

dziś dodatek
Krzyżówki
a w nim:
Będzie się działo
repertuar
kin i teatrów



Dziennik Bałtycki

REJSY

piątek 4 marca 2005 r.

* W prenumeracie z dostawą do domu - rano! Zadzwoń tel. 0 800 15 00 26

cena kalkulowana przy najpopularniejszej prenumeracie półrocznej

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
CZYTELNIJA CZASOPISM
ul. Tęcza 1, 80-200 Gdańsk
Nakład 185 802 egz.
nr 53 (18 341)
indeks 350028
Rok wydawania 60
cena 1 zł 70 gr
lub 91 gr*

**Wygraj
mieszkanie**

Dziś siódmy
kupon konkursowy
i specjalny kupon

JOKER

Czytaj
na str. 2

Partner konkursu

HOSSA

DEVELOPER NR 1

Euroliga koszykarzy

Prokom Trefl Sopot pozostaje
bez zwycięstwa w drugiej fazie
rozgrywek Euroligi



Kalendarz według Belki

Premier Marek Belka twardo
obstaje przy tym, że wybory
powinny odbyć się 19 czerwca



39

SPORT

6

KRAJ

Strasburg. Rodziny ofiar katastrofy „Heweliusza” wygrały

POLSKA ZAPŁACI



- Prawda nie potrzebuje adwokatów - mówi Krystyna Ostrzyniewska, wdowa po marynarzu z „Heweliusza”. Fot. Tomasz Roth

Wreszcie! Po dwunastu latach rodziny członków załogi promu „Jan Heweliusz” dopięły swego. Wczoraj Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu orzekł, że Polska pogwałciła jeden z artykułów „Europejskiej konwencji praw człowieka”, który mówi o prawie do sprawnego procesu.

Oznacza to, że wdowy po marynarzach z promu, który zatonił u wybrzeży Rugii 14 stycznia 1993 roku, udowodniły, że polskie sądy nierzetel-

nie przeprowadziły procesy dotyczące katastrofy. Skarżący (dziewięć kobiet i jeden mężczyzna) wyrokiem trybunału musi otrzymać po 4600 euro odszkodowania z tytułu strat moralnych.

- Najważniejsze jest to, że nasi mężowie zostali uznani za niewinnych - mówi łamiącym się głosem Irena Brudnicka, wdowa po oficerze z „Heweliusza”. - To przede wszystkim zwycięstwo ambicjonalne, ale dla mnie pyrrowe, okupione latami psychicznej udręki.

Przypomnijmy, że wcześniej izby Morskie w Szczecinie i Gdyni, a także

Izba Odwoławcza w Gdańsku uznały, że odpowiedzialnymi za tragedię byli armator i właściciel statku. Współwinnymi uznano Polski Rejestr Statków, Urząd Morski w Szczecinie, a także kapitana jednostki, który zdecydował się wyjść w morze mimo ekstremalnych warunków. Wyrok, który zapadł w Strasburgu, daje poszkodowanym prawo do nowego procesu.

Renata Moroz
Agata Grzegorzczak
Czytaj na str. 3

Gdańsk. Proces o sekstelefon zakończony

Telekomunikacja przegrała

Elżbieta Żak z Gdańska (na zdjęciu) wygrała wczoraj proces z Telekomunikacją Polską. Firma domagała się od niej 30 tysięcy złotych za połączenia z numerami zaczynającymi się od 0-700. Gdańczanka broniła się, dowodząc, że rachunek nabił jej szwagier, kiedy ona sama w czerwcu 1999 roku przebywała w szpitalu. Kobieta wygrała jednak z innego powodu. Telekomunikacja Polska nie dostarczyła bowiem - ani abonentce, ani sądowi - cennika usług, w którym wykazałaby, ile kosztują połączenia z numerami 0-700.

Czytaj więcej na str. 5



DZIŚ W „REJSACH”

■ Tak długo, jak chce Bóg

Dlaczego Jan Paweł II jest zdecydowany wypełnić swoją misję do końca? Jak funkcjonuje Watykan w czasie jego choroby? Jaki jest sens papieskiego cierpienia?

■ Nie zawsze muszę być na podium

Nie chodzi o żadną IV Rzeczpospolitą, ale o to, by ta Trzecia była nią naprawdę - przekonuje Donald Tusk.

■ Pożegnaj mnie na morskiej fali

Morskie pogrzeby to nie tylko przywilej marynarzy i żeglarzy. W Trójmieście można zorganizować taką ceremonię już za trzy tysiące złotych.

■ Kura znosi złote pigułki

Międzynarodowe koncerny farmaceutyczne uważają nasz kraj za świetne miejsce do superzarobku. Nic dziwnego - co roku na leki wydaje się w Polsce ponad 17 miliardów złotych.

■ Wcale się nie skończyłem

Mnie aktorstwo coraz mniej interesuje - wyznaje Cezary Pazura.

■ Z pompą i kłodami

Jak Stanisław Błęcki w 1946 osuszał Żuławy na własny koszt.

R E K L A M A



Euro-Car
Całkowita satysfakcja

Gdynia: (058) 667 32 22 • Słupsk: (059) 848 19 40

www.eurocar.pl

333309A



KOMPUTERY
NOTEBOOKI
AKCESORIA
PROGRAMY
SERWIS
PORADY

HURT/detal
Gdańsk, ul. Chodowieckiego 5 / 344-23-45

DETAL/hurt
Gdynia, ul. Władysława IV 23 / 620-76-34

www.axel.com.pl



**NIŻSZE CENY
rocznika 2005**



RUMIA CHWASZCZYNO TOYOTA

CHWASZCZYNO
ul. Gdynisko 68
Tel. (058) 520 94 10

www.toyota.gdynia.pl

RUMIA
ul. Sobieskiego 28
Tel. (058) 679 49 99

UWAGA!
Dzisiaj dodatkowy
kupon „JOKER”

**Zbierz
20 kuponów
i wygraj!**

na 60-lecie Dziennika
60 nagród

7

Mieszkanie za czytanie

20 opowieści na 60 lat Odcinek nr 7 - Lata 1964-1967

Cenzura gratuluje

Dwadzieścia lat mija, nawet nie wiadomo kiedy i „Dziennik Bałtycki” 19 maja 1965 roku obchodzi dwudziestolecie istnienia. Naczelny gazetę jest w tym czasie Wacław Hyra, jubileuszowe wydanie kosztuje 50 groszy, a w nim mnóstwo pism gratulacyjnych, nazwanych „Listami od przyjaciół”. Zaliczają się do nich m.in. sekretarze KW i KC PZPR Jan Pta-

siński i Wincenty Kraśko, pisarz Marian Brandys oraz niejaki Tadeusz Warchol, który pozdrawiał redakcję „w imieniu własnym oraz reszty zespołu Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk”, czyli po prostu cenzury. Za trzy lata, w pamiętnym roku 1968, cenzorskie nożyce nie będą nikogo pozdrawiać, tylko ciąż bez litości.

Krótko po jubileuszu, na Targu Drzewnym, tuż obok okien redakcji staje pomnik Jana III Sobieskiego. Król niegdyś spo-

glądał na lwowian z Wawelna, a po wojnie pomnik kilkanaście lat znajdował się w Wilanowie. 26 czerwca 1965 roku monument oficjalnie odsłonięto w Gdańsku.

W tym roku redakcja żyje nie tylko nowym, dostojnym sąsiedztwem. Niedługo później gazeta unowocześnia się - otrzymuje łącznie telefon i telewizję. Dzięki temu w „Dzienniku” mogą ukazywać się aktualne zdjęcia z całego świata.

Lata 1964-1967 to także okres prawdziwych, reporter-

skich żniw. Gdańsk odwiedzają w tym czasie trzy światowe osobistości. W marcu 1964 roku aktorka Marlena Dietrich, w czerwcu prezydent Jugosławii Josip Broz-Tito, a we wrześniu 1967 roku gościmy prezydenta Francji, gen. Charles'a de Gaulle'a.

Marcin Tymiński

Już jutro ciąg dalszy 20 opowieści na 60 lat „Dziennika Bałtyckiego”

Dziennik pisał

25 września 1965 Gastronomia na cenzurowanym

Wczoraj w sali herbowej prezydium WRN w Gdańsku odbyła się zorganizowana przez wojewódzki Wydział Handlu narada, poświęcona ocenie pracy wojewódzkiej gastronomii. Jako ciekawostkę przytoczmy przykłąd gospody G5 w Chłapowie. Kierownik wpadł na genialny pomysł i posiadał dwie książki zażaleń i wniosków. Tę przepisową dla konsumentów wpisujących pochwały i drugą w postaci zwykłego zeszytu, którą wręczał autorom zażaleń i pretensji. Tej drugiej nikt z władz zwierzchnich nigdy nie oglądał...

Dzisiaj ostatnia szansa, by przyłączyć się do konkursu!

Zadzwoń: (0-58) 30-03-175

Dzisiaj zamieszczamy dwa kupony konkursowe. Pierwszy z nich to kolejny kupon z pytaniem konkursowym. Obok niego zamieszczamy specjalny kupon „Joker”, którym można zastąpić dowolny kupon konkursowy.

Kolejny kupon już jutro w Dzienniku

Informacje o konkursie i regulamin: Biuro Konkursów „Dziennika” Gdańsk, Targ Drzewny 9/11 (0-58) 30-03-175 od poniedziałku do piątku, w godz. 10-16 oraz w internecie: gdansk.naszemiasto.pl

Partner konkursu

HOSSA

DEWELOPER NR 1

www.hossa.gda.pl

3 CENTRA NIERUCHOMOŚCI

Gdańsk Główny, Gdańsk Wrzeszcz, Gdynia. Zapraszamy!

Kupon konkursowy 7/20 Mieszkanie za czytanie

Pytanie 7: W którym roku przy redakcji „Dziennika” stanął pomnik Jana III Sobieskiego? (zaznacz krzyżykiem prawidłową odpowiedź)

- ☐ 1945
☐ 1956
☐ 1965

Dziennik Bałtycki

HOSSA

DEWELOPER NR 1

Specjalny kupon JOKER Mieszkanie za czytanie

Tym kuponem możesz zastąpić dowolny kupon konkursowy. W zestawie kuponów nie może jednak być więcej niż 3 kupony „Joker”.

HOSSA

DEWELOPER NR 1

Dziennik Bałtycki

Reakcja redakcji Sprawiedliwości zadość

Rodziny marynarzy, którzy zginęli w katastrofie promu „Jan Heweliusz” mają gorzką satysfakcję. Europejski trybunał potwierdził, że polski wymiar sprawiedliwości, a dokładniej izby morskie, badając przyczyny katastrofy, nie działał bezstronnie. Nie dość tego, ich mężowie i bracia obarczani zostali odpowiedzialnością za spowodowanie tragedii. Życ z takim brzemieniem jest ciężko. A było trzeba z tym żyć. Dwanaście lat rodziny marynarzy

walczyły o sprawiedliwość. Nieustępliwie, cierpliwie. I dopięły swego. Przyznane przez trybunał odszkodowanie to tylko symbol. Ważniejsze jest to, jak zostanie odebrany ten wyrok w polskich sądach. Czy sprawa zostanie wznowiona? Czy marynarze zostaną oczyszczeni z zarzutów? Czy poznamy prawdziwe przyczyny zatonięcia promu? Te pytania na razie muszą zostać bez odpowiedzi. Oby trwały to jednak jak najkrócej.

Jarosław Popek

Uwaga w niedzielę! Zasypie i oblodzi Ciężkie pługi ruszą do akcji

Synopticy ostrzegają - to jeszcze nie koniec zimy. Po krótkiej przerwie już w niedzielę i poniedziałek opady śniegu powrócą ze zdwojoną siłą! - Będzie mocno sypać - ostrzega Grzegorz Pietruch, synoptyk z Biura Prognoz IMGW w Gdyni.

Sytuację na drogach pogorszy jeszcze wzrost temperatury - nad Polskę napływa wilgotne i cieplejsze powietrze z południowego zachodu. Niewykluczone, że marznąca mżawka zamieni ulice i chodniki w lodowiska.

- Dotarły już do mnie prognozy meteorologiczne o silnych opadach śniegu, zawiejach i zamieciach - przyznaje Antoni Szczyt, wicedyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej w gdańskim magistracie. - Od osób prowadzących akcję „Zima” otrzymałem zapewnienie, że na ulice wyjedzie więcej piaskarek. Do akcji ruszą też ciężkie pługi, służące do wyciągania samochodów z zasp. Osobiście jednak radzę, aby osoby, które nie muszą tego robić, nie wychodziły z domów. No, najwyżej można skorzystać z nart-biegówek. To piękny sport...



Meteorolodzy twierdzą, że zima może przeciągnąć się do połowy marca.

Pat. Adam Wierzawa

Z dużymi obawami obserwuje prognozy pogody dr Remigiusz Loroch, dyrektor sopockiego pogotowia.

- Już teraz jest sporo pacjentów z urazami, złamaniami, skręceniami - mówi lekarz. - A może być tego więcej. Najbardziej jednak przeraża mnie sytuacja na drogach. To tragedia - nasze karetki nie mogą dotrzeć do chorych przez zasypane ulice osiedlowe. Bywa, że trzeba nieść przez zasypanych pacjentów nawet kilkaset metrów! A przecież nierzadko od czasu otrzymania pomocy zależy ludzkie życie!

(DJA)

DZIS

Świętują: Kazimierz, Euzebiusz

JUTRO

Świętują: Teofil, Fryderyk



Zachmurzenie zmienne. W ciągu dnia rozpozgodzenie. Bez opadów. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-wschodni 2 m/s.

ciśnienie atmosferyczne
↑ 1000 hPa



Wzrastające zachmurzenie. Bez opadów. Wiatr umiarkowany wschodni 4 m/s.

ciśnienie atmosferyczne
↓ 998 hPa

Strasburg. Polska przegrała przed Trybunałem Praw Człowieka sprawę dotyczącą „Heweliusza” Prawda nie potrzebuje adwokatów

Wygrałyśmy! To wielka satysfakcja. Nasi mężowie wreszcie, po 12 latach zostali oczyszczeni – mówi Krystyna Ostrzyńska, wdowa po marynarzu z „Heweliusza”. – Wygrałyśmy, pomimo że nas tam w Strasburgu nie bronił żaden adwokat. A państwo polskie, które skarżyliśmy, wysłało cały zastęp mecenasów. Najwyższej klasy, jak sądzę. Tak sobie myślę, że ta nasza skarga, choć pisana prostym, jasnym językiem, od serca, musiała zrobić na trybunale wrażenie. Albo może po prostu jest tak, że prawda nie potrzebuje adwokatów.

Pani Stefania Subicka ze Świnoujścia z innymi wdowami łączy się tylko przez telefon. Reszta poszkodowanych mieszka bliżej Gdańska.

– Wczoraj, po 15 minutach od pojawienia się wyroku w Pojezierzu, dostałam telefon. Wyrok był po francusku, więc usłyszałam tylko, że

wygrałyśmy. Nie wiem jeszcze, co to dla nas oznacza. Na pewno jest to sukces i wygrana bitwa. Modłę się, żeby to był koniec, ale boję się, że będą jeszcze odwołania.

Przypomnijmy, że wdo- wy rok temu złożyły skargę do Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, powołując się na art. 6 ust. 1 „Europejskiej konwencji praw człowieka”. Przepis ten gwarantuje prawo do rzetelnego procesu przed niezawisłym i bezstronnym sądem. Wdowy twierdziły, że procesy przed izbami morskimi w Polsce prowadzone tak, aby ukryć rzeczywiste prawdopodobnie techniczne przyczyny wypadku i uwolnić od winy organy polskiej administracji.

Zatonięcie promu „Heweliusz” u wybrzeży Rugii 14 stycznia 1993 roku jest uznawane za największą katastrofę morską w historii polskiej żeglugi powojennej. Odpowiedzi na to pytanie, co się stało, latami szukały izby morskie i odwoławcze.



Wdowy po marynarzach z „Heweliusza” podczas procesu przed gdańskim sądem w 1999 roku.

Fot. Lukasz Głowacki/KFP

Dwanaście lat temu, 14 stycznia na Bałtyku szalał sztorm. Wiatr miał w porwach 9 stopni w skali Beauforta. Zbudowany w 1977 r.

prom kolejowo-samocho- dowy „Jan Heweliusz” w rejs do Ystad miał wyruszyć o godz. 21: 30. Okazało się, że uszkodzona jest klapa zamykająca wnętrze pokładu kolejowo-samocho- dowego. Naprawa trwała dwie godziny. Przed północą wyruszył. Na pokładzie znajdowało się 28 tirów, wyładowanych m. in. żarówkami, cebulą i plazmą krwi, 10 wagonów kolejowych i 64 ludzi – pasażerów i członków załogi. Ok. godz. 4, gdy „Heweliusz” minął północno-zachodni cypel wyspy, uderzył huragan. O godz. 4: 37 „Heweliusz” wysłał sygnał SOS. O godzinie 11 zatonał. Uratowano dziewięć osób. 55 osób zginęło.

Renata Moroz
Agata Grzegorzczak

PS Dziękujemy pani Marii Opieszyńskiej-Nagórze za pomoc przy tłumaczeniu wyroku trybunału w Strasburgu.

Zaskoczeni urzędnicy

Po wydaniu wczorajszego wyroku w sprawie „Heweliusza” przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu trudno było użyć jakiegokolwiek obszernego komentarza od ministerialnych dziennikarzy. – Nie jestem w stanie powiedzieć, ile Polska dotychczas przegrała procesów przed trybunałem w Strasburgu na podstawie art. 6 ust. 1 „Europejskiej konwencji praw człowieka” – powiedziała „Dziennikowi” Barbara Mąkosa-Stępkowska, dyrektor Biura Informacji w Ministerstwie Sprawiedliwości w Warszawie. – Statystyki takie prowadzi Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Trudno mi też od razu odpowiedzieć na pytanie, czy szykujemy nowelizację ustawy o izbach morskich, bo nie jestem zorientowana w tym temacie. Urzędnicy MSZ przyznali, że skomentować wyrok mogą dopiero dziś.

Sprawiedliwość po latach

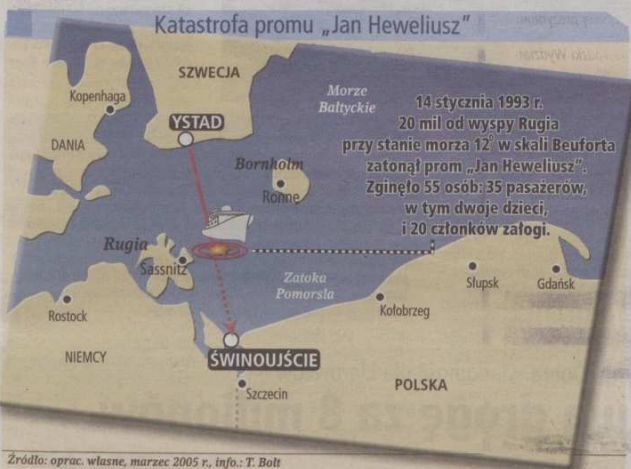
Z Markiem Błusiem, kapitanem żegluga wielkiej, publicystą morskim, który prowadził prywatne śledztwo w sprawie zatonięcia promu „Jan Heweliusz” rozmawia Szymon Szadurski

– Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu przyznał właśnie rację wdowom po marynarzach z promu...

– Nie ukrywam, że spodziewałem się takiego wyroku. Wcześniej już wielokrotnie wskazywałem na błędy, pomijanie istotnych dowodów w tej sprawie i inne dziwne rzeczy, które działy się przed izbami morskimi. Trybunał w Strasburgu jest instytucją w dużej mierze polityczną, więc gdy sędziowie zobaczyli polskie wyroki, wydane na podstawie ustawy o izbach morskich, która pisa- na była w latach 50. i jest komunistycznym reliktem, można było się spodziewać, jak na to zareagują. Formalnie sprawa ta dotyczyła tylko „Heweliusza”. Tak naprawdę jednak tym wyrokiem sędziowie trybunału wskazywali na błędy w archaicznych przepisach. W obliczu ogromnej tragedii, jaka zdarzyła się na „Heweliuszu”, nie odczuwam jednak jakiejś specjalnej satysfakcji z takiego rozstrzygnięcia. – Czy werdykt trybunału w Strasburgu oznacza, że według pana opinii ustawa o izbach morskich powinna być znowelizowana? – Oczywiście. Projekt takiej nowelizacji opracowany został już w latach 80., jednak potem jakby o nim zapomniano. Ale obecne władze nadal mają dostęp do tych dokumentów, nie wiem więc, na co czekają. – Co ten wyrok daje wdowom po marynarzach z „Heweliusza”? – Jest jednoznaczny z faktem, że mają prawo żądać powtórzenia procesów, które rzetelnie wyjaśniłyby przyczyny katastrofy promu.



Marek Błus Fot. W. Jakubowski/KFP



Źródło: oprac. własne, marzec 2005 r., info: T. Bort

R E K L A M A

Firma **GEERS** zaprasza na ogólnopolską akcję:

Czy prosisz kilkakrotnie o powtórzenie pytania?
Czy zbyt głośno ustawiasz telewizor?
Czy słyszysz pukanie do drzwi?

dni otwarte
bezpłatnych badań słuchu
7-11 marzec 2005

Jedni podejrzewają, że z Twoim słuchem dzieje się coś niedobrego, przyjdź!
Zapraszamy do naszych oddziałów:
Gdańsk, ul. Stagiówna 1, tel. 058/ 305 41 40
Gdynia, ul. Z. Augusta 6/50, tel. 058/ 620 98 09
Starogard Gdański, os. Kopernika 21, tel. 058/ 775 00 66



Wizyty prosimy umawiać telefonicznie

354532A

Jak wnioskować o unijne pieniądze dla firmy

w każdą środę

nowy dodatek **Dziennika**
„Portfel Pomorza”

Wszystko o lokalnym biznesie

- bardzo małym, średnim i... dużym



Człuchów. Kilometrówki do sądu Burmistrz odpowie

Do Sądu Rejonowego w Człuchowie wpłynął akt oskarżenia przeciwko burmistrzowi tego miasta Zdzisławowi P. Sprawa wyszła na jaw przed kilkoma miesiącami, po kontroli komisji rewizyjnej. Wtedy okazało się, że w delegacjach burmistrza zamazywano daty korektorem, notorycznie zawyżano kilometr, a ten sam wyjazd jednym samochodem był rozliczany przez dwie osoby... Doniesienie o podejrzeniu

przestępstwa złożył Jerzy Górny, przewodniczący Rady Miejskiej w Człuchowie.

W sumie chodzi o 3,5 tys. zł, które burmistrz Zdzisław P. zainkasował po rozliczeniu kilometrów. Po zbadaniu sprawy przez człuchowską prokuraturę postawiono mu zarzut oszustwa. Grozi mu nawet 5 lat pozbawienia wolności.

– Dopóki nie ma prawomocnego wyroku, nie będę sprawy komentował – mówi Zdzisław P.

(KP)



Na studia z Dziennikiem

12 marca

Maturalna deska ratunku

Co jeszcze możesz zrobić, żeby zdać maturę?

14 marca

Zasady rekrutacji na studia

Co i gdzie warto studiować?

- dodatek z okazji Targów Akademia z ofertą szkół wyższych z Pomorza i 8-stronicową wkładką Politechniki Gdańskiej

23 marca

Płyta CD

z ofertą edukacyjną Uniwersytetu Gdańskiego

R E K L A M A

Monika Dymecka
serdecznie zaprasza na
**XXXXVIII BAŁTYCKIE
SPOTKANIA I TARGI
Natura i Życie**

4-5-6 marca 2005

Gdynia, budynek Polska YMCA

ul. Żeromskiego 28

Bilety w cenie 7 zł i 5 zł

tel. 0601-615-549, 058 341-75-40



Gdańsk. Irlandczycy kupili Madisonsa od Hossy Sprzedali centrum w centrum

17 milionów euro – za tyle Grupa Inwestycyjna Hossa sprzedała centrum handlowe Madison w Gdańsku. Po negocjacjach prowadzonych z kilkoma partnerami, nabywcą okazała się irlandzka firma Capital Partners, kierowana przez znanego w tym kraju biznesmena Davida Sharkeya.

Negocjowaliśmy także z podmiotami z Danii i Stanów Zjednoczonych – zdradził nam wczoraj Mariusz Gawron, prezes Hossy. Zainteresowanie kupieniem budynku było duże, dlatego że Gdańsk dzięki rozsądnej polityce jego władz odbierany jest obecnie jako miasto atrakcyjne dla inwestorów zagranicznych. Wybraliśmy oczywiście najkorzystniejszą z ofert. Umowę zawarliśmy 1 marca.

Irlandczycy mają zamiar zarabiać teraz na budynku wynajmując w nim powierzchnię handlową. Wcześniej na zlecenie Hossy zajmowała się tym specjalistyczna firma.

Grupa Inwestycyjna Hossa znana była dotychczas w Trójmieście głównie z budowy wielorodzinnych kompleksów mieszkaniowych. Do jej sztabu należał m.in. osiedla Wiszące Ogrody w Gdańsku, Sokółka w Gdyni i willa Tre Maggio w Sopocie.

Jako deweloper nie uchylamy się jednak od in-



Budynek Madisona użytkowany w centrum Gdańska to prawdziwa gratka. To był dla Irlandczyków dobry interes.

Fot. Adam Warzawa

nej działalności, dlatego nie wykluczamy inwestowania w budowę innych obiektów handlowych w przyszłości – dodaje Mariusz Gawron.

Szymon Szadurski

Hossa zarobiła

Galeria Handlowa Madison oddana została do użytku pod koniec listopada 2003 roku. Przez specjalistów i architektów obiekt oceniany jest wysoko ze względu na doskonałą lokalizację, ciekawą architekturę i nowoczesny wystrój. Budynek ma trzy piętra. Na parterze znalazło się miejsce m.in. na pocztę, banki, firmy ubezpieczeniowe, salon mody. Pierwsze piętro zajęły sklepy z odzieżą. Na drugiej kondygnacji klienci zaopatrzyc się mogą m.in. w sprzęt AGD i RTV. Ostatnie piętro przeznaczono głównie na sklepy sportowe. W podziemiu znalazł się natomiast supermarket. Prace budowlane przy budowie centrum rozpoczęły się w połowie 2002 roku. Wcześniej w tym miejscu – historycznej części Gdańska – trwały wykopaliska archeologiczne. Koszt inwestycji szacowano na 50 mln zł. Oznacza to, że Hossa sprzedając gmach za 17 mln euro, zarobiła na nim ok. 16 mln złotych.

W co inwestuje Capital?

Przejęcie Madisona nie jest jedyną inwestycją w Polsce firmy Capital Partners. Jednocześnie z transakcją w Gdańsku Irlandczycy przejęli za kwotę około 18 mln euro Rzeszów Centre. Obiekt, w którym głównym najemcą ma być hipermarket Real, jest obecnie w fazie budowy i oddany zostanie do użytku pod koniec tego roku lub najpóźniej na początku przyszłego. Przewidywana powierzchnia handlowa to około 20 tys. m kw. W zeszłym roku natomiast firma kierowana przez Davida Sharkeya przejęła za ok. 60 mln euro kompleks na warszawskim Okęcu. Koncern finansując swoje nowe transakcje współpracuje z bankiem BZ WBK.

Wejherowo-Chwaszczyno. Dobra wiadomość dla kierowców Wyremontują drogę za 8 milionów

Sejmik Województwa Pomorskiego zdecydował o przyznaniu 8 mln zł na remont odcinka drogi wojewódzkiej nr 218 z Chwaszczyna do Wejherowa. Tę dobrą wiadomość przekazał wczoraj Marek Biernacki, wicemarszałek województwa pomorskiego, i radni wojewódzcy, którzy odwiedzili Wejherowo.

Kwota pochodzi z części z budżetu województwa. Są to największe pieniądze przyznane na remont drogi w tym roku w całym Pomorskiem – zapewnił wicemarszałek Biernacki.

Droga 218 należy do najgorszych nie tylko w powiecie wejherowskim, ale także w całym województwie, a natężenie ruchu, szczególnie tranzytowego, jest na niej bardzo duże. Kierowcy zje-

dają w Gdańsku Osowę z obwodnicy trójmiejskiej i właśnie tą trasą dojeżdżają do Wejherowa, do drogi krajowej nr 6. Jednak nie ma tygodnia, abyśmy w naszej redakcji nie odbierali telefonów dotyczących złego stanu tej drogi.

Włodzimierz Kubiak, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Gdańsku twierdzi, że pieniądze wystarczą na remont 9 km trasy. Nowy dywanik asfaltowy ma być położony na trzech odcinkach, od Bieszkowic w kierunku Wejherowa. Dodatkowo będzie remontowany odcinek z Bieszkowic w kierunku Koleczkowa – 2 mln zł na ten cel przeznaczono jeszcze w ubiegłorocznym budżecie województwa. W tym przypadku drogowcy czekają tylko na

sprzyjające warunki pogodowe.

Cała droga ma fatalną nawierzchnię, ale musieliśmy wybrać te odcinki, które są w najgorszym stanie – wyjaśnia Kubiak. Kończący przygotowywać dokumentację na remont. Inwestycja ma się rozpocząć w drugiej połowie tego roku.

Trasa liczy 23 kilometry, w tym roku wyremontowany zostanie jej 10-kilometrowy odcinek.

Joanna Kielas



23 kilometry horroru – tak opisaliśmy podróż po drodze nr 218. To się wreszcie zmieni.

Liczymy na ożywienie gminy

Andrzej Gajewski, zastępca wójta gminy Wejherowo – Przeznaczony do remontu odcinek drogi wojewódzkiej w całości przebiega przez naszą gminę. Cieszymy się, że Urząd Marszałkowski przyznał pieniądze, my z własnego budżetu nigdy byśmy nie zebrali potrzebnej kwoty. Na pewno dobra nawierzchnia na tym mocno uczęszczanym szlaku drogowym wpłynie na ożywienie południowej części naszej gminy.

Pelplin. Nagrodzeni Policjanci na czas



Od lewej sierżant sztabowy Andrzej Kabat, sierżant Ireneusz Kluczewski i aspirant Krzysztof Chmielecki z pamiątkowymi zegarkami.

Fot. Krystyna Pańkowska

T trzech policjantów z Pelplina nagrodził burmistrz miasta Andrzej Stanuch za ujęcie sprawców dwóch napadów na sklep przy ul. Dworcowej w tej miejscowości. Sierżant sztabowy Andrzej Kabat, sierżant Ireneusz Kluczewski oraz aspirant Krzysztof Chmielecki otrzymali od władz miasta zegarki.

- Zagrożenie dla życia to nie jest zwykłe złodziejstwo - powiedział podczas uroczystości burmistrz Andrzej Stanuch. - Bandytyzm trzeba piętnować i przestępstw, ale dobrze, że nasi funkcjonariusze potrafią tak szybko eliminować ich z grona mieszkańców.

- Ta nagroda to dla mnie miłe zaskoczenie - powiedział nam asp. Krzysztof Chmielewski. - Na pewno mobilizuje ona nas do jeszcze lepszej pracy.

(Karp)

Kościerzyna. Kobieta Rajdowiec

42-letniej mieszkance Kościerzyny z pewnością brakuje rozsądku, ale uporu niejedną mogłoby jej pozazdrościć. Kobieta jakiś czas temu odebrała prawo jazdy za prowadzenie auta po pijanemu. - Wczoraj po raz czwarty w ciągu miesiąca policjanci zatrzymali niesforą mieszkankę miasta - mówi podinsp. Marek Lewandowski, zastępca komendanta Komendy Powiatowej Policji w Kościerzynie.

Tym razem była trzeźwa. Jednak kilka dni temu kobieta-rajdowiec miała 0,8 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. - Mieszkanka nie sobie nie robi z zakazów - dodaje podinsp. Marek Lewandowski. - Lekceważy wyroki sądowne, choć jej sprawa po raz kolejny trafi na wókanę.

(sura)

Gdańsk. Telekomunikacja przegrała proces Bez rachunku



Elżbiecie Żak z Gdańska groziło, że za rozmowy, których nie wykonała zapłaci 30 tys. zł. Wczoraj jednak sąd przyznał jej rację.

Fot. Robert Kwiatk

Gdańszczanka pokonała w sądzie telekomunikacyjnego giganta. Nie musi płacić TP SA za połączenia z numerem 0-700.

Walka Elżbiety Żak z Telekomunikacją Polską trwała sześć lat. Firma domagała się od kobiety około 30 tysięcy złotych (z odsetkami) za połączenia z tzw. seks-telefonem.

Wczoraj, w Sądzie Okręgowym w Gdańsku, sędzia Bożena Bojko-Szczecińska odrzuciła apelację TP i zakończyła sprawę. Według Elżbiety Żak, olbrzymi rachunek nabił jej szwagier. Kiedy w czerwcu 1999 roku przebywała w szpitalu, to on miał kłusa do jej mieszkania. Kiedy dostała rachunek, okazało się, że za 52 godziny połączeń z sekstelefonem TP domaga się 10 tys. zł.

- To, że dzwonił mój szwagier, widać po tym, że rozmowy na 0-700 przeplatane są jego rozmowami lokalnymi - opowiada kobieta. - Zresztą potwierdza to opinia biegłego. Telekomunikacja ściagała jednak nie szwagra, a panią Elżbietę, z którą podpisaną była umowa. Gdańszczanka złożyła reklamację, ale to nic nie dało. TP wytoczyła w końcu sprawę o zapłatę. W październiku ubiegłego roku sąd

przyznał rację Elżbiecie Żak, a wczoraj ten wyrok został potwierdzony.

Głównym argumentem działającym przeciw TP było to, że nie udostępniła ona abonentom cennika usług, w którym wykazywałby ile kosztują połączenia z numerami zaczynającymi się od 0-700.

Dziś pani Elżbieta posługuje się tylko telefonem komórkowym na kartę, bo - jak twierdzi - do stacjonarnych ma uraz. W sądzie musiała się stawić około 20 razy. Jej szwagra cała historia nie kosztowała nic.

Piotr Klawnski

Pokażcie cennik

Janusz Zasławski, prezes Stowarzyszenia na rzecz Ochrony Interesów Poszkodowanych Abonentów Telekomunikacyjnych - Usługi audiotele były uruchamiane bez wiedzy i zgody abonentów. Bardzo wiele pokrzywdzonych osób to emeryci, którzy telefony zakładali wtedy, kiedy usług takich jak audiotele jeszcze nie było. Zachowanie TP w tym procesie to chowanie głowy w piasek. Przez cały czas unikali ujawnienia cennika, bo ten może zawierać wady, do których nie chcą się przyznać. Przegrali już w podobnych sprawach w Warszawie i Częstochowie. Wolą po raz trzeci przegrać proces niż ujawnić cennik.

Mądrzy po szkodzie

Roman Wilkoszewski

rzecznik TP w Gdańsku - Najprawdopodobniej odwołamy się od tego wyroku. Inna rzecz to to, że dziś jesteśmy lepiej zabezpieczeni przed takimi wypadkami. Świadomość zagrożenia jest większa, zarówno ze strony TP, jak i abonentów. Obrona opierała się na tym, że nie dostarczyliśmy cennika usług. Dziś te cenniki są dostępne na naszej stronie internetowej. Umowy z providerami (firmami świadczącymi usługi audiotele - red.) mamy skonstruowane tak, że osoba dzwoniąca pod drogie numery musi mieć świadomość kosztów rozmowy.



Telepułapki

Paść ofiarą wysokich rachunków telefonicznych można na wiele sposobów. Do niedawna najpopularniejsze były połączenia z numerami zaczynającymi się od 0-700. Abonenci często składali reklamację na te opłaty, wskazując, że połączenia wykonywali nie oni, a ich goście bądź wynajmujący mieszkanie. Wysoki rachunek można też nabić, dzwoniąc pod numery 0-300, które mają za zadanie doładować konto telefonów komórkowych na kartę. Inna pułapka to tzw. dialery, czyli programy komputerowe automatycznie łączące nas z drogimi numerami w egzotycznych krajach, np. na Wyspach św. Tomasza. Dialery instalują się w komputerach po otworzeniu pewnych, głównie erotycznych, stron internetowych.

Gdańsk. Stołówka dla biednych dzieci Grochówka i Pastusiak



Na pierwszą porcję grochówki załapali się również oficjele - marszałek Senatu Longin Pastusiak (pośrodku) i wojewoda Cezary Dąbrowski (drugi od lewej).

Fot. Adam Warżawa

Setka dzieci z ubogich rodzin na gdańskiej Zaspie miała wczoraj okazję zjeść pierwszy darmowy posiłek w stałym punkcie dożywiania, który uruchomiono wczoraj przy ul. Piłotów 3. Na pierwszy ogień poszła grochówka.

- Dożywianie uczniów, którzy z powodu biedy codziennie przychodzą głodni do szkoły, jest konieczne - podkreśla marszałek Senatu Longin Pastusiak, który uczestniczył we wczorajszym otwarciu stołówki.

Organizatorami przedsięwzięcia są gdańskie Kuratorium Oświaty oraz Klub Liderów Forum Społeczno-Gospodarczego, który związany jest z marszałkiem Senatu. Jak podała w czwartek jedna z trójmiesięcznych gazet, otwarciu nowej stołówki jest elementem startującej kampa-

nii wyborczej Longina Pastusiaka. Mało tego, punkt miałby być współfinansowany przez gdańskie kuratorium. - To bzdura - denerwuje się Pastusiak. - Po pierwsze, nie zdecydowałem jeszcze, czy wystartuję w tegorocznych wyborach, a po drugie, pieniądze pochodzą wyłącznie od sponsorów.

Udziałowi finansowemu kuratoriumu zdecydowanie zaprzecza też jego szef, Jerzy Ochotny. - Nasz ośrodek, 'Za-toka', przygotowuje dla tego punktu posiłki, otrzymujemy za to zapłatę od sponsorów z Klubu Liderów - tłumaczy Ochotny. - Na razie przekazaliśmy 12 tys. zł. Nie ma mowy aby poszła na ten cel choćby złotówka z naszych pieniędzy.

Otwartą wczoraj punkt ma funkcjonować przynajmniej do końca roku szkolnego. (ml)

Gdańsk. Nowy rektor Akademii Muzycznej Pianista, romantyk

Akademia Muzyczna w Gdańsku będzie miała od przyszłego roku akademickiego nowego rektora. Na to zaszczytne stanowisko wybrano znanego pianistę prof. Bogdana Kulakowskiego.

- Śwój program ogłoszę we wrześniu - mówi Bogdan Kulakowski. - Obecnie upublicznianie go byłoby przedwczesne. Mogę powiedzieć tylko, że moim nadrzędnym celem jest dobro i rozwój uczelni.

Profesor jest związany z gdańską akademią także

emocjonalnie. Ukończył ją w 1982 r. i od tego czasu kontynuując karierę dydaktyczną na tej uczelni. Bogdan Kulakowski nie zamierza zrezygnować z aktywnego koncertowania, ma także plany płytowe. Specjalizuje się w wykonywaniu muzyki romantycznej, choć ostatnio, jak sam mówi, coraz bliżej są mu kompozytorzy okresu klasycyzmu, nie stroni również od muzyki spókrwonej z jazzem, np. Gershwin. Jego hobby to sport.

(tur)

w środę z Dziennikiem

Kto i kiedy odpowiada za szkody

szósty z cyklu dodatków przygotowanych specjalnie dla Czytelników Dziennika



60 zdjęć kobiet lat „Dziennika”

Już 8 MARCA
tylko w Dzienniku 60 niezwykłych zdjęć Pomorzanek z okazji Dnia Kobiet. Znajdź siebie na fotografiach z przeszłości!

Warszawa. Prezes IPN i komisja śledcza Teczki pojedynczo

Prezes IPN Leon Kieres chce, by sejmowa komisja śledcza ds. PKN Orlen - która zwróciła się do IPN o udostępnienie teczek służb specjalnych PRL ponad 30 osób - występowała o każdą teczkę osobno i by szczegółowo uzasadniała każdy wniosek. W styczniu posłowie wystąpili do IPN o te czki ponad 30 osób, które już były lub nibawem będą przesłuchane przez komisję jako świadkowie - w tym m.in. Aleksandra Kwaśniewskiego i Marka Belki.



Po wczorajszym spotkaniu **Leon Kieres da teczkę posłom komisji.** Po PAP
z komisją Kieres powiedział, że zgodził się na udostępnienie tych materiałów pod kilkoma warunkami.

Dodał, że liczy, że akta, których część jest wciąż tajna, nie „wyciekną” z komisji i apelował o to do posłów.

(JAR, PAP)

W KRAJU

■ Nowa szefowa PO w stolicy

Hanna Gronkiewicz-Waltz została nową szefową warszawskiej Platformy Obywatelskiej. Lider Partii Donald Tusk poinformował, że dotychczasowe struktury warszawskiej PO zostały rozwiązane. Powodem były, jak powiedział Tusk, zastrzeżenia co do postawy etycznej niektórych członków partii. - W Warszawie Platforma miała bardzo słabe notowania i to się musi zmienić - dodał Tusk.

■ Proces przeciw Biedronce

Przed Okręgowym Sądem Pracy w Elblągu rozpoczął się proces wytoczony firmie Jeronimo Martins Dystrybucja przez byłą pracownicę sieci Biedronka, Renatę Jankowską. Była pracownica nie zgodziła się na ugodę sądową z JMD, ponieważ - jej zdaniem - zaproponowana przez firmę kwota jest za niska. Wiceprzewodnicząca Stowarzyszenia Poszkodowanych przez JMD Bożena Łopacka stwierdziła, że JMD zaproponował Renacie Jankowskiej 5 tys. zł, gdy tymczasem ona domaga się wypłacenia za nadgodziny kwoty 35 tys. zł. Zdaniem Łopackiej, kwota jest „śmiesznie niska” i zamiast ugody toczyć się będzie proces, a o zasadności i wysokości odszkodowania zdecyduje sąd.

■ Irak zamiast Ukrainy

Wiceminister spraw zagranicznych Bogusław Zaleski nie wykluczył, że oddziały irackie przejmą od dowodzonej przez Polskę wielonarodowej dywizji Centrum-Południe prowincję Wasit, z której wycofa się brigada ukraińska. Zastrzegł się jednak, że będzie to zależało od wyszkolenia wojsk irackich.

■ Areszt dla porywacza

Jeleniogórski sąd aresztował na trzy miesiące 22-letniego Piotra B., który porwał dla okupu 20-letnią córkę byłego pracodawcy. Bezbrotny porywacz za uwolnienie 20-latkę żądał 500 tys. zł okupu. Dziewczyna uwolniła się jednak sama. Porywaczowi grozi do ośmiu lat więzienia.

(JAR, PAP)

**Na co pomorskie
samorządy wydają
unijne pieniądze**

**Unia po Twojej
stronie**

**czytaj
w poniedziałkowym
cyklu Dziennika**



Polityka. Premier mówi zdecydowanie: wybory w czerwcu Kalendarz Belki

Szumnie zapowiadane na dziś wystąpienia Marka Belki w Sejmie i Fundacji Batorego przyniosły jedną deklarację - premier twierdzi, że wybory powinny odbyć się 19 czerwca.

Belka nie powiedział jednak jasno, czy zamierza wstąpić do tworzonej przez Władysława Frasyniuka i wicepremiera Jerzego Hausnera Partii Demokratycznej.

Belka rano przemawiał w Sejmie, który od godziny 9 rano obradował nad apelem Ligi Polskich Rodzin o podanie rządu do dymisji. Premier opowiedział się za wiosennym terminem wyborów, wypowiedział kilka ciępkich słów do posłów, szczególnie opozycji, po czym... zniknął. Ten fakt tak zbulwersował parlamentarzystów, że wicemarszałek Sejmu, Józef Zych, przerwał obrady.

Belka tymczasem pojechał do Fundacji Batorego, gdzie miał zaplanowany wykład z cyklu „O naprawie Rzeczpospolitej”. - To niedopuszczalne - denerwował się Zych i posłowie opozycji.

Premiera musiał tłumaczyć wicepremier Jerzy Hausner. Tłumaczył, że wykład premiera był zaplanowany od wielu tygodni, a debata nad apelem weszła do porządku obrad Sejmu dopiero w środę.

Tymczasem Marek Belka w swoim wykładzie podał scenariusz wyborczy, jaki jego zdaniem powinien być zrealizowany w tym roku.

- Zrobię wszystko, aby 5 maja Sejm zdecydował o samorozwiązaniu - zapowiedział premier. Wybory do parlamentu odbędą się 19 czerwca, a prezydent 25 września wraz z referendum konstytucyjnym.



- Skończę ten teatr polityczny i weźcie się do roboty! - grzmiał wczoraj nad posłów premier Marek Belka.

Fot. PAP/A. Rybczyński

Dodatkowo zaznaczył, że nie był zaskoczony apelem Władysława Frasyniuka z ubiegłego tygodnia o wstąpienie do Partii Demokratycznej.

Tę deklarację jednoznacznie odebrał natomiast Władysław Frasyniuk. Wyraził nadzieję, że w tym dniu premier przyłączy się do jego ugrupowania.

Józef Oleksy, szef SLD, do którego nadal należy Marek Belka, oświadczył natomiast, że przejście premiera do Partii Demokratycznej na pewno będzie oznaczało przyspieszone wybory.

- Wybory parlamentarne 19 lub 26 czerwca to obecnie najlepszy scenariusz - ocenił po wystąpieniach Belki prezydent Aleksander Kwaśniewski.

Michał Lewandowski, (PAP)

Reakcje polityków

Krzysztof Janik, szef klubu

parlamentarnego SLD

- Oczywiście jest, że Polska potrzebuje jeszcze kilku miesięcy spokoju, wiele rzeczy jest do zakończenia. Moja partia to zrozumiała, a LPR nadal nie rozumie, że w Polsce są możliwe rządy ekspertów. Domagają się dymisji rządu używając do tego dziwnych argumentów. Do tego stoi za tym egzotyczna koalicja. Moim zdaniem prawicy zwyczajnie śpieszy się do władzy.



Donald Tusk, wicemarszałek Sejmu, szef PO

- Gdybym zanalizował dokładnie to, co pan premier dziś powiedział, to słyszełbym lidera rodzącej się opozycji wobec własnego rządu. Więc na dobrą sprawę dziwię się, że nie widzę pod uchwałą LPR podpisu Marka Belki. Logiczny wniosek z całego wystąpienia premiera jest taki: on ma dosyć obecnej większości sejmowej, my mamy dosyć tej większości sejmowej i Polska ma dosyć tej większości sejmowej.



Jarosław Kaczyński, prezes PiS

- Ten rząd musi odejść i dlatego popieram projekt uchwały LPR wzywającej premiera Marka Belkę do rezygnacji ze stanowiska. Do tego jest wyjątkowo nieodpowiedzialny, broni tego, co w III RP było najgorsze. Podejmuje groteskowe inicjatywy, by wzmocnić obronę najgorszego, co powinno być odrzucone. To było dziwne przemówienie, słysząc było m.in. Gomulkę („bierzcie się do pracy”) i Gierka („pomóżcie”).



Władysław Frasyniuk, szef

Unii Wolności

- Premier należy do tych nielicznych polityków polskich, który mówi „tak-tak, nie-nie”. Ja w trakcie spotkania jeszcze w środę usłyszałem „tak”. Dlatego uważam, że Marek Belka wstąpi do Partii Demokratycznej 5 maja. Kalendarz wyborczy zaprezentowany w Fundacji Batorego to kalendarz ważny z punktu widzenia Polski i Polaków. Mam nadzieję, że stanie się elementem debaty i w parlamencie, i w Kancelarii Prezydenta. Nasza partia zaprasza wszystkich, którzy pozytywnie myślą o przyszłości.



Sejmowy dwugłos

Roman Giertych, lider Ligi Polskich Rodzin

- Rząd Tadeusza Mazowieckiego był poprzetykany komunistami i agentami, rząd Jana Olszewskiego był ospaty, Waldemara Pawlaka - kosztowny, Hannu Suchockiej - wyprzedający majątek narodowy, Józefa Oleksego - obły, Włodzimierza Cimoszewicza - arogancki, Leszka Millera - groźny, Jerzego Buzka - aferałno-koleżeńscy. Ale takiego rządu jak obecnie nie było. To rząd śmieszny, poczynając od tego, że - jak pan sam ogłosił - pan się nie zna na polityce i trafił do niej przypadkiem. To po co się pan za nią wziął? Z pańskich rządów ludzie zapamiatają, że pan jest znajomym Jennifer Lopez i wiewiórek.

Marek Belka, premier RP

- Pan myli partyjniacką politykę z rządzeniem krajem, dla pana rządzenie krajem to teatr polityczny. Pan, panie Giertych, nie zna się na gospodarce. Niech pan się w ogóle na ten temat nie wypowiada. Wy chyba życie ma innej planecie. Polacy patrząc na życie polityczne nie mogą być optymistami. Polacy są dumni z Polski, a wy ich próbujecie zadeptać w tej dumie. Zajmujecie się teatrem i dlatego nie są w stanie powiedzieć nic dobrego o państwie. Koniec teatru, weźcie się w końcu do roboty!

wybrał: (JAR)

Watykan. Jan Paweł II wraca szybko do zdrowia

Do domu w marcu?

W stanie zdrowia Papieża, po przeprowadzonym przed tygodniem zabiegu tracheotomii, następuje stała poprawa - oświadczył wczoraj rzecznik Stolicy Apostolskiej, Joaquín Navarro-Valls. Nie wykluczył, że Jan Paweł II może opuścić szpital jeszcze przed Wielkanocą.

W specjalnym komunikacie o stanie zdrowia Papieża rzecznik poinformował, że rana pooperacyjna dobrze się goi, a Jan Paweł II kontynuuje ćwiczenia w oddychaniu i mówieniu w celu odzyskania głosu. Papież odżywia się regularnie i kilka godzin dziennie spędza w fotelu. Stara się pracować i przyjmować współpracowników.

Według rzecznika Jan Paweł II prawdopodobnie pojawi się w czasie niedzielnej modlitwy Anioł Pański w oknie swojego szpitalnego pokoju, jak to zrobił tydzień temu. Zaznaczył jednak, że nie podjęto jeszcze w tej sprawie żadnych decyzji. Nie wiadomo natomiast, kiedy wyjdzie ze szpitala.

- Papież bardzo chce opuścić klinikę, ale słucha rad lekarzy - powiedział Navarro-Valls.

Pytany o to, jaki przebieg będą miały w tym roku w Watykanie obchody Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy, odparł, że program uroczystości nie zmienia się, zaś Jan Paweł II po powrocie zdecyduje, w jakich ceremoniach weźmie udział.

Można z tego wyciągnąć wniosek, że Papież wróci do Pałacu Apostolskiego przed Świętami. Nieoficjalnie wiadomo, że chciałby być już w domu w Niedzielę Palmową 20 marca, ale data ta, podobnie jak wszelkie inne, jest opatrzona znakiem zapytania.

(tef, PAP)



Jeżeli wszystko pójdzie dobrze, Papież spędzi święta wielkanocne w domu.

Foto: PAP/TEPA

NA ŚWIECIE

■ Zabójca ukrywa się w Rosji

Były szef MSW Ukrainy Jurij Krawczenko, którego tamtejsza prokuratura chce przesłuchać w związku z zabójstwem niezależnego dziennikarza Gieorgija Gongadze, może ukrywać się w Rosji. Moskiewski dziennik „Izwestija”, który o tym napisał przypomina, że według niektórych relacji, to właśnie Krawczenko omawiał z poprzednim prezydentem Ukrainy Leonidem Kuczumą sposoby uciśnienia Gongadze. Powołując się na dobrze poinformowane źródła, gazeta pisze, że po raz ostatni Krawczenko był widziany na Krymie, skąd pojechał do Rosji.

■ Dłuższy stan wyjątkowy

Rząd iracki przedłużył o kolejne 30 dni stan wyjątkowy, dając władzom szczególne uprawnienia do walki z partyzantką. Tak jak dotychczas, ma obowiązywać na terenie całego kraju z wyjątkiem trzech prowincji kurdyjskich na północy, gdzie panuje względny spokój. Po raz pierwszy stan wyjątkowy wprowadzono 7 listopada zeszłego roku, w przeddzień szturmu wojsk amerykańskich na miasto Faludza.

■ Prawie okrążył świat

Amerikanin Steve Fossett zbliża się na swoim samolocie Virgin Atlantic GlobalFlyer do Kalifornii. Wczoraj wieczorem znajdował się w odległości około 1200 kilometrów na południowy zachód od wybrzeży tego stanu. Fossett chce dokonać jako pierwszy człowiek samotnego lotu dookoła świata w czasie krótszym niż 80 godz. bez lądowania i bez uzupełniania paliwa. Organizatorzy spodziewają się, że jeśli dotychczasowy kierunek i siła wiatru się utrzymają, śmialek wyładuje w miejscowości Salina, w stanie Kansas, skąd wystartował w poniedziałek, ok. godz. 19 czasu warszawskiego.

(JAR, PAP)

Czuwanie studentów

Podczas telewizyjnej transmisji Papież będzie jednoczył się w sobotę (o godz. 17.30) z młodymi podczas czuwania modlitewnego studentów z Bari, Berlina, Bukaresztu, Kijowa, Lizbony, Madrytu, Tirany, Zagrzebia oraz Londynu i Genui. Będzie ono transmitowane, m.in.: przez Telepace (włoska stacja na satelicie), Rai 2. Spotkanie jest etapem przygotowawczym do Światowego Dnia Młodzieży w Kolonii.

(bmh)

w poniedziałek z Dziennikiem

Praca + szkoła
+ szkolenia

• Panie na posadach, czyli
jak kobiety radzą sobie na rynku pracy

R E K L A M A

Czy numer 2
wyprzedzi numer 1?

Nowy **Focus**. Dni otwarte 5-6 marca.



Gołębiewski, 83-200 Starogard Gdański, ul. Lubichowska 141, tel. (058) 56 33 444,

www.golebiewski.com.pl

2.03. - 3,9122 zł	+ 0.01 zł	EURO
3.03. - 3,9233 zł		W NBP
2.03. - 2,9845 zł	- 0.001 zł	USD
3.03. - 2,9837 zł		W NBP
2.03. - 5,6967 zł	- 0.001 zł	GBP
3.03. - 5,6963 zł		W NBP

2 mln

Prawie tyle firm i osób fizycznych znajduje się w rejestrze Biura Informacji Kredytowej, ponieważ ma zaległości w spłacie kredytu dłuższe niż 90 dni. Według danych Związku Banków Polskich na koniec ub. roku kredyty niespłacone lub spłacane z opóźnieniem stanowiły prawie 15 proc.

piątek 4 marca 2005 r.

Dziennik
Białtycki

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

LICZBA DNIA

PERYSKOP

■ Rozmowy z Eureka

Minister skarbu Jacek Socha uważa, że można dogadać się jeszcze z Eureka w sprawie prywatyzacji PZU. – Cały czas jest możliwość rozmów z Eureka. Jeżeli zostanie przyjęty projekt uchwały Sejmu wzywający rząd do podpisania umowy, ale pod pewnymi warunkami, to chciałbym zacząć ponownie o rozmów – powiedział Socha. Przedstawiciele holenderskiego konsorcjum wstrzymują się od komentarzy. Jednak wcześniej twierdzili, że warunków wynegocjowanej w grudniu umowy nie chcą zmieniać. Przewidują one, że Eureka (posiadające już 32 proc. akcji PZU) będzie mogło nabyć dodatkowo 5, a nie 21 proc. akcji, a PZU do czerwca tego roku ma być wprowadzony na giełdę. Sejmowa Komisja Skarbu zaapelowała do rządu, aby w ugodzie wynegocjował, że bez jego zgody żaden inwestor nie może mieć większościowych udziałów w PZU. Obecnie trwa spór między Eureka a Skarbem Państwa przed sądem arbitrażowym. Eureka domaga się od Skarbu Państwa zrealizowania umowy prywatyzacyjnej, zgodnie z którą mogło kupić dodatkowo 21 proc. akcji PZU. Eureka oddało sprawę do rozstrzygnięcia w sądzie arbitrażowym. Wyrok trybunału spodziewany jest w marcu.

■ Kaspijska ropa

Premier Marek Belka rozmawia w Kijowie w sprawie możliwości przesyłu kaspijskiej ropy do Polski i Europy Zachodniej. Zapewniłoby to alternatywne źródło zaopatrzenia w surowiec dla PKN Orlen i Grupy Lotos. Aby ropa popłynęła do Polski, potrzebne jest przedłużenie ropociągu Odessa-Brody do Płocka. Potrzeba na to ok. 2 mld zł. Finansowanie miałyby zapewnić koncerny naftowe eksploatujące naftowe złoża w Kazachstanie. Niedawno prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko powiedział, że chce, aby jak najszybciej ropociągami popłynęła ropa na Zachód. W lipcu ubiegłego roku ukraiński rząd zdecydował, że zbudowanym dwa lata temu ropociągami popłynęły rosyjska ropa w kierunku na wschód. Zmienił tym samym wcześniejszą deklarację z lutego ubiegłego roku mówiącą, że naftociąg Odessa-Brody powinien służyć wyłącznie do transportowania kaspijskiej ropy z terminalu „Piłdennyj” koło Odessy do miejscowości Brody w pobliżu granicy z Polską. (JKL)

Słupsk. Spółka budowlana pod lupą prokuratora Milionowe długi

Prokuratura w Łęborku rozważa, czy nie postawić przed wymiarem sprawiedliwości byłego prezesa Przedsiębiorstwa Budownictwa Regionalnego w Słupsku. Obecnie spółka jest w upadłości. Sprawą nie zajmuje się prokuratura w Słupsku, do której sprawa powinna trafić, ze względu na koligację rodzinną jednego z prokuratorów z byłym prezesem PBR. Zgodnie z przepisami procedury karnej – wyjaśnieniem sprawy PBR zajęła się inna prokuratura.

– Jest to sprawa wielowatkowa. Lista poszkodowanych firm, którym nie wypłacano pieniędzy za wykonane prace, materiały budowlane lub usługi, jest długa i nadal niezamknięta. – mówi prokurator Marian Lancmański z Prokuratury Rejonowej w Łęborku. – Wciąż poszukujemy przedsiębiorstw, które poniosły straty w wyniku działań zarządu PBR.

Prokurator Lancmański dodaje, że jeśli byłemu prezesowi zostaną postawione



Długami firmy budowlanej PBR i osobą jej byłego prezesa zainteresowała się prokuratura. Fot. Kowal

zarzuty, będą one związane z szeroko pojętymi nadużyciami finansowymi.

– Wyniki dochodzenia będą znane prawdopodobnie pod koniec tego miesiąca – dodaje Lancmański.

Według informacji z nieoficjalnych, ale wiarygodnych źródeł, PBR jest winne różnym firmom około 5 mln

zł. Nie wiadomo jednak dokładnie, ile jest poszkodowanych. Jak się dowiedzieliśmy, 10 przedsiębiorców – wierzycieli PBR – połączyło siły i domaga się ponad 100 tys. zł każdy za niezapłacone faktury. PBR z powodu sytuacji finansowej nie jest jednak w stanie spłacić roszczeń.

PBR w chwili zgłoszenia upadłości (w czerwcu 2004 roku) zatrudniało ponad 100 osób. Firma była członkiem konsorcjum budowlanego realizującego inwestycje dla miasta Słupska (m.in. szpital, stadion). PBR prowadził również budowę bloku dla jednej ze słupskich spółdzielni mieszkaniowych, budynku komunalnego i dwóch bloków dla STBS. Nie dokończył ich.

Nie udało nam się porozmawiać z byłym prezesem spółki. Nie pełni on już żadnej funkcji w spółce, nie jest też w niej zatrudniony. W firmie usłyszeliśmy, że „nikt tu nie wie, jak skontaktować się z byłym prezesem”.

Lukasz Wójcik
Adam Reszka

GOSPODRAKA

■ TP SA broni gniazda?

Telekomunikacja Polska analizuje decyzję Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty o uwolnieniu gniazda abonentnego. Decyzja prezesa URTIP ma na celu umożliwienie innym operatorom świadczenia usług w oparciu o sieć łączy należących do TP SA. Nowy operator nie będzie musiał budować dodatkowej linii telefonicznej. Odnowa uwolnienia łączy może być uzasadniona tylko brakiem możliwości technicznych po stronie TP SA.

– Analizujemy decyzję URTIP – stwierdziła rzeczniczka prasowa TP SA Barbara Górka. Nie wiadomo jeszcze, jaką decyzję podejmie spółka. Wiadomo jednak, że decyzja prezesa URTIP została wydana z rygiem natychmiastowym. (erka)

NOTOWANIA

Dane z kantorów 2-3.03.2005 r.

Kupon/sprzedaż/waży	„Green” Gdańsk	„CH Carrefour” „Mazena” PPK Warszawa	„W Sopocie”
USD	▲ 295 / 305	▲ 295 / 305	▲ 295 / 305
EUR	▲ 386 / 401	▲ 386 / 401	▲ 386 / 401
SEK	▲ 42,5 / 44	▲ 42,5 / 44	▲ 42,5 / 44
GBP	▲ 561 / 581	▲ 561 / 581	▲ 561 / 581
CHF	▲ 250 / 260	▲ 250 / 260	▲ 250 / 260
„Max” Gdańsk	▲ 295 / 305	▲ 295 / 305	▲ 295 / 305
„Jagielonika 36 D” ul. Boh. Monte Casino 61 Dom Handlowy Lotos	▲ 386 / 401	▲ 386 / 401	▲ 386 / 401
	▲ 42,5 / 44	▲ 42,5 / 44	▲ 42,5 / 44
	▲ 561 / 581	▲ 561 / 581	▲ 561 / 581
	▲ 250 / 260	▲ 250 / 260	▲ 250 / 260

USD – dolar, EUR – euro, SEK – korona szwedzka, GBP – funt brytyjski, CHF – szwajcarski frank. ▲ – wzrost, ▼ – bez zmian

pożyczka
od serca

W 24 GODZINY
BEZ PORĘCZYCIELA
DO 20 000 PLN

SKOK Stefczyka
część przychodu z pożyczki
przeznacza na pomoc
domom dziecka.

3-36 miesięcy

9,6%

Przyłącz się do nas!

Promujemy członkostwo w SKOK Stefczyka!

Oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty
10 000 PLN i okresu 36 miesięcy oraz
przebieg stosowania dla Członka ze stażem
i dobrą historią kredytową wynosi 12,81%.

SKOK STEFCZYKA

ELBLĄG: ul. Czerwonego Krzyża 5, tel. 237 00 34-36. GDĄŃSK BRZEZNO: ul. Gdańska 2, tel. 343 04 64. CENTRUM: ul. Właj Jagielonika 26/2, tel. 305 22 89. CENTRUM II: ul. Rajka 1/5C, tel. 346 21 54. ORUNIA (punkt kasowy): ul. Trałt Św. Wojciecha 20, tel. 300 42 91. PRZYMORZE: ul. Kołobrzewska 30, tel. 511 70 88. STOGI (punkt kasowy): ul. Styrzewska 27, tel. 320 14 92. WRZESZCZ I: ul. Granwalda 75 (róg ul. Konopnickiej), tel. 524 31 25. WRZESZCZ II: ul. Granwalda 26/2, tel. 520 16 94. ZASPA (punkt kasowy): Al. Jana Pawła II 6H/2, tel. 512 97 93. ZIELONY TROJĄT: ul. Marynarska Polska 132, tel. 344 30 09. ZABIANKA: ul. Subidawa 27C/1, tel. 554 15 53. 54. AMG (punkt kasowy): ul. Dębinki 7, budynek nr 9, tel. 344 68 32. 344 60 83. GDYNIA: ul. Abrahama 48 A/C, tel. 661 00 84. 661 00 94. CENTRUM III: ul. Władysława IV 23/1, tel. 661 82 04. 660 60 79. CHYLONIA: ul. Kartuska 6, tel. 663 49 83. 667 20 17-18. DWORZEC PKP: ul. Konnygus 1, tel. 628 36 88. 628 36 89. PORT: ul. Celna 5, tel. 621 59 59. REDLOWO: ul. Boh. Starowki W-wolnej 6, tel. 668 92 10. 622 64 76. STOCZNA: ul. Czechowicza 3, tel. 627 78 94. KARTUSZ: ul. Dworcowa 5, tel. 685 30 07. OL. KOŚCIEŻYNA: ul. Szapieżkiego 5/4 (budynek Lotosa), tel. 686 84 64. 65. LEBORK: ul. Staromiejska 23, tel. 363 32 24. 363 33 54. PRUSZCZ GDĄŃSKI: ul. Koszalska 6A/12, tel. 662 37 27. 683 38 60. PUCK: ul. Jajdyńskiego 2, tel. 673 25 75. Sopot: ul. Koszalska 12, tel. 555 19 71-73. STAROGARD GDĄŃSKI: ul. Włocza 3, tel. 562 07 31. 560 02 21. ul. Kopernika 12, tel. 775 04 33. 775 04 43. TCZEW: ul. Zwycięstwa 13/5, tel. 531 13 64. 777 41 66. WEJHEROWO: ul. Różnicka 9, tel. 677 34 42. 677 57 07.

www.skokstefczyka.pl infolinia: 0 801 600 100 (koszt połączenia: 0,35 zł brutto/min) lub (058) 668 94 00

lokata partner
SKOK 2005

stałe oprocentowanie

nawet do

7,7%

12 miesięcy

Specjalna oferta dla Członków z minimum 3-miesięcznym stażem.

REJSY

piątek 4 marca 2005 r.



Jak w 1946 r. Stanisław Błęcki osuszał Żuławy na własny koszt.

Roger Caragiu / Magnum



Tak długo jak chce Bóg

Dlaczego Jan Paweł II
jest zdecydowany
wypełnić swoją misję
do końca

Nie chodzi o IV Rzeczpospolitą, ale o to, by ta Trzecia stała się nią naprawdę

Nie zawsze muszę być na

Rozmowa z Donaldem Tuskiem, szefem Platformy Obywatelskiej i wicemarszałkiem Sejmu



Barbara
Madajczyk-
Krasowska

- Jak się pan czuje w roli lidera populistycznej prawicy?

- Dobrze.

- Dlaczego? Atakują was politycy z lewicy i z prawicy. SLD znalazł pretekst, by w obawie przed rządami radykalnej prawicy przesunąć wybory parlamentarne na jesień. Natomiast Unia Wolności przestawiając się w Partię Demokratyczną głosi, że jesteście zakładnikami Romana Giertycha.

- Unia Wolności nie bardzo wiedziała jak reaktywować, reanimować swoją pozycję polityczną, dlatego od wielu miesięcy jesteście świadkami kampanii, która ma udowodnić, że Platforma Obywatelska to radykalna prawica. Właściwie można by tę tezę zbyt śmiechem...

- Ale radykalne partie mają sporo zwolenników.

- Nie ma wątpliwości, że Polsce zagraża radykalizm. Z jednej strony mamy do czynienia z prawicowym, radykalnym fundamentalizmem środowisk Radia Maryja i LPR Romana Giertycha, z drugiej jest Samoobrona, której nie można lekceważyć. Platforma wygrała to starcie przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, ale to nie znaczy, że problem się skończył, bo zarówno skrajna prawica jak i Samoobrona będą odnawiały elektorat wśród ludzi najbardziej sfrustrowanych czy niezadowolonych. I wreszcie mamy do czynienia z kompletną destrukcją po lewej stronie oraz z takimi ruchami (klasycznym przykładem jest właśnie powołanie Partii Demokratycznej), które mają z tej katastrofy polskiej lewicy uchronić poszczególne osoby i środowiska. Każdy ma prawo walczyć o swój polityczny byt, ale dzisiaj gwarancją, że zmiany w Polsce będą rozsądne, obliczalne i niezagrożone przesadnym radykalizmem, jest Platforma Obywatelska.

- Czyli odrzuca pan pomówienie was o populizm?

- Z jednej strony tacy politycy jak Wrzodak, Giertych, czy Lepper mówią o Platformie, że to liberalne centrum, a z lewej strony słyszymy, że jesteście radykalną prawicą. Wysockie notowania Platformy wskazują, że dla wielu Polaków jest oczywiste, iż jesteśmy zarówno zapórą dla SLD, który tak niechlubnie kończy swoją karierę, jak również dla



Fot. Robert Kalanek

radykalnych i skrajnych polityków LPR czy Leppera.

- W ostatnim sondażu spadło poparcie dla PO i prawie zrównało się z PiS.

- Nikt nie daje nikomu gwarancji sukcesu na pół roku przed wyborami. Przestrzegam wszystkich sympatyków i uczestników PO, aby przez

z Lepperem. I zatrzymaliśmy go. Sądzę, że dzisiaj może być podobnie. Jeśli zbyt szybko nie uwierzymy, iż już wygraliśmy, to jestem spokojny o przyszłość Platformy.

- Czy jednak szef Platformy Donald Tusk, jego zastępczyni Zyta Gilowska, trochę nie zapadli w zimowy sen? W me-

ką cenę i przy każdej okazji podkreślając, że w ogóle istnieją. Temperament i medialne talenty Rokity powodują, że rzeczywiście można odnieść wrażenie, że Platforma to jego twarz. Przed nami jednak jeszcze długie tygodnie twardej kampanii, potrzebni w niej będą zmiennicy. Naj-

powstania Platformy do dzisiaj gwarantuje ciągłość i stabilność tej formacji. Nie zawsze w tym wyścigu do rozpoznawalności muszą być na podium. Nie na tym polega problem. Moja odpowiedzialność to wynik Platformy. To nie pierwszy wywiad, w którym muszę się tłumaczyć, że Platforma osiągnęła jednak sukces. Wahania w notowaniach są widoczne. Ale one niezmienne pokazują, a zwłaszcza od momentu, kiedy zostałem szefem, że Platforma jest na pierwszym miejscu. Dlatego nawet jeśli ludzie mają poczucie, że w mediach za mało widać innych niż Rokita-polityków, to na razie taka strategia przynosi efekty.

- Czy to prawda, że Rokita był atakowany na naradzie w Kielcach?

- Na wyjazdowym posiedzeniu klubu rozmawialiśmy o tym, że wizerunek Platformy musi być bardziej zrównoważony. Klub Parlamentarny i władze Platformy mają poczucie zobowiązania, które wynika choćby z nazwy partii, że PO, oprócz dobrze zorganizowanej partii, miała być taką obywatelską nadzieją na

uczestnictwo w życiu publicznym bardzo wielu ludzi i środowisk. Nie było pretensji, tylko naleganie, żeby Platforma ponownie pokazała cały zestaw swoich atutów, a nie polegała tylko na aktywności medialnej Rokity. Ale jako szef partii muszę chronić tych, którzy się wybijają.

- Kolega z „Dziennika” prosił, żebym pana zapytał, czy jest jakaś partia liberalna, na którą on mógłby głosować?

- Niezależnie od tego jak ukształtuje się krajobraz polityczny po wyborach, a zakładam, że PO przypadnie większość parlamentarna albo będziemy kluczowym elementem tej większości, Platforma będzie gwarantem tego, żeby w wymiarze urzędniczym, biurokratycznym państwo kurczyło się, a nie rozrastało. Przy tej okazji chcę podkreślić, że to Platformie udało się przekonać dla takich umiarkowanych centrowych projektów zarówno PiS, jak LPR. W projektach PiS jednym z naczelnych zadań stało się zbudowanie państwa taniego, oszczędnego. Zapewniam, iż po wyborach rządy centroprawicy będą oznaczały gwarancję

Platforma będzie gwarantem tego, żeby w wymiarze biurokratycznym państwo kurczyło się, a nie rozrastało. Przy tej okazji chcę podkreślić, że to Platformie udało się przekonać dla takich projektów zarówno PiS jak LPR. W projektach PiS jednym z naczelnych zadań stało się zbudowanie państwa taniego, oszczędnego.

moment nie uznali, że już wygraliśmy wybory. Mniej więcej rok temu Samoobrona przegoniła PO. Zaplanowała historyczną atmosferę strachu przed zwycięstwem Leppera. Wówczas Platforma wzięła na siebie główny ciężar boju

diach widoczny jest tylko Rokita, a Platforma, nie występuje z nowymi pomysłami.

- Platforma jest w momencie, kiedy ją stać na perspektywiczne myślenie, a nie na bieżącą szamotaninę, na którą są skazane małe partie, za wszel-

ważniejsze, abyśmy wytrzymali tempo, które sami narzuciliśmy. Nie wszyscy je wytrzymają.

- O sobie chyba pan nie mówi?

- Nie ma idealów. Czuję się odpowiedzialny za to, że od

podium

cję dla wolnego rynku, konkurencyjnej gospodarki, dla praw jednostki i będą nastawione na ograniczanie biurokracji. Silna Platforma wymusi na partnerach rozsądne działania. Jestem przekonany, że to nasz sposób myślenia będzie nadawał ton tej koalicji.

- Wróćmy jeszcze do Partii Demokratycznej. Jak pan ocenia powstanie tej nowej formacji?

- Mam nadzieję, że z UW do której dopisał się Hausner i być może jeszcze paru aparczyków SLD poszuka szansy w tym projekcie. Z wielką namietnością sekunduje temu także „Gazeta Wyborcza”. W mojej ocenie potwierdza to obawy tych, którzy twierdzili, że w Unii zawsze istniała duża grupa ludzi, która chciała doprowadzić do takiego „historycznego” kompromisu. Mnie to nie odpowiada.

- W grupie trzech tenorów, którzy tworzyli PO, był agent wywiadu PRL, Andrzej Olechowski.

- Jeśli nie chce się dostrzegać różnic między wicepremierem w rządzie Leszka Millera czy Marka Belki a Andrzejem Olechowskim, to ma się złą wolę. Z Andrzejem Olechowskim wszystko było jasne. On nie budował z nami Platformy dla działaczy SLD, żeby koleś Leszka Millera czy Andrzeja Pęczaka znaleźli kolejny sposób na funkcjonowanie w życiu publicznym. Uważam, że dla dużej części Polaków, którzy sympatyzowali z UW, z jej tradycją, to jest przykry moment.

- SLD i ta nowa formacja bronią osiągnięć III Rzeczypospolitej.

- Nie ulega wątpliwości, że SLD broni resztek PRL w III Rzeczypospolitej. Prawdziwy podział przebiega między tymi, którzy chcą, żeby III Rzeczpospolita stała się nią naprawdę: bez pozostałości komunizmu oraz kotwic personalnych i systemowych. Żle się stało, że do SLD dołączyła UW, bo zadaniem ludzi rozsądnych jest obrona Trzeciej RP przed rewolucją, ale równocześnie determinacja i stanowczość w wypienieniu pozostałości komunizmu z III RP. Wydaje się, że powstanie Partii Demokratycznej niestety wzmacnia tych, którzy bronią pozostałości PRL w III Trzeciej Rzeczypospolitej.

- Rząd premiera Belki chce przekształcić rządowe Centrum Badań Strategicznych w „narodowe”, to znaczy niezależne od rządu, z obowiązkowym budżetem 12 mln zł i z prezesem powołanym przez prezydenta na 6 lat.

- Nie pierwszy raz odchodząca ekipa buduje sobie przechowalnię, celuje w tym SLD. Ciekawi mnie opinia liderów Partii Demokratycznej, a zwłaszcza Władysława Frasyniuka, który wychwalała dzieło Marka Belki.

- Jak ma wyglądać lustracja? Należy udostępnić „teczki”?

- Wolałbym, żeby IPN, kolegium, prezes zaproponowali taki sposób upowszechniania tej wiedzy, by odseparować polityków od „teczek” jako potencjalnego instrumentu politycznego.

- Chyba to się nie uda.

- To nie jest problem, czy ktoś ma zobaczyć te materiały, bo tysiące ludzi je widziało, w tym dawni funkcjonariusze SB oraz wielu aktywnych polityków w SLD zna te materiały, znają je pracownicy IPN. Wiele wskazuje, że w Moskwie też sporo się znajduje. To nie jest pytanie o to, czy ktoś je ma zobaczyć, czy nie. To jest pytanie o to, czy tak jak jest do dziś, dostęp do zasobów archiwalnych i zawartych tam informacji ma mieć tylko grupa wybrana, czy ma być to materiał historyczny, do którego dostęp jest powszechniejszy niż dzisiaj. Uważam, że bezpieczniejsze dla Polski jest możliwie szerokie upowszechnienie zasobów archiwalnych.

- Będzie pan kandydował na prezydenta RP?

- PO zdecyduje o tym na wiosennym zjeździe nadzwyczajnym. Moje kandydowanie jako szefa partii jest prawdopodobne, chociaż wiem, że to trudne zawody.

- Złazczyła że w sondażach prowadzą bezpartyjni kandydaci: Zbigniew Religa i Tomasz Lis.

- Senator Religa był działaczem wielu partii, ale sława kardiologa przesłania ten fakt. Czy w trakcie kampanii utrzyma dzisiejsze bardzo wysokie notowania? Będzie to bardzo trudne.

- A Lis?

- Intuicja mi podpowiada, że Tomasz Lis podejmie decyzję w zależności od sondaży. Jeśli będzie miał dużą szansę na zwycięstwo, to się zdecyduje i wtedy będzie poważnym konkurentem.

- A co pan sądzi o Macieju Płażyńskim jako bezpartyjnym kandydacie?

- Nie będę tego komentował.

Rozmowę przeprowadziliśmy 28 lutego.

Donald Tusk

- Urodził się w 1957 r. w Gdańsku.
- Skończył historię na Uniwersytecie Gdańskim.
- W PRL działał w opozycji demokratycznej. Pod koniec 1988 r. razem z Janem Krzysztofem Bieleckim i Januszem Lewandowskim założył Kongres Liberalistów. Był prezesem partii Kongres Liberalno-Demokratyczny, współtwórca „Gazety Gdańskiej”.
- Był posłem i szefem Klubu Parlamentarnego KLD. Po połączeniu KLD z Unią Demokratyczną pełnił funkcję wiceprzewodniczącego UW (1994-95).
- W 1997 r. zdobył mandat senatora z listy UW i został wicemarszałkiem Senatu.
- W styczniu 2001 wraz z Maciejem Płażyńskim i Andrzejem Olechowskim utworzył Platformę Obywatelską.
- Od października 2001 r. poseł, wicemarszałek Sejmu; od prawie dwóch lat przewodniczący PO (po rezygnacji Płażyńskiego).
- Jest współautorem albumów, m.in.: „Był sobie Gdańsk”, „Dawny Sopot”, „Wydarli się w Gdańsku 1901-2000”.
- Żonaty, ma dwójkę dzieci, córkę Katarzynę i syna Michała.
- Jego hobby to: piłka nożna, brydż i bilard.

R E K L A M A



LOGAN

Nowy standard w motoryzacji. Największy najtańszy samochód rodzinny. Dacia Logan ma przestronne wnętrze i bagażnik 510 l. Jest nowoczesna i niezawodna. W sam raz dla rodziny.

Infolinia: (22) 575 94 44

Już od 29 900 zł.

Nowa Dacia Logan

Samochód wielkiego formatu



www.dacia.pl

DACIA
groupe Renault

NIE WSZYSTKO

W
ŻYCIU
MUSI

PASOWAĆ



Tomasz Bielak

RTV EURO AGD

99;
149;

PHILIPS STRYZYKARKA
HC8440

*8 długich strzyżenek • Zdejmowany główek 1-21 mm • Zasilanie sieciowe

139;
79;

SIEMENS CZAJNIK TW47101

*Poj. 1,2 l • Zdejmowany grzałnik • Ochrona przed przegrzaniem

2900;
379;

GRILL KWARCOWY

290;

AMICA KUCHNIA MIKROFALOWA
z GRILEM KWARCOWYM GA17790

289;
399;

DELONGHI EKSPRES BAR14F

*Ciężarówka pompy 13 bar • System regulacji ciśnienia • Regulacja temperatury

TANIEJ o 110 zł!

TANIEJ o 309 zł!

800 obr. KLASA A

1599;
1290;

WYKONANA PRALKA 800 obr. AWT2000

*Wys. Szer. Gł. 85/45/50 • Paj. 5 kg • 800/200 obr./min. • Automatyczny dobór wody • Program prania ręcznego • Klasa energetyczna „A”

12900; *10 rat

TANIEJ o 200 zł!

800 obr. KLASA A

1549;
1349;

WYKONANA PRALKA 800 obr. AWT2000

*Wys. Szer. Gł. 85/45/50 • Paj. 5 kg • 800-0 obr./min. • Automatyczny dobór wody • Elektroniczny programator • Klasa energetyczna „A”

13490; *10 rat

TANIEJ o 409 zł!

700 obr. KLASA A

1399;
990;

SIEMENS PRALKA 700 obr. S3800

*Wys. Szer. Gł. 85/45/50 • Paj. 5 kg • 700/400 obr./min. • Automatyczny dobór wody • Program prania ręcznego • Klasa energetyczna „A”

9900; *10 rat

259;
169;

LG V-C2940NB ODKURZACZ

*Moc ssania do 1600W • 5-trybny filtrator • Mikrofiltry • Szybki walek • Paj. szerokość 21”

1690; *10 rat

890;
TANIEJ o 209 zł!

1099;

KLASA A

WYSOKOŚĆ 170 cm

1349;
1090;

WYKONANA LODÓWKO-ZAMRAŻARKA WYSOKOŚĆ 122 cm ARO1230

*Wys. Szer. Gł. 122/50/60 • Paj. 187 l (145 l cz.) • Automatyczny odmorzenie chłodziarki • Klasa energetyczna „A”

8900; *10 rat

SZKLANE PÓŁKI

TANIEJ o 259 zł!

KLASA A

WYSOKOŚĆ 170 cm

1349;
1090;

WYKONANA LODÓWKO-ZAMRAŻARKA CZN306

*Wys. Szer. Gł. 170/50/60 • Paj. 284 l (210 l cz.) • Automatyczny odmorzenie chłodziarki • Szklane półki • Klasa energetyczna „A”

10900; *10 rat

TERMOOBIEG I GRILL

WYKONANA ZE STALI NIERDZEWNEJ

1190;
11900; *10 rat

WYKONANA KUCHNIA 3468X

*Gazowo-elektryczna • Szer. 50 cm • Piekarnik elektryczny wielofunkcyjny • Automatyczny zapalnik gazu w piekarniku • WYKONANA ZE STALI NIERDZEWNEJ

TERMOOBIEG I GRILL

1089;
990;

WYKONANA KUCHNIA z TERMOOBIEGIEM i GRILEM K341NW

*Gazowo-elektryczna • Szer. 50 cm • Piekarnik elektryczny wielofunkcyjny • Automatyczny zapalnik gazu

9900; *10 rat

Na cały asortyment!

Raty 0%

bez żadnych kosztów

Gdańsk - Centrum Handlowe ALFA, ul. Kołobrzeska 41c
Gdańsk - Centrum Handlowe MATARNIA, ul. Złota Karczma 26
Gdańsk - Centrum Handlowe MORENA, ul. ul. Schuberta 102a
Gdańsk - Centrum Handlowe OSOWA, ul. Spacerowa 48
Gdańsk - Zasp, ETC Centrum Handlowe, Al. Rzeczpospolitej 33
Gdynia - Centrum Handlowe TESCO, ul. Nowowicińska 35
Gdynia - Centrum Handlowe WZGORZE, ul. Śląska 142
Gdynia - Chylonia, Hipermarket TESCO, ul. Kępska 27
Gdynia - Orłowo, KLIF Trójmiejskie Centrum Handlowe, Al. Zwycięstwa 256
Gdynia - ul. Starowiejska 17
Toruń - ul. Szosa Lubicka 111 (obok marketu miniMal)
Grudziądz - ul. Włodka 7 (obok marketu miniMal)
Elbląg - Ogrody, Centrum Handlowe, ul. Plk. Stanisława Dąbka 152

pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	10-21
pon. - pt.	10-20	sobota	10-20	niedz.	10-18
pon. - pt.	9 ³⁰ -21 ³⁰	sobota	9 ³⁰ -21 ³⁰	niedz.	10-20
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	9-20
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	11-20
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	10-18
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	9-20
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	9-21
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	10-20
pon. - pt.	10-19	sobota	10-15	niedz.	niedczynne
pon. - pt.	10-20	sobota	10-17	niedz.	10-15
pon. - pt.	10-20	sobota	10-20	niedz.	10-16
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	10-20

Rozpraszona oferta wypożyczalni przy kasie - raty bez tytułu 0% - wynosi 0%. Oferta przeznaczona jest wyłącznie do daty zawarcia umowy. Promocja - raty bez tytułu 0% - obowiązuje cały asortyment. Szczegóły promocji w regulaminach i/lub ulotkach - w sklepach RTV EURO AGD - oraz z umieszczeniem promocji. Promocja ważna tylko do wyczerpania zapasów lub do zakończenia.

EURO - LIDER RYNKU RTV i AGD W POLSCE

RTV EURO AGD

cenoMANIA

oferta tylko od 3 do 9 marca

203 produkty w super cenach!

66⁶⁰ x 10 rat

666,-

APARAT CYFROWY
POWER SHOT A400
• 3,2 MLN PIKSELI • 2,5-sekundowy zoom
• 4-główny (odpowiednik 45-105 mm)
• 1,8" wyświetlacz LCD • Zapis na kartach Compact Flash • Złącze USB

99⁹⁰ x 10 rat

999,-

5 mln PIKSELI
SONY APARAT CYFROWY DSC-P50
• 5 MLN PIKSELI • 3-sekundowy zoom optyczny • Stabilizacja obrazu Smart Zoom do 12x • 9 programów automatyzacji • 1,5" wyświetlacz LCD • Złącze USB

299,-

219,-

21⁹⁰ x 10 rat

ZESTAW D550
TELEFON BEZPRZEWODOWY DZIECI Z DODATKOWĄ SŁUCHANKĄ I ŁADOWNIĄ
• Mobilizacja numeru • Bezprzewodowy odbiór słuchawki • Dostępny w dwóch kolorach

34⁹⁰ x 10 rat

449,-

349,-

SIEMENS TELEFON C190
BEZPRZEWODOWY DZIECI Z DODATKOWĄ SŁUCHANKĄ I ŁADOWNIĄ
• Odbieranie i wybieranie numerów • Odbieranie i wybieranie numerów • 30 numerów • 30 numerów

39⁹⁰ x 10 rat

399,-

GRUNDIG ODTWARZACZ DVD GPD2400
• Odtwarzanie płyt DVD, CD-R/RW, MP3, DivX, MPEG • Cyfrowe wyjście audio Dolby Digital, DTS, MP3 • Kuchnia

89⁰⁰ x 10 rat

890,-

ODTWARZACZ DVD z MAGNETOWIDEM SV-DVD640
• Odtwarzanie płyt DVD, DVD-R, DVD-RW, CD-R/RW, MP3, DivX • Odtwarzanie zdjęć w formacie JPEG • Cyfrowe wyjście audio • Wzmacniacz stereo • Stereodźwięk

TANIEJ o 200 zł

1590,-

29 cali STEREO

1390,-

139⁰⁰ x 10 rat

LG TELEWIZOR 29 cali STEREO R229F85RX
SUPER PŁASKI KINESKOP FLATRON • TELEGAZETA • 100 programów • Wyjście AV • Eurozłącze

TANIEJ o 609 zł

2499,-

29 cali 100 Hz

1890,-

189⁰⁰ x 10 rat

PHILIPS TELEWIZOR 29 cali 100Hz STEREO 29PT8509
SUPER PŁASKI KINESKOP REAL FLAT • TELEGAZETA z pamięcią 1200 stron • Cyfrowy filtr grablarski • Układ przemyślny (pełna klatka) • 100 programów • Wyjście Dolby • 2 Eurozłącza

TANIEJ o 200 zł

129⁰⁰ x 10 rat

1290,-

1490,-

Panasonic ZESTAW DO KINA DOMOWEGO z DVD i KOMPLETEM 6 KOLUMN SC-HT520
• Mac 550W • Procesor Dolby Digital • Dolby ProLogic II • Odtwarzanie płyt DVD, DVD-R, DVD-RW, MP3, WMA, JPEG • Tuner z RDS • Wyjście optyczne • Eurozłącze

21 cali STEREO
SUPER PŁASKI KINESKOP

699,-

69⁹⁰ x 10 rat

THOMSON TELEWIZOR 21 cali STEREO 21MX172
SUPER PŁASKI KINESKOP EXTRA FLAT • TELEGAZETA • 100 programów • Wyjście audio • Eurozłącze

TANIEJ o 350 zł

2599,-

29 cali 100 Hz

2249,-

224⁹⁰ x 10 rat

Panasonic TELEWIZOR 29 cali 100 Hz STEREO TX-29PM11P
SUPER PŁASKI KINESKOP QUINTREX F • TELEGAZETA • Funkcja ZOOM • 2 Eurozłącza

29⁰⁰ x 10 rat

290,-

ODTWARZACZ DVD DVV800
• Odtwarzanie płyt DVD, CD-R/RW, MP3, WMA, JPEG • Cyfrowe wyjście audio • Eurozłącze

36⁹⁰ x 10 rat

369,-

SONY ODTWARZACZ DVD DVP-NS335
• Odtwarzanie płyt DVD, DVD-R/RW, DVD-R, CD-R/RW, MP3 • Odtwarzanie zdjęć w formacie JPEG • Cyfrowe wyjście audio • Eurozłącze • Dostępny w kolorze srebrnym lub czarnym

EURO - LIDER RYNKU RTV i AGD W POLSCE

Ponad 17 miliardów złotych wydaje się w Polsce co roku na leki

Kura znosi złote pig



Dorota Abramowicz



Małgorzata Grądkowska

Będzie to opowieść o dużych pieniądzach. Dużych i ważnych, bo od nich zależy ludzkie życie i zdrowie, rozwój nauk medycznych, kształcenie lekarzy, byt wielu polskich rodzin, losy polityków.

Dla przeciętnego Polaka są to pieniądze niewyobrażalne. Ponad 17 miliardów złotych - tyle co roku płacimy za leki z prywatnej kieszeni i ze środków publicznych. Jesteśmy największym europejskim konsumentem leków, zwłaszcza tych dostępnych bez recepty.

Jest jeszcze druga kwota - 2 miliardy złotych. Te pieniądze zostały zainwestowane przez firmy farmaceutyczne w działalność marketingową.

Obie sumy są ze sobą związane. Jedna zależy od drugiej.

Odbieranie nadziei na życie

To było bardzo nerwowe spotkanie. Po jednej stronie siedzieli przedstawiciele Instytutu Leków. Po drugiej stronie - lekarze transplantologowie. Spotkaniu przysiedli się przedstawiciele firmy od 20 lat produkującego Cyklosporynę, lek podawany chorym po przeszczepach. I przedstawiciele stowarzyszenia pacjentów.

- Obie strony się nie słyszały - mówi Barbara Jagielak, zajmująca się gospodarką lekiem w pomorskim NFZ. - Profesor Jacek Sptawicki tłumaczył, że czeska Cyklospory-

na, będąca lekiem generycznym, jest identyczna z Cyklosporyną oferowaną przez Novartis. Że badania to potwierdziły. Że ręczy swoim autorytetem.

Transplantologowie odpowiadali - ze względu na niewystarczających badań klinicznych czeski produkt nie powinien być stosowany u dzieci oraz osób po przeszczepach serca i wątroby. Nie został bowiem przebadany dostatecznie. Słuchali tego coraz bardziej przerażeni pacjenci.

Zastępcy, czeski lek ma cenę rzycało-

bo obniżyć cenę swojego leku i konkurować z polskim odpowiednikiem, albo rozpocząć akcję informacyjną. Był to klasyczny czarny PR. Od stycznia Stowarzyszenie Diabetyków, którego głównym sponsorem jest firma Novo Nordisk produkująca insuliny, rozpoczęła kampanię w prasie przeciwko „śle oczyszczonemu” polskiemu lewowi.

Walka toczy się o rynek wart - bagatela - 600 mln złotych.

Z wyliczeń Ministerstwa Zdrowia wyni-

ka, że Novo Nordisk ustalił średnią cenę insuliny w Polsce na poziomie 24,86 euro, w Czechach sprzedaje je za 21,40 euro, we Włoszech - za 22,44 euro, a w Grecji, Hiszpanii i na Węgrzech cena nie przekracza 18 euro. Podobne różnice są w przypadku firmy Eli Lilly. Producenti kwestionują te dane, wskazując na zmienny kurs euro i na dopłaty do wstrzykiwaczy leku, w Polsce dołączane pacjentom za darmo.

NFZ rozpoczął kontrolę. Lekarzom - rekordzistom grozi rozwiązanie umowy z funduszem, a w razie podejrzenia, że zostało popełnione przestępstwo - skierowanie sprawy do prokuratury.

W drugiej połowie 2004 r. Zypreksa spadła ze sprzedaży

mniał podczas wykładu lub w swojej publikacji.

Dla przedstawicieli ważni są „przepisywacze”.

- Muszę przekonać pacjenta, że lek, który chcę mu sprzedać, jest lepszy od leku mojego konkurenta. Ale duża część leków dostępna jest tylko na receptę, a takich specyfików przecież nie wolno reklamować jak czekolady lub ka-

zanie próbek lub materiałów informacyjnych.

- W praktyce chodzi o to, żeby lekarz te preparaty kupił, czyli żeby zapisywał je pacjentom. W mojej firmie pracowało niemal dwustu przedstawicieli medycznych. Każdy codziennie odwiedzał kilku lekarzy ze swojego rejonu. Firma zakładała, jaki miesięczny obrót powinien wynikać z kontaktów z lekarzami.

Potem firmy farmaceutyczne wpadły na pomysł organizowania konkursów. Ten, kto przepisał najwięcej recept, wygrywał atrakcyjną wycieczkę.

wą - 3,20 zł. Cena oryginalna - 136,34 zł.

Po spotkaniu w gazetach pojawiły się artykuły, które alarmowały: „Tysiące pacjentów po przeszczepach serca, nerek, wątroby i szpiku kostnego ogarnęło przerażenie. Wszystko za sprawą urzędników z Ministerstwa Zdrowia, którzy chorzy odbierają nadzieję na życie!”

Węgierski raj

Podobnie było z polską insulą. Obniżkę cen insuliny zaproponowała polska firma Bioton. To jej produkt, jako najtańszy, wyznacza dla tego leku limit cen. Walcząc o zdominowanie przez dwie zagraniczne firmy rynek, producent obniżył w grudniu cenę Gen-suliny (korzysta z niej tylko 8 proc. chorych) o 13 zł.

Producenti zachodniej insuliny mieli dwa wyjścia - al-

ka, że Novo Nordisk ustalił średnią cenę insuliny w Polsce na poziomie 24,86 euro, w Czechach sprzedaje je za 21,40 euro, we Włoszech - za 22,44 euro, a w Grecji, Hiszpanii i na Węgrzech cena nie przekracza 18 euro. Podobne różnice są w przypadku firmy Eli Lilly. Producenti kwestionują te dane, wskazując na zmienny kurs euro i na dopłaty do wstrzykiwaczy leku, w Polsce dołączane pacjentom za darmo.

Strach chorych

- Ludzie mają prawo się bać - twierdzi Teresa, była pracownikiem dużej firmy farmaceutycznej. - A na strachu można przy okazji zarobić.

I mówi o metodach marketingu „na strach”. Podczas rozmowy można zasugerować, że produkt konkurenta powoduje groźne skutki uboczne. Można też opowiedzieć, że resort zdrowia zabiera się do podwyższania ceny stosowanego od lat leku. Pacjent kupuje na zapas.

Henryk Wojciechowski, dyrektor Pomorskiego Oddziału NFZ, z gorczyca wspomina lek o nazwie Zypreksa, stosowany w schizofrenii.

- Między wrześniem a listopadem 2003 r. wydaliśmy

ży. Ale natura nie znosi pustki. Jej miejsce zajęły dwa konkurujące ze sobą produkty.

Rep jak mrówka

- Czarny czy biały PR jest dobry w przypadku decydujących - mówi Joanna, przez kilka lat pracująca w polskim przedstawicielstwie firmy farmaceutycznej. - Jednak firmy farmaceutyczne dzielą lekarzy na dwie grupy. Pierwsza to masowi „przepisywacze”, lekarze z rejonowej przychodni. Druga to elita. To tzw. liderzy opinii - znani specjaliści, naukowcy, ordynatorzy ze szpitali klinicznych. Tu nikt nie rozmawia o przepisaniu recept, ważne, by lider opinii lek dostrzegł, ciepło pomyślał o nim i producencie i wspo-

wy. Więc trzeba atakować lekarza.

Zaatak na lekarzy odpowiedziałni są przedstawiciele medycyny. Sami o sobie mówią „repy” (od słów „medical representative”). W działających w Polsce firmach farmaceutycznych pracuje ich kilka tysięcy.

- Z reguły to młodzi ludzie, najczęściej po studiach medycznych, czasem po farmacji - mówi Joanna, sama po medycynie. - Mają wybór z jednej strony głodowy staż w szpitalu, z drugiej przyswoita pensja w dobrej firmie.

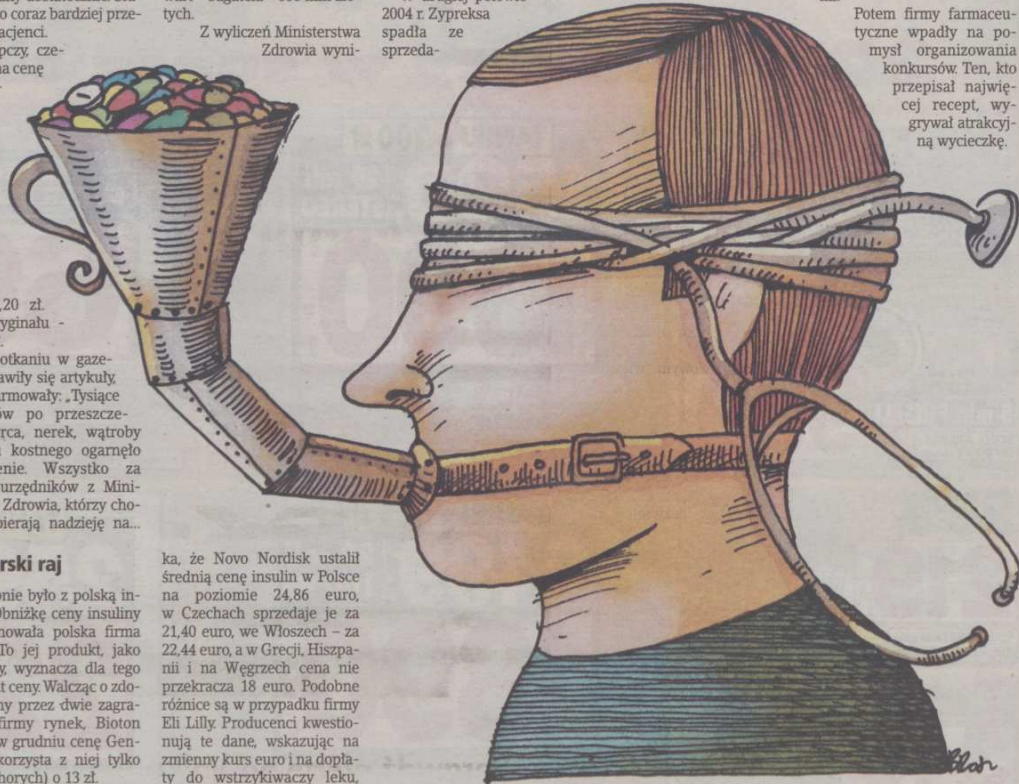
W teorii zadaniem repa jest dostarczanie lekarzowi niezbędnej wiedzy na temat nowych preparatów, wyjaśnienie wątpliwości, czasem przeka-

- W naszym konkursie od początku był żelazny warunek: określona liczba recept miesięcznie przez rok - wspomina Joanna. - Nagrodą były wczas w atrakcyjnych krajach. Mieliśmy dwieście pięćdziesiąt miejsc, a do konkursu stanęło co najmniej trzy razy tylu lekarzy. W kolejnych latach podnoszono limit recept, ale nie było kłopotu z wykorzystaniem miejsc wczasowych.

Joanna wróciła do wyuczonego zawodu - jest pediatrą w małej przychodni. - Lepiej się czuję, przyjmując w gabinecie repa, niż w czasie, gdy sama nim byłam.

Prawo do długopisu

Obowiązujące od 2002 r. prawo farmaceutyczne prze-



Rys. Bartłomiej Brouz

w czwartek

dodatek

ZDROWIA • MODA • URODA

a w nim:

- Katastrofa mózgu - jak jej uniknąć
- Podstępny wyrostek - kiedy trzeba go wyjąć
- Diety doskonałe - czas zrzucić zimowy tłuszcz
- Kolorowo, pastelowo - co będziemy nosić wiosną

w każdy czwartek z Dziennikiem

utłki

W Polsce wiele zagranicznych leków jest droższych, niż na Zachodzie, bo międzynarodowe koncerny uważają nasz kraj za świetne miejsce do superzarobku. Polski rynek ma opinię jednego z najbardziej skorumpowanych.

widuje grzywny za składanie propozycji i przyjmowanie prezentów w celu promocji sprzedaży produktu leczniczego.

„Nie należy proponować osobom uprawnionym do wystawiania recept i wydawania leków korzyści finansowych ani materialnych, w tym nieuzasadnionej gościnności, z wyjątkiem rzeczy tanich i związanych z wykonywaniem zawodu przez te osoby” - mówi jeden z artykułów kodeksu farmaceutycznej etyki leków.

Zgodnie z prawem ofiarowanie doktorowi laptopa nie wchodzi w grę. Rzeczy tanie to długopisy, kartki-przypominalki, notesy itp.

- Mam ich sporo w gabinecie - mówi gdynska internistka. - Choć w naszej przychodni przedstawiciel farmaceutyczny nie może zajmować kolejki przed pacjentem, jednak i tak wchodzi drzwi i oknami.

- Pani zostawi lekarzy rodzinnych - śmieje się były dyrektor pomorskiego szpitala. - Walka o klienta toczy się tam, gdzie jest duży przepływ pieniędzy. Czyli w szpitalach i klinikach. Wybór np. dostawcy koszmarnie drogiej Erytropoetyny, stosowanej przy dializach, oznacza decyzję wartą majątek. Najbardziej oplaca się zaprzyjaźnić z tymi, którzy

w ramach badań lek za darmo, a potem firma przestaje płacić. Zrozpaczony chory zgłasza się do nas po pieniądze.

Tak było z leczeniem stwardnienia rozsianego Interferonem Beta. Cena - 96 tys. złotych. Ostatnio spadła do 78 tysięcy.

I jeszcze wyżej

Konfitury ukryto w Warszawie. Tam, gdzie decyduje się o dopłatach do leków, o prawie ograniczającym lub dopuszczającym możliwość korupcji.

- Ale do tego trzeba znaleźć chętnych posłów - stwierdza z przekąsem dyrektor jednej

z pomorskich placówek. - Firmy mają jednak i w Sejmie dużą siłę przekonywania. W Polsce wiele zagranicznych leków jest droższych, niż na Zachodzie, bo międzynarodowe koncerny uważają nasz kraj za świetne miejsce do superzarobku. Polski rynek ma opinię jednego z najbardziej skorumpowanych. I nie przez lekarzy, co przez urzędników pomagających wprowadzać konkretne specyfiki do sprzedaży.

- Jeśli ucivilizujecie swój rynek, będziemy stosować zasady, jak w innych krajach - mówią nieoficjalnie przedstawiciele zagranicznych koncernów.

To gorzka tabletki.

uczą lekarzy i wyznaczają trendy w leczeniu. Jeśli autorzy, profesor X., powie, że najlepiej na chorego działa lek Y, to nikt mu nie podskoczy. Stąd aktywność firm w organizowaniu konferencji, sympozjów...

Tu sympozja, tam badania

Paweł Piotrowski, dyrektor Stowarzyszenia Przedstawicieli Firm Farmaceutycznych, wyjaśnia, że zgodnie z prawem farmaceutycznym sponсорowanie spotkań promocyjnych, konferencji, zjazdów i kongresów naukowych dla osób upoważnionych do wystawiania recept i osób zaopatrujących w produkty lecznicze jest zgodne z prawem.

- Stowarzyszenie stworzyło „Kodeks Farmaceutycznej Etyki Marketingowej Leków Rx”, który zawiera bardziej szczegółowe przepisy dotyczące sponsorowania zjazdów, sympozjów i konferencji naukowych - mówi dyr. Piotrowski. - Uznaliśmy, że cele naukowe i szkoleniowe muszą być podstawowym warunkiem takich spotkań, a przejawy gościnności nie mogą pozostawać w dysproporcji z tymi celami.

Profesor Grażyna Świątecka, wieloletni wojewódzki konsultant kardiologiczny, znana jest z bezwzględnej uczciwości.

- Są firmy, które wspierają polską kardiologię na szczeblu centralnym - mówi. - Pomagają też w organizacji spotkań naukowych, które nie są wycieczkami, ale ciężką pracą. Czasem, gdyby nie firmy, nie miałabym czym leczyć chorych. Bywało, że dyrekcja szpitala nie dała pieniędzy na drogie leki i tylko dobra wola firmy farmaceutycznej pozwalała na ich stosowanie.

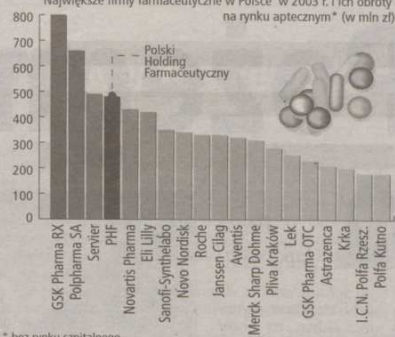
A co firma z tego miała? To proste. W ramach kontynuacji leczenia chory po wyjściu ze szpitala korzysta z tych samych leków. Wzrasta popyt na ofiarowany produkt.

Zarobik można też na programach badawczych. Na przykład wtedy, gdy zachodnie koncerny organizują w naszych szpitalach ostatnie fazy badań nowych leków. Dzięki temu polscy chorzy mają możliwość skorzystania z nowo odkrytych preparatów. Przy okazji do szpitali trafia drogi sprzęt badawczy, który - taka jest zasada - po badaniach pozostaje na miejscu.

- Niektóre badania są prowadzone w sposób niecywilizowany - twierdzi Henryk Wojciechowski, dyrektor pomorskiego NFZ. - Cykl leczenia trwa dwa lata. Pacjent otrzymuje przez pół roku

Farmaceutyczne giganty

Największe firmy farmaceutyczne w Polsce w 2003 r. i ich obroty na rynku aptecznym* (w mln zł)



* bez rynku szpitalnego

Źródło: IMS HEALTH, oprac. własne

Info.: Berg

Nie kupuj byle czego.

Sprawdź ofertę na Volkswagena z rocznika 2004.

Wyjątkowe rabaty lub kredyt 0% Volkswagen Bank Polska z ubezpieczeniem w cenie samochodu.

Golf 10 000 zł mniej

Golf Variant i Bora 17 500 zł mniej

Touareg 12 500 zł mniej

Passat i Passat Variant 20 000 zł mniej

Wybierając kredyt, wpłacasz 40% ceny.

Reszta w 36 ratach przez trzy lata bez odsetek i prowizji.

Modele z rocznika 2005 z pakietem ubezpieczeniowym w cenie samochodu.

VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.



Szczegóły oferty u autoryzowanych dealerów VW:

Gojas, Sopot, ul. Kasztanowa 4, tel. (058) 551 33 17

Grobowski, Gdańsk, ul. Jagiellońska 12a, tel. (058) 511 90 20

Kulikowski, Gdynia, ul. Morska 314, tel. (058) 663 99 98

Na morzu nie ma przypadkowych osób. Gdy prochy zmarłego znikają pod wodą, są przy nim tylko

Pożegnaj mnie na morsk



Beata
Jajkowska

Jacht, którym wypłynęli z Gdyni, na pozór nie różnił się z zewnątrz niczym od podobnych jednostek kołyszających się na falach. Może tylko ta czarna szarfa powiewająca na maszcie...

Ale na pokładzie było już inaczej. Na podwyższeniu, przyobleczonego czarnym kirem, tonęła w kwiatach urna z prochami 56-letniego Sixtena Kortmana, fińskiego kapitana żeglugi wielkiej. Obok płonął znicz. Właściciel i kapitan jachtu Hans-Peter Klages pełnił rolę mistrza ceremonii. To on pożegnał zmarłego, oznajmiając koniec wachty poprzez czterokrotne uderzenie w okretowe dzwony, a potem jacht trzykrotnie okrążył miejsce, gdzie rodzina rozsypała prochy. Echo niosło po wodzie przejmujące dźwięki trabki.

- Ten pogrzeb dał mi ukojenie, zdjął ze mnie tyle smutku. Miał w sobie wiele dostojności i powagi, a jednocześnie był pogodny, niemal na luzie - mówi Teresa Bregula-Kortman, żona Sixtena. - Ceremonia trwała trzy godziny, brało w niej udział siedem osób. Okrążyliśmy molo w Sopocie, spojrzeliśmy na plażę, gdzie mąż zawsze chodził z psem, i popłynęliśmy w głąb zatoki. Jacht zatrzymał się po pół godzinie. Kapitan oddzielił ostatnią wachtę. Wtedy z Jutą, córką męża i moim synem Leszkiem otworzyliśmy urnę i wysypaliśmy prochy do morza - z prawej burty, bo z lewej rozrzuca się prochy zwierząt. Potem jacht okrążył to miejsce, a załobnicy rzucali do wody czerwone róże. Powstało wielkie koło z kwiatów. Gdy jacht skierował się w drogę powrotną, stało się coś takiego, że ciarki przeszły nam po plecach. Dzwon okretowy zadzwonił sam dwa razy. Pewnie po prostu o burzę uderzyła większa fala, ale wtedy czuliśmy, że to Sixten pożegnał się z nami.

Tego dnia wieczorem Teresa z Jutą wzięły butelkę wina i poszły na plażę w Sopocie. Gdy kąpały się w chłodnej wodzie, czuły bliskość Sixtena.

Drugi taki pogrzeb

Sixten Kortman od wielu lat mieszkał w Sopocie. Do Finlandii pojechał, by załatwić sprawy związane z pracą. Zawałł przyszedł nagle. Żył jeszcze kilka dni podłączony do aparatury w szpi-



Urną z prochami 56-letniego Sixtena Kortmana, fińskiego kapitana żeglugi wielkiej, tonęła w kwiatach. Druga z lewej: żona Sixtena - Teresa, obok córka Jutta i syn Leszek oraz przyjaciele.



Jacht „Knudel” okrążył miejsce rozsypiania prochów Sixtena trzykrotnie. Teresa Bregula-Kortman wrzuca do morza czerwone róże. Obok córka Jutta.

W zależności od liczby osób obecnych podczas ceremonii, morskie pogrzeby w Trójmieście mogą być organizowane na mniejszych i większych jachtach. Spopielone zwłoki można rozsypać z burty lub zatopić w tzw. ekologicznej trumnie, zrobionej z specjalnej tektury.

lu w Turku. Zmarł 13 czerwca. Jego ciało zostało skremowane w Finlandii, a urnę do Polski przywozila samolotem córka Jutta. Pogrzeb Sixtena był drugim cywilnym pogrzebem morskim, jaki miał miejsce w Trójmieście.

Pierwszy taki pogrzeb organizowała wiosną ubiegłego roku - mówi Helena Kozłowska-Kłos, prezes firmy Navimor Yachting z Gdańska, która m.in. zaj-

muje się morskimi pochówkami. - Zmarł 18-letni chłopiec, jego ojciec był żeglarzem. Zgłosił się do mnie, bo organizowałam wówczas rejsy wycieczkowe jachtami, ale nie byłam pewna, czy mogę się podjąć zorganizowania pogrzebu. Jednak kapitan Peter Klages miał dobre ceremonialne związki z morskimi pochówkami, więc podjęliśmy decyzję, że zorganizujemy taki pogrzeb.

Teraz, w zależności od liczby osób obecnych podczas ceremonii, morskie pogrzeby w Trójmieście mogą być organizowane na mniejszych i większych jachtach. Spopielone zwłoki mogą być rozsypane z burty lub zatopione w tzw. ekologicznej trumnie. Zrobiona jest ona ze specjalnej tektury pomieszczonej z solą i rozpuszczana się po 1,5 godziny. Po każdym takim pogrzebie rodzina otrzy-

muje zaświadczenie, że rozsypanie prochów czy zatopienie urny zostało dokonane na określonej pozycji geograficznej. Morski pogrzeb kosztuje trzy tysiące złotych brutto, do tego doliczyć trzeba koszt kremacji.

Walczący z biurokracją

Podczas gdy w Trójmieście chętnych na taki rodzaj pochówku jest jeszcze niewiele, w Szczecinie odbyło się już kilkanaście morskich pogrzebów osób cywilnych, które nie zmarły na statku podczas długiego rejsu. Specjalizuje się w tym Zakład Pogrzebowy Ewy i Lecha Łoś, który 27 czerwca 2001 roku zorganizował pierwszy taki pogrzeb w Polsce.

- Najpierw przez kilkanaście miesięcy walczyłem z biurokracją - mówi Lech Łoś. - Urzędnicy wiskali mi, że pogrzeb morski jest niezgodny z przepisami polskiej prawa, a ja im udowodniłem, że jest zgodny! Gdy już uporałem się z urzędem, wynajęłem statek 12 mil morskich od brzegu na wysokości Świnoujścia rodzina zmarłego zesłała na pokład tuż nad linią wody pokład rufowy. Kapitan ustawił statek pod fale, by prochy nie posypały się na nas. Nasz pracownik otworzył urnę, a krewni rzucili na fale kwiaty i wieńce.

Lech Łoś o morskim pogrzebie mówi, że to „operacja funeralna”. Taki pochówek podpatrzył kiedyś w Niemczech, gdzie ta forma pożegnania zmarłych należy do bardzo popularnych. Potem badał dokładnie wszystko od strony prawnej, by nie złamać polskich przepisów. Teraz swą wiedzę chroni jak największą tajemnicę. Cóż, konkurencja nie śpi... Dziś ma zamówienia nie tylko z kraju, ale i z zagranicy.

Helena Kozłowska-Kłos nawiązała już kontakt z podobną firmą w Niemczech. Wie już, że z takiej formy pochówku chcą korzystać Niemcy, którzy kiedyś mieszkali na naszych terenach.

Urną na cumach

Komandor Sławomir Kudela, szef Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni twierdzi, że na palcach jednej ręki może policzyć morskie pogrzeby organizowane przez Marynarkę Wojenną po wojnie. Dokładnie przypomina sobie ostatni. Miał miejsce 27 czerwca 2001 roku - zbliżeniem okoliczności - tego samego dnia co pierwszy w Polsce pogrzeb cywilny, zorganizowany w Szczecinie

- Z pokładu ORP „Lech” na wody Zatoki Gdańskiej spuszczone w urnie prochy mata Edmunda Olszewskiego, członka załogi ORP „Nurek” - bazy nurków z II wojny światowej - mówi kmr Kudela. - Ten człowiek przez całe życie związany był z morzem i u jego schyłku taką wyraził wolę. Bo to ostatnia wola decyduje o formie pogrzebu osoby zasłużonej dla Marynarki Wojennej.

- W ceremoniale morskim, który nas obowiązuje, jest zapis, że były żołnierz zawodowy lub osoba, która położyła duże zasługi dla Marynarki Wojennej, może poprosić o wojskowy pogrzeb morski - mówi kapitan Jarosław Keplin, który organizował morski pogrzeb mata Olszewskiego. - Prochy mata przez rok stały w domu jego syna, zanim spełniona została ostatnia wola. Samo załatwienie formalności zajęło nam kilka tygodni. Okręt wypłynął z portu wojennego na Oksiwie, ostatnie pożegnania koncelebrował kapelan Marynarki Wojennej. Na Zatoce Gdańskiej urna została spuszczone do wody na cumach.

Pogrzeb wśród przyjaciół

- W Dzień Wszystkich Świętych zrzuciliam wiązaną kwiatów z sopockiego mola. Dla Sixtena. Czasem jednak ogarnia mnie smutek, że nie mogę na jego grobie zapalić świeczki - mówi Teresa Bregula-Kortman. - To dlatego na mogile mojego ojca w Sopocie kazaliśmy przymocować tabliczkę z imieniem i nazwiskiem męża. Podobną tabliczkę przymocowała Jutta na grobie jego rodziców w Helsinkach. Już postanowiliśmy, że w rocznicę jego śmierci popłyniemy w to miejsce.

Helena Kozłowska-Kłos planuje już rejsy rocznicowe czy też z okazji Wszystkich Świętych. Na razie zamówień nie miała. Nie miała ich też Lech Łoś ze Szczecina.

- Morze to jeden wielki cmentarz - mówi kmr Sławomir Kudela. - Ilekroć nasze okręty pojawiają się w miejscach, gdzie podczas II wojny światowej tonęły jednostki i ginęli ludzie, składają im hołd. Tak jest na przykład na Morzu Północnym, gdzie zatonał ORP „Orzeł”, tak jest we fińskich Rombakken, gdzie pamięta się o członkach niszczyli „Grom”, tak jest na Morzu Śródziemnym, gdzie zatonał „Orkan” i „Krakowiak”.

Kapitan Bartosz Zajda, rzecznik dowódcy Marynarki Wojennej miał okazję przed

najlepsi przyjaciele

iej fali

Wiking tonął razem z łodzią

Ceremoniał związany z pogrzebem na morzu jest niemal tak stary jak świat. Już wikingowie topili zwłoki swoich zmarłych na łodziach wodzów wraz z najwspanialszą łodzią, do której obok broni wkładano zmarłego przedmioty osobiste. Gdy wiele lat później, bo w 1596 roku zmarł słynny korsarz i wiceadmirał angielski Francis Drake, razem z jego zwłokami zatopiono w morzu wszystkie statki hiszpańskie zdobyte w czasie wyprawy na Antyle.

W naszej kulturze jeszcze do niedawna pochówek na morzu dotyczył tylko osób zmarłych podczas długich rejsów i wyglądał niemal identycznie. Jego przebieg przeżył dokładnie ceremoniał morski. Zwłoki zaszywano w płótno żaglowe i obciążano na stopach ciężarem. Żaloga ustawiała się przy zawietrznym trapecie. Sześciu trawowych układało przykryte banderą ciało na specjalnej desce leżącej w poprzek okrętu, stopami w kierunku traw. Dowódca wygłaszał krótkie przemówienie, po czym trawowi przechylali deskę, a zwłoki zsuwały się do morza. Wtedy bosman okrętowy oddawał świst trawowy albo słyszał było salut armatni, jeśli takowy zmarłemu przysługiwał.

Obowiązująca do dziś ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych z 1959 roku zezwala na morski pogrzeb marynarza podczas rejsu wówczas gdy statek, na którym nastąpił zgon, nie jest w stanie dopłynąć do portu na trasie podróży w czasie dłuższym niż 24 godziny.

Dziś każdy może wyrazić życzenie pochówku wśród morskich fal. Tylko płótno żaglowe zastąpiła urna, a ciało po śmierci podaje się kremacji.

laty składać hołd żalodze „Oria”.

- Nasz okręt zatrzymał się na chwilę. Na wodę spuszczone wieniec z szarfami w barwach narodowych. Wtedy dowiedziałem się, że taka jest morską tradycją.

- To piękna tradycja - mówi kmr Kudela. - Czy sam chciałbym, by moje prochy rozsypano nad morzem? Jeśli to miałyby zależeć tylko ode mnie, to jak najbardziej tak. Ale ze względu na fakt,

że rodzina może czasem będzie chciała złożyć na moim grobie kwiaty, wolałbym pozostać na lądzie.

- Morski pogrzeb jest zupełnie inny od tradycyjnego - mówi Teresa Breguła-Kortman. - Bez pompy, kondolencji, stypy, ale za to wśród samych przyjaciół. Tego dnia świeciło piękne słońce, wszyscy uśmiechaliśmy się, bo Sixten był taki radosny na co dzień. A to był przecież jego ostatni rejs...

Rozwiązanie konkursu PREZENTY DLA KIEROWCÓW

Zestawy gadżetów BP otrzymują:

Tadeusz Stefański

z Gdańska, Jerzy Peszek

z Gdańska, Danuta Prochenka z Gdyni,

Zygmunt Tomaszewicz z Gdańska, Henryk Kaźmierczak

z Wejherowa, Stanisław Matusiewicz z Gdyni,

Arleta Kwidzińska z Kartuz, Lech Szwed z Gdańska,

Hanna Werochowska z Gołębiewka, Marcin Frątczak

z Gdańska, Hanna Hennig z Gdańska, Robert Szkopkowski

z Gdańska, Eugeniusz Gerygowski z Gdańska,

Krzysztof Kreft z Gdańska, Bogdan Szmidt ze Słupska

Prawidłowa odpowiedź brzmi: „BP partnerclub”

Gratulujemy! Nagrody prosimy odbierać w Biurze Konkursów „Dziennika Bałtyckiego” w Gdańsku Targ Drzewny 9/11 (wejście od ul. Garncarskiej) w godz. 10-16.

Zamiejscowym nagrody wysyłamy pocztą.



Babskie gadanie



Barbara Szczepuła

Łubieńska wprowadza Frasyniuka na salony

Narzekamy, że politycy kłócą się i dzielą. W ostatnich latach głównie lewicowi. Taki Oleksy nie wie już nawet dokładnie, do której partii dziś należy - i dlaczego. Natomiast po prawej, w centrum i w centrolewie nareszcie mamy pozytywne przykłady. Przede wszystkim prezydent Wałęsa pogodził się z Unią Wolności i „Gazetą Wyborczą”. Władysława Frasyniuka z kolei zafascynowali dwaj eseldowscy premierzy: Belka i Hauser. Razem będą bronić demokracji, której nie zagrażają już postkomuniści ani Lepper, lecz Rokita i Tusk z Kaczyńskimi w tle. Obrona się uda, bowiem pomogą im w tym aktorzy. Na Wybrzeżu znani i lubiani: Krystyna Łubieńska i Krzysztof

Gordon, których przeraził widok Tuska biegającego z nożem w zębach po Monte Cassino w Sopocie. Jedno jest pewne: nowa Partia Demokratyczna już odniosła sukces, bowiem mimo znacznego grona profesorów i artystów z miejsca udało jej się zerwać ze stereotypem partii inteligentkiej. Jej lider zrobił furorę podczas niedzielnego śniadania Radia Z. Krzyknął do Rokity: „zamknij się!”.

Łubieńska będzie musiała udzielić mu lekcji savoir-vivre'u. To będzie harówka, ale czego nie robi się dla obrony demokracji.

www.gdansk.naszemiasto.pl/babskie_gadanie

R E K L A M A

TERAZ MOŻESZ SOBIE FANTAZJOWAĆ

KUP ZESTAW LUB STARTER ERA TAK TAK.

29 gr
za minutę

ROZMAWIAJ ZA 29 GR ZA MINUTĘ

WYŚLIJ SMS NA NUMER 7625, BY AKTYWOWAĆ USŁUGĘ. W ZAMIAN DOSTANIESZ 25 MINUT (POŁĄCZENIA W SIECI ERA LUB DO SIECI STACJONARNYCH) WYMIENIALNYCH NA 100 SMS-ÓW.

MOŻESZ AKTYWOWAĆ DOWOLNĄ LICZBĘ PAKIETÓW.

KOSZT AKTYWACJI - TYLKO 7,32 PLN Z VAT.

Darmowe
SMS-y

WYSYŁAJ DARMOWE SMS-Y

ZADZWOŃ POD NUMER 9797, AKTYWUJ USŁUGĘ I ESEMESUJ ZA DARMO Z WYBRANYM NUMEREM W SIECI ERA PRZEZ PÓŁ ROKU.

KOSZT AKTYWACJI - TYLKO 9 PLN Z VAT.



tak tak

SPRAWDŹ, W ERA TAK TAK NAPRAWDĘ MOŻESZ WIECEJ.

MOŻESZ WIECEJ

SPRAWDŹ WWW.ERA.PL DZWOŃ 0 801 202 602* LUB 9602 (DLA UŻYTKOWNIKÓW ERA TAK TAK - 2,44 ZŁ Z VAT ZA POŁĄCZENIE)

*OPŁATA ZGODNA Z CENNIKIEM OPERATORA SIECI, Z KTÓREJ WYKONYWANE JEST POŁĄCZENIE. SZCZEGÓŁY OFERTY W REGULAMINIE DOSTĘPNYM W PUNKTACH SPRZEDAŻY SIECI ERA.

Pomysły humanisty



Janina Wiczerska

Powrót esesmaństwa

Gerhard Liechten, ojciec Günthera von Hagensa, ciesząc się w Niemczech przezwiśkiem Doktor Śmierć, może mówić, że członkiem SS już nie jest, bo od 1945 r. nie nosi czarnego munduru i czapki z trzypiętą czaszką. Ale mamy powody by przypuszczać, że esesmaństwo ma w sobie i z genami przekazał synowi. Oczywiście liczba potworów, które Hagens preparuje z prawdziwych ciał ludzkich, nawet w ułamku procenta nie zbliża się do liczby trupów „produkowanych” przez SS. Ale w jego biznesie jest coś z esesmańskiej predylekcji do trupich czaszek, abażurów i rękawiczek z ludzkiej skóry. A czy pomysł ulokowania swojej fabryki ohydnie właśnie w Polsce nie dowodzi, że mu odbił herrenvolkizm? W formie przekonania, że Polacken to taka holota, co za pieniądze przełknie każ-

de gówno? Mieszkańcy Sienawy Żarskiej okazali się wdzięcznym surowcem dla takiego eksperymentu. Sądząc po migawkach w mediach, przeciw produkowanemu paskudztwu protestował tylko ksiądz i jedna starsza pani. Reszta dała się skunąć. „Tu jest bezrobocie, a on daje miejsca pracy” - mówi przedstawiciel gminy. „Esesman? Co to szkodzi, to było tak dawno” - wrzusa ramionami młody kundel. Kto go uformował na amoralnego, pazernego chama? „Kiepscy”? „Najbardziej ognio” premiujące bezwzględność w obliczu kasy?

Stary esesman zwał, synalek ma kłopoty i dobrze im tak. Ale naszym kłopotem, i to niemałym, są środowiska „sienawopodobne”. To najgłupsze ognio w łańcuchu ludzi chcących naprawy Rzeczypospolitej.

R E K L A M A

Nowy Citroën C4

Technologia, która fascynuje



Teraz Nowy Citroën C4 i pozostałe modele z roku 2004 w wyjątkowej ofercie do końca marca. Nie trać czasu, skorzystaj z okazji, liczba samochodów jest ograniczona.



Citroën C3
Cena już od

33 000 zł



Nowy Citroën C5
Rabat nawet do
14 000 zł

Citroën Berlingo
Rabat nawet do
16 000 zł

Citroën C8
Rabat nawet do
30 000 zł

Przyjdź na Drzwi Otwarte 4-8 marca.

Zamów dowolny model Citroëna i wygraj Nowego Citroëna C4.

GDŃSK
AUTO POSTEK

ul. Grunwaldzka 481
tel. 0 58 552 06 73
tel./fax 0 58 552 06 89 w. 104

GDYNIA
ASO 11

ul. Zwycięstwa 175
tel. 0 58 622 13 36

ŚLUPSK
CONTINENTAL

ul. Szczecińska 40
tel. 0 59 845 32 45,
845 24 98, 848 20 40/41

Oferta w autoryzowanych punktach sprzedaży biogryfów udział w promocji. Promocja dotyczy samochodów rok prod. 2004; zamówionych i odebranych od 1.03 do 31.03.2005. Liczba samochodów, modeli i wariantów oferty ograniczona. Niniejsze ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

CITROËN partner TOTAL

CITROËN

Kredyt

Leasing

2 lata

www.citroen.pl

Informacja o sieci koncesjonariuszy: 0 801 111 555

(Koszt połączenia: 1 zł + 1 zł TP-S4)

Chwyty dozwolone



Jan Chrzan

Gdańskie Voodoo?

Na tle ważniejszych wydarzeń minął bez echa incydent, napełniający niesmakami. Oto 22 lutego pikietą Powiernictwa Polskiego, ustawiona w Gdańsku przed sądem, podpaliła kukłę szefowej Związku Wypędzonych Eriki Steinbach w mundurze SS i z empi w dłoni. Zastępca egzekucja się nie powiedziała, bo denaturat wyparowała.

Palenie ludzi to wyjątkowo okrutne zadawanie śmierci, wydumane przez ludzi, a raczej nieludzi umysł. Do dziś grozą napełniając „Pochodnie Nerona” Siemiradzkiego, obraz młeki wyznawców Chrystusa ginących w płomieniach. Mierzi obłuda Inkwizycji, karzącej „bez przelewu krwi...”, co umownie znaczyło usmażenie na stosie. Ohydne było też palenie Murzynów podejranych o molestowanie białych pań. Ognio egzekucją w megaskali był atak na WTC w Nowym Jorku. Wzdragam się więc na widok seansów nienawiści w rodzaju podpalania kukiel, by na odległość zadać cierpienie i śmierć. W imię czego Polacy mają naśladować pogański kult voodoo z Haiti i Antyli? Albo Arabów miotanych szałem wrogości do Izraelczyków?

Happening niesmaczny i bez sensu. Urodzona w 1943 w okupowanej Rumi Frau S. ani nie była w SS, ani nie pochwała nazizmu. Nie nawołuje do zmian granicy z Polską, a jej związek BdV skupia zramolałych już starszuchów, wspominających z nostalgią strony ojczyste. Podobnie ciepło myślał przecież o Wilnie i Lwowie wygnani stamtąd sędziwi już Polacy. Pani Steinbach nie działa w spółce adwokackiej, oferując Niemcom dochodzenie własności w Polsce, czyli Powiernictwie Pruskim. Stąd pytanie, komu aż tak zależało na dolaniu oliwy do ognia i podsycaniu wrogości do Niemców, gdy równolegle ponad naszymi głowami bujnie kwitnie współpraca rosyjsko-niemiecka na wszystkich polach, a kanclerz Schröder żyć nie może bez ciągłych kontaktów z Putinem, swym najbardziej spolegliwym druhem?

PS Na wszelki wypadek dodam, że autor felietonu za udział po właściwej stronie w II wojnie światowej zainkasował trzy krzyże i dwa medale. Dyplomy do okazania.

Rejsy po gospodarce



Piotr Dominiak

Zabawki dla facetów

Samochodowe salony są dla facetów tym, czym dla dzieci sklepy z zabawkami, a dla kobiet butiki z ciuchami. Wszystko chciałoby się mieć. Nadmiar wrażeń, można skończyć jak Fredrośki osiołek, któremu dano dwa złoty. Na szczęście brakuje pieniędzy, więc ostatecznym efektem jest najwyżej frustracja.

Dla ekonomistów pokazy i targi samochodów są ciekawe, ponieważ widać na nich nowe trendy w funkcjonowaniu gospodarki. Oto np. na otwartym właśnie salonie w Genewie nowe małe auta wystawiają m.in. Citroën, Peugeot i Toyota. Z wierzchu trochę różniące się od siebie, ale w środku podobieństwo mnóstwo. I na dodatek produkowane przez tę samą fabrykę - na Słowacji. Japońskie, francuskie czy słowackie? Przyzwyczailiśmy się już, że „niemieckie” adidasy wytwarzane są w Tajlandii, „amerykańskie” komputery na Tajwanie, „polskie” ciuchy „Reserved” w Chinach, a „włoskie” fiaty w Polsce. Produkty i firmy tracą narodową tożsamość. Na tym polega globalizacja. Jednak w ostatnich latach widać też coś innego. Produkty tracą tożsamość firmową. W przemyśle samochodowym widać to bardzo wyraźnie. Walczą o obniżkę kosztów, wielcy konkurenci dogadują się ze sobą i zaczynają budować swoje samochody z takich samych części i elementów. Silniki, płyty podłogowe, o mniejszych urządzeniach nie wspominając. Trochę inaczej je konfigurują, opakowują w nieco różniące się karoserie i przyklejają swoje logo. Ile w Renault jest Nissana (i na odwrót), w Toyocie Peugeota, w Mercedesie czegoś innego? A ile w każdym z nich standardowych części wytwarzanych przez amerykańską firmę Delphi?

Bardzo szybko zbliża się moment, gdy klient będzie mógł zamówić samochód, składając go sobie z wybranych z katalogu elementów. Ktoś go dla niego zmontuje, konfigurując kawałki jak klocki Lego. To już się stało z rowerami. „Producenci” tak naprawdę montują je, kupując u dostawców wszystkie części. Są w stanie, bez trudu, zrobić to pod indywidualne życzenie klienta. Pewnie niedługo stanie się to z samochodami. Czy będą wtedy istniały jakieś marki?

α ALFA

Zakupy i kino

Gdańsk, ul. Kołobrzeska 41C

DZIEŃ Kobiet

6 marca 2005, niedziela

- **Super impreza dla wszystkich Pań**
- **Koncert Michała Milowicza**
- **Specjalne oferty**
- **Konkursy z nagrodami**
- **Sponsorami nagród są:**

Douglas **kinoplex**

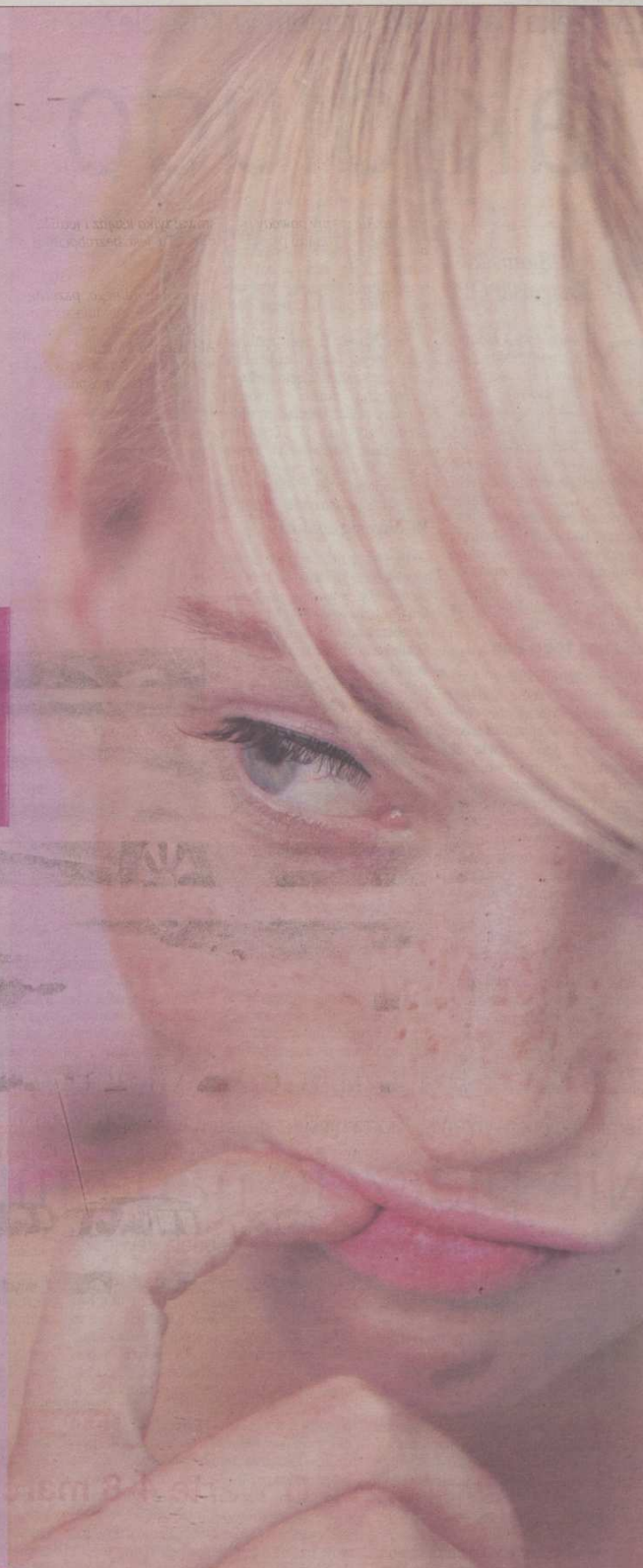
Godziny otwarcia:

pon. - sob. 9⁰⁰ - 21⁰⁰
niedziela 10⁰⁰ - 21⁰⁰

Informacja Centrum

tel. 769 40 00

www.alfacentrum.com.pl



Czy czeka nas wielki przełom w Kościele?

Tak długo jak chce Bóg



Stanisław
Tasiemski OP

Dwudziesty siódmy rok pontyfikatu Jana Pawła II nie należy do łatwych. Przed Kościołem stoją nowe wyzwania, a Papież będzie niebawem obchodził 85. urodziny. Zmagając się z chorobą, trudno mu się poruszać, musi się uczyć na nowo czytania przygotowanego wcześniej tekstu. Jego rówieśnicy - biskupi w większości przebywają już od dawna na zasłużonej emeryturze. Różnorodnej maści „watykańscy” chętnie wysłaliby też na nią Papieża Wojtyłę.

Jak chce tego Pan

Przed kilkoma dniami kardynał James Francis Stafford podkreślił, że trudny czas choroby ukazuje w sposób szczególny więź Jana Pawła II z Chrystusem cierpiącym, niosącym krzyż. Natomiast arcybiskup Sydney kardynał George Pell wskazał na znaczenie papieskiej posługi dla jedności Kościoła. Nie jest to rzeczywistość, którą buduje się automatycznie i bez wysiłku, dlatego Jan Paweł II powinien trwać tak długo, jak chce tego Pan Bóg - stwierdził australijski purpurat.

Wyjaśnia to poniekąd dlaczego pomimo trudności i najróżniejszych podstępów Ojciec Święty nie rezygnuje z kierowania Kościołem. Dostrzega w tej postudze wymiar zadań, które musi podjąć i wy-

pełnić, powinność, od której nie może się uchylić, zdezeretrować... Tyle razy prosił nas o modlitwę, aby mógł swą misję pełnić tak jak tego chce Bóg.

Jan Paweł II jest realista. Zna swoją datę urodzenia i wie, że każdemu człowiekowi przyjdzie stanąć twarzą w twarz przed miłującym obliczem Chrystusa. W „Tryptyku Rzymskim” przytoczył słowa z listu do Hebrajczyków: „Postanowiono człowiekowi raz umrzeć a potem sądzić” (9,27).

W okresie wakatu

Pierwsze przejmujące słowa wypisane ręką Papieża „cały jestem Twój” wskazują, jak żarliwa jest jego miłość do Chrystusa obecnego w swoim Kościele. Właśnie ta miłość kazała Papieżowi już dawno zatroszczyć się o przyszłość Kościoła, kiedy zabraknie go wśród żyjących na ziemi. Wyraził to w konstytucji „Universi Dominici Gregis” - o wyborze Biskupa Rzymu i zasadach działania Stolicy Apostolskiej w okresie wakatu Stolicy Piotrowej.

Zarządził, aby po śmierci Ojca Świętego kardynał kamerling (zarządca sprawami związanymi z Kościołem) położył pięcie na pracownię i pokój Papieża. Powinien też zadbać, aby personel mieszkający w apartamencie prywatnym mógł tam pozostać aż do zakończenia papieskich ceremonii pogrzebowych. Następnie cały apartament będzie opieczętowany. Oznacza to, że po pogrzebie domowni papieskiej będą musieć opuścić Pałac Apostolski.



Biskupi - rówieśnicy Jana Pawła II w większości przebywają już od dawna na zasłużonej emeryturze. Różnorodnej maści „watykańscy” chętnie wysłaliby też na nią Papieża Wojtyłę.

Natomiast jeżeli chodzi o Kurie Rzymską, to zgodnie z postanowieniami ogłoszonej w roku 1988 konstytucji Pastor Bonus, wraz ze śmiercią Ojca Świętego ustaje władza moderatorów i członków dykasterii. Jedynym wyjątkiem jest kardynał kamerling i penitencjarz większy (do jego kompetencji należą sprawy sumienia), które

rych władza ustaje wraz z wyborem nowego Papieża. W okresie wakansu bieżących działań dykasterii kierują ich sekretarze.

Konklawe ma się zebrać piętnastego dnia (a najpóźniej dwudziestego) po śmierci Papieża. Sam wybór następcy Piotra jest dość skomplikowany. Istotnym wskaźnikiem jest, aby

kandydat otrzymał dwie trzecie głosów plus jeden.

Obecnie jest 118 kardynałów elektorów. Najstarszy z nich, Antonio Jose Gonzalez Zumarraga z Ekwadoru, ukończył 18 marca 80 lat. Najmłodszy - prymas Węgier Pēter Erdi w czerwcu będzie obchodził 53 urodziny. Większość z nich (58) pochodzi z Europy, w tym 20

z Włoch, trzech z Polski, zaś z Ameryki zarówno Północnej jak i Południowej. Biorąc pod uwagę wielkie różnicowanie kultur, delikatne kwestie formalności dostrzegamy kartomne po ludzku zadanie, przy którym staną kiedyś kardynałowie zebrani w Kaplicy Sykstyńskiej. Pamiętamy, że także następca Jana Pawła II będzie

Cierpią jedynie wybrańcy, Papież niesie z nimi ten krzyż.

Nie płaczcie nade mną

Z ks. Kazimierzem Orzechowskim rozmawia Gabriela Pęwińska

- Cierpienie to kara za grzechy?
- O Jezu, to najgorsze co można pomyśleć!
- Dlaczego cierpią ci, którzy na cierpienie nie zasługują?
- Chrystus pokazał, że tak może być.
- Jak wytłumaczyć matce, która straciła dziecko, że cierpienie ma sens?
- Nie wiem, nie umiem... Mogę tylko modlić się za nią, płakać z nią, współczuć jej, tulić. Tu słowa nie nie pomagają. To potworne piekło śmierci i cierpienia dziecka - tego nie można nazwać po ludzku. Tu można tylko koźtrzymać się przy tej osobie i trwać z nią bólu...
- Może więc Bóg zsyła nam cierpienie, by nas doświadczyć, udoskonalić, by chropawych wygładzić?
- Dla kogoś cierpienie może być rodzajem pokuty. Jeśli to rozumiem, znaczę że doznał wielkiej łaski. Testament mówi inaczej o cierpieniu. To nie kara. Cierpią jedynie wybrańcy, powołani, cierpienie to łaska, dar.
- Cierpią to mężowie boleści.
- To święci.

- Ksiądz zna Jana Pawła II?

- Byliśmy w studiu dramatycznym u Iwo Galla, zaraz po wojnie, w Krakowie. Razem z Basią Krafiotówną, Bronkiem Pawlikiem... Miałem czternaście lat. Był z nami i pan Karol Wojtyła! Grał w dwóch sztukach. Profesor Gallowa tłumaczyła mi: Karolu, teatr to nie jest twoja droga. Jesteś zdolny, ale tyś powinien w kapłaństwo iść... Jak cały świat patrzył dziś w okna kliniki Gemelli. Współczuję Ojcu Świętemu. Jako człowiekowi, który musi przejść morze cierpień, wątpliwości, prób, załamania. To wszystko może działać się w duszy starego już człowieka, który czeka na śmierć. Cierpienie przygotowuje nas na odejście - w pełnej świętości - do Boga.

- Ojciec Święty w swoim cierpieniu chyba bliżej jest ludzi niż w oknie podczas modlitwy na Anioł Pański...

- Bo tak jest. Człowiek cierpiący daje największe świadectwo. Że wiara i religia jego to nie są tylko słowa, nie tylko nabożeństwa, jakieś gesty, to nie tylko wytrwanie w modlitwie. Jest taka stacja w drodze kry-

żowej. Pan Jezus cierpi. Po ubiczowaniu, po cierniowej koronie, po męce nieprzespanej nocy. Człowiek, gdy cierpi, gdy żęby go bolą, zwykle talerzami rzuca, zły jest na wszystkich, pyskuje: Dajcie mi wszyscy święty spokój, bo ja teraz sam cierpię! A tu ktoś taki zbolały nie mówi o swoim cierpieniu, nie prosi - płaczcie nade mną. Chrystus zatrzymuje się w tej trudnej drodze i spotyka płaczące kobiety. On przerywa te łzy. Nie płaczcie nade mną - prosi. Płaczcie nad tym, co spotka innych ludzi, wasze dzieci, mężów, świat cały. Jezus, choć pełen bólu, umie współczuć, rozumie drugiego, cierpi jego cierpieniem. To są szczyty, żeby tak odczuwać. Tak jak święta Teresa. Straszliwie cierpiąca. Choroba płuc, bóle, gorączka, wreszcie śmierć, bez cienia skargi. Dzielnie to wszystko znosiła myśląc o innych. Prosiła: Módlcie się za grzeszników, zwłaszcza za tych konających, za nich ofiarujcie cierpienia wasze, za tych wolaających Boga w szpitalach, za tych czekających na śmierć, za tych samotnych... Święty Paweł mówi: Cieszyć się, że cierpieć.

- Mówi też: cierpienie błogosławieństwem, obfitością w każdym utrapieniu...

- I że każdy człowiek poprzez cierpienie upodabnia się do Jezusa, i tym samym ma udział w jego męczeńskiej śmierci.

- W Internecie pod hasłem „cierpienie” znalazłam fotografie ukazujące: starość, chorobę, śmierć, samotność, kalektwo, ale też wyschnięte drzewo i zwierzę idące na rzeź.

- To cierpienie za grzechy tego świata. To wołanie o pomstę do nieba!

- Edith Piaf - ksiądz o niej często mówi, także to, że jej powstałe z cierpienia piosenki dziś pomagają ukończyć ból innym...

- Całe jej życie to jedna udręka, fizyczny ból, dziewięć operacji, wszystkie na granicy śmierci, omdlenia, upadki, pijaństwo, narkotyki, dno. Ale mimo to, a może właśnie dlatego o niej - Boże wybaczył - lepiej mi się mówi niż o mojej kochanej świętej Teresie, której życie łatwiejsze było, łagodniejsze, bo czyste, samo dobro... A w Edith było całe zło tego świata, które jednak potrafiła zwyciężyć. Dziesięć lat walczyła z wódką i wygra-

ła. Cztery odwyki. To cudowne. To cudowne życie takiej kobiety. Biorąc pod uwagę wielkie różnicowanie kultur, delikatne kwestie formalności dostrzegamy kartomne po ludzku zadanie, przy którym staną kiedyś kardynałowie zebrani w Kaplicy Sykstyńskiej. Pamiętamy, że także następca Jana Pawła II będzie

Choroba Papieża nie oznacza paraliżu Kurii Rzymskiej

Służba jedności Kościoła



Marcin
Żebrowski

Jeszcze nigdy żaden z papieży z taką determinacją nie musiał podkreślać swojej roli w Kościele. Jan Paweł II od kilku tygodni w każdym wystąpieniu wspomina, że „naśladuje Kościołowi i całej ludzkości”. Kiedy wydawało się, że osiągnął sukces i światowe media zaakceptowały w końcu, że spekulacje na temat rezygnacji nie mają sensu, rozprętała się nowa burza medialna. Czy Papież, który nie może mówić powinien rzucić Kościołem? - zaczęły pytać gazety.

Kiedy Papież kicha, Watykan ma katar i działa siłą rutyny - napisał francuski lewicowy dziennik „Libération”.

To impas. O ile sprawami bieżącymi nadal zajmuje się kardynał Sodano, żaden członek Kurii nie może podpisywać oficjalnych dokumentów w zastępstwie Jana

Pawła II - dodał Giancarlo Zizola z włoskiego dziennika „Il Sole-24 Ore”.

Jan Paweł II powtarzał: - Odczuwam stale potrzebę waszej pomocy przed Panem, aby pełnić posługę, którą mi powierzył. Zadanie powierzone Piotrowi i jego następcom jest służbą jedności Kościoła.

Marco Politi, jeden z najwybitniejszych watykanistów ostrzegł:

- Jan Paweł II ograniczy swój udział w spotkaniach z wiernymi do błogosławieństwa i pozdrowień - stwierdził na łamach rzymskiego dziennika „La Repubblica”. Dodając w innym miejscu: - Po powrocie do Watykanu to już nie będzie ten sam Papież co wcześniej.

Słowa doświadczanego dziennikarza zabrzmiały poważnie, ale Jan Paweł II bardzo szybko udowodnił, że nie zwiastuje rewolucji w Kościele.

Papieża rzeczywiście nie można zastąpić w niektórych obowiązkach. Jego podpis na dokumentach jest niezbędny.

Do tej pory purpuraci kierujący kongregacjami, czyli „ministerstwami” Ko-

ścioła, spotykali się regularnie z Janem Pawłem II. Każdy kardynał przewodniczący Dykasterii (inaczej Kongregacji - dop. red.) ma swoją godzinę w określonym dniu tygodnia, kiedy przychodzi do Papieża z dokumentami i wynikami dotychczasowych prac. Jan Paweł II podpisywał pisma albo wskazywał, gdzie należy wnieść poprawki. Podczas hospitalizacji Papieża zmieniły się właściwie tylko godziny audyencji.

- Na pewno będzie nad nimi pracował - powiedział we wtorek kardynał Joseph Ratzinger, prefekt Kongregacji Nauki Wiary, przynosząc Papieżowi do szpitala teczkę dokumentów.

Wcześniej Jan Paweł II podpisał kolejne nominacje. Między innymi mianował chilijskiego kardynała Jorge Arturo Medina Esteyra na nowego kardynała protodiakona - to właśnie on, po zakończeniu konklawe, ogłosił miastu i światu imię nowego papieża. Te informacje nie przebiły się do mediów.



„...niści” chętnie wystaliby też na
RUC PAP/AP

musiał służyć jedności i nosić najrozmaitsze krzyże, których dzisiaj jeszcze nie potrafimy sobie wyobrazić.

Polacy w Watykanie

Dziennikarze często przestrzegają Kościół jak partię polityczną. Chętnie widzieli-

by walki o władzę, najrozmaitsze koterie, zażarte dyskusje. Podobnie postrzegają obecność w Kurii Rzymskiej osób tej czy innej narodowości. Pod koniec ubiegłego roku książd Władysław Zarebaczan opublikował obszerną monografię „Polacy w Watykanie”. Podaje w niej dane kilkuset Polek i Polaków pracujących niegdys i obecnie w Stolicy Apostolskiej, od prefektów dykasterii po siostry przygotowujące posiłki dla Gwardii Szwajcarskiej. Obecność ta ma różnorodny charakter i od różnych motywów zależy. Każdy z kardynałów związany jest aż do śmierci ze Stolicą Piotrową. Wielu z nich (na przykład kardynał Andrzej Maria Deskur, który podjął pracę w Stolicy Apostolskiej ponad pół wieku temu) przebywa w Rzymie także po przejściu na emeryturę.

Normy papieskie mają charakter powszechny. Kościół i jego struktury będą nieustannie ulegały przemianom w zależności od potrzeb i nowych zadań. Trudno sobie jednak wyobrazić, aby Kuria Rzymska utraciła swój międzynarodowy charakter. Polacy byli w Watykanie od dawna i z całą pewnością będą. Tak samo jak Niemcy, Francuzi, Amerykanie, Węgrzy, Kolumbijczycy, Słowacy, Chorwaci i wielu innych. Wszystkich wróżbitów przepowiadających rychły kres ich obecności pragnąłbym uspokoić - spektakularnego odwrotu nie będzie. A Kościół będzie trwał.

Ks. Kazimierz Orzechowski



Zanim został księdzem, był aktorem. Ale od aktorstwa nie odstąpił nawet po święceniach kapłańskich. W filmie, w roli księdza, zadebiutował u Andrzeja Wajdy w „Pannach z Wilka”. Z ekranu znają go wielbiciele serialu „Złotopolscy”. Bezgranicznie oddany swoim podopiecznym w Domu Aktora Weterana w Skolimowie. Troską otacza też więźniów w zakładach karnych w całej Polsce.

ny, bo to słowa prawdziwego człowieka. Zapis jego przeżyć. Mówią o tym, że Bóg nas kocha. Po prostu.

- Jego cierpienie może pomóc nam zmieść nasze?

- Wiem, że ludzie ciężko chorzy właśnie tak odbierają chorobę Ojca Świętego. Że on razem z nimi niesie krzyż. Papież jest także tu, u nas, w Domu Aktora w Skolimowie. Żyje z nami, obecny bez przerwy jest tu ten nasz Papież. W myślach, rozmowach, w modlitwie.

Administracja w Kościele



Przewodnik cenowy! SIECI 34

Słedzik babuni i dziadunia 250g
SEKO



2,49
1kg 5,96
2,99

Konserwa turystyczna 300g, tyrolska 205g
JAROSLAW



1,89
1kg 1,88
2,27

Karma Darling dla psa 400g 3 smaki
PURINA



2,19
1kg 5,48
2,63

Pizza Rigga 250g z salami, z pieczarkami,
z szynką i pieczarkami DR.OETKER



3,05
1kg 12,20
3,66

Pieczywo lekkie żytnie 140g, chrupkie 3 zboża
200g i żytnie 210g
WASA



2,99
1kg 2,99
3,59

Dżem Mirella z czarnych porzeczek, wiśniowy,
truskawkowy 280g
STOVIT



1,65
1kg 5,48
1,96

Miód wielokwiatowy 400g, spadziowy, gryczany
250g RZP



5,19
1kg 5,18
6,23

Jeżyki classic, z jabłkiem, z kokosem 140g
JUTRZENKA



3,25
1kg 23,21
3,59

Margaryna Złotopolska 250g
OLVIT



0,95
1kg 3,88
1,14

Roslinne kubek 500g
OLVIT



2,59
1kg 6,18
3,11

Napój 2L gaz cola, czarna porzeczka, orange,
limonka cytrynka HOOP



2,79
1L 1,48
3,35

Żelki Akuku pyszczki, owocki, rozetki, serduszka,
100g JUTRZENKA



1,95
1kg 19,20
2,34

Rama Creme Bonjour 180g łagodny, z ogórkiem,
z szynką UNILEVER



2,79
1kg 3,29
3,29

Herbata Lipton ekspresowa 50 tor.
UNILEVER



7,99
1kg 7,29
9,59

Fix Knorr do potraw: spaghetti Napoli 47g,
spaghetti 4 ser z brokula 50g
kureczak a la Stroganoff 60g,
UNILEVER



2,55
1kg 2,55
3,86

Hit Przewodnika!

Napój Favorita 1L 2 smaki
SOKPOL



0,99
1L 0,99
1,46

Kucharek 75g
PRYMAT



0,85
1kg 11,33
1,82

Papryka ostra, pieprz czarny mielony 100g,
ziele angielskie 80g PRYMAT



3,25
1kg 3,25
3,90

Sok 100% pomidorowy, wieloowocowy, nektar
z aronii 1L
SIÓDME NIEBO



1,99
1L 1,99
2,49

OFERTA WAŻNA OD 04.03. DO 10.03.2005r. JEŻELI NIE WYSTĄPIŁ BŁĄD W DRUKU I DO WYCZERPANIA ZAPASÓW. CENY ZAWIERAJĄ PODATEK VAT.

RABAT POMORZE S.A. TEL. 0(PREFIKS)58 692-02-50/60

www.siec34.pl

Sekretarka Marleny Dietrich, autorka „Muminków”, uciekająca „Dzonka”...

Zwiedzać dusze kobiet



Ryszarda
Wojciechowskiego

Siedzimy przy stole. I nagle sekretarka Marleny Dietrich zwraca się do mnie: - A wie pan, że ja znam trochę język polski?

- Tak? - spytałem. - A co pani zna?

- „K... jego mać” - wyrecytowała poprawnie. Okazało się, że kiedy jeszcze mieszkała w Kolorado, miała polskiego chłopaka. I to on ją nauczył takich zwrotów - opowiada Remigiusz Grzela.

Zaprzyjaźnił się z sekretarką Marleny Dietrich - Normą Bosquet. Dotarł też do twórczyni „Muminków” - Tove Jansson. Bo jak mówi, szuka kobiet intrygujących. Osobowości. Takich, dla których warto poświęcać czas.

Kiedy podczas spotkania żartuje, że o nim samym moż-

na by napisać książkę, odpowiada:

- Pod warunkiem, że się ją nazwie „Kobiety mojego życia”. Z tym, że moje bohaterki, kiedy się nimi interesowałem, miały już na pewno skończoną... osiemdziesiąt lat - śmieje się.

Wdowa po dwojgu

Remigiusz, urodzony w Starogardzie Gdańskim, sam jeszcze nie skończył trzyletniej. Ale napisał już kilka sztuk teatralnych i monodramów. Skończył dziennikarstwo na Uniwersytecie Warszawskim. Pracował w radiu. Potem został sekretarzem księdza Arkadiusza Nowaka. Poza pisaniem, prowadzi zajęcia na wydziale dziennikarstwa, z wywiadu.

O swoich bohaterkach potrafi opowiadać niezwykle ciekawie. Tak jakby znalazł kobietę duszę. Jakby znalazł w jej zakamarkach.

Jak trafia do tych kobiet?

- Lubię trochę inaczej zwiedzać świat. Nie poprzez muzea, a poprzez człowieka. Jeśli więc jestem za granicą, umawiam się z ludźmi, którzy są dla mnie ciekawi - przyznaje.

Marlena Dietrich zawsze go fascynowała. Kiedyś przeczytał, że w Paryżu mieszka jej sekretarka. Osoba, która przez piętnaście ostatnich lat życia gwiazdy, prawie się z nią nie rozstawała.

Zadzwonił raz, potem drugi. Trudno było przełamać lody. Wreszcie Norma zgodziła się na spotkanie. Pojechał do Paryża.

- To było trzy lata temu - wspomina. - Zaprosiła mnie do domu. Niedaleko Avenue Montaigne, przy której mieszkała Dietrich. Po sąsiedztwie zresztą, z Romanem Polańskim. Norma wtedy już miała blisko czterdzieści lat. Ale sprawiała wrażenie niezwykle sprawnej intelektualnie. W jej życiu były dwie legendy. Marlena i mąż, znany francuski pisarz i dziennikarz Alain Bosquet. Na tyle znany, że jego twarz widnieje na znaczkach pocztowych, a jego nazwisko występuje w encyklopedii. Opowiedziałam Normie, że właśnie piszę książkę o Kafce. To pomogło. Wówczas ona wspominała, że jej mąż napisał sztukę o Kafce pt. „Więzień Auschwitz”.

Potem usłyszałem opowieść, jak jej mąż prowadził z Marleną, przykutą już do łóżka, codzienne rozmowy telefoniczne. To była ich taka telefoniczna przyjaźń. Na podstawie tych rozmów Bosquet napisał „Miłość przez telefon”.

Marlena w kuchni

Z Normą Grzelą rozmawiał po kilka godzin, raz, a potem drugi. Nie spieszył się. Słuchał uważnie i cierpliwie. Bo lubi słuchać. I umie.

Opowiedziała mu więc historię swojego konfliktu z córką Marleny - Marią Rivą, która odwiedzała matkę raz w roku. I, jak Norma twierdziła, po to tylko, żeby wyciągnąć pieniądze. Dietrich nie mogła liczyć na córkę, która mieszkała w Nowym Jorku. I która dopiero wówczas przyjeżdżała do Paryża, jak jej się kończyły fundusze.

Maria napisała książkę o własnej matce. I wydała ją. O okresie paryskim jest tylko dwadzieścia stron.

- Norma mówiła mi gorzko, że nie dziwi się, że Riva tak mało napisała o tym francuskim okresie matki. Bo nic o ostatnich latach jej życia nie wiedziała. Przysłała byłej sekretarce biografię Marleny z dedykacją, że teraz świat pozna prawdę.

- A ja jej wystukałam na maszynie jedno zdanie -



Kiedy Marlena Dietrich jeszcze nie była całkowicie przykuta do łóżka, zdarzało się, że robiła show w kuchni. Tylko dla swojej sekretarki. Przebierała się i śpiewała jakąś piosenkę. Tak bardzo chciała mieć słuchacza.

Fot. archiwum

świat pozna prawdę, ale nie od ciebie. I odesłałam jej książkę - opowiadała Norma. Nie miały już więcej kontaktu.

Wspominała też, jak bardzo Marlena potrzebowała widowni. Nawet w tych ostatnich latach. Kiedy jeszcze nie była całkowicie przykuta do łóżka, zdarzało się, że robiła show w kuchni. Tylko dla swojej sekretarki. Przebierała się w strój z filmu „Piękny żigolo-biedny żigolo” i śpiewała jakąś piosenkę. Tak bardzo chciała mieć słuchacza. Nawet tego jednego.

Remigiusz mówi, że przeżył szok, kiedy po tej opowieści Norma sama zaczęła śpiewać piosenkę Marleny. Modulując tak głos, żeby był podobny do głosu gwiazdy.

- Chciała być Marleną bis. To było takie wzruszające - twierdzi.

Dlaczego one obie tak długo ze sobą wytrzymały?

Są trzy wątki w tej opowieści - mówi Remigiusz.

Zaczęły się przyjaźnić, kiedy Norma powiedziała Marlenie, że nie będzie brać pieniędzy za pracę. Dietrich była wówczas „sputnikana”. Poza tym jej praca polegała także

na wysyłaniu do różnych znanych osób, dawnych przyjaciół Dietrich, próśb o wsparcie dla aktorki. I wreszcie trzeci wątek był taki, że miały podobne charaktery. Marlena kilka razy, będąc pijana, obraziła Normę. A ta odchodziła i za każdym razem zapowiadała, że już nie wróci. I nie wracała. Przez kilka tygodni czasami. Potem do mediacji przystępował mąż sekretarki. I to on je godził.

Kończymy wątek Marleny.

Skutecznie niż ministerstwo

- A historia z Tove Jansson, autorką słynnych „Muminków”? - pytam Remigiusza.

- O, ta była zupełnie inna. Jak... - szuka odpowiedniego słowa.

- Jak z bajki? - podpowiadam.

- Właśnie.

Był fanem tych książek. Na nich się wychował. Twierdził nawet, że „Muminki” to poważna, wręcz filozoficzna literatura.

W 1996 roku jako stypendysta wyjechał do Finlandii. Jadąc wiedział, że będzie się

chciał spotkać ze znaną Finką i porozmawiać.

W Helsinkach szukał z nią kontaktu przez urzędy ministerstwa kultury. Wszędzie słyszał, że adresu nie znają. Bo pisarka wycofała się z życia publicznego. Nie utrzymuje z nikim kontaktów. Tylko jej wydawca wie, gdzie mieszka.

- Miałem broszurę, którą dostałem kiedyś w Gdańsku, na konferencji poświęconej „Muminkom”. I tam znalazłem nazwisko kobiety, z którą Tove była od wielu lat związana. Nie kryła zresztą tego związku. Pomyślałem, że kontaktu trzeba szukać przez tę drugą kobietę.

Miał nosa. Udało się. Odebrała przyciąłką pisarki. Odpisała dokładnie, o co mu chodzi. A potem przekazała Tove Jansson słuchawkę.

Wówczas zacząłem tłumaczyć, ile sobie trudu zadawałem, żeby ją odszukać. Mówiłem, że chciałbym się spotkać i porozmawiać. Ale usłyszałem tylko, że jej miło, iż ją odszukiwał. Ze spotkania jednak nic nie będzie, bo ona jest stara i chora i nikogo nie przyjmie.

Dokończenie na str. 25



Remigiusz Grzela napisał kilka sztuk teatralnych, m.in. „Na galeji”, „Biografia”, „Naznaczeni” oraz monodram „Uwaga złe psy”, którym zainteresowała się Krystyna Feldman. I wzięła go ostatnio na swój warsztat.

Fot. Sławomir Ptasznik



Rozmowa z Adamem Deresiewiczem, od 6 lat prowadzącym sieć punktów kasowych. Twórca Agencji „Skarbonka”

(na dzień dzisiejszy zarządzający siecią przeszło 130 punktów na terenie całej Polski)

- Wiele się ostatnio rozmawia o Agencjach przyjmujących opłaty...

A.D. - Tak, szczególnie pod koniec zeszłego roku, kiedy na terenie Trójmiasta zamknęły się firmy o podobnym profilu działalności, które, można chyba użyć tego określenia, okradły swoich Klientów i

w tej chwili zajmuje się nimi Prokuratura. - Podobnym? Myślałam, że były to takie same Agencje jak „Skarbonka”??? A.D. - Ależ skąd! Większość naszych punktów to były Agencje Banku PKO BP i Klienci są obsługiwani często przez tych samych kasjerów.

Bardzo dużo wysiłku i starań wkładamy w to, by Klienci nie mylili nas z Agencjami działającymi tak, jak te opisywane w telewizji.

- To znaczy, jakimi? Jak działały takie Agencje, które okradły swoich klientów?

Agencje takie działały pojedynczo albo w tylko kilkupunktowych sieciach. Często bez informacji o właścicielu, a nawet (!) bez nazwy. Otwierając się bardzo niedaleko np. naszego punktu (jak to było m.in. w Gdyni), obniżając znacznie prowizję, aby przyciągnąć Klientów. I po kilku miesiącach nagle okazuje się, że Agencja zniknęła, pozostawiając Klientów z nieopłaconymi rachunkami.

- Ale jak się w takim razie ustrzec przed takim zagrożeniem?

A.D. - Klienci muszą być ostrożni. W tej chwili działa kilka rodzajów punktów przyjmujących opłaty oraz kilkadziesiąt firm tym się zajmujących. Są firmy lepsze i gorsze. Bezpieczniejsze i mniej bezpieczne.

- Ale które punkty są bezpieczne? Osobiście pewnie mogę mówić tylko o Agencjach „Skarbonka”. Jest tak, gdyż wiem, że sytuacja, w której pieniądze wpłacone przez Klienta mogłyby nie dotrzeć na wskazane konto w „Skarbonce”, po prostu nie mogłaby mieć miejsca.

CHCESZ BEZPIECZNIE ZAPŁAĆ RACHUNEK, SPRAWDŹ CZY TO LOGO JEST NA TWOJEJ AGENCJI

- Skąd ta pewność? Wypadki się zdarzają.

A.D. - Zapewnia to po pierwsze doświadczenie wyniesione z wieloletniej współpracy z PKO, a z drugiej strony cały czas udoskonalany system zabezpieczeń. Między innymi w chwili obecnej wszystkie pieniądze wpłacone przez naszych Klientów są ubezpieczone w znanej firmie ubezpieczeniowej (mającej koncesję MSWiA), a transport gotówki jest przeprowadzany przez renomowaną firmę ochrony. Jednocześnie podpisanie przez „Skarbonkę” umów bezpośrednio z niektórymi wystawcami rachunków, gwarantuje Klientom uznanie tych wpłat z datą stempla „Skarbonki”.

- Ale co się dzieje z rachunkami klientów w momencie na przykład kradzieży czy napadu? Co wtedy z rachunkami klientów? Czekają aż firma ubezpieczeniowa uzupełni skradzione pieniądze?

A.D. - Również nie ma takiej możliwości! Między innymi na taką ewentualność (na szczęście nie mieliśmy jeszcze takiego zdarzenia) został powołany specjalny fundusz gwarancyjny, z którego pieniądze są zabezpieczeniem płatności Klientów.

- Czy zdarzają się opóźnienia w przysyłaniu rachunków Klientów?

A.D. - Z naszej strony nie. My wywiązujemy się z gwarantowanego klientom czasu przesyłu. Problemy często występują jednak po stronie odbiorców.

Kilka tygodni temu można było przeczytać o jednej z takich sytuacji. Był to opis tego, jak firma telekomunikacyjna opóźniała księgowanie rachunków klientów na indywidualnych kontaktach. Odpowiedzialnością za to obarczyła Poczta, Banki oraz oczywiście „Skarbonkę”.

- Ale co zrobić, gdy pomimo opłacenia rachunku dostanie się upomnienie?

Co należy wtedy zrobić?

A.D. - Na szczęście od zeszłego roku, na wypadek reklamacji, mamy możliwość wystawienia potwierdzenia dokonania operacji także z systemu bankowego, z którym współpracujemy.

I z prawdziwą satysfakcją mogę powiedzieć, że jeszcze się nie zdarzyło, aby w momencie przedstawiania przez klienta takiego dowodu, którykolwiek wystawca rachunku podtrzymał zarzut opóźnienia wpłaty. Z reguły pieniądze natychmiast się odnajdywały tam, gdzie być powinny. Nie ukrywam, że w dużym stopniu podwyższyło to naszą wiarygodność w oczach tych klientów.

Chciałbym dodać jeszcze tylko, że nadal poszukujemy nowych Agencji na terenie regionu pomorskiego, faworyzujemy osoby doświadczone w prowadzeniu zbliżonej działalności, ale jednocześnie nie wykluczamy im fachową pomoc w przygotowaniu do prowadzenia punktu kasowego „SKARBONKA”.

- Dziękuję za rozmowę.

„SKARBONKA”

Agencje
„SKARBONKA”
w woj. pomorskim

GDĄŃSK

ul. Rzeczpospolitej 3 - Sam Rexpol
ul. Sławkiejska 35 (pł. Odrzewska, obok Banku Millennium)
Pasaż Chełmski - Pawilon 34 F

SOPOT

ul. Mickiewicza 48

GDYNIA

Kartuska 1 - obok Piekarni
Wiejska 1 - Sklep Zatok
Świętojańska 2/4 - Cepella
Chyleńska 251 - Sklep Rojal Market
Wielkopolska - Piekarnia Rogalik
Plk. Dąbka 193 - Sklep Zatok
Czeremchowa 10 - Sklep Rojal Market
Żelazna 14 - Sklep Lewiatan
Wojta Radtkego 36-40 - Hala Targowa box 211 i 213
Powstańców Wilga 95 - Sklep Zatok
Korzenna 36 - Sklep Biedronka
Abrahama 57 - Przychodnia Zdrowia
Sandomierska 10 - pętla autobusu 152
Sucharskiego 2 - Przychodnia Zdrowia
Waleriana Szefki 2F Fikakowo
Krasickiego 2 - punkt tolotka
Wiczlińska 45 A - (Rdestowa) Sklep Biedronka
II MPS 9 - Sklep Mięsy
Cechowa 13 - punkt Tołotka
Romanowskiego 24 - Budynek Poczty
Uruga 84 - Przychodnia Zdrowia
Ramańska 45 - Przychodnia Zdrowia
Słoneczna 1 - Sklep Rexpol
Morska 121
Podchorążych - Pralnia Delfin
Warszawska 1-3
Fleszerowej Muskata 1 - Cukiernia Jacek Placek
Legionów 67 - Przychodnia Zdrowia
Sejowa 22 - Przychodnia Zdrowia

RUMIA

ul. Pomorska 13
ul. Dąbrowskiego 1

REDA

ul. Ceynowy 4 a
sklep „LUSIA”

MALBORK

Al. Radia 6
Centrum Handlowe „ZAWISZA”
ul. Kętrzyńska 12
„Bricomarche”

ŁĘBORK

ul. Handlowa 86/4
(Targowisko Miejskie)

CENTRALA SKARBONKI

GDYNIA
ul. Morska 232
tel. 0604 248935
665-70-45
www.skarbonka.com.pl



Zwiedzać dusze kobiet

Dokończenie ze str. 23

Życiem rządzą przypadki

Tydzień później trafił na bezludną, kamienną wyspę, na której stał tylko domek bogatego Szweda, który w ten sposób odizolował się od ludzi.

- Ten Szwed był na tyle bogaty - robi dygresję Remigiusz - że kazał na wyspę zwozić ziemie łódkami. Bo chciał sobie stworzyć... pole golfowe.

- W tym domu na wyspie, opowiada dalej, zobaczyłem dziwny obraz. Niby z Muminami, ale trochę innymi. Szczuplejszymi, z długimi nosami. Zapytałem, co to jest. A to namalowała Tove Jansson. Tak sobie najpierw wyobrażała Muminiki - usłyszałem. Zrobiłem zdjęcie. I wysłałem pisarce. To ja jakoś poruszyło. Odpisała, że to miłe. Że jej przypominałem dawne czasy. I, że zaprasza mnie do siebie.

Kiedy ja zobaczyłem była już rzeczywistość bardzo chora. Miała, jak mi wyznała, jeden problem. Nie mogła już pisać. A tak bardzo chciała.

Potem był już tylko kontakt telefoniczno-korespondencyjny.

Kiedy przed Nowym Rokiem zadzwonił i powiedział,



Kiedy Remigiusz zobaczył Tove Jansson, była bardzo chora. Ale jej największym problemem było to, że nie mogła już pisać. A tak bardzo chciała.

Fot. PAPYRA

że żyje, żeby, aby znowu mogła pisać, dostał od niej list.

- Wisi u mnie na ścianie, pięknie oprawiony. Jak coś bardzo drogiego - zaznacza Remigiusz. - Napisała w nim między innymi: „nie mogłem mi złożyć lepszych życzeń”. Było jeszcze wiele innych, ciepłych słów.

Potem usłyszałem, że ona już nie żyje.

Wczoraj tak sobie pomyślałem, czy nie wrócić jeszcze raz do Finlandii, żeby odnaleźć jej partnerkę. I spróbować porozmawiać o Tove.

Muszę się nad tym zastanowić.

Przed śmiercią do Oświęcimia

Na takie fascynujące kobiety trafiał nie tylko za granicą. W Polsce zaprzyjaźnił się z niezwykle ekscentryczną aktorką i poetką Stanisławą Zawiszańką.

Kiedy ja pierwszy raz zobaczył, miała już prawie dziewięćdziesiąt lat. Nosiła długie, rude włosy. I wyglądała dużo młodziej. Prawie

wcale nie miała zmarszczek. Bo jak mówiła, ciągle ochłapywała się mineralną wodą. Kazała na siebie mówić „Dzonka”.

Dlaczego tak?

Bo była zafascynowana dzonkami, wietnamskimi lodziami. Malowała je. I opowiadała niesamowite przygody. Jako 75-latką zaczęła pisać poezję. I zdążyła wydać 6 tomików. Kiedy zachorowała, miała taki pomysł na życie, że będzie uciekała przed śmiercią. Zmieniając ciągle adresy. Cztery razy uciekała z domu aktora w Skolimowie. I ja jej ciągle w tych ucieczkach pomagałem. Wynajdowała coraz to nowe miejsca, w których mogłaby zamieszkać. A to Kuźnica na Helu, a to Zakopane. Pewnego razu postanowiła nawet zamieszkać w Oświęcimiu. Zadzwoń, że się tam przeprowadza. Ja jej na to: „Zwariowałaś już zupełnie. To najgorszy pomysł w twoim życiu”. Dopięła jednak swego. Zamieszkała tam. Ale na krótko. Potrafiła w ciągu dwóch lat przenieść się osiem razy. Przez miesiąc, kiedy się tak pakowała, miała zajęcie. I nie myślała o tym, że trzeba będzie umierać. To był jej sposób na przedłużenie życia. Ale się nie udało.

pasje Nadzieje i lęki XXI wieku Popularność czy sława



Iwona Guzowska i Przemek Dyakowski są zgodni - sława zdobyta ciężką pracą i popularność zyskana dzięki zdjęciom na okładkach pism to dwie różne rzeczy.

Fot. Marcin Żebrowski

Iwona Guzowska, mistrzyni świata w boksie zawodowym, i Przemek Dyakowski, muzyk jazzowy, byli tym razem gośćmi Radia Plus i „Dziennika Bałtyckiego”. Musieli zmierzyć się z pytaniami: Czy w dzisiejszych czasach łatwo zdobyć sławę? Czy sława może być pułapką?

Przemek Dyakowski: Kiedyś rozwinęto przede mną czerwony dywan. Było to w Wenecji i jak się po chwili okazało... przez pomyłek. Okazało się, że nasze instrumenty - przyjechałem tam z kolegami - zmyliły organizatorów, którzy wzięli nas za wybitnych muzyków, którzy w tym samym czasie mieli odwiedzić Wenecję. To była moja chwila sławy. Nie ukrywam, że czułem się bardzo dobrze.

Iwona Guzowska: Przede mną nie rozkładano dywanu, ale kiedy walczyłam, zawsze grano hymn narodowy. Wtedy czułam się najbardziej dumna. Ale na początku należy wprowadzić różnicę między sławą a popularnością. Razem z Przemkiem spędziłam wiele godzin na ciężkich ćwiczeniach i treningach...

Przemek Dyakowski: ...Choć dziś już nie muszę właściwie ćwiczyć, regularnie trenuję na saksofonie. Wydaje mi się, że aby odnieść sukces, potrzeba jeden procent talentu i 99 procent ciężkiej pracy...

Iwona Guzowska: ...Ale niektórzy zyskują popularność - nie sławę, a właśnie popularność - bardzo prostymi środkami. Wystarczy, że zaszokują czymś, pojawią się na kilku okładkach, wystąpią w jakimś programie i już stają się popularni, rozpoznawalni na ulicach, ludzie robią sobie z nimi zdjęcia, proszą o autografy.

Przemek Dyakowski: Widziałem fragment programu „Idol”. Nie będę komentował poziomu muzycznego, bo nie ma o czym mówić. Zastanawiam się za to, dlaczego ludzie tak łatwo decydują się na robienie rzeczy, których tak naprawdę powinni się wstydzili. Cel jest jeden - zaistnieć w mediach, a dokładniej w telewizji. Mieć swoje pięć minut na ekranie. To im wystarczy. Wracając potem do domu, oglądają się w telewizji i zamiast się wstydzić, napawają się popularnością na swojej ulicy albo na osiedlu. Ale takich ludzi bardzo potrzebują media. One wolą popularność od sławy. Wystarczy spojrzeć na to, że naprawdę wartościowe programy emitowane są późno w nocy.

Iwona Guzowska: Moim zdaniem to nie media chcą takich ludzi, ale nasze społeczeństwo lubi popatrzeć na takich „popularnych” bohaterów, żeby się dowartościować. Warto jednak pamiętać o jednym - najlepszą sławę można osiągnąć ciężką pracą. Jednak celem tej pracy nie może być osiągnięcie sławy, ale realizacja własnej pasji. Nigdy nie walczyłam dla sławy. Przyszła ona „przy okazji”. Moim celem był sukces w sporcie.

Przemek Dyakowski: Mając takie podejście do sławy, łatwiej jest pogodzić się z sytuacją, kiedy jej zabraknie. Każda kariera kiedyś się kończy.

Iwona Guzowska: Nie miałam problemu z rezygnacją z kariery. To była najłatwiejsza decyzja w moim życiu. Oczywiście nie będę udawać, że rozdawałam autografy albo zdjęcia z fanami nie są przyjemne. W każdym z nas jest trochę takiej pazerności. Jednak najważniejsze, żeby sława nie była celem naszego życia. Wówczas bardzo łatwo się rozczarować.

Audycję prowadzili Iwona Demska z Radia Plus i Marcin Żebrowski z „Dziennika Bałtyckiego”.

PROMOCJA

STIHL MS 170
poj. skok: 30,1 cm³
moc: 1,3 kW/1,8 KM
ciężar: 3,9 kg
prowadnica: 35 cm



Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Chojnice - Plac Niepodległości 3b, tel. 397 81 60; Czersk - Starogardzka 1, tel. 398 41 75; Człuchów - Rynek 2/12, tel. 834 40 90; Elbląg - Browarna 12, tel. 232 59 11, Rawa, tel. 236 75 45; Gdańsk - Kartuska 234a, tel. 306 37 41; Leczkowa 21, tel. 344 13 88, Polanica 74a, tel. 552 37 18, Potokowa 9a, tel. 348 55 99; Gdynia - Morska 122, tel. 663 44 70; Grudziądz - Piłsudskiego 88, tel. 462 28 15; Kartuzy - Kościuszkiego 4, tel. 681 47 37; Kościerzyna - Wejherowskiego 1a, tel. 686 75 62; Kwidzyn - Drzymały 46, tel. 279 31 51; Lebowo - Abrahama 7, tel. 863 14 25; Miastko - Dworcowa 22B, tel. 857 91 83; Nowe n/Wielą - Tczewska 16, tel. 33 27 713; Nowy Dwór Gdański - Pl. Wolności 5, tel. 648 28 11; Pruszcz Gdański - Grunwaldzka 62, tel. 682 18 47; Stawno - Chelmońskiego 12, tel. 810 46 49; Słupsk - Bałtycka 3, tel. 848 31 50; Grottegra 17d, tel. 843 28 93; Przemysłowa 128, tel. 840 07 07; Stargard Gdański - Boh. Monte Cassino 14, tel. 561 13 50; Świecie - Żwirki i Wigury 2, tel. 331 11 91; Wojska Polskiego 129, tel. 331 11 91, Duży Rynek 10, tel. 562 11 51; Tczew - Przemysłowa, tel. 53 10 662; Wejherowo - Przemysłowa 3a, tel. 672 13 49, 672 14 75; Zblew - Pińszczyńska 90, tel. 560 98 22; Żukowo - Gdańska 43, tel. 681 74 72.

Nr 1 na świecie **STIHL**

Dziennik Bałtycki WIECZÓR wybór

Wydawca w województwie pomorskim

ZATRUDNI

KIEROWNIKA BIURA KOLPORTAŻU

Wymagania:

- doświadczenie w zakresie zarządzania zespołem handlowców,
- doświadczenie w prowadzeniu grupy sprzedażowej,
- umiejętności zarządzania projektami jakościowymi,
- umiejętność współpracy z partnerami handlowymi (outsourcing),
- umiejętności handlowe i negocjacyjne,
- kreatywność,
- samodzielność.

Oferty:

- pracę w firmie o stabilizowanej pozycji na rynku,
 - samodzielnie i odpowiedzialnie stanowisko,
 - możliwość doskonałego zarobku.
- Na c.w. listy motywacyjne czekamy do dnia 7 marca 2005 r., pod adresem: Polkspres Sp. z o.o., Oddział Prasa Bałtycka, Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk.

Dział Personalny, z dopiskiem „kierownik kolportażu”.

* oferta nadesłanych nie zwracamy

* skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami

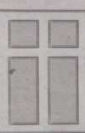
* w nadesłanych dokumentach prosimy dopisać: „wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w niniejszej ofercie pracy w celu realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 o Ochronie Danych Osobowych Dz. U. Nr 133 poz. 883)”.



OPTIMUS - SYSTEM FABRYKA OKIEN

MISZEWO 18 B k. Chwaszczyna tel. 684-89-01

OKNA PCV SUPER CENY



OKNO 0,9x1,5 (UR)	- 272,00 + vat
OKNO 1,2x1,5 (UR)	- 329,00 + vat
OKNO 1,5x1,5 (UR)	- 379,00 + vat
OKNO 1,8x1,5 (R+UR)	- 542,00 + vat
BALKON 0,9 x 2,1 (UR)	- 344,00 + vat

OKNA
Z MONTAŻEM **7% vat**

MISZEWO 18 B k. Chwaszczyna
GDYNIA, UL. CHYLONSKA 91,
GDYNIA, PL. GÓRNOŚLASKI 17
GDAŃSK, UL. KOŁOBRZESKA 24,

tel. 684-89-01
tel. 623-02-61
tel. 556-73-72

Z pompą i kłodami



Tekst
Irena
Łaszyn

Marzec 1945 roku. Niemcy wycofują się w popłochu. I przerywają wwały przeciwpowodziowe. Wielka woda zalewa większą część Żuław. Jest nawet na obrzeżach Gdańska.

- Stoimy na podwórku i widzimy morze - mówi Maria Błęcka. - Zaczyna się za naszą stodołą. Na szczęście, dom jest suchy. Możemy mieszkać. A nawet musimy. Tu Urząd Ziemiński w Gdańsku przydzielił nam gospodarstwo. Na Oruni, przy ul. Żuławskiej 93. Wciąż mam ten sam adres. I ziemię, która po roztopach i deszczach nasiąka wodą jak gąbka. Myślę, że osuszanie Żuław, w które sześćdziesiąt lat temu zaangażował się mój świętej pamięci mąż Stanisław, trzeba zacząć od nowa.

Orzeł w walizce

Pani Maria ma 89 lat, biblioteczkę pełną klasyków, portret marszałka Piłsudskiego na koniu i i orla w koronie za szkłem.

- Tego orla wyhaftowała jeszcze przed wojną - wyjaśnia. - Mieszkaliśmy wówczas w Gdyni, przy Kieleckiej. Gdy



Rok 1945. Zniszczona pompa przy moście na Motławie.

Repr. Grzegorz Mielniak

Niemcy wypędzali mnie z miasta, schowałam orla do walizki. Wiozłam go pociągiem w rodzinne strony, a potem - na roboty do bauera. Całą wojnę był ze mną. Pod jego skrzydłami udało mi się przetrwać. Mnie i rodzinie. Ślub brałam w styczniu 1939 roku, rok później urodził się nasz syn. Córka Ela przyszła na świat po wyzwoleniu, na Oruni.

- I pieluch nie miałam, bo ojciec wszystkie pieniądze przeznaczał na osuszanie Żuław - uśmiecha się Elżbieta Błęcka-Brzezińska. - Czy pa-

ni wie, że on na ten cel zaciągnął kredyt w banku? Na swoje nazwisko! Całymi latami ten dług spłacał. Najpierw dostał za to medal, a potem musiał tłumaczyć się przed sądem. O mało go nie wsadzili!

Pasożytom mówimy nie

Woda przykryła ok. 45 tysięcy hektarów. Na Żuławach Elbląskich i Gdańskich. Tam, gdzie rozlała się Wisła i Motława. Tam, gdzie była depresja.

- Wystawiały tylko dachy domów i czubki drzew - wspomina pani Maria. - Po ulicy Wschodniej mieszkawcy pływali kajakami. A tam, gdzie woda nie sięgnęła, była dzungla. Zielsko, szuwały i lebiada wysoka jak dęby. Gdy krowa w te chaszcze weszła, nie było jej widać.

Obywatelski Komitet Odwodnienia Oruni powstaje jeszcze w 1945 roku. Na jego czele staje Stanisław Błęcki. I ogłasza wielką akcję. "Wzywamy ludzi dobrej woli, by wspólnym i solidarnym wysiłkiem usunąć wodę, a wraz z nią widmo głodu i nędzy!" - nawołują plakaty. "Dla pasożytów i szabrowników miejsca w naszej gromadzie nie będzie" - ostrzegają.

Każdy gospodarz musiał wpłacić do wspólnej kasy określoną kwotę - relacjonuje pani Maria. - Tych pieniędzy potrzebowaliśmy na nową pompę odwadniającą, bo stara była w ruinie. Pompa kosztowała 160 tysięcy złotych. Zbyt wiele, by wystarczyły drobne wpłaty. Dlatego mąż zaciągnął w Państwowym Banku Rolnym 100 tysięcy złotych kredytu.

Specjalna delegacja jedzie do inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, delegata rządu dla spraw Wybrzeża, prosząc „o moralne wsparcie”. Prace

700 hektarów jest uratowanych.

Kilka dni później przewodniczący komitetu uruchomienia pompy elektrycznej, Stanisław Błęcki [„Dziennik”, nie wiedzieć czemu, konsekwentnie podaje nazwisko Błęckiego w błędnej wersji - red.] dostaje od ministra Kwiatkowskiego list i 5000 złotych premii. „Dał pan przykład wysokiego wyrobienia obywatelskiego i umiejętności przekuwania zamiarów na czyn” - czyta.

We wrześniu o panu Stanisławie i czterech innych rolnikach - społecznikach pisze „Dziennik Bałtycki”. „Działalność komitetu to heroiczne zmaganie się pięciu ludzi z biedą... W odbudowę pompy włożyli własne pieniądze. Było za mało, więc zdobyli się na najcięższą dla rolnika ofiarę: jeden dał jedną krowę, drugi jedynego konia... Pompa odwozili 747 ha ziemi”.

- Przecinaliśmy je z mężem na pół, a potem zszywałam szwy drutem - uśmieła pani Maria.

Marchewką i kijem

Drugiego czerwca 1946 roku na Oruni odbywa się wielka uroczystość. Nad Motławą, w pobliżu mostu kolejowego, stoi nowa pompa i stoją naboje. Jest sam minister Kwiatkowski. Przecina wstęgę. Ścisną dłoń Błęckiemu. Przemówienia. Młodzież - symbolicznie - przelewa wodę z zalaných terenów do Motławy Zebrani śpiewają Rotę. Ponad

szczęście, w jego obronie staje 25 osób, dochodzenie zostaje umorzono.

A „Dziennik Bałtycki” zamieszcza w końcu małą notatkę pt. „Rehabilitacja ob. Stanisława Błęckiego”.

Mina nad Motławą

Honor zostaje uratowany, ale bankowy dług zostaje sąsiedzi są w porządku, robią zrzutkę. Coś dokładają Gdańskie Melioracje. Razem wychodzi 45 tys. zł. Pozostałe 55 tys. dyrektor banku rozkłada dłużnikowi na raty i obiecuje, że gdy UNRRA przysła konie, to Błęcki pierwszego dostanie. Ameryka konie przysłała, ale ci, co dzielą je między rolników, żądają 2 tys. zł za sztukę. Błęcki ma dłużną, a nie pieniędżną, odchodzi z kwitkiem. Żeby pole zaościć, musi konia pożyczyc.

A ziemię „niczyją” nad Motławą ma zaościć pług doczepiony do traktora. Wojsko przysłało marynarza, który potrafił go obsługiwać. Traktorzysta podjechał w okolicie mostu kolejowego i... wylatuje w powietrze. Trafia na minę.

- A my jakoś daliśmy radę - macha ręką pani Maria. - Oddaliśmy pieniądze, wykupiliśmy gospodarstwo, wykształciliśmy dzieci. Tamta pompa działała aż do ostatniej powodzi, w 2001 roku. Nowa, automatyczna, wcale nie jest od niej lepsza.

- Nieraz po kolana brodzimy w wodzie - dodaje pani Elżbieta. - Moglibyśmy sadzić ryż.



Maria Błęcka wciąż przechowuje plakaty z wielkiej akcji osuszania Żuław.

Repr. Grzegorz Mielniak

W każdą sobotę tylko w Dzienniku
Przepowiednia dla Pomorza

Najsłynniejszy
polski jasnowidz

Krzysztof Jackowski

ujawnia
co czeka nas
w 2005 roku



JUTRO:
Czy na Pomorzu
spadnie liczba
zachorowań
na raka?

Co czeka
służbę
zdrowia?

Wielkie otwarcie największego salonu



- największy wybór
- najlepsze ceny
- producenci z Włoch, Hiszpanii, Belgii
- firany
- zasłony
- materiały obiciowe
- projekty, szycie, pomiary w domu klienta

Od 4 marca
doświadczysz tego
w jeszcze większym wymiarze!

Każdy, kto w dniu
otwarcia dokona
zakupu, otrzyma
kartę stałego
klienta.

Oferta
na otwarcie
ważna do
6 marca 2005r.:

- Woal z delikatnym haftem w kolorze ecru, wys. 280 cm

24,-

- Welurowe materiały obiciowe, szer. 140 cm

36,-

C Z Y N N E 7 D N I W T Y G O D N I U

Gdańsk, Centrum Handlowe "OKAY", ul. Grunwaldzka 270, tel. 554 51 17

Twarz z gumy, taką nadali mi ksywę koledzy ze studiów

Wcale się nie skończy

Z Cezarym Pazurą rozmawia Ryszarda Wojciechowska

- Maciej Ślesicki powiedział o panu: ma talent braci Marx, mimikę Jima Carreya i rozum Chaplina. Podobna się panu taka laurka?

- Bardzo. Pamiętam, że kiedyś takie laurki dostawałem nie tylko od Macia Ślesickiego, ale



także od Władka Pasikowskiego czy nawet od Andrzeja Wajdy. Szkoda, że te złote czasy się skończyły. I nie robi się filmów.

Teraz mam inny problem. Nie zwracam uwagi na pochwały nagany ani na recenzje, złe czy dobre. Interesuje mnie to, czy projekt ustawy o kinematografii, który wkrótce wejdzie pod obrady Sejmu, uratuje polski film, czy może go pogrzebie.

- Mówi pan jak związkowiec, a nie aktor.

- Bo ja jestem prezesem Stowarzyszenia Aktorów Filmowych i Telewizyjnych, które zakładaliśmy wspólnie z Bogusławem Lindą, Markiem Kondratem, Danielem Olbrychskim i innymi. Bardzo się w to zaangażowałem. Poświęciłem cztery lata życia na poprawianie tego, co zaształem. Wszystkich tych szmondactw, mataktw także w naszym środowisku.

- Ale uciekamy od aktorstwa.

- Bo mnie aktorstwo coraz mniej interesuje. I to jest problem.

- Ale jest pan przede wszystkim aktorem.

- Jestem przede wszystkim człowiekiem. I nie zgadzam się na to, w jakim kraju żyję. Jeżeli ja mam być aktorem, to nie mogę być popychadłem całego życia. Nie jestem chłopcem do kopania w tyłek. Uważam, że nie po to kończyłem studia i cały czas się kształcę, żeby ktoś mi mówił: eee, weź tam pobiegnij, otwórz szlaban, bo będziesz grać strażnika. Ja walczę o godność aktora w Polsce.

- Juliusz Machulski mówi teraz o panu: Pazura się marnuje. Umarł Czarek, nie narodził się Cezary mimo, że skończył czterdziestkę.

- Ale Juliusz Machulski powiedział też tak, że nikt nie napisał roli na miarę mojego talentu. I dodał, że można to nazwać casusem Bogumila Kobieli. Genialnego aktora, który nie mógł w pełni rozwinąć swojego talentu. W Polsce jest tak, że jeżeli ktoś zagra w filmie komediowym, to nie daje mu się szansy potem za-

istnieć w dramacie czy czymś poważnym.

- Ale „13 posterunek” ciągnie się za panem.

- To tak jakby powiedzieć, że za Jimem Carreym ciągnie się cień Ace Ventura. A to nieprawda. Bo czy widać Ace Ventura w jego filmie „Bruce Wszechmogący”, na przykład? To zawsze będzie Jim Carrey, obojętnie w jaką rolę się wcieli. Tak jak zawsze Bruce Willis będzie Bruce'm Willisem.

- Mówi pan z gorczyzą o aktorstwie, jakby pan był bezrobotny. A przecież tak nie jest. Może pan myśli - mnie się należy nie pięć minut sławy, tylko całe życie sławy?

- Tak sobie rozmawiamy i cały czas słyszę o sławie, popularności. Ale ja nigdy nie myślałem w tych kategoriach. Naprawdę. Produkuję filmy, programy, reklamy, zajmuję się aktorstwem. Może gdybym sam nie produkował, to od kilku lat byłbym bezrobotny? I co, czy wtedy byśmy rozmawiali? Chyba

nie. Bo musiałbym uciec z tego kraju. I pracować przy rozładowywaniu wagonów. Silny jestem. Ćwiczę, to jeszcze dałbym radę porobić szpadlem.

- Tak czy inaczej, nie pana w życiu nie złamię.



- Nie ma szans. Jestem absolutnym optymistą. Dobrym organizatorem swego życia. Aktorstwo to dla mnie tylko element życia. Bo dla mnie najważniejsze jest życie, które toczy się w moim domu. Życie ma tyle smaków, tyle barw. Można pojeździć na nartach, obejrzeć w kinie fajny film.

- Ale był taki moment, że grał pan dużo, bardzo dużo... Tęskni pan do tych czasów?

- Ja tęsknię za czasami, kiedy powstawało mnóstwo filmów. I dzięki temu mieliśmy wszyscy pracę.

- I w każdym filmie widzieliśmy Cezarego Pazurę.

- Rzeczywiście był taki festiwal filmowy, na którym pokazywano jedenaście filmów z moim udziałem. Z tym, że to były tylko epizody. Pamiętam jak Boguś Linda mnie przestrzegał - po co bierziesz te epizody, rozdrabniasz się. A ja mu na to, że takich sloganów nie rozumiem. Bo to jest mój zawód. Mam nie brać? To kto ma je wziąć? Koledzy? Przypominam sobie taką historię.

R E K L A M A



Inspirujący materiał budujący!

Spółki Grupy Góraźdże należą do krajowej czołówki producentów cementu, betonu towarowego i kruszyw. Od wielu lat dostarczają na rynek najwyższej jakości materiały budowlane. Nasze produkty cieszą się niezmiennie dobrą opinią wśród naszych Klientów. Zachęcają do poszukiwania nowych, nietypowych rozwiązań dla znanych zastosowań w budownictwie, dając szansę na urzeczywistnienie marzeń i na realizację najśmielszych projektów. Materiały Grupy Góraźdże budują i inspirują.

GÓRAŹDŹE CEMENT

HEIDELBERG-CEMENT AG

GÓRAŹDŹE BETON

HEIDELBERG-CEMENT AG

GÓRAŹDŹE KRUSZYWA

HEIDELBERG-CEMENT AG

ZOBACZ

ZIMOWA PROMOCJA

OKNA I DRZWI PCV I ALUMINIUM

FABRYKA STOLARKI BUDOWLANEJ

84 230 Rumia, ul. Sobieskiego 23, tel. (058) 671 90 80, 671-91-00, fax 671-07-13

Gdansk Zasp, ul. Startowa 30, tel. 559-23-48, tel./fax 556-68-96

e-mail: biuro@windows2000.com.pl

www.windows2000.com.pl



REHAU®

AUBI

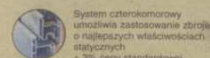
MISTRZ TECHNIKI MONTAŻU

Montaż z użyciem wkrętów firmy Würth - idea techniki montażu.



RATY

PROFIL CZTEROKOMOROWY



System czterekomorowy umożliwia zastosowanie zbrojeń o najlepszych właściwościach statycznych + 3% ceny standardowej.

* Istniejemy od 10 lat
* Posiadamy sieć przedstawicielstw w całej Polsce
* Eksportujemy do Niemiec, Danii, Belgii, Holandii i Luksemburga
* Zapewniamy fachową obsługę, profesjonalny montaż, bezpłatny pomiar i doradztwo

NASZE OKNA POSIADAJĄ W STANDARDZIE:

- * system REHAU 5730 Design BASIC
- * okucia AUBI
- * zabezpieczenie antywłamaniowe blokady klamki
- * szyby 4 - 16 - 4 K 1.1.
- * szyby uszczelnione bez dopłaty



HURTOWNIA TECHNIKA GRZEWCA I SANITARNA
fax 671-07-13, tel. 671-29-61

- * Rury kanalizacyjne
- * Systemy instalacyjne CO, woda typ REHAU
- * Grzejniki KORADO - RADIK

RURA PEX B 0 16 3,30 zł z VAT

Typ C 11 600 x 1000 165 zł NETTO

Typ C 22 600 x 1000 266 zł NETTO

* MIEDŹ

* OGRZEWANIE PODŁOGOWE

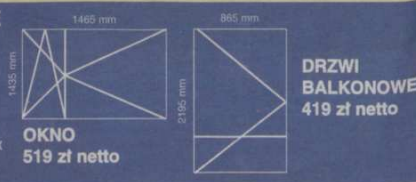
DORADZTWO, MONTAŻ

Zapraszamy do współpracy instalatorów!

DOCIEPLENIA I ELEWACJE

Gwarantujemy wysoką jakość świadczonych usług oraz konkurencyjne ceny. Zapewniamy doradztwo, pomiar i wycenę.

Stosujemy tylko mineralne, akrylowe i silikonowe wlotkowe producentów takich jak: DRYVIT, TERRANOWA I BOLIX. ZADZWOŃ I UMÓW SIĘ Z NASZYM DORADCĄ. 660 412 346



OKNO 519 zł netto

DRZWI BALKONOWE 419 zł netto

ytem

Tuż po szkole teatralnej zastanawiałem się, czy zagrać w serialu telewizyjnym „Pogranicze w ogniu”. Wiedziałem, że on mi zabierze co najmniej trzy lata z życia. I miałem dyktat. Bo przez trzy lata, myślałem, można zagrać wiele ról w teatrze. Mój kolega aktor, powiedział mi wówczas: stary, nie graj tego. Przecież oni ciebie zaszufladkują. Nie graj tego, ja zagram. I wówczas wszystko zrozumiałem. Jeżeli ja nie przyjmę roli, to zagra ktoś inny Proste.

- Teraz już by pan nie zagrał, podobno, w „13 posterunku”, tak gdzieś przeczytałem. To znaczy, że Pazura jednak dojrzał.

- Nie, źle się zrozumieliśmy. Ja bym nie dał rady już tak zagrać. Nie mam tyle siły. Myśmny ostatni dzień zdjęciowy mieli, pamiętam tę datę, bo nas okradli...

- Nas, czyli kogo?

- Ekipę filmową. Było wżamanie do studia 16 czerwca 2000 roku i wtedy pożegnałem się z tym serialem. Minęło już

pięć lat. A „13 posterunek” to komedia dell’arte. Nikt tego nie rozumiał, oprócz Manueli Gretkowskiej, która napisała w swojej książce, że bardzo lubiła ten serial, ponieważ to jest współczesna dell’arte z Colombiną i Pierrotem. Graliśmy przerysowane miny. Nadaliśmy temu cudzysłowy. A okazało się, że krytycy wzięli to wprost. Psy na nas wieszali. Ja jednak twierdzię, że kiedyś to będzie klasyka. Dlaczego już dziś powtarzają ten serial 25 raz? Bo ma widzów. Uważam, że to śmieszny serial.

- Czy zdarza się panu czegoś w życiu żalować?

- Jest jedna rzecz.

- Słucham.

- Nie mogę powiedzieć.

- Proszę z kobietą nie igrzać.

- Gdybym miał ten rozum, który mam teraz, pewnie bym się pierwszy raz nie ożenił.

- Co to znaczy, że kobieta zamekna powinna chodzić pół kroku za mężem? To pana teoria.

- Tak sobie z Zenkiem Łaskowikiem żartowaliśmy

z niektórych słów i powiedzeń. Tłumaczyliśmy na przykład, że skoro mówi się o kobiecie zamekna, to znaczy, że powinna być za mężem. Na podobnej zasadzie pytaliśmy kiedyś podczas spektaklu kabaretowego robotników: Do kogo się zaliczacie? Do ludu pracującego czy do ludzi pracy? Do ludzi - słyszeliśmy. A my odpowiadaliśmy - dlatego Polska nie była ludowa tylko ludziowa. I musiała upaść. To zabawa, kabaret.

- Mnie się wydaje, że w pa małżeństwie to pan chodzi pół kroku za żoną. A trzyma wszystko w karchach.

- To pozory. Prawda jest inna. Kiedyś mówiliśmy, że ko-



bieta posługuje się rozumem, a mężczyzna sercem. Mężczyzna jest więc niżej o jeden poziom od kobiety. Dlatego musi się jej poddać, żeby mieć... nad nią władzę.

- Jakim jest pan ojcem?

- Nie wiem. Moje obie dziewczyny dogadały się w domu. Więc znalazłem się trochę na uboczu. Poza tym córka jest w wieku dojrzewania. I tu już żona przejęła pałeczkę. Ja tylko mogę finansować te wszystkie dziewczęce rozterki. Na przykład takie, że ona musi sobie esemesować z chłopakiem. Ja jestem naiwny, jak każdy aktor. Więc córka może robić ze mną, co chce. I niestety, robi. Zaczynam się już jednak w tym wszystkim orientować.

- Miał pan w swoim życiu momenty gwiazdorstwa?

- Nie miałem „sodówki”. Chociaż szansa na nią była, kiedy zagrałem w niemieckim filmie. Na różnych festiwalach międzynarodowych, od Hongkongu przez Tokio, Kair, San Sebastian, dostaliśmy 13 nagród. Do dziś bilety lotnicze na te festiwale leżą w szufladzie. Nie pojechałem, bo musiałem zarabiać na życie. Za to honorarium z tego filmu poszło na moje wesele z Weroniką. Ledwo starczyło. Nie miałem więc czasu na „sodówkę”. Może gdybym rzeczywiście chodził po tych czerwonych dywanach, mówił w kilku językach naraz, brylował na bankietach, to by mi obdłło.

- Ale na gdyńskim festiwalu jeździł pan lincolnem.

- Bo myślałem, że ktoś zrozumie mój żart. A tu wszyscy pisali, że Pazura zwariował.

- Tymczasem Bob Hoskins, hollywoodzka gwiazda na tym festiwalu, chodził na piechotę.

- O Jezu, tak, przeczytałem, że Bob Hoskins chodził, a Pazura jeździł.

A koledy z Mercedesa zadzwonili z pretensją - czemu nie wziąłem mercedesa. Koledy z Porsche dzwonili, mówiąc - przecież mogłeś dostać nasze auto, jeśli chciałeś się przejechać. To miał być tylko żart. Pomyślałem, że w takim biednym kraju jak nasz, za swoje pieniądze zrobić kawałek festiwalu. Wynajmę lincolna i nim podjadę. Podjechałem, a tu jeszcze gorzej. Wolę w ogóle nie jeździć na festiwalu.

- Pasikowski powiedział, że jedynym aktorem, do którego można pana przyrównać, jest... pies Pluto.

- To nie wszystko. Dalej powiedział - dlatego. Bo w ciągu sekundy może zagrać kilka stanów... psychicznych. Twarz z gumy, taką nadali mi ksywę koledy ze studiów. Ja sam miałem dwóch idoli. Jeden to oczywiście Charlie Chaplin. Jego też nie lubili, bo... był zdolny. Wyrzucili go z kraju za to, że był komunistą. A jak już wiedzieli, że umrze, dali mu Oscara. Moim drugim idolem był Louis de Funes, który potrafił zrobić 30 min na sekundę. I to nie były głupie miny.

- Czy dobrze rozumiem, że pan nie jest lubiany?

- Proszę przeczytać gazetę.

- Ale publiczność pana nadal lubi.

- To tak niech pani napisze, że ludzie go lubią, a nie, że Pazura się skończył.

- Pan był długo pieszczochem. Głaskany, podziwiany. Teraz już tak nie głaszczą... i może stąd to rozgoryczenie.

- Życzę, w takim razie, na pożegnanie nowych pieszczochów. Głaszczcie ich dalej. A potem nie głaszczcie.

- Jeszcze kiedyś pana pogłaszczemy...

Zdjęcia Adam Warzawa



KRZYŻÓWKI

Z KORONĄ

K
R
Z
Y
Ż
Ó
W
K
I



Krzyżówki z Koroną to wciągająca przyjemność.*

Seria krzyżówek, które od 10 lat królują na polskim rynku: „Krzyżówki z...”

K O R O N A

* Gdy rozwiązuje krzyżówki z tej serii Twój nastrój poprawia się z każdą minutą.

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

Oferta ważna od 4.03 do 6.03.2005 r.*

UWAGA!

AŻ DO 26 MARCA

10 rat w systemie ratalnym, 0% wpłaty wstępnej, 0% odsetek, 0% prowizji dla posiadaczy Karty Kredytowej Auchan na produkt o minimalnej wartości 300 zł*

* Szczegóły w Punkcie Karty Kredytowej Auchan

JAJA 20 SZT. KLASA I

~~7,99~~

4⁹⁹
op.

TORT ŚMIETANKOWY Z OKAZJI DNIA KOBIET 800 GR.

~~14,99~~

11⁹⁹
szt.

FILET Z DORSZA BEZ SKÓRY

~~17,99~~

12⁹⁹
kg

~~5,49~~

3⁹⁹
kg

ĆWIARTKA Z KURCZAKA

~~21,99~~

13⁹⁹
kg

FILET WĘDZONY Z INDYKA

~~17,99~~

14⁹⁹
kg

SER KRÓLEWSKI

~~5,99~~

3⁹⁹
szt.

PAPROĆ W ODMIANACH

~~7,99~~

6⁹⁹
szt.

AZALIA 35 CM

~~10,99~~

7⁹⁹
szt.

ALOCASIA 50 CM

PRYMULA

~~1,79~~

1⁵⁹
szt.

DIEFFENBACHIA 70 CM

~~18,99~~

14⁹⁹
szt.

BEGONIA 40 cm

~~6,99~~

4⁹⁹
szt.

KOMPLET POŚCIELI Z KORY

160X200 + 2 x 70 x 80 100% BAWĘŁNY

NOWOŚĆ

39⁹⁵
kpl.

ZESTAW ZIMOWY

(SKROBACZKA, ODMRAŻACZ DO SZYB, ODMRAŻACZ DO ZAMKÓW)

~~9,99~~

6⁹⁹
zest.

KRZESŁO OBROTOWE

PRIMA PROFIL GTP,
REGULACJA PNEUMATYCZNA "NOWY STYL"

~~179,99~~

149⁹⁹
szt.

RADIO TRANZYSTOROWE 920 KEDISON

~~29,99~~

24⁹⁹
szt.

KINO DOMOWE THOMSON DPL 907

~~799,00~~

749⁰⁰
szt.

AMPLITUNER Z GŁOŚNIKAMI THOMSON DPL 580

~~949,00~~

849⁰⁰
szt.

W AUCHAN TANKUJESZ TANIEJ

Pb 95

3⁴⁵
litry

LPG

1⁶⁹
litry

ON

3¹⁵
litry

* oferta ważna do wyczerpania zapasów

Auchan

Centrum Handlowe w Gdańsku, ul. Kartuska/Obwodnica

Najpiękniejsze książki dzieciństwa. „Mała księżniczka”

Z nią świat był lepszy

Z 13-letnią Paulą Lotterhoff rozmawia Magdalena Andrzejczyk

- Jak wyobrażasz sobie księżniczkę?

- Księżniczka powinna być bardzo bogata, ubierać się inaczej niż inni, powinna być miła i czynić dobro dla innych, dawać coś ludziom z siebie. No i powinna być ładna.

- Bohaterka książki Frances Elizy Hodgson Burnett pasuje do opisu?

- Tak, tylko że jest bardzo młoda, ma 7 lat.

- No i nie jest naprawdę księżniczką, tylko tak ją nazywają w szkole prywatnej, do której uczęszcza.

- No tak, bo ona była bardzo bogata. Chyba nawet bogatsza niż księżniczka! I miała bardzo dobre manery. Nawet jak była biedna to zachowywała się bardzo godnie i grzecznie.

- A z taką osobą da się zażywać?

- Da się! Zdarzają się takie księżniczki, które są pyszne, nieładne i brzydko się zachowują. A Sara była bardzo szczególną, miłą dla wszystkich.

- Ale znalazło się w jej otoczeniu kilka paskudnych osób...

- Większość koleżanek była młodsza od niej i one nie znały jeszcze zazdrości. Ale te starsze, jak tylko zobaczyły dziewczynkę, co miała ładniejszą sukienkę, to od razu mówiły o niej złe rzeczy.

- W końcu los księżniczki się odmienił i stała się bardzo biedna.

- Bo jej tata stracił cały majątek. I ludzie wtedy zaczęli traktować Sarę jak służącą, musiała sprzątać i była na posyłki. Ale zawsze starała się zachować godność i kulturalnie odpowiadać, nawet kucharce, która na nią krzyczała. Zresztą ona potrafiła przygadać, dosadnie, ale nie obrażając nikogo.

- A co jej pomagało przetrwać ten trudny okres?

- Sara umiała wyobrazić sobie wszystko, a dzięki temu świat stawał się lepszy. Potrafiła położyć na stole mydelniczkę i włożyć do niej sztuczny pąk róży. I od razu wyobrażała sobie, że ma w pokoju bukiet pięknych kwiatów. Tak było milej.

- Próbowalaś kiedyś sama zabawy w udawanie?

- Na wycieczce szkolnej, jak dostałam brzydki i odrapany pokój, to wyobrażałam sobie, że

Co tydzień książka

Od 11 stycznia przez jedenaście kolejnych wtorków z „Dziennikiem Bałtyckim” można kupić książki z kolekcji „Najpiękniejsze książki dzieciństwa”.

W najbliższy wtorek do gazety zostanie dołączona powieść Frances Elizy Hodgson Burnett „Mała księżniczka”. Potem co tydzień z „Dziennikiem” będzie można kupić kolejno książki: „Historia żółtej ciżemki” i „Pierścień i róża”.

Powieści zostały przygotowane we współpracy z Wydawnictwem Zielona Sowa z Krakowa. Książki są dostępne w części nakładu „Dziennika” w rewelacyjnej cenie 3,50 zł plus cena gazety.

jest piękny i wytworny. Trochę pomogło...

- To powiedz jeszcze, jak się czytało „Małą księżniczkę”?

- Świetnie! Nie mogłam się oderwać, musiałam dowiedzieć się, co się stanie z Sarą, szczególnie po tym jak stała się biedna. To taka książka, że jak się już ją zaczęło, to trzeba skończyć, najlepiej w jeden dzień.

Czy numer 2
wyprzedzi numer 1?

Nowy Focus. Dni otwarte 5-6 marca.



BIG Autohandel
Najwyższy Standard Obsługi

Gdańsk, ul. Grunwaldzka 256, tel.: (58) 552 06 60
fax: (58) 554 13 13, e-mail: salon@bigautohandel.gda.pl

www.bigautohandel.gda.pl



Szóstoklasisto!
powtórz historię przed sprawdzianem
na koniec szkoły

we wtorek
w Dzienniku

korki we wtorki
z GWO

Banalna tragedia



Tadeusz
Skutnik

Bezensownie tragiczna śmierć Zdzisława Beksińskiego, jaka przed tygodniem wstrząsnęła polskim kulturalnym światem (echa tego wstrząsu odnotowaliśmy w poprzednich „Rejsach”), z dnia na dzień odśladania swoją banalność.

Jeśli okaże się prawdą, że niepowtarzalnego artystę zamordowali dwaj pospolici młodzieńcy z Wołomina i okolic, jak utrzymuje policja, będzie to kolejna, wręcz podręcznikowa ilustracja, czysty dowód na rzecz słynnej tezy filozofa Hannah Arendt o banalności zła.

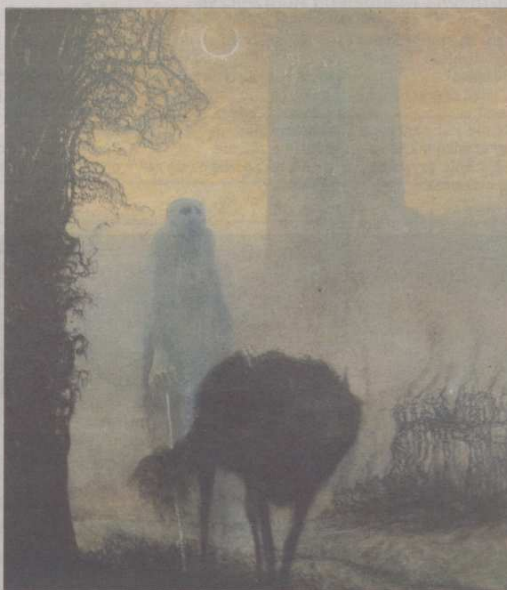
Tę tezę Hannah Arendt sformułowała na marginesie procesu nazistowskiego zbrodniarza Adolfa Eichmanna, porwanego przez izraelskie służby specjalne z Argentyny w 1960 r., osądzonego, skazanego na śmierć i powieszzonego w Izraelu, pisząc książkę „Eichmann w Jerozolimie. Rzecz o banalności zła” (oryginał „Eichmann in Jerusalem. A Report on the Banality of Evil” 1963).

Tą tezę i tą książkę napylała sobie biedy u międzynarodowej społecz-

ności żydowskiej, postawiła bowiem cały szereg niewygodnych pytań o prawomocność procesu, który dla tego narodu, a dla państwa Izrael w szczególności, był aktem sprawiedliwości dziejowej; jej zaś teza o banalności zła, wykluczająca wyjątkowość i bezprecedensowość Holocaustu, jak gdyby umniejszała jego rozmiar, bo odbierała mu - nazwijmy to tak - wymiar metafizyczny: ze sfery boskich wyroków przenosiła w sferę bezmyślności.

Podobnie jest ze śmiercią Beksińskiego. Owszem, poruszyła ona ludzi ze środowiska, którzy - nagabywani przez media - nie zdążywszy się z nią oswoić myślowo pletli androny, jak np. artysta Edward Dwurnik, o tym, że Beksiński być może sam „zorganizował” swoją śmierć, której czekał jak wyzwolenia... Ale podobną tezę, jedną z kilku, niemniej możliwą, przyjęła również policja, podobno siła fachowa, opierająca się na faktach, unikająca literatury.

Jeśli zaś okaże się - a wszystko na to wskazuje - że policja i prokuratura mają niepodważalne dowody, przyjdzie nam odwołać się do Hannah Arendt, która o swoim bohaterze napisała tak: „Eichmann nie był jagonem ani Makbetem i nigdy nie powstało mu w głowie, by - w ślad za



Obraz Zdzisława Beksińskiego z 1978 roku.

Ryszardem III - postanowić, że „okaże się lajdakiem”. W tym przypadku jest tak samo. Dwaj gówniarze. Nic z Szekspira. Nic z Dostojewskiego. Nic - zwłaszcza - z Goethego. Nic z literatury. Wszystko klasy Wołomina. Zamiast szpady - kuchenny nóż.

Jeśli jednak - jesteśmy wciąż z Hannah Arendt - nie sposób w tej zbrodni, nawet przy najlepszej chęci, odkryć diabelskie siły czy demonicznej głębi, nie znaczy to, że uznajemy ją za coś zwyczajnego. Zastanawia nas, podobnie jak panią filozof z Królewca, „dziwna współzależność zła i bezmyślności”. Bo moralności woliśmy tu już nie fatygować. Akty niewiarygodnej bezmyślności atakują nas z czołówek mediów. Dla rozrywki wyrzucimy dziewczynę z pociągu. Przelecimy niepełnosprawną dziewczę, co nie, chłopaki? Przygrzejemy menelom na działkach. Poczujemy butelkami po piwie dwójkę smagłych młodzieńców. Zabeczkujemy nasze noworodki. Itd.

Ani krzty demonizmu. Nawet cień Fausta. Prerażająca płaskość. Kto teraz uderzy się w pierś, kto przeprosi pamięć Zdzisława Beksińskiego w obliczu fałszywego zdemonizowania jego bezsensownej, wołomińskiej klasy śmierci?

W każdy wtorek z książką



Najpiękniejsze książki dzieciństwa

Już we wtorek z Dziennikiem*

„Mała księżniczka”
w rewelacyjnej cenie

3,50 zł * książka będzie dołączona
do części nakładu
plus cena gazety

W kolejne wtorki „Dziennik” będzie można kupić z książkami:



ALLCON
OSIEDLA

...więcej niż mieszkanie...



CERTYFIKAT
DEVELOPERA

JUŻ W SPRZEDAŻY

REDŁOWSKA KASKADA
II ETAP

Biura Sprzedaży: Gdynia, ul. Łużycka 6, tel. 660 19 72, 660 19 70,
pn-pt: 8.00-18.00, sob: 10.00-14.00, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 102,
tel. 345 13 28, 344 16 10, pn-pt: 9.00-18.00, sob: 11.00-14.00.

Gdynia-Redłowo,
ul. Redłowska / Legionów

www.allcon.pl



ALLCON
OSIEDLA

...więcej niż mieszkanie...



CERTYFIKAT
DEVELOPERA

JUŻ W SPRZEDAŻY

NAJATRAKCYJNIEJSZA CZĘŚĆ DOLINY CISÓW

Gdynia, Pustki Cisowskie
...więcej... www.allcon.pl

Allcon Osiedla Sp. z o.o. Biura Sprzedaży: Gdynia, ul. Łużycka 6,
tel. 660 19 72, 660 19 70, pn-pt: 8.00-18.00, sob: 10.00-14.00
Gdańsk, ul. Grunwaldzka 102, tel. 345 13 28, 344 16 10,
pn-pt: 9.00-18.00, sob: 11.00-14.00

Isotta Fraschini - Rolls-Royce swoich czasów

Auta Rudolfa Valentino

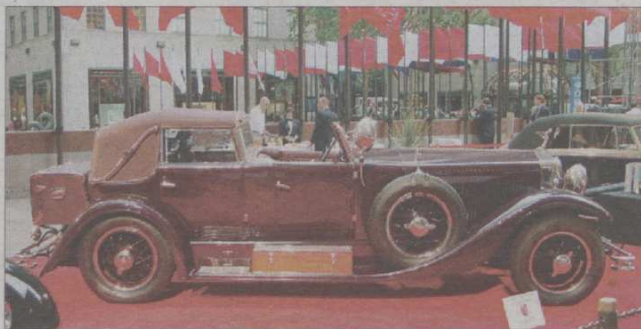


Marek
Ponikowski

Wybrańcy bogów umierają młodo. Rannym 15 sierpnia 1926 roku Rodolfo Alfonso Rafaele Piero Filiberto Guglielmi di Valentina d'Antonguolla, znany jako Rudolf Valentino, został znaleziony w jednym z pokoi swej przepysnej hollywoodzkiej rezydencji Falcon Lair. Leżał nieprzytomny na podłodze. W szpitalu stwierdzono ostre zapalenie wyrostka robaczkowego - przy ówczesnym stanie medycyny schorzenie niezwykle groźne. Po operacji wystąpił powikłania. W tydzień później agencje telegraficzne nadały depesze, w której treść trudno było uwierzyć kobietom na całym świecie: Valentino nie żyje. Śmierć dosięgła najwspanialszego amanta kina niemego, nazywanego Wielkim Włoskim Kochankiem, w wieku zaledwie 31 lat.

Ówczesne gazety odnotowały, że na nowojorskich uroczystościach pogrzebowych gwiazda filmowa Pola Negri (de domo Apolonia Chałupiec), o której prawdziwym czy też inscenizowanym na użytek prasy romansie z Rudolfem Valentino głośno było w Hollywood, wystąpiła w czarnym woalu i ekscentrycznej wdo- wiej kreacji wartości 3 tysięcy. Tonęła we łzach, podobnie jak pierwsza z byłych żon gwiazdora, aktorka Jane Acker i druga - projektantka mody Natacha Rambowa. Płacz słychać było zresztą zewsząd. Kilka kobiet znających Valentino tylko z ekranu popamiętało samobójstwo z jego zdjęciem w dłoni, mi-

Najstojniejszym
wozem
Valentino
jest purpurowa
Isotta Fraschini.
Ta włoska
marka była na
początku
XX wieku
ceniona
w USA
na równi
z Rolls-Royce'm.
Przód
110-konnej
Isotty Fraschini
8A Coupe
de Ville Rudolfa
Valentino
zdobiła
metalowa
głowa kobry
- właśnie
w 1925 roku
aktor wystąpił
w filmie
„Cobra”.



Isotta Fraschini Tipo 8 - auto podobne do tego, wystawione trzy lata temu na aukcji w Nowym Jorku, otrzymał w prezencie Rudolf Valentino w roku 1925.

liony przywdziały żałobę. Podobno do dziś na cmentarzu Hollywood Forever przy krypcie numer 1205 kryjącej trumnę aktora pojawiają się każdego ranka świeże kwiaty...

Kariera...

Rudolf Valentino pochodził z południa Włoch. Jako osiemnastolatek zszedł w grudniu 1913 roku z pokładu statku na ląd amerykański i jak tysiące swoich rodaków zaczął od dorywczych prac we włoskiej dzielnicy Nowego Jorku. W posiadłości milionera Corneliusa Blissza został pomocnikiem ogrodnika, co dało mu okazję by podglądać maniery i obyczaje bogaczy. Posadę wkrótce stracił, bo zaniedbywał kwiaty i krzewy, ale obserwacje, które wyniósł z garden-parties u Blissza okazały się bezcenne. W połączeniu z wybitną urodą i umiejętnością tańca (tango robiło właśnie światową karierę!) zapewniły mu kontrakty w nowojorskich klubach i dodatkowe dochody jako fordansera. Z jedną z zamożnych partnerek wdał się w romans, zakończony głośnym skandalem. Z miłości do Rudolfa

owa dama zastrzeliła swego męża.

Valentino robi unik: jedzie na zachodnie wybrzeże. San Francisco, potem Hollywood. Reżyserzy doceniają jego talent taneczny, a urodziwy młodzieniec wpada w oko gwiazdzie Mae Murray. Debiutuje przy jej boku w roli amanta w filmie „The Big Little Person”. Kreuje się - na ekranie i w życiu - na tajemniczego samotnika. To działa. Sypią się kolejne role, rosną gąże.

...kobiety...

Valentino jest bogaty, podziwiany, kochany. Urządza wielkie przyjęcia. Kupuje drogie samochody. Wchodzi w krag towarzyski tajemniczej Rosjanki Ally Nazimowej. Jedną z jej przyjaciółek, aktorka Jean Acker, przyjmuje oświadczytny Rudolfa, ale w noc poślubną zamyka przed nim drzwi sypialni. Z Nazimową łączy ją coś więcej niż przyjaźń...

W roku 1921 Valentino odnosi wielki sukces w „Czterech jeźdźcach Apokalipsy”. Wizerunek boskiego amanta ugruntowuje kolejny film: „Szeik”. Aktor rozwódzi się z Jean Acker i żeni się z kolejną młodą

i piękną dziewczyną z otoczenia Nazimowej. Natacha Rambowa projektuje suknie i nazywa się w rzeczywistości Winifred Shaughnessy. Wyjeżdżają w podróż poślubną do Europy. Rudolf kupuje żonie piękną willę na Majorce (dziś można ją



Rudolf Valentino - takim zapamiętały go kobiety.

Zdjęcia archiwum

wynająć na tydzień za 6 tysięcy euro), ale wracają do Ameryki już osobno. Valentino, na ekranie demon seksu, zniewałający kobiety ognistym spojrzeniem, był w istocie rzeczy nieskomplikowanym chłopakiem z włoskiej prowincji, z wyniesionymi z domu tradycyjnymi

wyobrażeniami o małżeństwie i rodzinie. Hollywood dało mu fortunę i sławę, nie przyniosło szczęścia.

...i samochody

Tylko o trzech spośród wielu samochodów Rudolfa Valentino znaleźć dziś można informacje. Gwiazdor cenil sobie zapewne marki europejskie, bo pierwszy z tej trójki to francuski Voisin Victoria z roku 1923. Firma Voisin produkowała w okresie międzywojennym duże, luksusowe samochody, których cechą charakterystyczną było zastosowanie silników bezaworowych, z tzw. rozrządem suwakowym systemu Knighta. Odnaczały się cichą i spokojną pracą. Drugi z samochodów Valentino to Rolls-Royce z roku 1925, znajdujący się dziś w zbiorach jednego z muzeów motoryzacji w stanie Wirginia. Najstojniejsza jest bez wątpienia purpurowa Isotta Fraschini, którą na rok przed tragiczną śmiercią aktor dostał w prezencie od hollywoodzkich przyjaciół - aktorów Mary Pickford i Douglasa Fairbanka juniora. Włoska firma Isotta Fraschini była na początku XX wieku drugim po Fiacie włoskim producentem samochodów, w USA cenionym na równi z Rolls-Royce'm, głównie dzięki Tipo 8 - luksusowej superlimuzynie z pierwszym w historii motoryzacji 8-cylindrowym silnikiem rzędowym. Przód 110-konnej Isotty Fraschini 8A Coupe de Ville Rudolfa Valentino zdobiła metalowa głowa kobry - właśnie bowiem w 1925 roku aktor wystąpił w filmie „Cobra”, znacznie zresztą mniej znanym niż „Orzeł” z tego samego roku, czy ostatni film Wielkiego Włoskiego Kochanka - ukończony krótko przed jego śmiercią - „Syn szejka”.

Czy nas czytasz uważnie?

Pod koniec tygodnia dajemy Czytelnikom szansę sprawdzenia, na ile efekty naszej dziennikarskiej pracy zapisały się w ich pamięci. Oto mini-test dotyczący wydarzeń opisywanych w „Dzienniku” w ostatnich dniach.

1. 1600 pomorskich ławników zwróciła część swoich dochodów za ubiegły rok ponieważ

A. sąd źle zinterpretował przepisy i nie potrącał im zaliczek na podatki dochodowe.

B. Ministerstwo Sprawiedliwości postanowiło ich w ten sposób ukarać za

zbyt niski odsetek wyroków skazujących wydawanych w pomorskich sądach.

C. postanowili dobrowolnie opodatkować się na wyposażenie sądu w bramki wykrywające metal.

D. uznali, że prestiż ławnika jest tak duży, iż rekompensuje zmniejszenie wynagrodzenia.

2. Pewien psycholog z Kwidzyna wprowadził nowatorską metodę leczenia depresji. Polega ona na

A. wspólnych wypadach z pacjentkami do dyskoteki.

B. trzymaniu pacjentek za piersi i dotykaniu ich pośladków.

C. zachęcaniu do picia alkoholu.

D. wspólnym odmawianiu „zdrowasiek”.

3. 1 kwietnia w Kwidzynie zespół Teatru Muzycznego z Gdyni pokaże premierę musicalu „Siostrzenie”. Mówi on o:

A. cudownym nawróceniu posłanki SLD, która porzuciła feminizm i przyłączyła się do ruchu propagującego wśród kobiet naturalne metody regulacji poczęć.

B. parze lesbijek, która stara się o adopcję ministranta ze św. Brygidy.

C. zakonnicach, które wystawiają musical, żeby zarobić na pochówek kilku tragicznie zmarłych siostr.

D. nie wiadomo o czym będzie spektakl - jego treść to prymaaprilisowa niespodzianka dla widzów.

4. „To przyjemne. Jeszcze raz wam dziękuję” - te słowa padły z ust

A. Jerzego Hausnera po rytualnej wymianie pocałunków i „niedziadkach” z Władysławem Frasyniukiem i Tadeuszem Mazowieckim, podczas uroczystego podpisaniu deklaracji

inicjującej powstanie Partii Demokratycznej.

B. Dariusza Michalczewskiego na konferencji prasowej po przegranej przez nokaut walce z Francuzem Tiozzo.

C. posłanki Samoobrony Danuty Horjarskiej, która na uroczystości wręczenia jej nagrody Homo Popularis usłyszała od swoich kolegów partyjnych, że boją jej się bardziej niż swoich żon.

D. Waldemara K., pobitego i obrabowanego przez bandę chuliganów z Żabianki.

Przedrukowano z odpowiedzi 1-A-2-B-3-C-4-B

Wspominamy...

Jeśli chcesz na tej stronie
zamieścić wspomnienie
o bliskiej Ci osobie,
która odeszła,
wystarczy,
że prześlesz
tekst pod adresem
naszej redakcji:

„Dziennik Bałtycki”,
Targ Drzewny 9/11
80-894 Gdańsk

z dopiskiem „Wspomnienia”.
Do listu możesz też dołączyć fotografię.
(publikacja jest bezpłatna)

Pamięci mojego Męża Kazimierza Borzyszkowskiego

Choć życie przemija... Pamięć trwa wiecznie
Mija już 6 długich lat, żałobą okrył się nasz świat. Słońce zgąsto na naszym niebie, gdy w jednej chwili stracił Ciebie. Odszedłeś tak nagle, niespodziewanie. Zabrakło czasu nawet na pożegnanie. Odszedłeś tak szybko i cichutko, ale jesteś z nami tak, jak byłeś! Ból nie zgasi żadne ukojenie i ból ten chowamy skrycie, lecz naszych nie osuszysz, a dalej... dalej jest życie.

Msza św. za duszę Męża odprowadzona zostanie dnia 4.03.2005 r. o godz. 9.30 w Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski w Licheniu. Życzliwych Jego pamięci prosimy o modlitwę.
Żona, córka Brygida z mężem Andrzejem oraz wnuczka Agnieszka i wnuk Tomasz

Mojej Mamie

Pierwsze święto Twoje Mamo - bez Ciebie
A z Twojego wizerunku wspomnieniem.
Przeszłaś przez moje życie w tak zawrotnym tempie, że Okamgnieniem nazwać by Twoje istnienie...
Byłaś tu dać mi korzenie - Twoje
Mówiłaś - by tego, co dobre nauczył mnie
Kochałaś natarczywie, abym odkryła wnętrza swoje
Karciłaś - rzadko i delikatnie - aby wyrzeźbić mnie.
I oto jestem - namalowałaś mnie Mamo!
Ale, gdy odeszłaś, dlaczego zabrałaś połowę?

Córka Ewa Kołacz

Wspominam ukochaną Babcię Martę Wesołowską

Mija już druga rocznica śmierci, odkąd odeszłaś, zostawiając w moim sercu żal, rozpacz i smutek. Walczyłaś dzielnie z krótkim cierpieniem, aż choroba zwyciężyła. Tak bardzo mi Ciebie brakowało. Byłaś cudowną Babunią - zawsze stawałaś po mojej stronie. Kocham Cię, Babuniu, i nigdy nie zapomnę o Tobie. Jesteś już w królestwie Bożym i wiem, że patrzysz na mnie i czuwasz nade mną. Do końca moich dni będziesz w moim sercu.

Twoja wnuczka Klaudia



NEKROLOGI

Po trudnej walce z chorobą, 2 marca 2005 r.
przestało bić serce mojej ukochanej Żony, naszej Mamie i Babci



JANINY BILIŃSKIEJ

żołnierza AK, harcerki oraz działaczki Solidarności.

Msza święta żałobna odprowadzona zostanie w kościele oo. Jezuitów

w sobotę, 5 marca 2005 r. o godz. 12.30.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia

na cmentarzu Witomińskim w Gdyni o godz. 13.30.

Pogrzeźni w głębokim żalu

mąż, dzieci i wnuki

361104A

Z głębokim żalem i poczuciem wielkiej straty przyjęliśmy wiadomość o śmierci

WŁADYSŁAWA KORCZAKA

RODZINIE I BLISKIM

wyraży głębokiego współczucia

składają

Zarząd i Pracownicy firmy COLD SYSTEM Sp. z o.o.

360818A



Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 marca 2005 r.
odeszli od nas nasz kochany Syn i Brat

PIOTR KREJA

lat 47

Msza św. żałobna odprowadzona zostanie dnia 5 marca 2005 r.

o godz. 13.00

w kościele pw. św. Jakuba Gd.-Oliva

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.45

na cmentarzu w Oliwie

Pogrzeźni w smutku Rodzina

360592A

Teraz również

NEKROLOGI ZE ZDJĘCIEM

Nekrologi przyjmowane są z dnia na dzień

• w Biurach Ogłoszeń Prasy Bałtyckiej:

od 8.00 do 18.00 od pon. do śr. i w pt.
od 8.00 do 14.30 w czwartek
od 9.00 do 15.00 w sobotę

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. 30 03 216 do 217, faks 30 03 213

Gdynia, ul. Władysława IV 43, tel. 660-65-18, faks 660-65-17 (w soboty od 9.00 do 14.00)
- telefony pozostałych Biur Ogłoszeń w stopce na stronie redakcyjnej

• w zakładach pogrzebowych
współpracujących z Prasą Bałtycką
• w Koncesjonowanych Biurach Ogłoszeń

Na wszelkie pytania dotyczące nekrologów i kondolencji odpowie
Katarzyna Samulśka - tel. 30 03 259, faks 30 03 228 od poniedziałku
do piątku w godz. 8-16, e-mail: k.samulska@prasaabalt.gda.pl

20010C

Z głębokim smutkiem żegnam zmarłego tragicznie ANDRZEJA DARSKIEGO

wieloletniego Przyjaciela z Hotelu Asystenckiego Politechniki Gdańskiej,
z amatorskich boisk piłkarskich i corocznych spotkań imieninowych.

Żonę REGINIE i całej Jego RODZINIE

serdeczne wyrazy współczucia.

Będzie nam wszystkim Andrzej bardzo brakował.

Franciszek Potulski z żoną Krystyną

361037A



Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych.

MAGDZIE SIKORSKIEJ

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MAMY

Byliśmy razem w chwilach radości

Teraz dzielimy smutek i żal

Koleżanki i koledzy z firmy Dellner Couplers Sp. z o.o.

360983A

Pani MAGDALENE SIKORSKIEJ

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MAMY

składa

Mirosław Len.

360975A

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



MARKA SZELIGI

Człowieka, który bez reszty poświęcił się budowie niezależnych mediów w Polsce.

RODZINIE I BLISKIM Zmarłego

składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Zarząd i Współpracownicy Video Studio Gdańsk

360761A

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 lutego 2005 r.
zmarł nagle nasz Kochany Tata, Dziadek, Brat



ROMAN NAGLER

muzyk

Msza św. żałobna odprowadzona zostanie dnia 5 marca 2005 r. (sobota) o godz. 8.00
w kościele pw. NM Panny Królowej Rodzina Św. (Okręgiński) na Przymorzu
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.30 na cmentarzu Srebrzyko
w nowej kaplicy.

Pogrzeźni w smutku
Rodzina

360976A



(dawniej Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni)

Gdańsk-Wrzeszcz
Partyzantów 76

• całonocowe usługi pogrzebowe
• zakład kremacji
• przewóz zwłok
• własna chłdnia

341 73 35 341 20 71

Miejski
Zakład Zieloni
Całonocowe

usługi pogrzebowe

Gdańsk, ul. Partyzantów 27
Tel. 341-30-02, 345-12-99

Składamy wyrazy najgłębszego współczucia

RODZINIE I PRZYJACIOŁOM



MARKA SZELIGI

Mirosław Grabiec,

Krzysztof Wroński

Marek Cybulski

360762A

Piłka nożna. Grali za granicą Real odrabia Hiszpania

Pilkarze madryckiego Realu pokonali na Santiago Bernabeu Betis Sewillą 3:1 i odrobili część strat do prowadzącej w tabeli Barcelony. W tej chwili przewaga Katalończyków wynosi sześć punktów. Do końca sezonu jeszcze dwanaście kolejek.

Wyniki i tabele

■ Albacete - Osasuna Pampeluna 1:1 (0:0). Bramki: Pacheco (83-kar.), Morales (69) ■ Getafe - Deportivo La Coruña 1:1 (0:1). Bramki: Gabi (73) - Tristan (41) ■ Levante - Numancia 1:1 (1:1). Bramki: Etien (41) - Graff (21) ■ Malaga - Athletic Bilbao 1:0 (1:0). Bramka: Rodriguez (2) ■ Racing Santander - Atletico Madryt 2:1 (1:1). Bramki: Regueiro (39), Aganzo (51) - Torres (13-kar.) ■ Real Sociedad San Sebastian - Real Saragossa 2:1 (1:1). Bramki: Karpin (45+2-kar.), Barkero (75) - Zapatero (32) ■ Sevilla - Valencia 2:2 (1:1). Bramki: Jesuli (41), Baptista (68-kar.) - Navarro (45+1), Aimer (61) ■ Villarreal - Mallorca 2:1 (0:1). Bramki: Figueroa (63), Forlan (84) - Venta (16-samobójcza) ■ Real Madryt - Betis Sewilla 3:1 (2:0). Bramki: Owen (11), Roberto Carlos (41), Helguera (62) - Edu (60) ■ Barcelona - Espanyol Barcelona 0:0.

1. Barcelona	26	59	50-18
2. Real M.	26	53	46-22
3. Villarreal	26	43	43-24
4. Sevilla	26	43	32-29
5. Valencia	26	42	40-27
6. Espanyol	26	42	32-28
7. Betis	26	41	41-33
8. Atletico	26	36	28-25
9. Deportivo	26	36	36-35
10. Athletic	25	35	39-33
11. Malaga	26	34	26-33
12. Sociedad	26	32	32-36
13. Saragossa	26	32	31-40
14. Levante	26	31	28-38
15. Osasuna	26	31	35-46
16. Getafe	25	28	23-28
17. Santander	26	28	26-39
18. Albacete	26	24	24-36
19. Mallorca	26	21	25-43
20. Numancia	26	19	17-41

Francja

Wyniki spotkań 1/8 finału Pucharu Francji: Lille - Grenoble (II) 1:3 po dogrywce, Albi (IV) - Sochaux 0:3, AJ Auxerre - Paris Saint Germain 3:2.

Anglia

Tottenham Hotspur awansował dalej w Pucharze Anglii. W powtórnym spotkaniu IV rundy pokonał na wyjeździe Nottingham Forest 3:0 (0:0). Bramki zdobyli: Parnot (60), Keane (72), Mido (90).

Dziennik Bałtycki

z bezpłatną
dostawą
do domu rano
0 800 15 00 26

Tenis stołowy. Dzisiaj w Gdańsku początek mistrzostw Polski

Czy młodzież zaatakuje?

Przez trzy w Gdańsku - hala Ośrodka PZTS przy ul. Meissnera na Zaspie - odbywać się będą 73. Mistrzostwa Polski Seniorów w Tenisie Stołowym. Kibiców tej dyscypliny sportu czeka końska dawka, ale z pewnością każdy wytrzyma. W końcu nie zawsze można zobaczyć w Trójmieście najlepsze zawodniczek i zawodników w naszym kraju. Rywalizacja toczy się będzie na ośmiu stołach. Wyłonieni zostaną najlepsi w grach pojedynczych, deblowych i mieszanych. Początek już dzisiaj o godz. 9.

Po 30 tenisistek i tenisistów zakwalifikowało się do mistrzostw na podstawie rankingów, światowego i krajowego. Ponadto dołączyły „16” z turniejów wojewódzkich, a pozostałe dwa miejsca obsadził wydział szkolenia PZTS, przyznając „dzikie karty”.

Z czołówek zabraknie tylko kontuzjowanego Tomasza Krzeszewskiego. Pozostali stawią się. Właśnie ze sklasyfikowanym na 28 miejscu na świecie Lucjanem Błaszczykiem - twierdzi szef wyszkolenia PZTS, Andrzej Kawa.

Błaszczyk, zawodnik niemieckiego TTC Zugbrücke Grenzau, zajmuje czwarte miejsce w klasyfikacji medalowej MP. 34 razy stał na po-

dium, w tym 26-krotnie zdobywał złote medale.

Plany „Luckowi” może pokrzyżować Bartosz Such, dwukrotny złoty medalista drużynowych mistrzostw Europy juniorów lat 1999-2000.

- To zawodnik młodego pokolenia, który czyni stałe postępy. Mam nadzieję, że prawidłowo rozwijają się także talenty występujących za granicą, Daniela Góraka i Jakuba Kosowskiego. Czy już podczas gdańskich MP nastąpi zmiana pokolenia? - zastanawia się Kawa.

- Trzy lata temu gralem po raz ostatni przeciwko Błaszczykowi - przypomina Such. - Przegrałem w półfinale MP. Mimo to znamy się doskonale. Jeżeli spotkamy się, decydujące znaczenie będzie miała psychika. Moim atutem może być doskonała znajomość obiektu.

W imprezie nie zabraknie reprezentantów z naszego regionu. Wśród seniorów wystąpią Natalia Partyka, Agnieszka Chruszczyk (obie Pochtex MRKS Gdańsk) i Aleksandra Pawelczuk (AZS AWFIS Gdańsk).

- Dla mnie to drugi występ w MP - mówi Natalia Partyka. - Rok temu w Krakowie odpadłam w pierwszej rundzie. Teraz zagram u siebie, mając za sobą sporą grupę kibiców.

W gronie seniorów będziemy dopingować siedmiu tenisistów: Marka Prądzińskiego,



Może Filip Szymański sprawi miłą niespodziankę?

Krzysztofa Pińskiego, Pawła i Piotra Chmielów (Tęcza Nowa Wieś Lęborska), Witolda Skubiszewskiego (Pogoń Lębork), Filipa Szymańskiego i Macieja Pietkiewicza (Pochtex MRKS).

Po zakończeniu MP poznamy skład naszej reprezentacji na indywidualne i drużynowe mistrzostwa Europy w duńskim Aarhus. Maciej Polny

Program mistrzostw

4.03 (piątek): godz. 9 - początek gier I i II rundy; 15.30 - otwarcie imprezy i uroczyste zakończenie kariery sportowej Anny Januszyk; 20 - zakończenie gier.
5.03 (sobota): 9.30 - początek gier III rundy; 11.30 - ćwierćfinały; 13.50 - półfinały; 19 - finał gry mieszanej.
6.03 (niedziela): 10.30 - finały gier podwójnych, najpierw kobiety, a później mężczyźni, inauguracja turnieju „Andrzej Grubba i Poczta Polska - Dzieciom”; 12.30 - finał gry pojedynczej kobiet; 13.10 - finał gry pojedynczej mężczyzn; 14 - zakończenie mistrzostw.

Gdynia. Arka gra z Kaszubią

Zasypało na biało

Nalka dni przed piłkarską wiosną mamy prawdziwą zimę. Po prostu zasypało na biało. Już wiadomo, że pierwsza wiosenna kolejka trzeciej ligi dostała zimowego posługu i w tej klasie rozgrywek rundę rewanżową ruszy przynajmniej tydzień później. Jak będzie w ekstraklasie i na jej zapleczu jeszcze nie wiadomo. Widoki za oknem, pogodowe prognozy na najbliższe kilkanaście dni i... logika nakazują przypuszczać, że i te rozgrywki zostaną przesunięte o tydzień.

Tymczasem w sobotę o godzinie 11 - na boisku ze sztuczną trawą GOSiR - piłkarze Prokumu Arki Gdynia zagrają z Kaszubią Kościerzyna. Dla żółto-niebieskich będzie to 12 i praktycznie ostatni sparing przed ligowym spotkaniem z Widzewem Łódź. Warto jeszcze dodać, że właśnie z Kaszubią gdynianie zaczęli serię te-

gorocznych gier kontrolnych i w styczniu pokonali swoich rywali 2:1.

- Zaczęło od podziękowań - mówi trener Arki Mirosław Dragan - pod adresem pracowników GOSiR, bo dzięki ich pracy i walce ze śniegiem mamy gdzie trenować i grać. To w tym ostatnim okresie przed rozgrywkami szczególnie ważne. Mam oczywiście obawy, czy za tydzień ruszą ligowe rozgrywki, ale przygotowujemy się tak jakby wszystko miało się odbyć zgodnie z terminarzem. Zresztą dla piłkarzy ewentualne przekładanie meczów nie jest najlepszym rozwiązaniem. Psychicznie, mentalnie jesteśmy bowiem już przygotowani do gry z Widzewem. Z pogodą jednak raczej nie wygramy. Sparing z Kaszubią jest ważnym elementem tych przygotowań. Po dłuższej

przerwie do gry jest już zdolny Sebastian Gorząd, a sądzić, że także Grzegorz Pilch pojawi się na boisku po raz pierwszy w tym roku. Sobotni mecz ma być takim ostatnim szlifem formy, sprawdzianem nowego ustawienia, które ćwiczymy w tym roku. Mam jeszcze dwie-trzy wątpliwości, jeżeli chodzi o wyjściową jedynkę na następną

mecz z Widzewem i jutrzejsza gra powinna pomóc mi je rozwiązać - zakończył Dragan.

Niemniej ważne jest to spotkanie dla trenera Kaszubii Tomasza Kafarskiego.

- Nie ukrywam - mówi - że dla mojej drużyny przełożenie rozgrywek jest korzystne. Brakuje nam treningów z piłką na normalnym boisku, brakuje czucia piłki, bo tego nie da się zrobić na śniegu. Gdynianie po obozie w Turcji nie mają takich problemów. Jestem oczywiście zadowolony, że będziemy mogli zagrać w normalnych warunkach, które stwarza boisko ze sztuczną nawierzchnią. To

będzie ważny sprawdzian dla mojej drużyny. Bez względu na końcowy wynik, chociaż postaramy się powalczyć o jak najkorzystniejszy rezultat.

Janusz Woźniak

To będzie ostatni sparing Arki przed ligą.

Fot. Sławomir Pruszyński

Pomorze. Sparringi

Lechia z Kaszubami

Na Pomorzu, obok spotkania Arki z Kaszubią, odbędzie się jeszcze kilka innych interesujących sparingów. W sobotę o 11 na sztucznej murawie oliwskiej AWFIS Lechia Gdańsk zmierzy się z wiceliderem IV ligi - Kaszubami Polchow. W zespole gości występują kilku byłych zawodników białozielonych. M.in. Tomasz Unton, Bartłomiej Stole i Jakub Gronowski. Dwaj ostatni wspólnie z Dawidem Pomorskim tworzą dość silny atak. Ciekawe jak wypadnie na te defensywy wyżej notowanych gdańszczan, którzy powinni zagrać w najbliższym składzie.

Tuż po spotkaniu Lechia z Kaszubą na murawie AWFIS wejdą gracze lidera IV ligi - Cartusii Kartuzy. Ich przeciwnikiem będzie elbląska Polonia. Również o 13 - ale w Gdyni (sztuczne boisko GOSiR) - Bałtyk zmierzy się z MGKS Tolmicko.

Wreszcie w Tczewie (sobota, godz. 12) Unia zmierzy się z Wierzyczą Starogard. O ile oczywiście pogoda i związany z tym stan boiska pozwolą. (kasi)



Koszykówka. Lotos gra o Puchar Polski

Z Wisłą bez Dydek

Bez Małgorzaty Dydek na finałowy turniej o Puchar Polski wybierają się do Krakowa koszykarki Lotosu Gdynia. Środkowa mistrzyni Polski rehabilituje odcinek szynny kręgosłupa po wypadku samochodowym, w jakim uczestniczyła ubiegłej niedzieli.

- Z Gosią mamy bezpośredni kontakt, gdyż codziennie przejeżdża do klubu na zabieg rehabilitacyjny, które przeprowadza nasz trener odnowy biologicznej Jarosław Popiołkiewicz. W przyszłym tygodniu zdejmiemy usztywniający gorset i jeśli nie będzie żadnych komplikacji, włączy się w normalny proces treningowy i przygotowania do meczu Euroligi z Gmbrinusem Brno (15 bm.) - powiedział nam Krzysztof Koziolowicz, trener gdynskich koszykarek.

W Krakowie drużyna Lotosu będzie musiała radzić sobie bez swojej najlepszej środkowej. W pierwszym meczu półfinałowym gdynianki spotkają się z PZU Polką Pabianice, z którą w lidze, grając także bez Dydek, przegrały jedyny swój mecz w rundzie zasadniczej.

Losy tej konfrontacji w dużej mierze będą zależały

od postawy zawodniczek wysokich. Będzie to walka rutynowa z młodą Polką. Po stronie Polki grają bardzo doświadczone: Elżbieta Trześniewska, Gabriela Toma i Leona Krystofowa. Po stronie Lotosu same młode koszykarki: Ewelina Kobryn, Tatiana Troina i Aleksandra Chomać. Jeśli gdynianki nie będą wyraźnie przegrywały akcji pod koszem i walki na tablicach, obwodowe zawodniczki Lotosu: Agnieszka Bibrzycka, Deanna Nolan, Elaine Powell i Monica Veselovsky powinny przechręcić szalę zwycięstwa na gdynską stronę.

- Każdy mecz traktujemy poważnie i chcemy go wygrać. Zdobyć Puchar Polski nie jest wprawdzie naszym głównym celem, ale nie rezygnujemy z walki o to trofeum. Poprzez turniej w Krakowie, chcemy dobrze przygotować się do spotkania z Gmbrinusem w Eurolidze - przekonuje Koziolowicz.

Jego zdaniem, jeśli drużyna Lotosu wygra sobotnie spotkanie z Polką, to w niedzielę czeka ją równie trudne zadanie w meczu z Wisłą, która jest zdecydowanym faworytem drugiego półfinału z AZS Poznań. Krakowskie koszykarki, które po porażce

z Dynamem Moskwa zakończyły już swoją przygodę z Euroligą, na własnym parkiecie będą chciały pokazać się z jak najlepszej strony. Pokonanie Lotosu i zdobycie Pucharu Polski dałyby krakowskim działaczom dobrą pozycję wyjściową w rozmowach ze sponsorami na temat finansowania drużyny w przyszłym sezonie.

Adam Suska



Czy Elaine Powell poprowadzi Lotos do zwycięstwa pod Wawelem?

Fot. Sławomir Trzaskin

R E K L A M A

Piłkarska. AZS AWFIS podejmuje Chrobrego Kluczowy mecz

To będzie najważniejszy mecz dla szczytników AZS AWFIS. Gdańszczanie w hali Widowiskowo-Sportowej AWFIS podejmą Chrobrego Głogów. To spotkanie rozpocznie się w sobotę o godz. 17.

Akademicy zajmują dziesiąte miejsce w tabeli, a do zakończenia zmagania pozostały dwie kolejki. Jeśli chcą być w czołowej „8” to Chrobrym wygrać muszą. Gdańszczanie wyprowadzą Miedź Legnicę, która jednak ma przed sobą dwa trudne mecze - u siebie ze Śląskiem Wrocław i w Kwidzynie z MMTS.

- Na razie nie ma co kalkulować - mówi Wojciech Nowiński, trener AZS AWFIS. - Poczekajmy z tym do przyszłego tygodnia. Wszystkie te obliczenia nie będą miały sensu jeśli nie pokonamy Chrobrego. Teraz zatem myślimy o najbliż-

szym spotkaniu, a potem zobaczymy co dalej.

Gdańszczanie solidnie przygotowują się do tego spotkania. Wreszcie niemal wszyscy zawodnicy są zdrowi, a już niedługo do gry będzie mógł powrócić także Marcin Pilch.

- Marcin trenuje i nadrabia zaległości. Bierzcie też udział w grach wewnętrznych. Od wtorku nie trenuje tylko Damian Malandry, który doznał lekkiego urazu. Jednak w sobotnim meczu będzie miał chyba do dyspozycji wszystkich zawodników. Co ważne, w komplecie mogliśmy się przygotować. Jesteśmy myślimi przy tym spotkaniu. Jest ważne i na nim się koncentrujemy. Chcemy awansować do tej „8”. Jeśli się nie uda, to spaść oczywiście nam nie grozi. Jednak naszym celem jest gra wśród tych lepszych drużyn - przyznaje trener Nowiński. (stan)

Piłkarska. MMTS w stolicy Oni są poważni

Tylko dwa zwycięstwa i jeden remis w 20 kolejkach. To dorobek piłkarzy rezerw AZS AWF Warszawa. W najbliższej kolejce akademicy, zamykający tabelę ekstraklasy, podejmą plasujący się na piątym miejscu MMTS Kwidzyn i są zdecydowanym faworytem.

- Wprawdzie kwidzyńskie nie poprawia już swojej pozycji przed rozpoczęciem oddawania punktów rywalom. Tak przynajmniej twierdzi

menedżer MMTS, Robert Majdziński.

- Każdy mecz rozgrywany na wyjeździe jest trudny - wyjaśnia Majdziński. - Niemniej mamy poważnych zawodników, którzy traktują sport profesjonalnie. W Warszawie zagrają o zwycięstwo. Nie wiem jeszcze czy wystąpią w najbliższym składzie. Marek Mroczkowski i Daniel Urbanowicz narzekają na urazy, ale powinni się wyleczyć. (m)

Terminarz turnieju Pucharu Polski

5 marca 2005 - półfinały

Godz. 16.15 PZU Polka Pabianice - Lotos Gdynia

Godz. 18.30 AZS Poznań - TS Wisła Can-Pack Kraków

6 marca 2005

Godz. 16 Finał, w którym wezmą udział zwycięzcy półfinałów.

I.M.BUD

83-400 Kościerzyna
Ul. Mała Kolejowa 39

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na:

Spzedaż nieruchomości, położonej w Kościerzynie przy ul. Małej Młyńskiej 10, działka nr 18 KW 18864 i działka numer 20 KW 3164

1. Opis ogólny nieruchomości:

Nieruchomość położona jest w woj. pomorskim w Kościerzynie przy ul. Małej Młyńskiej 10, dobrze skomunikowana, w obrębie centrum miasta. Nieruchomość posiada pełną infrastrukturę techniczną, przyłącze wodociągowe, sieć kanalizacji sanitarnej, sieć elektryczną i telekomunikacyjną. Teren nieruchomości ogrodzony siatką drucianą na kółkach i cokołach betonowych. Place utwardzone, przed budynkiem biurowym znajduje się parking.

2. Przedmiot i zakres rzeczowy przedmiotu sprzedaży:

Przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość zabudowana, położona przy ul. Małej Młyńskiej w Kościerzynie, działka nr 18 o powierzchni 591 m² oraz działka nr 20 o powierzchni 572 m².
- prawo użytkowania wieczystego gruntu działki nr 18 o powierzchni 591 m²
- prawo własności gruntu oraz budynków i budowli: działka nr 20 o powierzchni 572 m², budynek magazynowy murowany o powierzchni użytkowej 66 m²
- budynek magazynowy z zapleczem socjalnym o powierzchni 150 m²
- budynek administracyjny o powierzchni użytkowej 432 m² - ogrzewany piecem mialowym, ogrodzenie terenu, place utwardzone, place oświetlone

3. Cena wywoławcza

Cena wywoławcza za cały zakres rzeczowy przedmiotu sprzedaży wynosi 560 000,00 zł (słownie: pięćset sześćdziesiąt tysięcy złotych 00/100)

4. Wadium

- Oferenci składający ofertę zobowiązani są do wniesienia wadium w wysokości 10 000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych 00/100).

- Wadium należy wpłacić do dnia 21.03.2005 r.

na konto 63 8328 0007 2001 0004 7050 0020 (BS Kościerzyna).

- Wadium wpłacone przez oferenta, który wygra przetarg, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia.
- Wadium ulega przepadkowemu w razie uchylenia się oferenta, który przetarg wygrał od zawarcia umowy.

- Niemożliwość pozostania oferentem wadium "zostanie zwrócone niezwłocznie po rozstrzygnięciu przetargu.

- Osoby przystępujące do przetargu powinny okazać ksero dowodu wpłaty.

5. Przetarg odbędzie się w dniu 23.03.2005 r. w siedzibie I.M.BUD w Kościerzynie przy ul. Małej Kolejowej 39, godz. 12.00.

6. I.M.BUD zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

7. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać pod nr. tel. 0694-477-199.

30977A

Wójt Gminy Trąbki Wielkie

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na

spzedaż nieruchomości niezabudowanych położonych w Trąbkach Wielkich.

Lp.	Nr ewid. działki	Pow. działki w m ²	Cena (zł) wywoławcza
1.	92/11	1086	34 900
2.	92/12	1229	43 000
3.	92/13	1091	38 200
4.	92/14	1237	43 300
5.	92/15	1152	40 300
6.	92/16	1060	32 900
7.	92/17	1101	34 200
8.	92/18	1146	40 100
9.	92/19	919	30 200
10.	92/20	1208	39 600
11.	92/21	888	30 100
12.	92/22	1021	34 600
13.	92/23	1234	39 700
14.	92/24	1135	36 500
15.	92/25	1155	40 500
16.	92/26	1111	42 000
17.	92/29	1121	39 200
18.	92/31	1044	33 600
19.	92/32	1082	34 800

Lp.	Nr ewid. działki	Pow. działki w m ²	Cena (zł) wywoławcza
20.	92/33	931	27 900
21.	92/34	1071	36 300
22.	92/35	712	24 100
23.	92/36	685	23 200
24.	92/37	806	27 300
25.	92/38	727	25 400
26.	92/39	1125	35 000
27.	92/40	1103	38 600
28.	92/42	970	32 900
29.	92/43	912	31 900
30.	92/44	1112	38 900
31.	92/45	1095	38 300
32.	92/46	961	32 600
33.	92/47	945	30 400
34.	92/48	1020	35 700
35.	92/49	963	32 600
36.	92/50	1188	40 300
37.	92/51	1055	35 800

Do ceny sprzedaży nieruchomości doliczony zostanie 22% podatek VAT.

Sąd Rejonowy w Gdańsku prowadzi księgę wieczystą 75354. Nieruchomości wolne są od obciążeń, w planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczone są pod budownictwo jednorodzinne. W cenie działek wliczony jest koszt uzbrojenia w złącza kablowe energetyczne, główną sieć wodociągową i kanalizacyjną, w które gmina zobowiązuje się uzbudować do końca 2005 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 6.04.2005 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Trąbki Wielkie, ul. Gdańska 12.

Wadium wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w pieniądzu do 25.03.2005 r.

Na konto 44 8335 0003 0300 0912 2000 0015.

Wadium ulega przepadkowemu w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy. Wpłacone przez nabywcę wadium zalicza się na poczet ceny nabycia, a pozostałe wadium zostanie zwrócone. Szczegółowe informacje dot. ww. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy w Trąbkach Wielkich, pok. 4 lub tel. 683-70-22, w godz. 8.00 do 15.00.

Wójt zastrzega sobie prawo odwołania przetargu zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 13.01.1998 r. (Dz. U. Nr 9, poz. 30).

360591A

Auto
+moto
+gratka

zamów
reklamę
w środku
w
Dzienniku
(058) 30 03 200

LWSM „Morena” z siedzibą

w Gdańsku, ul. Migowska 77A,

ogłasza przetarg nieograniczony na

wykonanie w zasobach

Spółdzielni - „Elektrycznych

pomiarów odwrótnych”

Specyfikację przetargową, zawierającą szczegółowe

wymagania, oferty w cenie 50 zł można odebrać w Dziale

Technicznym Spółdzielni, pok. 26, w godzinach

8.00-18.00, tel. 341-40-8355 w. 25.

Oferty należy składać w Sekretariacie Spółdzielni do dnia 18.04.2005 r. do godz. 14.00.

Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

30980

Skoki narciarskie. Przed konkursami w Lahti Nowe zadanie

Zakończyły się mistrzostwa świata, zatem skoczkowie narciarscy wracają do rywalizacji w Pucharze Świata. Do zakończenia zmagani w tym sezonie pozostało sześć konkursów indywidualnych i jeden drużynowy. Najbliższe odbędą się w Lahti. Już dzisiaj kwalifikacje, w sobotę zawody drużynowe, a w niedzielę indywidualne.

Konkurs w Lahti zapoczątkuje rywalizację o Puchar Skandynawskim. Składają się na niego ponadto zawody w Kuopio, Lillehammer i Oslo, które odbędą się w przyszłym tygodniu. Wystąpią tam Adam Małysz, Robert Mateja, Kamil Stoch i Marcin Bachleda.

Małysz nie może już wygrać Pucharu Świata, ale to nie znaczy, że nie ma już o co walczyć. Adam wciąż może zająć drugie miejsce w klasyfikacji generalnej PŚ. Do Norwega Roara Ljøekselsoya traci 55, a do Austriaka Martina Hoellwartha 63 punkty. To są straty, które Małysz z pewnością może odrobić.

Przed Adamem nie tylko rywalizacja o drugie miejsce w Pucharze Świata. Nasz skoczek ma szansę zdobyć - po raz pierwszy w karierze - „Kryształową Kulę” w lotach. Takie zadanie postawił zresztą Paweł Włodarczyk, prezes Polskiego Związku Narciarskiego, przed trenerem Heinem Kuttinem i samym Małyszem. Adam ma szansę to zrealizować, gdyż po lotach w Kulm, gdzie zajął pierwsze i trzecie miejsce, jest na prowadzeniu w tej klasyfikacji. A do rozegrania pozostały już tylko dwa konkursy na mamucie skoczni w Planicy.

Jeśli trener Kuttin uważa, że Małysz jest przemęczony, Puchar Skandynawski może potraktować ulgowo. Ma się skupić na konkursach w Planicy - mówi prezes Włodarczyk.

Czterech naszych skoczków wystąpi także w zawodach Pucharu Kontynentalnego w Vikersund. Z trenerem Piotrem Fijasem do Norwegii udali się Wojciech Skupień, Tomasz Pochwała, Tomisław Tajner i Rafał Śliż. (stan)



Adam Małysz ma za zadanie zdobyć - po raz pierwszy w karierze - „Kryształową Kulę” w lotach.

Zapasy. W Gdańsku Memoriał Wojdy i Boreckiego

Hala Morskiego Oddziału Straży Granicznej przy ul. Oliwskiej 35 w Gdańsku Nowym Porcie będzie w sobotę areną turnieju zapasniczego w stylu klasycznym - XII Memoriału Edwarda Wojdy i Henryka Boreckiego.

Sobotnie zawody memoriałowe zgromadzą około 80 młodych zapasników do lat 20 nie tylko z pomorskich klubów, ale także z Belchatowa,

Elbląga, Lidzbarka Warmińskiego i Lubawy. Walki toczno będą w dziesięciu kategoriach wagowych, od 42 do 120 kg. Początek imprezy - o godz. 10.30. Dla niektórych uczestników turniej będzie jednocześnie sprawdzianem przed występem w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży. Warto dodać, że Okręgowy Związek Zapasniczy w Gdańsku powstał w 1945 r., ma już więc 60 lat. (ko)

Lekkoatletyczne ME. Emocje pod madryckim dachem

Cztery medalowe szanse Polaków

W Madrycie rozpoczynają się dziś organizowane po raz 28. halowe mistrzostwa Europy w lekkoatletyce. Impreza potrwa do niedzieli. Rywalizować będzie 583 zawodniczek i zawodników z 43 krajów. Największą ekipę wysłała w madrycki bój Rosja - 67 sportowców. Liczne są też reprezentacje Polski (34).

I choć w imprezie zabraknie kilku znakomitych lekkoatletów (m. in. biegaczki na 800 i 1500 m Kelly Holmes, trójskoczka Christian Olssona, biegacza na 800 m Jurija Borżakowskiego, tyczkarza Giuseppe Gibilisco, sprinterki Julii Niestierienko, tyczkarki Swietłany Fieofanowej), frapujących pojedynków w ciągu trzech dni nie powinno być mało.

W niektórych konkurencjach do walki o medale włączy się Polacy. Zdaniem fachowców białoczerwoni mają cztery medalowe szanse. Lekkoatleci będącymi naszymi największymi nadziejami są w dobrej dyspozycji. Chodzi o biegaczkę Lidę Chojecką (1500/3000 m), tyczkarki Annę Rogowską i Monikę Pyrek oraz sprintera Łukasza Chyłę. Przy łacie szczęścia na miejsce medalowe lub blisko podium mogą liczyć nasza sztafeta kobieca 4x400 m, Krystyna Zabawska w pchnięciu kulą i ewentualnie Marcin Urbaś w biegu na 200 m.



Wynik 4,70 m powinien dać medal Annie Rogowskiej.

Fot. Gregora Mehring

- Przez ostatnie dwa tygodnie walczyłam ze skutkami przeziębienia, ale już czuję się dobrze. Nie jestem może w nadzwyczajnej formie, lecz ostatnie treningi wykazały, że mogę skakać tak, jak na początku sezonu, gdy osiągałam 4,70 - powiedziała Ania Rogowska przed odlotem do Madrytu.

Już pierwszego dnia mistrzostw, czyli dziś, tyczkarki będą miały eliminacje. Rozpoczną je o godz. 18.30. Finałowa rozgrywka czeka je w niedzielę o 16.50. W sprincie mężczyzn na 60 m rywalizacja rozpocznie się dziś pierwszą rundą biegów o 13.30, a półfinały odbędą się także dziś o 19.55, zaś finał w sobotę

o 20.00. Finał kobiecego biegu na 1500 m przewidziano w sobotę o godz. 19.00, a kobiecego biegu na 3000 m - w niedzielę o 17.30. Kobięce sztafety 4x400 m stoczą finałową walkę w niedzielę o 18.35, a ceremonia zamknięcia imprezy nastąpi w niedzielę o 19.40.

Z zatwierdzonego przez zarząd PZLA składu Polaków ubył skoczek wżwyż Aleksander Waleriańczyk, który ostatnio stracił i tak niezbyt wysoką formę. Decyzję podjął trener Edward Hatala wraz z samym zainteresowanym.

Paweł Kowalski

Mistrzostwa w TV

Piątek

TVP 2: godz. 19.00 - 20.05

Eurosport - godz. 10.00 - 11.45; 12.45 - 14.00 i 18.00 - 21.15

Sobota

TVP 2: 18.55 - 20.30

Eurosport: 18.00 - 20.45

Niedziela

TVP 1: 17.20 - 18.55

TVP 2: 16.55 - 17.25; 18.55 - 20.00

Eurosport: 17.00 - 20.00

Hokej. Trzecie starcie Stoczniowa z Sanokiem

Mecz prawdy w „Olivii”

Po dwóch spotkaniach Stoczniowa z Sanokiem (3:1 i 2:3) w rywalizacji tych drużyn do trzech zwycięstw jest remis. W piątek (godz. 18) w hali „Olivia” odbędzie się trzeci mecz. Zwycięska drużyna znajdzie się w znacznie korzystniejszej sytuacji przed czwartym starciem, które odbędzie się w niedzielę na lodowisku w Sanoku.

- To był typowy mecz walki, w którym obie drużyny stworzyły niezłe widowisko. Moi zawodnicy przebudzili

się dopiero w ostatnich pięciu minutach spotkania i na wyrównanie było już za późno. Bohaterem meczu był niewątpliwie bramkarz gospodarzy Voroshnov. W końcówce spotkania wycofaliśmy naszego bramkarza, jednak gospodarze bronili się bardzo mądrze i nie pozwolili strzelić sobie trzeciej bramki. Mam pretensje do napastników, którzy wcześniej nie wykorzystali wielu dogodnych sytuacji - komentował twórcy mecz

w Sanoku trener Stoczniowa, Marian Pysz.

Dla gdańskich kibiców nie jest to nic nowego. Od początku play off stoczniowy rażą brakiem skuteczności. W żadnym z sześciu poprzednich spotkań nie udało im się strzelić więcej, niż trzy bramki. Najskuteczniejszy hokeista rundy zasadniczej w całej polskiej lidze, Zdenek Jurasek pierwszą swoją bramkę w tej fazie rozgrywek zdobył dopiero w 56 minucie ostatniego spotkania w Sanoku. Być może gol ten odblokuje Zdenka, który przypomni sobie strzelecką skuteczność, jaką demonstrował w pierwszej części sezonu.

Mimo indolencji strzeleckiej gdańskich napastników, na zmiany ustawienia for-

macji ataków raczej się nie zanosi.

- Play off to już nie czas na eksperymentowanie. Powinniśmy do końca grać tymi samymi formacjami, z których najczęściej korzystaliśmy w poprzednich meczach - uważa Henryk Zabrocki, drugi trener gdańskiej drużyny.

Zmianę w ustawieniu obrony, wymusić może kontuzja Michała Smeji, której doznał na czwartkowym treningu. Obrona Stoczniowa otrzymał bardzo bolesne uderzenie krążkiem w podudzie i musiał opuścić lodowisko. Jego udział w dzisiejszym spotkaniu stoi pod znakiem zapytania. Jeśli Smeja nie będzie zdolny do gry, zastąpi go Sebastian Wachowski.

Adam Suska

Trzecie mecze play off

O miejsca 1-4

■ Dwory Unia Oświęcim - Comarch Cracovia. Unia prowadzi 2-0.

■ GKS Tychy - TKH Toruń. Stan rywalizacji 1-1.

O miejsca 5-8

■ Wojaś Podhale - GKS Katowice. Podhale prowadzi 2-0.

■ Stoczniovec - KH Sanok. Stan rywalizacji 1-1.

Euroliga koszykarzy. Prokom Trefl przegrał w Treviso

A był już remis

W drugiej kolejce rywalizacji grupowej TOP-16 Euroligi koszykarzy Prokom Trefl doznał drugiej porażki. Mistrzowie Polski przegrali w Treviso z liderem ligi włoskiej – Benettonem 75:89. Sopocianie są jedyną drużyną w grupie G bez zwycięstwa. W najbliższy czwartek podejmą sensacyjnego lidera naszej grupy – AEK Ateny.

W pierwszej kwarcie 10 pkt zdobył dla Prokomu Adam Wójcik, ale mniej skuteczni okazali się koledzy. Nie dość, że nie trafiali w dogodnych sytuacjach to jeszcze nie byli w stanie powstrzymać Włochów w rzutach za trzy punkty. Pięć „trójek” koszykarzy Benettonu, w tym dwie Litwina Ramunasa Šiskauskasa, „ustawiło” tę kwartę.

W kolejnych 10 min obraz gry uległ zmianie. Sopocianie nie dawali za wygraną. Wprowadzeni na parkiet przez trenera Eugeniusza Kijewskiego zmienili tylko minimalnie pozwolili gospodarzom powiększyć przewagę. Po 20 min było 43:36 dla Benettonu.

W trzeciej odsłonie szkoleniowiec sopocian postawił na dwóch centrów. Grający dotychczas wymienieni – Adam Wójcik i Aleksander Radojewicz, wyszli obaj w podstawowej „piątce”. I chociaż w 24 min przewaga miejscowych wynosiła aż 11 „oczek” –



Adam Wójcik (z piłką) należał do czołowych postaci wczorajszego meczu.

Fot. Robert Kwiatk

Benetton Treviso – Prokom Trefl 89:75

(23:17, 20:19, 24:27, 22:12)

Benetton: Bulleri 8 pkt, Soragna 14, Šiskauskas 17, Marconato 8, Goree 24 – Bluthenthal 5, Morlende 0, Garnett 11, Beard 2, Bargnani 0.

Prokom Trefl: Masiulis 0, Wójcik 21, Jagodnik 28, Maskoliunas 5, Pacesas 0 – Nemeth 3, Radojewicz 6, Back 4, Miller 3, Farmer 5.

W grupie G

AEK Ateny – Efes Pilsen Stambuł 70:69, Benetton Treviso – Prokom Trefl Sopot 89:75.

1. AEK Ateny	2	4	153:144
2. Efes Pilsen	2	3	155:132
3. Benetton	2	3	164:158
4. Prokom Trefl	2	2	137:175

51:40, to mistrzowie Polski podnieśli się. Główna w tym zasługa najlepszego w tym okresie strzelca sopocian, Gorana Jagodnika. Słoweński skrzydłowy trafił niemalże na zawołanie. Mimo, że Włosi kryli agresywnie sopocian na całym boisku, pozostawiając niewiele swobody.

W tej odsłonie Prokom Trefl odrobił straty do 6 pkt – 64:58. Po trzech kwartach było 67:63 dla gospodarzy i każdy rezultat wydawał się możliwy.

Sopocianie wyczuli szansę na uzyskanie korzystnego wyniku. W 33 min do wyrównania doprowadził Mark Miller – 70:70. Mistrzowie Polski zapomnieli jednak o skutecznej obronie. Włoski skrzydłowy Matteo Soragna, wykorzystał doskonałą pozycję do zdobycia trzech punktów i dalej losy konfrontacji potoczyły się po myśli koszykarzy Benettonu.

Nasz zespół, mimo przegranej, podjął walkę i w rewanżowym spotkaniu na pewno nie stoi na straconej pozycji.

(m)



WYSTARZY O STATUS POKRYWIZONEGO, MAJOR, ZBIK? JEST PRZEBIEG SPODEKI, ANAS WYKOŁOWALI

DAŁ MI NADZIEJĘ, KAŻE Z TYM PRZYJĄC JAK BĘDZIE LEPIEJ



NIECH PAN Z TYM PRZYJĄDZIE PO ŚWIĘTACH, W POŚCIE NIE BIORĘ



WŁACZAJ ŚMIĄSO, MILLER POŻECHAŁ NA DRUGI KONIEC ŚWIATA



CHCIAŁBYM DOBRÓCZLIWIE PODDAĆ SIĘ POKUCIE



Piłka nożna.

Lechia Gdańsk

W dobrym kierunku

Nabiera tempa sprawa związana z Lechią Gdańsk Sportowej Spółki Akcyjnej. Wczoraj w Krakowie odbyło się spotkanie przedstawicieli klubu z reprezentantami przyszłego głównego inwestora. Jest nią szwajcarska firma Sportinvest AG. Przyciągnięcie inwestora to efekt starań spółki Avance-sport, której przedstawicielem na Polskę jest znany menedżer piłkarski Adam Mandziara. Właśnie z tym podmiotem od kilku miesięcy prowadzone były rozmowy na temat przekształcenia Lechii w Sportową Spółkę Akcyjną.

Sprawy idą w dobrym kierunku – poinformował nas wiceprezes Lechii, Dariusz Krawczyk, który wspólnie z rzecznikiem prezydenta Gdańska, Maciejem Turnowieckim uczestniczył w rozmowach. – Przekazaliśmy sobie wspólne intencje, lecz na ujawnianie szczegółów jest zbyt wcześnie. (kast)

Era Basket Liga. Anwil przyjeżdża do Starogardu

Przymus wygrywania

Do zakończenia rundy zasadniczej Era Basket Ligi pozostały cztery kolejki spotkań. Jeszcze kilka dni temu wydawało się, że koszykarze Polpharmy Starogard Gdański są już bardzo blisko zapewnienia sobie miejsca w pierwszej ósemce drużyn, które w systemie play off grać będą w dalszej części sezonu o ligowe zaszczyty. Niestety, porażka w Słupsku i zwycięstwo Śląska we Wrocławu znacznie skomplikowało sytuację podopiecznych trenera Dariusza Szczubiła. W środku tabeli zrobił się wyjątkowy tłok i każda następna kolejka spotkań może spowodować duże przetasowania. Tymczasem Polpharma nie ma najlepszego kalendarza gier.

W sobotę – początek meczu o godzinie 17 – przyjeżdża do Starogardu Anwil, a za dwa tygodnie Śląsk Wrocław. Starogardzianie natomiast wyjeżdżają na trudne mecze do Prokomu Trefla Sopot i AZS Koszalin.

Patrzy pan na terminarz gier, rozważa różne możliwości

ści i warianty układu tabeli – pytamy trenera Szczubiła. – Szkoda na to czasu, bo te – jak je pan nazywa, warianty – będą zmieniać się co tydzień. My musimy liczyć głównie na siebie, to chyba zdrowsze podejście. Jak będziemy wygrywać, to niech się później martwią inni.

Zatem w sobotę Polpharma wygra z Anwilem?

Jeżeli poważnie myślimy o grze w play off, a zapewniam, że tak, to do realizacji tego celu są potrzebne zwycięstwa nad Anwilem i dwa tygodnie później nad Śląskiem. Taki dorobek może już wystarczyć do gry w play off. Oczywiście teraz żyjemy meczem z drużyną Andreja Urlepa. Anwil się wzmoocnił, a do tego jeszcze – na nasze nieszczęście – przegrał u siebie ze Śląskiem. Teraz będzie



Fot. Tomasz Rogalski

LOTTO

Multilotek

7, 14, 19, 20, 21, 24, 32, 33, 35, 44, 46, 48, 51, 59, 61, 62, 68, 70, 71, 76

Twój Szczęśliwy Numerek

20, 22, 34, 42 (27)

Wszystko na swoim miejscu

Jeśli czasem zastanawiasz się, czemu lewy but leży na kaloryferze, a prawy przy kuchence, płaszcz jakimś cudem zawisł na kłance, ręcznik przykrył umywalkę, zaś kołdra... (szkoda mówić!) – najwyższa pora udać się do IKEA, gdzie znajdziesz mnóstwo pomysłów, jak to wszystko bez trudu uporządkować.



~~39⁹⁹~~
29⁹⁹

SKUBB N
półka wisząca
15 x 120 x 35 cm,
100% nylon



99,-

ANTONIUS
zestaw koszy
z ramą,
S 44 x G 54,
W 70 cm, stal

~~59⁹⁵~~

39⁹⁹
/szt.

LINNAN
pojemnik na buty
i półka na ubrania,
35 x 50 x 39 cm,
lita sosna/poliester/bawełna



9⁹⁹

DIMPA torba na pościel
65 x 22 x 65 cm,
100% polipropylen

~~59⁹⁵~~

39⁹⁹

FYLLEN pojemnik
na bieliznę, 100% poliester



~~19⁹⁵~~

9⁹⁹

JÄLL
torba na pranie,
tworzywo EVA/stal



29⁹⁹

DILLING pojemnik
na pościel, 77 x 70 cm,
plastik, pasuje pod łóżko



~~39⁹⁵~~

29⁹⁹

SKUBB
pojemnik na pościel
45 x 56 x 20 cm, 100% nylon



~~79⁹⁵~~

49⁹⁹

BULLA torba na bieliznę,
100% polipropylen, 45 x 79 cm



~~49⁹⁹~~
25⁹⁹

ALLEBY wieszak
na ubrania
90 x 47 cm,
regulowana
wysokość 83–160 cm

3⁹⁹
/5 szt.

HEMLIS N
wieszaki, polipropylen,
różne kolory

12⁹⁹
/3 szt.

SVAJS pokrowiec na ubrania,
tworzywo EVA



~~19⁹⁵~~

12⁹⁹
/8 szt.

BUMERANG N
wieszak, lite drewno

~~69⁹⁵~~

49⁹⁹

SKUBB
szafa wisząca
35 x 120 x 55 cm,
100% nylon



Tylko przez 4 dni

Oferta ważna od 4.03 do 7.03.2005 r. (lub do wyczerpania asortymentu).

Trwają tygodnie kuchni i jadalni w IKEA! Tylko do 20 marca.

KARCZEK PIECZONY
w szwedzkiej restauracji IKEA

6⁹⁹



www.IKEA.pl



Gdynianka prośuje się z miastem o opłatę na cmentarzu

SĄD NAD GROBOWCEM



Henryka G. w 1977 roku zapłaciła „z góry” za miejsce na cmentarzu na 400 lat w przód. Teraz władze miasta chcą, aby zapłaciła znowu.

Fot. Tomasz Bajt

To jedyna sprawa dotycząca opłat za grobowce, jaka trafiła na wodkanę. Henryka G. z Gdyni walczy przed sądem z władzami miasta od ośmiu lat. Twierdzi, że placąc w 1977 roku dwudziestokrotność stawki za miejsce na cmentarzu, zapłaciła za 400 lat. Miasto upiera się przy swo-

im, podpierając się uchwałami Rady Miasta.

- Dalej będziemy żądać uiszczania opłat za grobowce co 20 lat - mówi Marek Stępa, wiceprezydent Gdyni.

Fakt, iż kobietę poparli nawet Naczelny Sąd Administracyjny nie robi na włodarzach wrażenia.

- Analizowaliśmy to orzeczenie bardzo dokładnie, ale

nie zmienimy stanowiska - ripostuje wiceprezydent.

28 lutego miał zapasć przed Sądem Rejonowym w Gdyni wyrok w sprawie opłaty za grobowiec. Zamiast wyroku sędzia ogłosił wznowienie zamkniętego kilka dni wcześniej procesu.

Miasto jednak, jeśli przegra, jest gotowe zwrócić pobrane od mieszkańców pieniądze.

Kontrowersje wokół opłat za grobowce spowodowała przestarzała ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych z 1959 roku.

Opisuje ona dokładnie, jakie powinno być postępowanie administratorów cmentarzy w przypadku grobów ziemnych. Kontrowersje dotyczą grobowców. Zainteresowani interpretują ją dwójako. Zdaniem tych, co mają

placić, należności zostały uregulowane na wieki. Ci co pieniądze mają pobierać twierdzą, że niesprawiedliwym byłoby traktowanie dysponentów grobowców inaczej niż dysponentów grobów ziemnych, którzy placą co 20 lat.

Renata Moroz
Agata Grzegorzczak
Czytaj też na str. 3

5 35 lat
Uniwersytetu

Jest jedną z najważniejszych instytucji Pomorza, zawsze wśród tych najbardziej opiniotwórczych i kreujących wydarzenia nie tylko naukowe. Trudno uwierzyć, że to „zawsze” trwa dopiero trzydzieści pięć lat!

12 Laurka
na urodziny



Takiej kartki urodzinowej jak on chyba niżej jeszcze nie dostał. A urodziny ma właśnie dziś. Za pośrednictwem nieoficjalnej strony internetowej Ryszarda Kapuścińskiego - www.kapuscinski.hg.pl, internauci z całego świata przekazali 73-letniemu, wybitnemu reporterowi najlepsze życzenia urodzinowe. Nie zawiedli trójmiejscy fani.

16 Znani
- Nieznani



Mógłby licytować się z Piszczkiem z „Zezowatego szczęścia”. Mimo tych przeciwności nigdy nie stracił pogody ducha. Zachował szczera, jasną twarz człowieka życzliwego ludziom. Dziś opowieść o Zbigniewie Szymańskim, poecie

Koncerty. Z ostatniej chwili Bez filharmoników i Jana Nowickiego

Nieszcześnie chodzą parami - przekonaliśmy się dziś o tym po raz kolejny. Najpierw otrzymaliśmy dramatyczny telefon z filharmonii. Wynikało z niego, że melomani, którzy wybierali się dziś wieczorem na Ołowiankę, nie wysłuchają koncertu symfonicznego z muzyką francuską. Polska Filharmonia Bałtycka dosłownie w ostatniej chwili odwołała dzisiejszy koncert. Bi-

lety można naturalnie zwrócić i odebrać pieniądze.

Druga zła wiadomość nadeszła od organizatorów koncertu wielkopostnego „Droga krzyżowa - muzyczne obrazy i impresje” w Sopocie z udziałem Janan Nowickiego. Sobotni koncert odbędzie się, tyle że bez aktora, który miał czytać wiersze Jana Twardowskiego. J. Nowickiego zmogła grypa. Poecie będzie czytał jeden z muzyków. (ja)

PODPATRZONE

■ Zima na całego - bez komentarza



Fot. Robert Kwiatk

Minął tydzień

**Subiektywny ranking przedstawia
Tomasz Rozwadowski**

■ Bohater tygodnia: Jan A. P. Kacmarek, który w ubiegły piątek był typowany jako nadzieja. Polski kompozytor dostał Oscara za muzykę do filmu „Marzyciel”. Spełniło się marzenie artysty, spełniło się marzenie jego rodaków.

■ Zawód tygodnia: drogowcy. Tę kategorię można odczytywać dwójako. Wreszcie doczekaliśmy się sniegu i znowu, wiecznie naiwni, oczekujemy porządnego odśnieżania. Panie i panowie, ogłaszam: czarne drogi w Trójmieście to marzenie świętej głowy.

■ Nazwa tygodnia: Paprika Korp. Szp. z Opola, który jest bardziej znany w zachodniej Europie niż w Polsce. Gra muzykę, którą sam określa jako heavy-reggae i świetnie sprawdza się w występach na żywo. Zagra dzisiaj w klubie Ucho w Gdyni.

■ Kłeska tygodnia: Dariusz Michalczewski. Podzwonne dla największego polskiego gwiazdora zawodowego boksu. Po przegranym pojedynku z Francuzem Fabrice Tiozzo jeden z najślawniejszych gdańszczan powinien chyba pomyśleć o nowym etapie swojej kariery.

■ Cytat tygodnia: „Russell Crowe jest świetny w rolach historycznych, ale nie tylko tych z dalekiej przeszłości. Potrafi również doskonale zagrać człowieka sprzed trzech tygodni” - Chris Rock prowadzący tegoroczną galę oscarową.

■ Chory tygodnia: Władysław Łęczkowski. Gdański radny SLD ma proces karny z dwoma zarzutami dotyczącymi jego głosowania na dwie ręce podczas sesji rady w grudniu 2003 r. Przyszedł do sądu po to tylko, by złożyć zwolnienie lekarskie w związku z obłąkną chorobą. W czasie zwolnienia widziano go na posiedzeniu Rady Osiedla spółdzielni mieszkaniowej Przymorze, w której radzie nadzorczą zasiada. Wynagrodzenie za jedno posiedzenie wynosi 50 zł. Może radny ciula na koszty sądowe?

■ Drink tygodnia: Roztopiony śnieg. Jest to propozycja negatywna - specjaliści od ekologii twierdzą, że śnieg jest biały tylko po wierzchu, a w rzeczywistości bogaty w niezwykle szkodliwe dla zdrowia zanieczyszczenia przemysłowe.

■ Danie tygodnia: Postny żur. Zupa smaczna, pożywna i skłaniająca do zadumy. Może dostarczymy w jej szarą powierzchnię coś optymistycznego?

■ Spółnascia tygodnia: Nasz reporter wpatrywał w śródmiejskiej komunikacji miejskiej naklejki informacyjne podające numery telefonów do Milicji Obywatelskiej (nie istnieje od 15 lat) i Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej (rozwiązanego o rok wcześniej).

Druka strona Trójmiasta

Gdańsk. Wyniki kontroli w straży pożarnej

Świadectwa nieprawdy

Kontrola strażackich świadectw ukończenia szkoły średniej zbliża się do końca. Weryfikacja objęła 758 funkcjonariuszy z całego województwa. W ramach kontroli komendanci miejscy i powiatowi straży pożarnej wysłali do szkół pisma z prośbą o potwierdzenie czy kontrolowany strażak rzeczywiście jest absolwentem danej szkoły. Strażacy kontrolerzy wciąż jeszcze nie otrzymali 166 odpowiedzi, mimo to dotyczące wyniki kontroli są bardzo niepokojące.

W 31 przypadkach są uzasadnione podejrzenia, że doszło do fałszerstwa świadectw. Najwięcej bo aż 14 przypadków zanotowano w gdańskiej Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej. Wszyscy ci strażacy zostaną zwolnieni ze służby - zapewnia komendant miejski PSP w Gdańsku Marian Kaczyński. - Nie mam wątpliwości, że w tym przypadku doszło do przestępstwa.

Komendant Kaczyński swoją funkcję pełni od trzech miesięcy, wcześniej pracował w komendzie w Człuchowie. Swoje

poprzednie miejsce pracy wspomina z rozrzewaniem. - Trafitem na trudny okres w gdańskiej straży pożarnej. Bardzo ciężko się tu pracuje. Nastroje wśród strażaków nie są najlepsze. Ubolewam, że przyczyniają się do tego sami strażacy, którzy rozsiewają często fałszywe i niesprawdzone informacje.

W Gdańsku weryfikowano ponad 280 funkcjonariuszy, czternastu, którzy prawdopodobnie popełnili przestępstwo stanowią

5 proc. kontrolowanych. Pod tym względem gorzej sytuacja wygląda w Sopocie. W tamtejszej komendzie pracuje ponad czterdziestu strażaków. Czterech z nich posługiwało się fałszywymi świadectwami.

- To byli bardzo doświadczeni funkcjonariusze - mówi szef sopockiej komendy mł. bryg. Janusz Pijanowski. - W rozmowie z nimi powiedzieli mi, że nielegalnie postanowili podwyższyć swoje kwalifikacje ponieważ obawiali się utraty

pracy. Trzej z nich zostali już zwolnieni, czwarty też wkrótce straci pracę. Najgorsze jest to, że za jednym zamachem tracimy prawie dziesięć procent kadry. Prowadzimy już nabór. Teraz wszystkich nowych pracowników będziemy bardzo dokładnie weryfikować - zapewnia komendant Pijanowski. Połowa sfalszowanych w Gdańsku

świadectw ma pieczęć Centrum Kształcenia Ustawicznego. Dyrektor szkoły Dariusz Różycki zapewnia, że w jego placówce żadne świadectwa nie zginęły, nie wyklucza jednak, że dokumenty mogą być wykradane zanim trafiły do szkół. Świadectwa stają się drukami ścisłego zarachowania dopiero wtedy, gdy trafia do szkoły - twierdzi Różycki.

Strażacy nieoficjalnie mówią, że sprzedają świadectw zajmowała się zorganizowana grupa fałszerzy. Cena za fałszywy dokument wynosiła ok. 2 tys. złotych. Kilkaś złotych więcej kosztowała „usługa” polegająca na wpisaniu „absolwenta” do księgi słuchaczy i absolwentów.

Być może nigdy nie uda się zweryfikować wszystkich strażaków. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że w jednej ze szkół zginęły dwa roczniki dokumentów. Może to uniemożliwić pełne przeprowadzenie kontroli.

Wszyscy strażacy co do których istnieje podejrzenie popełnienia przestępstwa posługiwali się fałszywymi dokumentami prawdopodobnie tracąc pracę.

- Powołaliśmy już komisję dyscyplinarną - mówi Jan Żminko, rzecznik Pomorskiej Komendy Straży Pożarnej. - Zapewniłem, że staną przed nią wszyscy, którzy posługiwali się fałszywymi dokumentami.

Grzegorz Jankowski



■ Zagraj i wygraj

Należysz do Klubu Prenumeratora i chcesz wyjechać na weekend do Wdzydz Kiszewskich? Jeśli jesteś prenumeratorem „Dziennika Bałtyckiego” to weź udział w naszym konkursie. Odpowiedz na cztery pytania i prześlij nam odpowiedź na kartce pocztowej do 8 dnia następnego miesiąca. Co tydzień publikujemy jedno pytanie, a co miesiąc losujemy nagrodę miesiąca - weekend dla dwóch osób w hotelu Niedźwiadek we Wdzydzach Kiszewskich. Pierwsze pytanie w tym miesiącu: W jaki dzień ukazuje się w „Dzienniku” dodatek Praca? Na odpowiedzi czekamy do 8 kwietnia 2005 r. Biuro Konkursu „Dziennika Bałtyckiego”, Targ Drzewny 9/11 Gdańsk, z dopiskiem „Weekend w hotelu”.



Zaśpiewaj dla nas szybko, Michał

A wszystko to, bo ciebie kocham

Blażej urodził się z achondroplazją. Taką chorobą, która sprawia, że nie rosną kości długie i trzeba je operacyjnie wydłużać. Po czterech latach męki, 125 wizytach u specjalistów i siedmiu zabiegach, zaczyna chodzić. Pierwsze samodzielne kroki stawiał na prośbę Michała Wiśniewskiego, w jego prywatnym domu, gdy pojechał zaprosić go na organizowany w Gdańsku koncert.

- Blażej jest wielkim fanem Michała

- wyjawia jego tata, Sławomir Matkowski. - Syn powiedział mi kiedyś: Twoje piosenki pomagają mi w cierpieniu. Dlatego jeżdżiliśmy na wszystkie koncerty Michała.

Fanami czerwono włosów piosenkarza są też uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej w Somininie, którym pan Sławek kieruje. „A wszystko to, bo ciebie kocham” - wyśpiewują niepełnosprawni każdego dnia. Albo „A niech gadają”, gdzie są także znajomieni słowa: Każdy jest coś wart, takim jakim jest.

- Dla wszystkich niepełnosprawnych i chorych, dla największych swoich fanów, Michał miał zaśpiewać w najbliższą niedzielę w kościele św. Jana w Gdańsku - mówi Darek, zwany Wilim, na co dzień związany z redakcją „Dziennika Bałtyckiego”. - Razem ze Sławkiem Matkowskim ten koncert organizowaliśmy. Szukałem sponsorów. Niestety, zebrałem tylko 17 tysięcy złotych zamiast 30. W ostatniej chwili zawiedli ci, którzy najwięcej obiecywali. Musieliśmy imprezę odwołać. Ponad 360 zaproszonych dzieci nie może w to uwierzyć.

Mariola Hupert z trójmiejskiego oddziału Fundacji „Mam marzenie”, spełniającej najskrytsze marzenia dzieci, których życie jest zagrożone, bardzo nad tym boleje.

- Niektóre z nich mają mało czasu - nie ukrywa. - Ze spełnianiem życzeń musimy się spieszyć. Niedawno odezła dziewczynka, która marzyła o laptopie. Zabrakło paru godzin...

Pani Mariola mówi, że na występ Michała czekało ponad dwudziestu podopiecznych fundacji. Najbardziej - dziesięcioletni Przemek, który miał dwa marzenia: własna miniwieża i koncert Michała na żywo. Tylko pierwsze marzenie się spełniło.

- Przemek jest po chemioterapii - tłumaczy pani Mariola. - Żyje nadzieją, dlatego Michał nie może zwlekać.

Darek, zwany Wilim, przekonuje, że koncert nie został odwołany z winy Michała, tylko z powodu pieniędzy i zniechęlcy. Jednym nie podobają się czerwone włosy artysty, innym - dziecięce twarze naznaczone cierpieniem.

- Uzbieram te brakujące 13 tysięcy - zapewnia Darek. - I Michał zagra z okazji Dnia Dziecka.

W Somininie czeka na piosenkarza wyrzeźbiony w glinie prezent: Ręka na postumencie w kształcie oka.

- To oko otwarte na wyciągniętych dłoń - tłumaczy niepełnosprawni.

Irena Laszyna



Michał Wiśniewski od początku swojej działalności deklarował chęć pomagania dzieciom.

Źródło: archiwum

6 marca 2005 r. miał odbyć się koncert charytatywny MICHAŁA WIŚNIEWSKIEGO dla chorych dzieci z Pomorza. Z powodu wycofania się strategicznych sponsorów, dziecięce marzenia na razie się nie spełniły.

Podziękowania

Dziękuję za pomoc przy organizacji imprezy firmom i instytucjom, które dotychczas zadeklarowały pomoc.



Gdynia. Zamiast wyroku, wznowienie procesu

Płać, albo zlikwidujemy



Sąd Rejonowy w Gdyni 28 lutego br. miał wydać wyrok, w precdensowej sprawie dotyczącej opłat za grobowiec. Zamiast wyroku... wznowił zamknięty kilka dni wcześniej przewód procesowy. A to oznacza, że Henryka G., która zaskarżyła miasto jako właściciela cmentarza do sądu, a także setki gdynian oczekujących na rozstrzygnięcie sprawy, będą musieli uzbroić się w cierpliwość. Wcześniej Naczelny Sąd Administracyjny w Gdańsku stanął po stronie gdynianki.

Henryka G. twierdzi, że udowodniła miastu, iż popełniła błąd, żądając od niej ponownej opłaty za grobowiec na witomińskiej nekropolii. Ten sam, za który w 1977 roku zapłaciła tysiąc złotych, czyli dwudziestokrotność obowiązującej w tym czasie stawki za miejsce na cmentarzu. Ogólnie rzecz ujmując - do końca istnienia nekropolii. Gdynianka zapytała o zdanie sądu administracyjnego poprosiła o pomoc sądy powszechne. Poshuchata.

Zanim jednak poszła po sprawiedliwość do sądu powszechnego, zapytała co o tym myśli wojewoda. Według jej oceny, kobieta zawarła umowę z zarządem cmentarza, zapłaciła i ponownie pobieranie opłaty w jej przypadku jest nieuzasadnione.

Naczelny Sąd Administracyjny (oddział w Gdańsku),

do którego Henryka G. zaskarżyła uchwałę Rady Miasta Gdyni dotyczącą cmentarnych opłat, co prawda oddalił skargę ze względu na niedotrzymanie terminów, ale jednocześnie przyznał jej rację. Uzasadnienie zawierało dość nietypowy akapit: „Odpowiedź na skargę oznacza taką wykładnię aktów prawnych (...), iż w istocie jest uznaniem żądania skargi. A odpowiedź na skargę może polegać na tym, że w każdym przypadku, gdyby administracja cmentarza ponawiała wezwania do uiszczenia opłaty”.

Mając taki dokument w ręku zażądała od gminy, by wydała mi zaświadczenie, że nie będzie już domagała się ode mnie ponownych opłat za grobowiec, a jednocześnie nie zlikwiduje miejsca spoczynku mojego syna - mówi Henryka G.

Miasto dokumentu nie wydało. (RM, aga)



Na cmentarzu Witomino jest wiele grobowców. Czy każda osoba opiekująca się nimi powinna wnosić co 20 lat opłatę za miejsce spoczynku bliskich?

Fot. Tomasz Bolt

Skąd to zamieszanie?

Kontrowersje wokół opłat za korzystanie z miejsc na cmentarzu od grobowca spowodowane są nieprecyzyjnym sformułowaniem artykułu 7 ustawy z 31 stycznia 1959 roku, który nie został dotychczas zmieniony. Precyzuje on, w jaki sposób traktowani powinni być dysponenti grobów (właściciel cmentarza ma prawo zlikwidować grób, jeśli po upływie 20 lat nie zgłosi się osoba zastrzegająca sobie prawo do grobu i nie uiszcza opłaty). Paragraf 3 zaznacza, iż przepisy 1 i 2 nie mają zastosowania do dysponentów grobów murowanych przewidzianych na więcej niż jedną trumnę. Zatem ustawa w ogóle nie reguluje zasad postępowania w stosunku do dysponentów grobowców. Rady poszczególnych miast próbowały uściślić przepisy, wydając uchwały precyzujące zasady pobierania opłat od dysponentów miejsc na cmentarzu. Potraktowały one równo dysponentów grobów ziemnych i murowanych czyli grobowców. I jednym, i drugim władze Gdańska i Gdyni nakazują płacić co 20 lat, w przypadku Sopotu dysponenti grobowców mają płacić co 40 lat.

Nie zmienimy

Marek Stepą,
wiceprezydent Gdyni

- Według mojej wiedzy jest to jedyna sprawa dotycząca opłat za grobowce, jaka trafiła do sądu. Jesteśmy przekonani, że prawo stoi po naszej stronie. Adnotację pod wyrokiem NSA analizowaliśmy bardzo dokładnie. Ale nie zmieniliśmy naszego stanowiska. Dalej będziemy żądać uiszczenia opłat za grobowce co 20 lat. Jeśli sąd nie przyzna nam racji, będziemy się odwoływać. Gdyby jednak okazało się, że racji nie mamy, jesteśmy przygotowani na zwrot pobranych od mieszkańców pieniędzy. Choć wolelibyśmy tę kwotę przeznaczyć na utrzymanie cmentarza - uzupełnianie oświetlenia, utwardzanie alejek itp.

Sprawiedliwość

Mieczysław Kotłowski
dyrektor Zarządu Dróg i Zieleni Miejskiej w Gdańsku



- Dysponenti grobowców nie mogą być traktowani inaczej niż dysponenti innych grobów. To byłoby po prostu niesprawiedliwe. Ustawę z 1959 roku interpretujemy w jedyny dopuszczalny naszym zdaniem sposób. Dysponenti muszą zapłacić. Mieliśmy dwa przypadki, w których zainteresowani odwołali się od naszej decyzji. Odwołania rozpatrzyliśmy odmownie i poinformowaliśmy autorów, że jeśli się z naszą decyzją nie zgadzają, mają prawo zwrócić się do sądu.

Co 40 lat

Barbara Szulc
kierownik Cmentarza Komunalnego w Sopocie

- My, póki co, problemu z dysponentami grobowców nie mamy. Ustawa jest wprawdzie skonstruowana w sposób bardzo niejasny, ale u nas za grobowce płaci się co 40 lat. Przypuszczam więc, że problem z którym borykają się Gdańsk i Gdynia pojawi się, jeśli się w ogóle tak się stanie, najwcześniej za kilka lat. Wtedy zastanowimy się co z tym fantem zrobić.

R E K L A M A

R E K L A M A



Z nami
zdrowo

**LUX
MED**

Kliniki medyczne

Całodobowa
rezerwa wizyt i badań
0 801 80 08 08
(022) 33 22 888



Wizyty domowe internistów i pediatrów 24 h
Lekarze specjaliści • Poradnia pediatria • Stomatologia
Opieka medyczna dla firm (abonamenty)
Badania diagnostyczne:
RTG (również stomatologiczne) • EKG (spoczynkowe i wysiłkowe) • USG - pełen zakres • Mammografia
Badania endoskopowe • Badania laboratoryjne

LUX MED Sp. z o.o.
80-207 Gdańsk
Al. Zwycięstwa 49
Recepcja
tel.: +48 58 769 50 00
fax: +48 58 769 50 11
Dyrektor Sprzedaży
tel.: +48 58 769 50 20
www.luxmed.pl

Euro-Car
Całkowita satysfakcja



81-020 Gdynia, ul. Owsińska 13
tel. (058) 667 32 22, fax (058) 667 32 39
e-mail: salon@eurocar.pl
76-200 Słupsk, ul. Książkiewiczów 9
tel. (059) 848 19 40, fax (059) 848 19 50
e-mail: salon@słupsk.eurocar.pl
www.eurocar.pl

Marynarka Wojenna. Projekt Miasta - Okręty

Zakotwiczyły z dala od morza

Marynarka Wojenna dla nas, mieszkańców Wybrzeża, jest codziennością.

Nikogo nie dziwi marynarz w granatowym mundurze spotkany na ulicy, mało kto ekscytuje się stalowymi kadłubami okrętów przecinającymi fale gdzieś na morskim horyzoncie. A jednak w głębi Polski Marynarka Wojenna jest niesamowitą atrakcją, a kontakt z morzem ciekawą przygodą.

- Ze względu na to zainteresowanie uruchomiliśmy projekt edukacyjny pod nazwą „Miasta-Okręty” - mówi kmdr ppor. Bartosz Zajda, rzecznik prasowy dowódcy Marynarki Wojennej RP. - W projekcie uczestniczą miasta, od nazw których swoje imiona noszą okręty - ORP „Lublin”, ORP „Gnieźno”, ORP „Kraków”, ORP „Toruń” i ORP „Poznań”. Zasadniczą intencją projektu jest popularyzacja związków różnych regionów Polski z morzem i Marynarką Wojenną.

Edukacja młodzieży

Projekt wszedł w życie w poniedziałek, podczas specjalnych uroczystości w Gnieźnie. Porozumienie podpisali prezydenci miast oraz dowódca 8 Flotylli Obrony Wybrzeża w Świnoujściu.

- Projekt ma charakter edukacyjny i ukierunkowany jest głównie na młodzież i lokalne społeczności - mówi kmdr Zajda. - Zależy nam na zainteresowaniu dzieci i młodzieży. W ramach niego organizowane będą konkursy historyczne, plastyczne, fotograficzne i muzyczne, wystawy wyjazdowe, ekspozycje zabytków i pamiątek ze zbiorów Muzeum Marynarki Wojennej, a także wycieczki dla dzieci i młodzieży połączone ze zwiedzaniem polskich baz morskich, okrętów oraz miejsc pamięci narodowej na Wybrzeżu.

R E K L A M A

GRUPA ZARZĄDZAJĄCA POMERANIA SA
ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH
ZROBIMO TO TANIEJ OD INNYCH!
Grupa Zarządzająca Pomerania S.A.
ul. Piwna 36-38, 80-851 Gdańsk
tel. 32 22 124, 32 33 127
fax 30 94 417
internet: www.grupa.com.pl
e-mail: sekretariat@grupa.com.pl
w Grupie osiągnięty sukces...

Dziennik Bałtycki
z dostawą do domu rano
sprawdź
0 800 15 00 26



Załoga ORP „Gnieźno”. Wygląd okrętu i obyczaje jego załogi fascynują mieszkańców miast pochodzących z głębi lądu.

To, że do podpisania projektu doszło kilka dni temu nie oznacza, że nie wcześniej się nie działo. Pierwszym punktem projektu „Miasta - Okręty” była organizacja w październiku 2004 roku, przez władze Lublina uroczystych obchodów 15. rocznicy podniesienia bandery na okręcie ORP „Lublin”. Młodzieżowy Dom Kultury w Lublinie zorganizował także dwie wystawy marynistyczne, konkurs piosenki morskiej, wydał pocztówki oraz kalendarz morski. Przedsięwzięcia w ramach projektu zorganizowały także władze Gnieźna z okazji obchodów 15. urodzin „swojego” okrętu.

- Sporo będzie się działo w tym roku - mówi kmdr Zajda. - Najważniejszym wydarzeniem będzie organizacja turnieju miast, w którym udział weźmie młodzież ze szkół z Lublina, Gnieźna, Krakowa, Torunia i Poznania. Tur-

niej planowany jest w czerwcu, w ramach obchodów Dni Morza. Będzie obejmował konkurs wiedzy historycznej oraz sportowe konkurencje marynarskie.

Urzędy miast, które przystąpiły do projektu, uruchomiły nawet specjalne strony internetowe poświęcone „swoim okrętom”.

Bez Trójmiasta

Niestety, jak na ironię, żadne z miast na wybrzeżu gdańskim nie może pochwalić się tym, że jakiś polski okręt nosi jego nazwę. Nie ma „Gdyni”, „Sopotu” czy nawet „Helu”. I w najbliższym czasie na pewno to się nie zmieni. Pozostaje więc zazdrość wobec miast z głębi Polski, które kontakt z marynarzami mogą mieć przy każdej okazji.

Jarosław Popek



ORP „Toruń” na morzu. Dzięki tej nazwie niektórzy mieszkańcy Torunia czują się, jakby ich miasto też było połączone z Bałtykiem.

Pol. materiały MW

Zajrzyj na te strony

<http://www.mdk2.lublin.pl/ORPLublin>
<http://www.krakow.pl/samorząd/wojsko>
<http://www.gniezno.home.pl>
http://www.torun.pl/portal/zawartosc.php?strona=wl_kont_orp_torun
<http://www.orppoznan.republika.pl/>

Skąd takie nazwy?

Nadanie okrętom Marynarki Wojennej nazw miast było „szczególnym podkreśleniem związków Marynarki Wojennej z różnymi regionami kraju. Jednocześnie jest świadectwem, że nie tylko polskie Wybrzeże leży nad Bałtykiem lecz cała Polska jest państwem morskim”.

Co to za okręty?

ORP „Lublin”, ORP „Gnieźno”, ORP „Poznań”, ORP „Kraków” i ORP „Toruń” to okręty transportowo-minowe, które stacjonują w 8 Flotylli Obrony Wybrzeża w Świnoujściu. Wchodzą w skład 2 Dywizjonu Okrętów Transportowo-Minowych. Okręty te wykorzystywane są głównie do przerzutu wojsk wraz ze sprzętem, transportu ładunków czy ewakuacji ludzi, mogą również wysadzać desant morski. Do załadunku bądź wyładunku nie potrzebują portów, takie zadania mogą wykonywać nawet na nieprzygotowanych wybrzeżach. Ich możliwości są więc bardzo cenne zwłaszcza w operacjach pokojowych, kiedy na przykład trzeba dostarczyć pomoc humanitarną, ewakuować ludzi z rejonów objętych kryzysem, czy przerzucić wsparcie logistyczne bądź jednostki sił pokojowych. Okręty te mogą spełniać także funkcję stawiacych min.

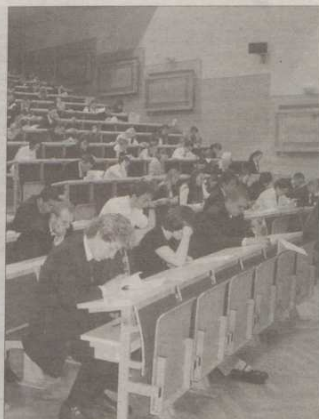
maksymalnie
91 gr*
* cena kalkulowana za 1 egzemplarz „Dziennika” przy prenumeracie półrocznej na terenie Trójmiasta

Uniwersytet Gdański. 35 lat pomorskiej uczelni W kierunku Bałtyku

100 NASZYM
Dziennik
Bałtycki
PATRONATEM



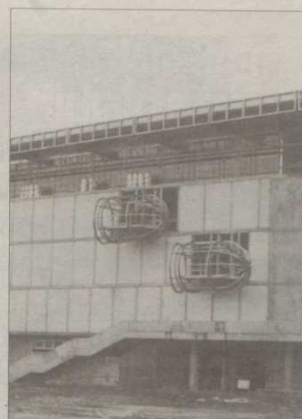
1 października 1970 roku wmurowano kamień węgielny pod budowę Wydziału Humanistycznego.



Studencka codzienność. Egzamin na Wydziale Prawa i Administracji.



Stacja Morska UG w Helu. Rocznie odwiedza ją 400 tysięcy gości.



Nowa Biblioteka Główna UG. Na razie jeszcze w stanie surowym.

Fot. Jubileuszowa Księga UG

Jest jedną z najważniejszych instytucji Pomorza, zawsze wśród tych najbardziej opiniotwórczych i kreujących wydarzenia nie tylko naukowe. Trudno uwierzyć, że to „zawsze” trwa dopiero trzydzieści pięć lat! Tyle właśnie lat skończy 20 marca największa pomorska uczelnia - Uniwersytet Gdański.

Z kilku - jedna

Jeszcze w latach sześćdziesiątych pomorskie uczelnie to były przede wszystkim Politechnika Gdańska, Wyższa Szkoła Morska i kilka mniejszych placówek. Z tych mniejszych w 1970 roku powstała jedna duża i z wielkimi perspektywami - Uniwersytet Gdański. Właśnie. Sopocka Wyższa Szkoła Ekonomiczna wno-

siła mu wianie dwa wydziały - Ekonomiki Produkcji i Ekonomiki Transportu, Wyższa Szkoła Pedagogiczna trzy - Biologii i Nauk o Ziemi, Matematyki, Fizyki i Chemii oraz Humanistyczny, a przy okazji powołano jeszcze jeden - Prawa i Administracji.

Wystarczyły tylko dwa lata, by wszystkie wydziały uzyskały prawo doktoryzowania, a dwa z nich również habilitowania - już choćby to pokazywało, jak wielkie oczekiwania i nadzieje wiązała wcześniej pomorska inteligencja z powstaniem uczelni.

Stopniowo do istniejących od początku wydziałów dołączały kolejne - jedna w Polsce oceanografia, kolejne kierunki ekonomiczne, humanistyczne i nauki językowe, psychologia - jedna z naj-

bardziej obleganych w Polsce. W końcu nawet istniejące wydziały musiały zostać podzielone, tak wiele kierunków w ich ramach otwierano.

Z życiorysu

Przez trzydzieści pięć lat istnienia dorobek uniwersytetu wzbogacił się o kilka przedsięwzięć, w dużym stopniu decydujących o jego znaczeniu dla polskiej nauki. Jednym z nich jest na pewno Międzyuczelniany Wydział Biotechnologii Uniwersytetu Gdańskiego i Akademii Medycznej - połączono w nim największe sukcesy obu uczelni, dzięki czemu jest to w tej chwili jeden z dwóch najlepszych wydziałów biotechnologii w Polsce. Skupia on naukowców z wielu dziedzin nauk biologicznych, medycznych i farmaceutycznych, realizujących najbardziej prestiżowe programy i projekty, choćby Centrum Doskonałości Biomil, które-

go zresztą gdański wydział jest inicjatorem.

Obok biotechnologii do polskiej czołówki naukowej należą też biologia, chemia, psychologia czy pedagogika. W ubiegłym roku uruchomiona została archeologia, a w najbliższych latach planuje się jeszcze utworzenie m. in. studiów dziennikarskich, kulturoznawczych czy stosunków międzynarodowych. I przede wszystkim - kierunków międzywydziałowych, takich jak europeistyka i międzywydziałowe indywidualne studia humanistyczne (MISH).

A do tego - stacje badawcze o międzynarodowej renomie, ponad 100 międzynarodowych umów w ramach programów Socrates/Erasmus, statut Centrum Doskonałości, czyli europejski certyfikat jakości, zdobywany przez kolejne wydziały i kierunki. Sporo, jak na niezbyt sędziwy w końcu wiek.

Małgorzata Gradkowska

To dla nas wielkie święto

Beata Czechowska-Derkacz

rzecznik prasowy Uniwersytetu Gdańskiego - Uniwersytet Gdański obchodzi w tym roku swój jubileusz. Dziś, po trzydziestu pięciu latach istnienia, jesteśmy największą uczelnią wyższą na Pomorzu: na dziewięciu wydziałach i w Kolegium Kształcenia Nauczycieli Języków Obcych kształcimy prawie 33 tysiące studentów, którymi opiekuje się prawie 1700 pracowników naukowych. Kształcenie młodych ludzi to wielkie zobowiązanie i Uniwersytet Gdański stara się mu sprostać jak najlepiej, otwierając nowe kierunki studiów i stwarzając możliwości wszechstronnego rozwoju.

To święto dla nas szczególne, dlatego staraliśmy się przygotować uroczystości i wydarzenia tak, aby były one ważne dla wszystkich - osób związanych z naszą uczelnią, z Pomorzem, dla środowiska akademickiego i naszych przyjaciół. Ważne miejsce w tym kalendarzu zajmuje nadanie tytułu Doktora Honoris Causa panu Andrzejowi Wajdzie, Targi Akademii, koncerty naszego chóru i studenckie święto, czyli Neptunia UG. Mamy nadzieję, że zechce Państwo świętować tę rocznicę wspólnie z nami.



Jubileusz dla wszystkich

■ 17-19 marca - otwarcie jubileuszu 35-lecia Uniwersytetu Gdańskiego - Targi Akademii 2005: udział w targach weźmą wystawcy z całej Polski, wszystkie uczelnie wyższe z Trójmiasta i wiele z kraju. Zaprezentują one swoją ofertę edukacyjną. W czasie targów zaplanowano spotkania z rektorami szkół wyższych, warsztaty dla nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych, spotkania z uczniami na temat zasad rekrutacji, procesu bolońskiego, nowej matury, otwarte wykłady dla młodzieży (ubiegłoroczne Targi Akademii odwiedziło ponad 20 tysięcy osób).

■ 21 marca - uroczyste posiedzenie Senatu UG z okazji jubileuszu oraz uroczystość nadania tytułu Doktora Honoris Causa UG Andrzejowi Wajdzie.

Wcześniej - 20 marca (godz. 17) - pierwsza projekcja w ramach cyklu „Kino Andrzeja Wajdy”; kolejne zaplanowano na następne dni, a w programie m. in. „Człowiek z marmuru” i „Człowiek z żelaza”, „Biesy”, „Powiatowa lady Makbet” i etudy szkolne Wajdy. Natomiast w dniu nadania tytułu o godz. 17 na Wydziale Filologiczno-Historycznym rozpocznie się wernisaż wystawy „Andrzej Wajda na Wybrzeżu”. Na godzinie 19 zaplanowano (na Wydziale Prawa i Administracji) koncert galowy z tej okazji - w programie Petite Messe Solennelle (Mała Msza Uroczysta) G. Rossiniego; wśród wykonawców m. in. Janusz Olejniczak, Roman Perucki, Bożena Harasimowicz-Hass, Anna Lubańska i Akademicki Chór UG. Kilka tygodni później, w kwietniu, ukaze się jubileuszowa płyta Akademickiego Chóru Uniwersytetu Gdańskiego z nagraniami z tego koncertu.

■ 6 kwietnia - jubileuszowy koncert Zespołu Pieśni i Tańca UG Jantar; zespół ma tyle samo lat, co uczelnia, przy której działa. Koncert odbędzie się w Państwowej Operze Bałtyckiej.

Szczegółowo o rocznicowych wydarzeniach zaplanowanych na następne miesiące będziemy informować później.

Wyprawa na McKinley

Uniwersytecka rocznica zainspirowała również absolwentów geografii (Wydział Biologii, Geografii i Oceanologii) oraz zaproszonych himalaistów z Klubu Wysokogórskiego Trójmiasto do zorganizowania wyprawy sportowo-geograficznej i zdobycia najwyższej góry w masywie Alaski (6194 m n. p. m.) - Mount McKinley. W czasie wyprawy uczestnicy planują prowadzenie badań naukowych - m. in. limnologicznych badań terenowych (wód słodkich).

Wybór Mount McKinley, najwyższego wzniesienia w paśmie gór Alaski podyktowany został zarówno - jak mówią organizatorzy - atrakcyjnością celu, jak i wyzwaniem sportowym, jakie stawia przed uczestnikami wyprawy jedna z najzimniejszych gór świata. Wejście na ten szczyt porównywalny bywa z wejściem na siedmio- ośmiotysięczniki w Himalajach.

Wyprawa potrwa od 21 maja do 11 czerwca.



Rejs „Pogoria”

Na 20 marca zaplanowano w ramach jubileuszu jeszcze jedną wielką atrakcję - początek jubileuszowego rejsu żaglowcem „Pogoria” po Morzu Środkowym. Przedsięwzięcie organizują ludzie związani z Uniwersytetem Gdańskim - studenci, pracownicy i absolwenci uczelni z okazji rocznicy powołania UG i 25 rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych. Celem rejsu jest promocja naszego regionu i samej uczelni, w myśl realizowanej przez nią dewizy „in mari vita tua” (z morza całe życie). Jubileuszowy rejs wpisany został w oficjalny Kalendarz Imprez Obchodów XXV-lecia Podpisania Porozumień Sierpniowych i powstania NSZZ „Solidarność”. Data rozpoczęcia rejsu jest nieprzypadkowa. To dokładnie 35 „urodziny” Uniwersytetu Gdańskiego, który został powołany właśnie 20 marca 1970 roku.

Gdańsk. Studencka akcja - Szpital Pluszowego Misia

Nie bójcie się białych fartuchów



Słonik Adriana Lucasa został wyleczony w przychodni zorganizowanej w przedszkolu. Dzięki temu zwierzątko jest teraz zdrowe, a Adrian nie boi się żadnych badań.

Fot. Adam Warżawa

7 Dziennik Bałtycki

w wydaniu niedzielnym:

Siedem grzechów głównych

Brytyjczycy do lamusa odesłali pychę, gniew, zazdrość oraz łakomstwo. Stworzyli nową listę grzechów głównych. W wykazie tym pierwsze miejsce zajmuje okrucieństwo. Jezuita, ojciec Wacław Oszajca, mówi, że pomysł ten mu się podoba, że współczesny świat potrzebuje nowych klasyfikacji, nowych określeń.

Rozmowy o duszy

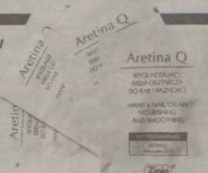
Gdzie ona w człowieku właściwie siedzi? Pierwsza z serii „Krótkich rozmów w poszukiwaniu duszy”. Gabriela Pawińska szuka duszy u fotografa. - Raz spotkałam człowieka, który chyba nie miał duszy - opowiada Katarzyna Piotrowska. - Pani, która zamówiła u mnie serię zdjęć, była z pozoru piękna, ale poza wymodelowanym ciałem nie miała w sobie nic. Może dusza uleciała podczas jednej z operacji plastycznych?

Kiedy wódka we mnie płakała

Pił na umór. Nieszczęścia go zlamaly. Stracił pracę, żona wyprowadziła się. Jedynym człowiekiem, który chciał jeszcze z nim rozmawiać, był sąsiad Sławomir. Przychodził do Mirka i opowiadał o Bogu, o Kościele. Dzielił się przemyśleniami po świeżo przeżytym Kursie Filipa. Reportaż o doświadczeniu łaski uzdrowienia z choroby alkoholowej.

Prezent dla Czytelników

Macie okazję wypróbować krem do codziennej pielęgnacji rąk. Preparat z serii Aretina Q firmy Ziela zawiera wyciąg z kwiatów koniczyzny oraz retinol, koenzym Q10, witaminę E i prowitaminę B5 (D-Panthenol). Podobno skutecznie łagodzi podrażnienia. Próbkę kremu będzie rozdawana wraz z niedzielnym wydaniem gazety na głównych ulicach Trójmiasta i w supermarketach.



Bandażowanie łapki pieska-maskotki, badanie usg robione pluszowemu niedźwiadowi, a nawet plombowanie słoniewego kła - to wszystko, w ramach akcji Szpital Pluszowego Misia, działo się we śróde, w gdańskim Przedszkolu nr 31. A wszystko po to, żeby przełamać strach dziecięcych pacjentów przed białym fartuchem.

- Widok płaczącego dziecka w szpitalu bądź przychodni jest ciągle czymś codziennym i wydawałoby się, że naturalnym. Nieprzyjemne odczucia dzieci związane ze służbą zdrowia są pogłębiane także przez rodziców, którzy straszą swoje pociechy mówiąc, np. że jak dziecko nie będzie grzeczne to pani zrobi mu zastrzyk. Studenci z Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Medycyny chcą przekonać małych pacjentów, że choroba i walka z nią jest częścią codziennego życia i nie musi być związana z bólem i strachem - mówi Bartosz Lubecki, członek stowarzyszenia.

Aby ośwoić dzieci z widokiem strzykawką, wiertłem u dentysty, a nawet kolejką w aptece, przeistoczeni w lekarzy i pielęgniarki studenci, zorganizowali w przedszkolu przychodnię. Dzieci wcieliły się w rolę mam i tatusiów dla swoich ukochanych maskotek, które zostały poddane szczegółowym badaniom lekarskim.

- Myślę, że skutki tej akcji będą widoczne dopiero w sytuacji, gdy dzieci same będą musiały pójść do lekarza. W tej chwili wszystkie mówią, że nie boją się ani zastrzyków, ani nawet dentysty, ale wiadomo, że do końca tak nie jest. Myślę, że nawet jeśli dzieci nie byłyby wcześniej uprzedzone o wizycie studentów-lekarzy, to nawet tutaj mogliśmy być świadkami wybuchów płaczu - żartuje Maria

Wachowiak, dyrektorka przedszkola.

Na szczęście dzieci uprzedzono i żadnych łez nie było. Zarówno dzieci, jak i studenci bawili się znakomicie.

- Ci lekarze są bardzo fajni. Zabandażowali łapkę mojego misia i od razu mu lepiej. Choć na początku bardzo się bał - opowiada czteroletni Filip Krajewski. - Jak ja byłem u lekarza, to aż chciałem uciec. Pobierali mi krew i to bardzo bolało. Ale najbardziej to się boję wiertła u dentysty. To dobrze, że dziś był u niego miś, a nie ja.

- Dzieciaki są fantastyczne - rewanzuje się Monika Bartosik, studentka IV roku na AM w Gdańsku. - Wymyślają dla swoich maskotek niesamowite choroby i uczulenia. Mielśmy już uczulenie na raka i misia, który był chory na literki w brzuchu. Czasem naprawdę trudno jest zachować powagę, kiedy dzieciaki opowiadają historię choroby swoich podopiecznych.

Najtrudniejsze zadanie mają studenci obsługujący rejestrację tej „przychodni na niby”. To oni poprzez wpisywanie karty pacjenta oraz ważenie i mierzenie misiów muszą zachęcić dzieci do wspólnej zabawy. Od nich dzieci udają się do różnych specjalistów i do apteki.

- Najpoważniej do całej sprawy podchodzą chłopcy. Znacznie troskliwiej traktują swoje misie i ze szczegółami opowiadają o ich rozmaitych dolegliwościach. Czasem wykrywamy niesamowite choroby. U pozornie zdrowej lalki odkryliśmy pokkniętego kwiatka i słoneczko - opowiada Piotr Kuźmiński, student IV roku na AM.

- To prawda - potwierdza Marta Reiter, obsługująca aparat rtg. - Kwiatek i słoneczko znajdują się w żołądku lalki, ale nie należy się martwić. To schorzenie jest uleczalne.

Magda Bukowska

Fryderyk Parzyszek, 5 lat

U pani doktor byłem z chorym misiem. Po łapce chodził mu zarazki i wygrzyzły mu dziurę. Miś się trochę bał badania, a ja się nie boję. Bo byłem u pani dentystki i zobaczyłem, że ona ma małą wiertarkę, a nie dużą. Miś dostał specjalne lekarstwa na swoją chorobę i jak już wszystkie zje, to będzie zdrowy.



Bartek Wodyński, 6 lat

Najbardziej podobało mi się u dentystki, jak wyrwała zęba mojemu misiowi. On się wcale nie bał, chociaż był bardzo chory na kaszel, a do tego jest uczulony na pyłki kwiatowe. Tak powiedziała mi mama. Teraz będzie już zdrowy, bo dostał i zastrzyk, i lekarstwo, i szczepionkę.



Cyprian Ochmański, 6 lat

Ja przyszedłem z jamnikiem. Był taki długi, że pani zabrakło miarki, jak go mierzyła. W końcu jakoś się udało go zmierzyć, ale zapomniałem jaki jest długi. Potem byliśmy u dentysty i jamnikowi wypadły aż cztery zęby. Pewnie ze starości, bo ma 6 lat, tak jak ja, a mi też wypadają.



Ala Nawra, 6 lat

Byłam u pani doktor z moim pieskiem Brysem. Bryś jest chory na grype i ma uczulenie na cukierki. To dziwne, bo ja na nic nie jestem uczulona. Najbardziej martwi mnie temperatura pieska. Bardzo mu skacze. Przed chwilą miał 98 stopni.



Julia Gregor, 3 lata

To fajnie, że lekarze do nas przyszliz, bo mogli wyleczyć wszystkie nasze misie. Mojego strasznie bolał brzusek. Jak zje lekarstwa, to już będzie zdrowy. Ja też kiedyś byłam chora i poszłam do lekarza. Bolała mnie rączka i dostałam zastrzyk, który też bolał, ale za to potem rączka przestała.



Jurek Kowalski, 6 lat

Mój miś Tomi ma grype i jest uczulony na mleko. Ja nie jestem na nic uczulony. Chociaż niektórzy mówią, że jestem na futerko zwierząt. Ale inni mówią, że nie. A jeszcze inni w ogóle nie mówią, więc ja już sam dobrze nie wiem. Za to mój miś ma gorączkę i muszę co chwilę dawać mu leki.



Zdjęcia Adam Warżawa

Akcja. Pomóżmy chorym dziewczętom

Ból i zawstydzenie

Z **Dariuszem Wyrzykowskim**, chirurgiem dziecięcym rozmawia Magdalena Ruskiewicz.

- Oparzenie boli?

- Bardzo.

- A co musi czuć człowiek, którego ciało zostało poparzone w ponad 50 procentach?

- Trudno to wręcz opisać. Jest pan lekarzem Asi, jednej z bohaterek tegorocznej akcji „Palma dla...”, ona właśnie uległa takiemu poparzeniu...

- Jej przypadek jest bardzo ciężki. Choć operowania to dla mnie chleb powszedni, na sto kilkadziesiąt przypadków rocznie, tylko kilkoro dzieci ma tak rozległe rany.

- I co się wtedy robi?

- Leczy. Taki pacjent przez cały okres wzrostu musi być pod okiem specjalisty.

- Asia ma dużo blizn...

- To prawda. Blizny są tam, gdzie się poparzyła. Czyli na niemal całym ciele: na twarzy, szyi, klatce piersiowej, obu kończynach górnych i dolnych. W zasadzie wszędzie.

Jak wspierać

Akcja „Palma dla...” to coroczna akcja pomocy dzieciom potrzebującym wsparcia. Czytelnicy „Dziennika” i Słuchacze Radia Plus wspierają co roku w Wielkim Poście wybrane osoby. W tym roku akcja ma dwie bohaterki. Oprócz Joasi naszej pomocy potrzebuje też Aleksandra Plago, 21-letnia studentka chora na cukrzycę. Ola marzy o pomocy insulinowej, która pozwoli jej prowadzić normalne życie. Jeśli chcecie Państwo pomóc, pieniądze można wpłacać na konto Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Archidiecezji Gdańskiej: 71 1160 2202 0000 0000 3528 7253 z dopiskiem „Palma dla Oli i Asi”

Bo jeśli nie są to blizny po operacji, to po przeszczepach skóry.

- Dziewczynka przeszła już sześć operacji, jest pan zadowolony z ich efektów?

- Jako lekarz jestem. Pytanie czy takiego samego zdania jest nasza pacjentka.

- A czy coś jeszcze da się zrobić?

- Od ponad dziesięciu lat robimy co możemy, by ślady wypadku ograniczyć do minimum. Asia jest pod naszą stałą opieką. Przeszła kilka zabiegów i kilka wciąż jeszcze przed nią. Robimy wszystko by usunąć blizny, które zniekształcają ciało tej młodej osoby. Musimy mieć jednak świadomość, że w tym wypadku nadejdzie czas, kiedy medycyna mieć będzie kres i już więcej nie da się zrobić.

- Co jest najgroźniejsze w takim leczeniu?

- Blizny przykurczające. Powstające z powodu obkurczania się skóry lub z powodu wzrostu pacjenta. Takie blizny mogą doprowadzić do przykurczu i wtedy grozi to nawet ograniczeniem ruchu.

- Czy zniekształcenia ciała Asi da się kiedykolwiek usunąć?

- Niestety, blizny nigdy nie znikną. Będą jej towarzyszyć

całe życie. Postaráłmy się, by kosmetycznie w najważniejszych rejonach ciała wyglądały całkiem nieźle. Ale to jest nasze odczucie – lekarzy. Musimy sobie zdawać sprawę, że dla Asi są one wciąż widoczne, wciąż zbyt duże i nadal rzucające się w oczy.

- Najbliższy zabieg, to...
...rekonstrukcja piersi.

Zbliżnowacenie w obrębie klatki piersiowej i sutka uniemożliwia wzrost jednej z piersi. Musimy ją uwolnić.

- To chyba duży problem dla pana pacjentki – szczególnie mentalny?

- Wiele młodych dziewczyn nie chce się w takich przypadkach pokazać lekarzowi. Tak bardzo wstydzą się deformacji. Asia na szczęście pozwala się badać. Wyobraźmy sobie jednak, jak wielkie to będzie dla niej obciążenie, gdy będzie już miała do czynienia z życiem intymnym.

- Pomówmy o pieniądzach.

- Czy leczenie jest kosztowne?

- Kosztowną stroną w leczeniu Asi jest rehabilitacja i leczenie blizn. Każda korekta to jakieś 2 tys. złotych. Do tego koszty rehabilitacji i wypuk leków. W sumie kilka tysięcy. I tak po każdym zabiegu.

Rozmowy z lekarzem słuchajcie też dziś na antenie Radia Plus o godz. 8.25.



Dariusz Wyrzykowski

Fot. Grzegorz Melnig

Sopot. Świątowy Dzień Modlitwy

Liturgia według kobiet

Polskie „Szczęść Boże” rozbrzmia dzisiaj i jutro w kościołach na całym świecie podczas ekumenicznych nabożeństw z okazji Świątowego Dnia Modlitwy. Także w ewangelicko-anglikańskim Kościele Zbawiciela w Sopocie. Liturgie przygotowują chrześcijańscy różny wyznani – ewangelickich, katolickich, prawosławnych, starokatolików.

- Świątowy Dzień Modlitwy, nazywany wcześniej Świątowym Dniem Modlitwy Kobiet, obchodzony jest w każdy pierwszy piątek marca – mówi ks. Michał Warczyński, biskup diecezji pomorskiej – wielkopolskiej i przewodniczący Polskiej Rady Ekumenicznej Kościoła Ewangelicko-Anglikańskiego. W tym roku po raz pierwszy

w historii powierzono przygotowanie liturgii kobietom z Polski. Będzie ona swoistą instrukcją dla kobiet w innych częściach naszego globu. Oczywiście w każdym kraju nabożeństwa odprawiane będą w języku ojczystym.

Niezbędne elementy liturgii to dziękczynienie i uwielbienie Boga, prośba o przebaczenie win oraz modlitwy wiernych.

- Modlitwy te odzwierciedlają zwykłe problemy i potrzeby kraju, w którym żyją autorki liturgii – mówi biskup Warczyński.

W Trójmieście w przygotowanie mszy zaangażowały się głównie przedstawicielki kościołów zrzeszonych w gdańskim oddziale Polskiej Rady Ekumenicznej oraz siostra Maria Karin Kwiatkowska, przełożona Zakonu Sióstr Brygidek w Gdańsku. W na-

bożeństwo będzie można uczestniczyć dziś o godz. 18 w ewangelicko-anglikańskim Kościele Zbawiciela (Sopot, skwer ko. Otto Bowiena, Park Południowy).

Aleksandra Rzewuska

Ekumenicznie

Świątowy Dzień Modlitwy to ruch ekumeniczny, który powstał z inicjatywy kobiet w USA i Kanadzie pod koniec XIX wieku. Obecnie rozwija się w ponad 170 krajach. W Polsce pierwsze nabożeństwo Świątowego Dnia Modlitwy odbyło się 4 marca 1927 roku w kościele baptystycznym w Łodzi. Celem

tego ruchu jest ekumenia – wspólna modlitwa i działanie na rzecz pojednania chrześcijan oraz niesienie pomocy duchowej i materialnej ludziom potrzebującym.

Super Sobota

2005

5

marca

Zapraszamy dzieci do wspólnej zabawy

w godz. 12⁰⁰ - 16⁰⁰:

- zapraszamy do zabawy z zabawkami Playmobil
- pokazy gimnastyczne dziecięcych Mistrzów Polski w Gimnastyce Sportowej
- konkursy dla najmłodszych z atrakcyjnymi nagrodami Playmobil

oferty cenowe dnia

MAGNETIQUE

PIŻAMY I KOSZULE STANIKI **do -50% od 29,-**

CLAIRE.DK

KAMIZELKI PIKOWANE **279,-**
KURTKI PIKOWANE **449,-**

SWING-STUDIO

DZIANINA I SWETRY „MORGANO” **-70%**
GARSONKI, DZIANINA I SWETRY „MARC AUREL” **-50%**

NOTABENE

KSIĘGA LISTÓW PRL, cz.1 i cz.2 **71,50**
ŚWIAT W OBIEKTYWIE NATIONAL GEOGRAPHIC **95,-**

FESTUS

WINO HISZPAŃSKIE SHERRY DE SOTO FINO **27,-**
WINO HISZPAŃSKIE MALAGA DULCE **37,-**

TUI CENTRUM PODROŻY

TUNEZJA, 10.03-17.03.05, ROYAL JINENE 4*, 2 POŚILKI **1104,-**
EGIPT, 10.03-17.03.05, DESERT ROSE 4,5* 2 POŚILKI **1890,-**

BLUE WILLI'S

KUP 3 SZTUKI **ZA 569,-**

BIG STAR

TORNISTRY **od 39,-**
PLECAK **49,-**

MELVILLE

WSZYSTKIE PŁASZCZE DAMSKIE **do -70%**
GARSONKI I GARNITURY DAMSKIE **389,90**

TATUUM

KOSZULA MĘSKA „ERIK”, BRAZOWA I GRANATOWA **49,99**
ŻAKIET DAMSKI „JUNTERA”, CZARNY I CZERWONY **99,99**

KAPPAHL

SPODNIE DZINSOWE MĘSKIE I DAMSKIE, WYBRANE MODELE **-50,-**
SPODNIE DZIECIĘCE, WYBRANE MODELE **-25%**

CUBUS

BLUZY DAMSKIE **19,99**
BLUZY Z POLARU, DZINSY DAMSKIE **69,99**
BLUZY MĘSKIE Z KAPTUREM, KOSZULKI BAWELNIANE **79,99**

Klif

T.C.H. KUF, 81-525 Gdynia AL. ZWYCIĘSTWA 256 TEL. 664 93 45 www.klif.pl

Gdyńscy uczniowie budują roboty Pracować dla NASA

Waldek Kuleszka i Hubert Mazurkiewicz, tegoroczni maturzyści (na zdjęciu), budują roboty dla NASA, największej agencji zgłębiającej tajemnice kosmosu. Rozpoczęli od niewielkiej konstrukcji, ale są na najlepszej drodze, by to ich roboty latały penetrować Marsa. NASA nie jest bowiem miejscem nieosiągalnym! Jak pokazują przykłady wielu zdolnych młodych Polaków, to kosmiczne eldorado jest dostępne także dla młodzieży z kraju nad Wisłą.

Do takich właśnie osób należą dwaj maturzyści z VI Liceum Ogólnokształcącego w Gdyni, którzy, idąc śladami Daniela i Macieja Hermanowiczów z Dywido pod Olsztynem, są na drodze prowadzącej wprost do podboju kosmosu.

Przed wszystkim klocki

- Zajmujemy się zabawą w budowanie robotów, od kiedy byliśmy dziećmi - wspominają Waldek i Hubert. - Nasi rodzice inwestowali w klocki Lego Technic, z których tworzyliśmy niesamowite maszyny. Tym sposobem rozwijaliśmy nasze zainteresowania.

Zaczyna się niewinnie. Dostrajasz swoje pierwsze klocki i bawisz się. Budujesz coraz bardziej rozwinięte konstrukcje, aż zaczynasz marzyć, aby twój samochodzik ruszył, pokonywał odległości, wreszcie, żeby służył zadaniom, które sam mu wyznaczysz.

Dla takich właśnie osób, Marek Sadowski stworzył konkurs działający w ramach Polskiego Towarzystwa Astronautycznego.

- ZNEK (Zastosowanie Nauki do Eksploracji Kosmosu) można potraktować jako eliminację - mówi Sadowski. - Pracujemy na innych zestawach niż Amerykanie - nasze są mniej więcej pięciokrotnie tańsze, ale możliwości mają podobne. Jeśli ktoś dojdzie do finału i znajdzie sobie sponsora, może wziąć udział w konkursie BotBall. A to jest najlepszą drogą, aby w przyszłości pracować dla NASA.

- Pomysł na zorganizowanie takiego konkursu przywodził ze Stanów Zjednoczonych - mówi Konrad Buzak, opiekun Waldka i Huberta. - Na tamtym gruncie jest on sponsorowany przez NASA.

W Gdyni Sadowski dotarł właśnie do Konrada Buzaka, nauczyciela informatyki w III i VI LO, który postanowił rozwinąć ligę, pobudzającą

uczniów do rywalizacji i jednocześnie udoskonalania własnych zdolności.

Żeby zbudować roboty wystarczy, że mamy „magiczną srebrną skrzynkę” i potrafimy obsługiwać język programowania (np. C++, Java). „Srebrną skrzynką”, czyli zestawem klocków Lego o nazwie MindStorms (w wolnym tłumaczeniu oznacza „burza mózgów”), to nic innego jak znane każdemu klocki, posiadające w swoim wyposażeniu dodatkowe części, takie jak sensory dotyku, światła, silniczki, a także specjalną kostkę pamięci i nadajnik, dzięki któremu przesyłamy nasze oprogramowanie z komputera do robota.

Wysiłek finansowy

Brzmi nieskomplikowane, oznacza jednak mozolne godziny pracy i wielki wysiłek finansowy.

- To zależy jaki zestaw, z iloma elementami chcemy mieć - mówi Waldek. - Mój pierwszy kosztował 900 zł, ale następny, nowszy i mający więcej elementów kosztował moich rodziców (śmieje się) 1 700 zł.

- Nasz problem polega właśnie na tym, że nie mamy sponsorów - żali się Buzak. - W Stanach konkursem zainteresowane jest przede wszystkim NASA, które sponsorując go, daje możliwość zaprezentowania się zdolnej młodzieży. W Polsce działamy w zasadzie na własną rękę. Chłopcy pracują na zestawach szkolnych lub własnych. Im więcej szkół w lidze, tym większe możliwości techniczne będziemy mieli.

Waldek i Hubert, jako pasjonaci, doszli w ubiegłym roku w konkursie ZNEK do drugiego miejsca. Sadowskiemu udało się wywalczyć zapewnienie, że finaliści dostaną możliwość udziału w konkursie w USA.

Obsesja konstruowania

Mimo przeciwności finansowych, Hubert i Waldek rozwijają swoje możliwości i cały czas myślą o konstruowaniu coraz bardziej rozbudowanych robotów. Ich zapał doprowadził już do stworzenia prężnie działającej ligi, która poprzez zdrową rywalizację rozwija możliwości młodzieży. Być może kiedyś zobaczymy ich robota, badającego powierzchnię Marsa?

Jadwiga Deja
Fot. Tomasz Bołt



R E K L A M A

Rozmowy

wieczorami od 18.00 i w weekendy

za darmo



Nowe taryfy Plusa:

1 zł z VAT

- 72 gr z VAT za minutę do wszystkich
- 25 zł z VAT najtańszy abonament
- Sony Ericsson K500i już od 1 zł z VAT

Szczegóły oferty w Regulaminie Promocji.

- **Gdańsk-Wrzeszcz**
C. H. Manhattan, II piętro
tel. 767-71-00
- **Gdańsk-Wrzeszcz**
ul. Szymanowskiego 2
tel. 521-88-88
- **Gdańsk-Przymorze**
ul. Bora-Komorowskiego 37A
tel. 558-13-31

- **Gdynia**
Hala Targowa paw. 348
Tel. 661-21-13
- **Gdynia**
DH „Batory” ul. 10 Lutego 11
tel. 661-81-21
- **Gdynia Chylonia**
D T „Chylonia” ul. Gniewska 21
tel. 623-16-41

COLTEX
DAKAR

www.coltex.plusgsm.pl

Plus

Dziennik Bałtycki

z dostawą
do domu rano

sprawdź

0 800 15 00 26

maksymalnie

91 gr*

* cena kalkulowana za 1 egzemplarz „Dziennika” przy prenumeracie półrocznej na terenie Trójmiasta



nie możesz
tego przegapić



MANHATTAN

moje ulubione centrum

zapraszamy na

urodzinowe przyjęcie

**5 marca - sobota
od godz. 11.00**

CH Manhattan, Gdańsk, al. Grunwaldzka 82, www.gchmanhattan.pl



MANHATTAN

moje ulubione centrum

5 marca - sobota

- 11.00 - 16.00 - Urodzinowe Show dla dzieci.
- 16.00 - 16.30 - Aktorzy Teatru Muzycznego w Gdyni w repertuarze musicalowym.
- 16.00 - 17.00 - Teatr Miniatura przedstawia „Pan Tom buduje dom” - spektakl dla dzieci.
- 16.30 - 16.45 - Agnieszka Sowa (skrzypce) - standardy jazzowe.
- 16.45 - 17.15 - Aktorzy Teatru Muzycznego w Gdyni w repertuarze musicalowym.
- 17.00 - 20.00 - Warsztaty plastyczne dla dzieci.
- 17.15 - 17.30 - Elizabeth Duda i Paolo Cozza - „Manhattan da się lubić”.
- 17.30 - 18.00 - Pokaz mody - kolekcje sklepów CH Manhattan.
- 18.00 - 18.10 - Elizabeth Duda i Paolo Cozza - „Manhattan da się lubić”.
- 18.00 - 18.45 - Koncert hip-hop w wykonaniu trójmiejskiej formacji SHH.
- 18.10 - 18.30 - Agnieszka Sowa (skrzypce) - standardy jazzowe.
- 18.30 - 18.40 - Elizabeth Duda i Paolo Cozza - „Manhattan da się lubić”.
- 18.40 - 19.10 - Pokaz mody - kolekcje sklepów CH Manhattan.
- 19.10 - 19.30 - Elizabeth Duda i Paolo Cozza zapraszają na urodzinowy tort.
- 19.30 - 20.50 - Koncert zespołu Leszcze - gwiazdy urodzinowego wieczoru!
- 20.50 - 21.30 - Elizabeth Duda i Paolo Cozza prowadzą losowanie nagrody w Urodzinowej Loterii - Citroëna C4.
- 21.30 - Zakończenie urodzinowego programu.

jak zdobyć CITROËNA C4? to proste!!!



4 marca - piątek
Ostatni dzień Urodzinowej Loterii!!!

Jeszcze tylko dzisiaj, 4 marca, robiąc zakupy za minimum 100 złotych w CH Manhattan otrzymasz kupon Urodzinowej Loterii. Wypełniony kupon z dołączonym dowodem jednorazowego zakupu (minimum 100 zł) wrzuć do urny przy punkcie informacyjnym.

Losowanie odbędzie się jutro, 5 marca, na zakończenie Urodzinowego Przyjęcia CH Manhattan.

Już jutro srebrny Citroën C4 może być Twój!!!

Będzie się działo

piątek 4 marca 2005 r.

Dziennik
Bałtycki

Hit tygodnia

Japoński Teatr Bębniarzy to muzyczna sensacja, widowisko, które na całym świecie wywołuje zachwyt. W Gdańsku czarować będą w Dzień Kobiet.

str. III



G D A Ń S K / S O P O T / G D Y N I A



TEATR
Białe noce
Sopot
sobota
str. XII



KINO
Tulipany
premiera
str. IX



TEATR TAŃCA
Jeśli kochasz
Gdańsk
piątek
str. IV

DZIŚ
202

**BILETY
DLA WAS**

BILETY I PREZENTY
DLA CZYTELNIKÓW



SPOTKANIE
Laureaci
i przemijanie
Elbląg
niedziela
str. XI



JUŻ WKRÓTCE
Brytyjski
płótnier
Gdynia
str. XIV



JUŻ WKRÓTCE
Halama
i jego śpiworki
Gdańsk
str. XIV



HIT WEEKENDU
Chylińska
w Pokładzie
Gdynia
piątek
str. XIII



KONCERT
Leszcze na zakupach
Gdańsk
sobota
str. V



BIESIADA
Spotkanie
z Żakowskim
Gdynia
niedziela
str. VI



KONCERT
Lemańczyk
kwartet
Gdynia
niedziela
str. VI



KONCERT
Bluesowy Mietek
Sopot
piątek
str. IV



TEATR
Związek otwarty
Gdynia
niedziela
str. XII



KONCERT - Gwiazdy z Mysłowic
Gdańsk, str. XIII



TEATR
Królewna Śnieżka
Gdańsk
niedziela
str. VI



RECITAL
Zaśpiewa
Anna Gigiel
Gdańsk
sobota
str. V

NASZE OCENY

- 😊😊😊 Znakomite
- 😊😊 Bardzo dobrze
- 😊 Warto zobaczyć
- 😊 Nic ciekawego
- 😊 Szkoda czasu

SPIS TREŚCI

Na domowej kanapie str. II

Zobacz, posłuchaj, poczytaj - nasze recenzje

Hity tygodnia str. III

Najważniejsze wydarzenia kulturalne zbliżających się dni

Planuj tydzień str. IV-VI

Wydarzenia weekendowe - dług dni i godzin

Kino str. VIII-IX

Premiery filmowe, przeglądy, co oglądamy

Repertuar kin str. X-XI

Seanse i opisy filmów

Teatr Opera str. XII

Sceniczne plany i opisy przedstawień

Wystawy Filharmonia str. XIII

Co warto zobaczyć, wernisaże, stałe ekspozycje, koncerty

Już wkrótce str. XIV

Zapowiedzi imprez

Informator str. XV

Ważne telefony i informacje dla prenumeratorów, bilety dla Czytelników

Sport str. XVI

Wydarzenia sportowe w Trójmieście

ZOBACZ

Poleca Magdalena Andrzejczyk



thriller

„Osada”
reż. M. Night Shymalan



Ja wiedziałem, że tak będzie...

Ten film ma to wszystko, do czego Shymalan nas przyzwyczaił. Klimat jak ze zlego snu, pokręcony scenariusz i zaskoczenia, które wywraca wszystko do góry nogami. Nie jest to hit na miarę „Złotego zmysłu”, ale i nie kłapa na miarę „Znaków”. To przyzwyczajenie, dobrze zagranie thriller, który i wystraszy i zaskoczy. Czego więcej nam trzeba w weekendowy wieczór...?

Wiem, że po premierze kinowej wielu kręciło nosami burząc, że „Ja wiedziałem” jest tak będzie, że zakończenie tak będzie, że to seansu wideo/DVD „Osady” zaisiedli tylko ci, którzy po pierwszych minutach filmu nie zaczęli od razu kombinować jak będzie finał, (żeby tylko przydzielić reżysera i scenarzystę), tylko zapadną się w fotel i dadzą się wciągnąć. Inaczej „Osady” oglądać się, moim zdaniem, nie da.

Nie da się także opowiedzieć zbyt wiele o filmie nie zdradzając smacznych szczegółów, które niektórym mogą zepsuć niespodziankę. Będę więc ostrożna, bo stąpać po cienkim lodzie.

Kilkaset lat temu grupa ludzi postanowiła uciec od wielkomięskiego zgiełku i przestępczości. Zabrali rodziny, przyjaciół i wynieśli się na wieś. Pech sprawiła, że ta wieś znajduje się obok nawiedzonego lasu, którym rządzą paskudne stwory. Mimo to pionierzy wolać żyć z honorem

za sąsiada niż wrócić do miasta. Twierdzą nawet, że wypracowali pewien rodzaj porozumienia z potworami. Ale nadchodzi dzień, kiedy pewien dzikny młokos psuje rozjem. Czy sielanka zakończy się definitywnie...? Oprócz dusznej, złowieszczej atmosfery, sprytnego scenariusza i kilku scen które działają na tyle skutecznie, że poczęm w kinie wyciął mi z rąk, „Osada” charakteryzuje jeszcze fantastyczne aktorstwo. Młoda Bryce Dallas Howard to odkrycie ubiegłego roku! A znani i cenieni (Joaquin Phoenix, Adrien Brody, William Hurt i Sigourney Weaver) nie odstają poziomem od znakomitej debiutantki.

POSŁUCHAJ

Poleca Dariusz Szreter



muzyka filmowa

Jan AP Kaczmarek
"Finding Neverland"



Jeszcze nie to

Czy kiedy naród cieszy się Oscarem dla Jana A.P. Kaczmarka wypada krytycznie oceniać jego dzieło, czy może raczej należy zdjąć czapki z głów i słuchać w niemym zachwycie? Dla recenzenta to pytanie retoryczne. Stąd tych kilka uwag. Kaczmarek na „Finding Neverland” (żeby pozostać przy oryginalnym tytule filmu i płytę) jest doskonałym usługowym. Swobodnie zmienia style, nastroje - począwszy od otwierających płytę tematów jak „Where Is Mr. Barrie” czy „Dancing With the Bear”, odwołujących się do tak lubianego w Hollywood twórczości romantyków rosyjskich, przez delikatne improwizacje fortepianowe Leszka Możdżera, klasycyzujące „Impossible Opening”, do kończącego soundtrack

walczka i leciutkiej „Zapomnianej uwertury”. Kaczmarek zna swoje miejsce w szeregu, jako filmowego kompozytora, nie kradnie show reżyserowi Markowi Fosterowi. Ale - ostatecznie - to właśnie on, a nie reżyser, aktorzy, czy ktokolwiek inny z ekipy wziął statuetkę. Więc robotę wykonał na medal. Jeśli coś można mu zarzucić, to to, że słucha się tego świetnie, ale nie nie zostaje w pamięci. I jeśli ta płyta jest czymś więcej niż zgrabnym uzupełnieniem filmowego obrazu to przede wszystkim dzięki Możdżerowi.

Pozwalam sobie wybrzdzić, także dlatego, że lat temu z górą dwadzieścia bywałem na koncertach prowadzonej przez Kaczmarka Orkiestry Osmego

Dnia i wciąż pamiętam emocje jakie wywoływały we mnie tamte kompozycje i niezwykle instrument - fidola Fiszera, na którym Kaczmarek grał dwoma smyczkami jednocześnie. To był zupełnie inny muzyczny świat. Na szczęście nasz laureat już zapowiedział, że zamierza zdyskontować oskarowy sukces, koncentrując się na komponowaniu własnej, niefilmowej muzyki. Dlatego odstawiając po kilku przesłuchaniach „Finding Neverland” na półkę, z niecierpliwością oczekuję na następną płytę tego kompozytora.

„Finding Neverland”, original music composed by Jan A.P. Kaczmarek, 2004 Universal Classics Group; cena ok. 60 zł.

POCZYTAJ

Poleca Tomasz Rozwadowski



dramat

Jerzy Pilch
„Narty Ojca Świętego”



Oczyszczający szok

Są dzieła prorocze, które mogą być mądre i dzieła mądre, które mogą być proste. Sztuka teatralna Jerzego Pilcha z pewnością należy do drugiej z wymienionych kategorii. Porusza w dodatku temat bardzo istotny i aktualny, czyli stosunek Polaków do Jana Pawła II. Nieprzypadkowo próbę zmierzenia się z tym problemem podjął Jerzy Pilch, jeden z najpopularniejszych polskich autorów współczesnych. Dodatkowo przemawiają za nim długoletnie doświadczenie felietonisty i dystans do katolicyzmu, który posiada jako luteranin. „Zapewne moje luterskie korzenie dają mi w tym wypadku pewną swobodę - pisze

w przedmowie. - Ale luterskie korzenie nigdy nie dają beztroki.” Sztuka jest rozwinięciem jednego z rozdziałów nie tak dawno temu wydanej powieści „Miesto utratienia”. Pomysł z nieoficjalnym odwołaniem Jana Pawła II w niewielkim miasteczku Granatowe Góry, w których spędził kilka dni na nartach jeszcze w latach studenckich, aż prosił się o rozwinięcie. Bohaterem komedii są członkowie tamtejszej elity, poinformowana przez miejscowego proboszcza, że Jan Paweł II zamierza abdykować i na resztę życia zamieszkać incognito w ulubionym od młodości miasteczku. Na mieszańców pada

blady strach - każdy ma na sumieniu większe i mniejsze grzechy, a w obecności Jana Pawła II nie można przecież kraść, cudzołodzić czy pić, a tym zaciętom oddawali się przecież na co dzień. Nie zdradzając punty, ale wieść o nowym mieszańcu w każdym razie doprowadziła do rewolucji w obyczajach granatowogórzan. Autor zawiera akcję, więc nie wiadomo, czy cud będzie trwały. Czy do bycia uczciwym i dobrym, konieczne są niezapowiedziane wizyty Papieża? Jerzy Pilch „Narty Ojca Świętego”. Świat Książki, Warszawa 2004 r. Cena 34,90 zł.

Bestsellery

Co się ogląda?

1. „Osada”, thriller, reż. M. Night Shymalan



2. „Rybki z ferajny”, animowany, reż. Bibi Bergeron



3. „Terminal”, dramat, reż. Steven Spielberg



Dane z wypożyczalni Beverly Hills - Gdańsk, Gdynia za okres 21 - 27.02.2005

Czego się słucha?

1. „In the room”, Krzysztof Kiljański, Pomaton EMI



2. „Najlepsze obroną jest atak”, Peja



3. „Ona i on”, różni wykonawcy



Dane z 58 salonów Empik za okres 21-27.02.2005.

Co się czyta?

1. „Wygrać życie”, Kamil Durczok



2. „Mnie zabić”, Joanna Chmielewska



3. „Kod Leonarda da Vinci”, Dan Brown, Albatros/Donia Draga



Dane z 59 salonów Empik za okres 21-27.02.2005.

Gdańsk. Koncert niezwykłych bębniarzy

Grzmiot z Japonii

Grają głównie na bębnach, a ich muzyka - tak jak bicie serca - jest według nich pulsem życia. Japońscy bębniarze Yamato, których wkrótce zobaczymy w Gdańsku, posługują się kilkoma tuzinami bębnów o średnicy sięgającej 5 metrów. Do takich instrumentów potrzebne są odpowiednie pałeczki - ich waga dochodzi do 3,5 kg!

Japońscy muzycy odznaczają się niezwyczajną siłą i energią (potrzebują intensywnych treningów), ale także poczuciem humoru. Głos bębnów łączy z dźwiękami innych, dla nas egzotycznych, instrumentów: koto, chappa, shino-bue, shamisen, kane. Występują w autentycznych japońskich strojach.

Podobno najważniejsze dla muzyków Yamato jest to, by podczas ich koncertu muzyka dała widzom energię. Wybrali taki rodzaj muzyki, która dodaje siły nie tylko im, ale i słuchaczom.

Warto wiedzieć, że grupa Yamato została założona w 1993 roku w Nara, mieście, które uważa się za kolebkę kultury japońskiej. Międzynarodowy rozgłos grupie przyniosła podczas festiwalu w Edynburgu, na którym odniosła zwycięstwo. Po tem były już tylko sukcesy: ponad 900 koncertów dla blisko

Gdzie i kiedy

19.00

Gdańsk

wtorek, 8 marca
Państwowa Opera Bałtycka
Al. Zwycięstwa 15
bilety 130,150,180 zł

milijonowej publiczności.

W najbliższy wtorek usłyszymy więc w Operze Bałtyckiej porywające rytmy taneczne i pełną potęgę grę na bębnach taiko.

Anna
Jaszowska



Występy bębniarzy Yamato porywają, fascynują i czarują publiczność.

Fot. materiały promocyjne

Gdynia. Chylińska w klubie Pokład

Winna i groźna

**BILETY
LOLA WAS**



Koncert grupy Chylińska przeznaczony jest dla słuchaczy o mocnych nerwach.

Fot. materiały promocyjne

Gdzie i kiedy

18.00

Gdynia

piątek, 4 marca
Klub Pokład (Zielona Tawerna)
skwer Kościuszki
tel. 660-34-31, bilety: 40 zł.

O Agnieszce Chylińskiej jest już głośno od blisko dziesięciu lat. Wokalistkę, chodzącą wówczas jeszcze do liceum, odkryli wokalista i gitarzysta Grzegorz Skawiński i basista Waldemar Tkaczyk. Muzycy znani z zespołów Kombi i Skawalker szukali nowych inspiracji, chcieli zmienić styl i młoda, pełna energii rockwoman była dla nich idealnym wzmocnieniem. Stworzyli zespół O.N.A., który prawie natychmiast zdobył dużą popularność i nawet przymierzał się do kariery międzynarodowej. Plany pokrzyżował nagły rozpad grupy, do którego doszło dwa lata temu. Pannie reaktywowali Kombi, a wokalistka stworzyła nowy zespół firmowany już własnym nazwiskiem. Chylińska

gra rocka jeszcze ostrzejszego niż O.N.A., a znakiem firmowym są bardzo swobodne, przekraczające często granice wulgarności wypowiedzi na koncertach. Zespół będzie promował swój wydany przed rokiem debiutancki album „Winna”.

Mamy dla Was 5 pojedynczych zaproszeń. Dzwoncie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-27-61.

Tomasz Rozwadowski

W niedzielę, 6 marca, o godz. 12.05
gościem audycji Mariana Zacharewicza będzie



Marian Zacharewicz

Michał Antoniszyn

organizator plebiscytu „Homo Popularis”

ESKA NORD
96.4 / 106.7 FM

W DZIEŃ

Pamiętaj
o imieninach.
Dzisiaj świętują
tucia, Lutostaw,
Kazimierz

Temperatura
ok. godz. 12:
-6°C

Zachmurzenie ma-
le. Będzie słonecz-
nie, ale za to bardzo
mroźno.



10.00
Gdynia

Pod znakiem run

Polska YMCA
ul. Zeromskiego 25
Targi „Natura
i Życie”
bilety: 5 i 7 zł.

**BILETY
DLA WAS**



Fot. materiały promocyjne

Runy - najstarsze pismo północnoeuropejskie - będzie można poznać, zobaczyć, a nawet sobie z niego powtórzyć podczas targów „Natura i Życie”. Wśród gości pojawią się m.in.: Janina Zawadzka, pierwsza dama bioterapii, dr Stanisław Adamczyk, odtwórca kręgosłupa oraz dr Janusz Andrusiakiewicz z Bałtyckiego Centrum Zdrowia. Barbara Miedziak zaproponuje naturalne kosmetyki, a Michał Solop-Łoziński specjalnie dobrany zestaw ziół do odchudzania. Targi potrwać do niedzieli. **Mamy dla Was 11 podwójnych zaproszeń. Dzwonkie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-27-61.** (mok)

10.00
Gdańsk

Malarstwo i rysunek

MKT Plama
ul. Piłotów 11
tel. 557-42-47
bilety: 50 i 130 zł



Fot. materiały promocyjne

Od marca w Młodzieżowym Klubie Twórczym Plama ruszą poranne zajęcia z rysunku i malarstwa. Trzygodzinne, cotygodniowe warsztaty adresowane do starszej młodzieży, oraz dorosłych. Do dyspozycji uczestników zajęć są podstawowe materiały plastyczne i pracownia wyposażona w sztalugi. Warsztaty poprowadzi Marek Wróbel. Odpłatność miesięczna za zajęcia wynosi 50 zł, kwartalna - 130 zł. (a.a.)

17.00
Elbląg

Festiwal miłości

CKJWM
Świątovid
pl.
K. Jagielonicyka 1
tel. (0-55)
611-20-53
bilety: 10 i 50 zł

To już IX Ogólnopolski Festiwal Sztuki Słowa „Czy to jest kochanie?”. Jak co roku do Elbląga zjadą młodzi i utalentowani artyści. Uczestnicy zmierzą się w twórczej rywalizacji w kategoriach m.in.: recytacji, piosenek artystycznej, kabaretów. Wszystkim prezentom będzie przyswiecać najwspanialsze uczucie - miłość. Już w piątek, od godz. 17 będziemy mogli śledzić zmagania kabaretów: Szum, Wielecie, Duzi w Chin, To Za Dobre Słowo oraz Prakla. Natomiast o godz. 20 w elbląskim Teatrze Dramatycznym nastąpi uroczysta inauguracja festiwalu. (a.a.)

WIECZOREM

wschód słońca:
6.15
zachód słońca:
17.21

Temperatura
ok. godz. 18:
-5°C

Zachmurzenie
zmienne. Mroźno,
zatem należy ubrać
się ciepło.



18.00
Gdynia

Pogodno i inni

klub Ucho
ul. św. Piotra 2
tel. 782-29-69
bilety: 20 i 125 zł

Pod hasłem Rostock Festival wystąpi aż pięciu wykonawców grających nowoczesne brzmienia inspirowane reggae, rockiem i muzyką dub. Głównym daniem będzie niedawno reaktywowany zespół Pogodno, który kilka miesięcy temu powołał świetną płytą „Pielgrzymka psów”. Oprócz nich zagrają: Paprika Korps z Opola - zespół określający swoją muzykę jako heavy reggae, awangardowy duet Mitch & Mitch (Macio Moretti i Bartek Weber), reggae'owy LA R.S. i Majestic grający reggae i ska. Będzie ciepło, dynamicznie i niekonwencjonalnie. (tor)

18.30
Gdańsk

Baba w Windzie

IKA Winda
ul. Raclawicka 17
tel. 344-77-93
bilety: 15 i 10 zł

Integracyjny Klub Artystyczny Winda zaprasza na niepowtarzalny Salonik Artystyczny „Baba” zorganizowany specjalnie na okoliczność Dnia Kobiet. W programie wieczoru znajdzie się m.in.: happening Teatru Amareya, 20-minutowy film niezależnej autorstwa młodych twórców, wykład Andrzeja Leszczyńskiego pt. „Czy kobieta jest człowiekiem?”, występ grupy poetyckiej „Jeden Głos” oraz wiersze Arlety Gnacińskiej. O stronę muzyczną zadbać: saksofonista Maciej Sikala oraz bard Wojtek. Będzie także trochę czekoladowy, kawa, herbata i wiele innych niespodzianek. (a.a.)

19.00
Gdańsk

Latino po chłopsku

Chata Chłopska
ul. Giełdowa 4
tel. 524-00-95
wstęp wolny

Gospoda - Chata Chłopska mieszcząca się na gdańskim placu Zebrali Ludowych zaprasza na koncert zespołu Latino Show. A kto zgłodnieje podczas zabawy przy latynowskich dźwiękach, będzie mógł skosztować regionalnych smaków - z kuchni polskiej m.in.: żuró słaskiego na gęsinie i schabu nadziewanego jabłkiem w sosie z kurek. Na wszystkich, którzy będą czuli niedosyt po piątkowej imprezie, podobne atrakcje czekają już we wtorkowy wieczór, od godz. 18. (a.a.)

19.00
Sopot

Droga Krzyżowa

Polska
Filharmonia
Kameralna
Opera Leśna
bilety: 5 zł

W Sali Koncertowej Polskiej Filharmonii Kameralnej odbędzie się Koncert Wielkanocny, zatytułowany „Droga Krzyżowa - muzyczne obrazy i impresje”. Projekt autorstwa Marka Stryszkowskiego, z muzyką Cezarego Chmiela ma charakter misterium muzyczno-poetyckiego. Oprócz Stryszkowskiego (spiew, saksofony) i Chmiela (instrumenty klawiszowe, tuba) usłyszymy także: Tomka Kudyka (trąbka), Tomka Grochotę (instrumenty perkusyjne) i Seba Bemutowicza (instrumenty klawiszowe). Poezję sk. Jana Twardowskiego przeczyta aktor Jan Nowicki. (a.a.)

19.00
Sopot

Koncert i wernisaż

Kawiarenka
Pod Zagłami
ul. E. Plater 19
tel. 550-05-72
wstęp wolny

Gdańskie Towarzystwo Fotograficzne zaprasza do Kawiarenki Pod Zagłami, mieszczącej się w sopońskim hotelu „Bursztyn” na wernisaż wystawy, zatytułowanej „Fotografowanie”. Będziemy mogli podziwiać fotograficzne prace Bogny Katarzyny Danilczuk, Adama Fleksa, Eugeniusza Trojanowskiego oraz Jana Stańczaka. Oprawą muzyczną do tego wydarzenia będzie koncert szant znanego gdańskiego barda Kamila Badziocha. (a.a.)

JESZCZE PÓŹNIEJ

63
dzień roku
302 dni
do sylwestra

Temperatura
ok. godz. 22:
-3°C

Pochmurno.
Możliwe są opady
śniegu. Mroźna noc.



21.00
Sopot

Bluesowy Mietek

restauracja
Antresola
ul. Bohaterów
Monte Cassino 53
tel. 555-53-90
wstęp wolny



Fot. materiały promocyjne

W restauracji Antresola wystąpi zespół Mietek Blues Band, grający elektrycznego bluesa. Grupa powstała w 1976 roku w Gdańsku z inicjatywy gitarzysty Mieczysława Wróbla oraz wokalisty i harmonikarza Zbigniewa Łaskiego. Przez 28 lat istnienia zespół wystąpił na wielu festiwalach m. in. na: Folk Blues Meeting, Rawa Blues, Blues Top w Sopocie, Jazz Jantar w Gdańsku i Summer Jazz Days w Gdyni. Obok Wróbla na scenie pojawią się: Romuald „Mały” Ślawiński (śpiew) oraz Marek Jurski (instrumenty klawiszowe). (a.a.)

21.00
Gdańsk

Next Friday

klub Parlament
ul. św. Ducha 2
tel. 320-13-65
bilety: 5 zł

Gdański klub Parlament od najbliższego poniedziałku zamknie swoje podwoje na kilka tygodni, aby przeprowadzić remont. Dlatego ten weekend jest ostatnią szansą, aby pochwilić się w samym wystrój tego klubu. Piątkowa impreza „Next Friday” przeznaczona będzie dla wszystkich miłośników tzw. „czamej muzyki”, czyli brzmień z gatunku r'n'b, suol czy hip-hop. O dobór najlepszych muzycznych kawałków zadbać: DJ-ka Mixtee, DJ Barteż oraz zaproszeni goście. (a.a.)

21.00
Gdańsk

DJ-ów trzech

klub Zak
ul. Grunwaldzka
195/197
tel. 345-15-90
bilety: 3-5 zł

To już kolejna odsłona „Didżejskiego piątku” w gdańskim klubie Zak. Tym razem odbędzie się on pod hasłem „Red Bull Breaker”. Na klubowej scenie zaprezentuje się trójka didżejsów: Benito, Spike i Greg. Usłyszymy brzmienia z gatunku: breakbeat i funky. O komputerowe wizualizacje podczas imprezy tradycyjnie już zadba Kinetofon (NoDuck-Crew). Dla posiadaczy kart klubowych wstęp jest bezpłatny, studenci zapłacą 3 zł, pozostali goście - 5 zł. Uwaga! Wstęp tylko dla osób pełnoletnich. (a.a.)

21.00
Sopot

Mega Live Act

Viva Club
al. Mamuszy 2
tel. 551-53-23
bilety: 10 i 15 zł

Piątкова zabawa w sopońskim Vivie zatytułowana będzie „Mega Live Act Show”. Gościem imprezy będą rezydenci klubu Ekwador. Za konsolą stanie didżejski duet Hazel & Drum, grający na żywo największe hity klubowe za pomocą akustycznej perkusji i keyboardów. Towarzyszyć im będzie DJ Neevard wraz z DJ Robsonem. Dla naszych czytelników mamy 5 podwójnych zaproszeń. Dzwonkie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-27-61. (a.a.)

**BILETY
DLA WAS**

W DZIEŃ

Pamiętaj
o Imieninach.
Dzisiaj świętują
Adrian, Bogumił,
Wacław

Temperatura
ok. godz. 12:
-2°C

Zachmurzenie
zmienne. Mroźno.
Czapka i szalik -
obowiązkowe.



11.00
Gdańsk

Leszczę na zakupach



Fot. materiały promocyjne

W sobotę gdańskie Centrum Handlowe obchodzić będzie rocznicę swojego istnienia. Z tej okazji, na wystojach, którzy odwiedzają to miejsce czekać będzie m.in. atrakcji. Będą koncerty, spektakle, pokazy mody, animacje oraz konkursy z nagrodami. Pojawiają się tutaj m.in.: Elizabeth Duda i Paolo Cozza z programu „Europa da się lubić” oraz aktorzy Teatru Muzycznego w Gdyni. Najmłodszy obejrzy spektakl „Pan Tom buduje dom” w wykonaniu Teatru Miniatura. Główną atrakcją artystyczną wieczoru będzie koncert trójmiejskiej formacji Leszczę, który rozpocznie się o godz. 19.30 (a.a.)

17.00
Elbląg

Piosenka artystyczna

W sobotę w ramach IX Ogólnopolskiego Festiwalu Sztuki Słowa „Czy to jest kochanie?” czekają nas prezentacje konkursowe w kategorii piosenka artystyczna. Będzie także występ Chóru Akademickiego Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej z Elbląga pod dyktando Mariusza Mroza. Zaprezentują się laureaci wielu znanych konkursów wokalnych, m.in.: Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Studenckiej z Krakowa, Spotkań Zamkowych „Śpiewajmy Poezję” czy Ogólnopolskiego Turnieju Śpiewających Poezję „każna” oraz wielu innych. (a.a.)

18.00
Sopot

Wodny świat i Bieszczady



Fot. materiały promocyjne

Stowarzyszenie Podróżników „Horyzont” zaprasza na projekcję filmu, zabytkowanego „Wodny świat”. Jest to jeden z filmów cyklu „Historia Naturalna Polski” nakręconych przez Akademię Telewizję Edukacyjną. Serial ten otrzymał Grand Prix II Forum Biologicznego „Ekloraj”, pokonując 34 produktów z różnych krajów Europy. Prezentacji tego obrazu dokona z różnych krajów Europy. Prezentacji tego obrazu dokona twórca filmu, Stawomil Swierpel. W drugiej części sobotniego spotkania Joanna Błoriska zaprezentuje slajdy z wędrowki po Bieszczadach Wschodnich - miejsca gdzie czas zatrzymał się w XIX wieku. (a.a.)

Kawiarenka Pod
Zagłami
ul. E. Plater 19
tel. 550-05-72
wstęp wolny

WIECZOREM

wschód słońca:
6.13
zachód słońca:
17.22

Temperatura
ok. godz. 18:
-3°C

Zachmurzenie duże.
Może padać śnieg.
Nadal mroź.



19.00
Gdańsk

Jeśli kochasz...



Fot. materiały promocyjne

Najnowszy spektakl Polskiego Teatru Tańca z Poznania „Jeśli kochasz - zabij” powstał przy współpracy Starej Prochowni w Warszawie. Tam też 23 stycznia odbyła się jego prapremiera. Samo przedstawienie, według słów autorki, Elwiry Piorun, jest dowodem na to, że współczesny teatr tańca nie unika ważnych społecznie problemów, sięgając jednocześnie do różnych stylów choreograficznych. Występują: Elwira Piorun, Paulina Wycichowska, Konrad Stefanowski. Klasyczny trójkąt starych i nowych namiętności. (tas)

20.00
Gdańsk

Wielkopostne refleksje



Fot. materiały promocyjne

Polski Chór Kameralny pod dyktando Jana Łukaszewskiego zaprasza na koncert wielkopostny. Z jednym z najbardziej znanych europejskich zawodowych zespołów wystąpią gościnnie dwaj wybitni muzycy. Usłyszymy organistę Andrzeja Białko i dyrygenta Włodzisława Siedlaka, dyrektora Chóru Polskiego Radia w Krakowie. W programie znajdą się utwory twórcy polskiego stylu narodowego w muzyce Stanisława Moniuszki i dwóch kompozytorów pierwszej połowy ubiegłego wieku: Feliksa Nowowiejskiego i Ignacego zanowskiego. (tor)

20.00
Rumia

Moda, uroda i kabaret

Z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet rumski hotel Falko zaprasza wszystkie panie (i panów oczywiście) do Hotelu „Falko” na wieczór pełen atrakcji. Odbędzie się tutaj pokaz mody (kolleksja wiosna - lato), prezentacja fryzur i makijażu. Będzie można zasięgnąć porad specjalistów w zakresie urody oraz dowiedzieć się, jak z klasą ubrać mężczyznę. Od strony artystycznej wieczór urozmaicią kabaretoowy oraz grupa „Gorące Ognie”. Nie zabraknie także słodkiego poczęstunku. Gospodarzem wieczoru będzie Bogdan Szczeparski. (a.a.)

hotel Falko
ul. Chrobrego 1
tel. 671-04-54
bilety: 30 zł

JESZCZE PÓŹNIEJ

64
dzień roku
301
dni do sylwestra

Temperatura
ok. godz. 22:
-4°C

Pochmurno. Zima
w pełni - mroź i
opady śniegu.



21.00
Sopot

Kultyryści dla pań

Viva Club
al. Marmuski 2
tel. 551-53-23
bilety: 15 zł



W sobotni wieczór specjalnie dla mieszkanki Trójmiasta z okazji zbliżającego się ich święta odbędzie się pokaz gwiazdy polskiej kultyryści: Wojtki Nadolskiej i Marcin Jabłońskiego. Dla pań wystąpi mistrzyni świata w fitness, Kamila Porczyk. Oprawę muzyczną zabawy będą stanowiły światowe hity z list przebojów. Gospodarzem wieczoru będzie Korjo. Uwaga! Dla każdej pani przewidziana jest niespodzianka.

Mamy dla Was 5 podwójnych zaproszeń. Dzworcie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-27-61. (a.a.)

21.00
Gdańsk

Kicz Party

klub Parlament
ul. św. Ducha 2
tel. 320-13-65
bilety: 5 zł

Na ostatnią imprezę „Kicz Party” w starym Parlamencie organizatorzy przygotowali mnóstwo atrakcji. Pym będą wiodły kiczowate przeboje, które kiedyś wprowadzały ludzi w ekstazę, później śmieszły, a dzisiaj bawią i wzruszają. Każde dziesięciolecie ma ich wiele jednak, bez wątpienia najbardziej obfite w obciachowe, tandentne przeboje były lata 80. Lekcy poglądowej z zakresu praktycznego zastosowania kiczu w muzyce, udział imprezowiczom niezastąpiony w tej dziedzinie CI Deagol. (a.a.)

21.00
Sopot

Grand Acoustic

restauracja
Antrosia
ul. Bohaterów
Monte Cassino 53
tel. 555-53-90
wstęp wolny

Założona w 2001 roku grupa Grand Acoustic to akustyczne trio wykonujące spokojną, nastrojową muzykę, będącą połączeniem ballady rodowej, folku, a także stylu określonego jako smooth jazz. Repertuar zespołu stanowi kompozycje własne oraz takich wykonawców jak: Anouk, Bruce Springsteen, Pink Floyd, Red Hot Chili Peppers czy Marek Grechuta. Grand Acoustic to: Małgorzata Azarewicz (śpiew, instrumenty perkusyjne), Dariusz Niemcewicz (śpiew, gitara klasyczna) i Jacek Nisztynowski (gitara akustyczna). (a.a.)

22.00
Gdańsk

Recital Anny Gigiel

klub Ewan
ul. Tkacka 27/28
tel. 0-602-329-442
bilety: 15 zł



Fot. materiały promocyjne

Po raz pierwszy na scenie Kabaretu Ewan wystąpi aktorka i solistka Teatru Muzycznego w Gdyni, Anna Gigiel. Zaprezentuje repertuar, którym podbiła serca publiczności programu „Droga do gwiazd” i edycji finałowej „Szansy na sukces”. Na co dzień artystkę można oglądać na deskach Teatru Muzycznego w spektaklach: „Chicago”, „Dracula”, „Na szkole malowane” i „Muzyka Gershwin”. Po występie pięknej Anny zobaczymy programy rewiowe w wykonaniu ekipy Ewanu. (a.a.)

W DZIEŃ

Pamiętaj
o imieninach.
Dzisiaj świętują
Agnieszka, Róża,
Wiktor

Temperatura
ok. godz. 12:

-5°C

Zachmurzenie
zmienne. Duży
mroz, zatem warto
ubrać się ciepło.



12.00
Gdynia

Spotkanie z Żakowskim



Fot. materiały promocyjne

Jacek Żakowski, znany dziennikarz, publicysta „Polityki” i gospodarz programu „Summa zdarzeń” w telewizyjnej Jedynce gościć będzie dziś w Trójmieście w ramach Biesiady Literackiej. Można się będzie z nim spotkać, porozmawiać, nie tylko o najnowszej książce „Anty-TINA”. Terminy spotkań: ■ godz. 12 - Biblioteka MW, Gdynia, ul. Zawiszy Czarnego 1 ■ godz. 13.30 - Hotel Nadmorski, Gdynia, ul. Ejsmunda 2 ■ godz. 16 - TCH „Klif” (przy kawiarience), Gdynia, al. Zwycięstwa 256 ■ godz. 17 - Urząd Miasta, Sopot, ul. Kościuszki 25/27 ■ godz. 19.15 - Biblioteka Miejska, Pruszcz, ul. Wojska Polskiego 34 (b)

16.00
Gdańsk

Rachmaninow i Chopin

Nowy Ratusz
ul. Wały
Jagiellońskie 1
tel. 323-70-30

**BILETY
DLA WAS**

W Sali Herbowej odbędzie się kolejny koncert z cyklu „Muzyka w Nowym Ratuszu” organizowany przez Radę Miasta Gdańska i Cappelli Gedanensis. Wystąpi laureatka Nagrody Prezydenta Miasta Gdańska z 2003 roku, pianistka Aleksandra Moggel. Towarzyszyć jej będą soliści Cappelli Gedanensis. W programie koncertu znajdują się utwory F.S. Rachmaninowa i F. Chopina. Wstęp jest tylko na zaproszenia. Dla naszych Czytelników mamy jedno podwójne zaproszenie. Dzwonko dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-27-61.

(a.a.)

17.00
Gdańsk

Królewna Śnieżka

klub Piama
ul. Pilotów 11
tel. 557-42-47
bilety: 5 zł



Fot. materiały promocyjne

Rodzeństwo Jas i Małgosia zaaranżują zabawę w teatr, do której zaproszą wszystkich dzieci. Dziewczynka wraz z Papugą opowie bajkę o Królewnie Śnieżce. A chłopiec poprowadzi za bohaterów tego opowiadania. Wtedy do „tupy teatralnej” przyłączą się Jas. Spektakl ten, odchodząc nieco od oryginału, kładzie także nacisk na aspekt zdrowotny: okazuje się bowiem, że Śnieżka zaparła, ponieważ nie umiała śmiać. Przedstawienie okraszone jest wpadającymi w ucho, śpiewanymi przez dzieci piosenkami oraz kolorową scenografią.

(a.a.)

WIECZOREM

wschód słońca:
6.11
zachód słońca:
17.24

Temperatura
ok. godz. 18:

-4°C

Pochmurno. Będzie
padał śnieg.
A mroz nadal
trzyma.



18.00
Gdańsk

Wieczór z Grotowskim

AK PG
Kwadratowa
ul. Siedlicka 4
tel. 347-12-10
bilety: 15 i 16 zł

Stowarzyszenie Absolwentów Politechniki Gdańskiej oraz Akademicki Klub „Kwadratowa” zapraszają na kolejne spotkanie z cyklu „Wieczór Absolwenta”. Gośćmi wieczoru będą Olek Grotowski i Małgorzata Zwierchowska. Grotowski to legenda klubów studenckich lat 70. i 80. Niesłusznie bard z gitarą, na scenie zamienia się w wulkan satyry i ironii, prowokując nieustannie gromki śmiech na widowni. I tak bawi widzów do dnia dzisiejszego, wspomagani na scenie przez swoją gitarę, Małgosię Zwierchowską i publiczność, znającą na pamięć wiele jego przebojów.

(a.a.)

18.00
Gdynia

Reggae i punk rock

Klub Muzyczny
Ucho
ul. św. Piotra 2
tel. 782-29-69
bilety: 21 i 25 zł



Fot. materiały promocyjne

Na jednej scenie gdyńskiego Ucha spotkają się zespoły: Akurat, Happysad oraz gwiazda wieczoru, Farben Lehre. Zespół Farben Lehre w latach 80. obok Amii, Proletaryatu, Brygady Kryzys i Dezertera był jedną z najpopularniejszych punk-rockowych kapel w Polsce. Muzycy tej grupy tak charakterystyzują swoją twórczość: „muzyka energiczna, melodyjna, pełna radości grania i wolna od kompleksów”. W przerwach między zespołami mieszankę reggae-ska-punk serwować będzie DJ Bigos.

(a.a.)

18.00
Elbląg

Laureaci i przemijanie

CKiWM
Światowid
pl. K.
Jagiellończyka 1
tel. (0-55) 611-
20-53
bilety: 25 zł



Fot. KAPU

Festiwalu Sztuki Słowa - ciąg dalszy. Tym razem „Światowid” zaprasza na spotkanie autorskie ze Stefanem Figlarowiczem, autorem wystawy zdjęć zatytułowanej „Tylko miłość, wariatka ta sama”. Natomiast o godz. 19 rozpocznie się koncert laureatów. Gwiazdami imprezy będą Hanna Baraszk i Mirosław Czyżykiewicz, którzy wystąpią w spektaklu „Zanim będziesz u brzozy”. Na przedstawienie złożą się wiersze i piosenki, które dotyczą przemijania autorka m.in.: Jana Kochanowskiego, Bolesława Leśmiana, Jonasa Kofy, Edwarda Stachury, Zbigniewa Herberta.

(a.a.)

JESZCZE PÓŹNIEJ

65
dzień roku
300
dni do sylwestra

Temperatura
ok. godz. 22:

-4°C

Zachmurzenie
duże. Mroźno.
Możliwe są opady
śniegu.



18.00
Sopot

Kabaretowe IQ

Kawiarenka
Pod Zagłami
ul. E. Plater 19
tel. 550-05-72
wstęp wolny

Mówią o sobie najsuubtelniejszy kabaret Trójmiasta. Kabaret IQ, bo o nim mowa, wystąpi w niedzielę w Kawiarence Pod Zagłami. Tworzą go śpiewający aktorzy: Izabela Gulbierz i Piotr Gulbierz oraz pianista Piotr Słopecki. Cała trójka zaprezentuje nam znane zlagiewy folkloru żydowskiego przeplatane smoczoncami i najnowszymi własnymi skeczami. Nie zabraknie także nastrojowych przebojów uznanych kabaretów m.in.: Kabaretu Starszych Panów.

(a.a.)

19.00
Gdańsk

Morderca dziewcząt

klub Zak
Grunwaldzka
195/197
bilety: 10-25 zł



Fot. materiały promocyjne

„Dobry morderca dziewcząt” („Good Girl Killer”) to najnowsze przedsięwzięcie dwóch gdańskich tancerzek: Magdy Jedry i Anny Steller oraz dwóch muzyków: Zbigniewa „Zibi” Bienkowskiego i Grzegorza Weltzarowicza. Poświęcone jest 40-leciu kasy magnetofonowej - zarazem metaforą ludzkiego ciała i umysłu, który zapisuje nowe i wykasowuje zbędne informacje (z wiekiem zwłaszcza to drugie). Spektakl, multimedialny, audiowizualny, będzie dopełnieniem weekendu tanecznego w Zaku, rozpoczętego w sobotę przez zespół Ewy Wysockiej.

(tas)

20.00
Gdynia

Lemańczyk Kwartet

klub Pokład
(Zielona Tawerna)
skwer Kościuszki
tel. 660-34-31
bilety: 15 zł



Fot. materiały promocyjne

Śmiało i świeżo pomysły kompozytorskie oraz niczym nieskrępowana improwizacja to główne atuty zespołu Piotr Lemańczyk Kwartet. Lemańczyk, który na co dzień współpracuje z takimi sławami jak: Maciej Sikala, Wojtek Staroniewicz, Jan Ptaszyn Wroblewski, Jarosław Śmietana, wystąpi w klubie Pokład w towarzystwie: Małgosia Gryzwacza, Jacka Kochana oraz gdańskiego saksofonisty, Jakoba Dinesena. Mamy dla Was 5 podwójnych zaproszeń. Dzwonko dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-27-61.

(a.a.)

WAJCHA W IDŁE

SMS-Y
W
SIECI

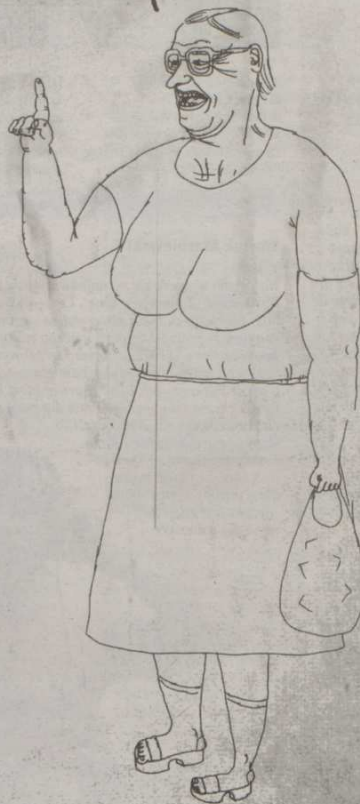
3 GR

NIC SIĘ
NIE BÓJ LEDDI
TO SIĘ NIE
PODWIŻSZY



WWW.HEYAH.PL

HEYAH



BYŁEM W KINIE



Kasia Liksza
ucznica
gimnazjum
Gdańsk

Ostatnio widziałam film, za-
tytułowany „Pila”. Jest to
thriller połączony z horro-
rem. Jeżeli chodzi o fabułę,
to według mnie jest mocno
poplątana. Jak wiadomo w
takim gatunku krew leje się
strumieniami. Mimo, że jest
kilka drastycznych scen, film
mi się podobał. Polecam go!



Zuzanna Jakubowska
studentka
Gdańsk

W kinie byłam na filmie „Po-
znaj moich rodziców”. Fabu-
ła jest luźna i przeważają
banalne dowcipy. W szcze-
gółności podobala mi się gra
dwóch aktorów - Roberta de
Niro i Dustina Hoffmana.
Pasowali znakomicie do ról.
Jednak film nie zachwycił
mnie, spodziewałam się cze-
goś więcej. Według mnie jest
to film dobry dla czterdzie-
siolatek kobiet.



Krzysztof Szymański
absolwent
Gdańsk

„W stronę morza”, na ten
film wybrałem się ostatnio
razem z moją dziewczyną.
Nie należy on do gatunku
„łatwych, lekkich i przyjem-
nych”. Jest przejmujący,
wzruszający i skłaniający
do głębszych przemyśleń.
Radzę wybrać się do kina z
bliską osobą i wziąć ze sobą
paczkę chusteczek!

dramat obyczajowy

Polska



■ Czas: 114 min.
■ Dozw. od 15 lat
■ Reż.: Przemysław Wojcieszek
■ Wyst.: Dariusz Majchrzak, Alek-
sandra Popławska, Rafał Maćkowiak,
Przemysław Bluszczyk

Walka o szczęście

Niby nic się nie dzieje. Jakaś kłótnia,
rozmowa z rodzicami, trochę wspo-
minania, jakieś pogaduchy przy wód-
ce. Cisza, spokój, „nuda” (jakby spoin-
tował Maklakiewicz w „Rejsie” tuż
przed demonstracyjnym wyjściem z ki-

na). Ale okazuje się, że na kilku roz-
mowach i prostych konfliktach można
oprzeć kino, które wciąga, wysysa i za-
piera dech. Jak na przykład w scenie
gorzkiego pożegnania bohaterki z ro-
dzicami, albo w każdym ujęciu z udziałem
Przemysława Bluszczyka, który gra
malomasteczkowego przestępcę.
„W dół kolorowym wzgórzem” wciąga
przede wszystkim właśnie dzięki
genialnym aktorom. Nie będę wyróż-
niać i wskazywać palcem - wszyscy
są fenomenalni. Bo prawdziwi. Fałszu
nie wyłapałam, a oto w kinie polskim
przecież nie trudno.
Nie mogę też nic zarzucić dialogom, a
to kolejna pięta achillesowa naszych
scenarzystów. Jest i ostro i lirycznie,
normalnie po prostu.
Opowieść zaczyna się, kiedy 23-letni
Rysiek po wyjściu z więzienia wraca
do swojej rodzinnej wsi. Na miejscu
okazuje się, że brat ożenił się z mi-
łością jego życia, a majątek po rodzi-
cach zamierza sprzedać, żeby uzyskać

CO NOWEGO?

Polecła Magdalena Andrzejczyk



Gdzie i kiedy

piątek-czwartek
grany w Kinopleksie, Multikinie,
Silver Screen, Krewetce

szczegóły (ceny biletów, godziny
seansów) patrz str. X, XI

z niego pieniądze na rozpoczęcie no-
wego życia w dużym mieście. Oczywi-
ście Rysiek, jako młody gniewny, wal-
czyć będzie o dziewczynę i dom ro-
dzinny. O prawo do szczęścia.
Takie walki rzadko bywają nudne. Po-
lecam.
Mamy dla Was
2 podwójne bi-
lety na film
Wojciecha do
Helikonu (pt.,
godz. 20.30),
dzwonicie do nas o godz. 11 pod nr
301-27-61.

**BILETY
DLA WAS**

Notowania

Co się ogląda?

1. Aviator

■ Reż. Martin
Scorsese
■ Wyst.: Leonar-
do DiCaprio, Kate
Blanchett, Kate
Beckinsale

2. Poznaj moich
rodziców

■ Reż. Jay Roach
■ Wyst.: Ben Stil-
ler, Robert De
Niro, Dustin
Hoffman



3. Kubuś i Hefalumpy

■ Reż. Frank
Nissen
■ Głosy: Maciej
Kujawski, Ryszard
Nawrocki, Tomasz
Steuch



Dane z Multikina, Kinopleksu, Krewetki, Si-
lver Screen, Neptuna, Helikonu, Kameralne-
go, Polonii, Bałtyku

NA JAKI FILM SIĘ WYBIERACIE?

Wojtek Mazolewski

muzyk

Na pewno wybiorę się na najnowszy film Clinta
Eastwooda „Za wszelką cenę”. Cenię go bardzo
za reżysera. Dobrze, że zerwał ze swoim wize-
runkiem twardziela wymachującego rewolwerem.
Jako reżyser jest inteligentnym i wrażliwym twór-
cą, kocha też dobrą muzykę. Pamiętam jego film o
Charlie Parkerze pt. „Bird”. Bardzo lubię kino,
każda chwila tam spędzona jest dla mnie ważna.
Ostatnio byłem na „Aviatorze”. To
wstrząsająca historia o życiu
Howarda Huhga. Uświada-
mia nam, że nawet najbar-
dziej idealny system po-
lityczny jest zagrożo-
niem dla jednostki.



Fot. Lukasz Gawroński

Paulina Kinaszewska

aktorka

Przyjaciele polecają mi film „W stronę morza”.
Jak tylko znajdę czas to na pewno go obejrzę.
Chętnie też pójść na hinduski melodramat pro-
sto z Bollywood „Czasem słońce czasem
deszcz”. To może być ciekawe przeżycie. Muszę
też nadrobić zaległości i zobaczyć trzy polskie
filmy: „Wesele”, „Trzeci” i „Pęgi”. Polecam na-
tomiasz amerykański film drogi, na którym by-
łam ostatnio. „Bezdroża” to opowieść o dwóch
mężczyznach, którzy podczas długiej wyprawy
analizują swoje życie. Muszę
zrozumieć samych siebie i
pogodzić się z tym, że
nie wszystko już
osiągną.



Fot. Robert Kwiatk

Jerzy Gruza

reżyser

Jestem bardzo wybredny, rzadko oglądam filmy. Wo-
łę je robić. Wybrałem się jednak do kina na „Avi-
atora”. To świetny obraz, wspaniale wyreżyserowany i
zagrany, naprawdę rewelacyjna rola Leonardo Di-
Caprio. Historia Howarda Huhga to opowieść o
konfliktach współczesnego świata. Biznes i polityka
to dwie zwalczające się siły. Innym interesującym fi-
lmem, na który warto iść, jest dramat „Kroniki moto-
cyklowe”. Opowiada o
młodości Ernesto Gu-
evary zanim został
stynnym rewolucjo-
nistą.

HIT KINOWY

Poleca Magdalena Andrzejczyk



komedie romantyczna

Spec od randek

USA



■ Czas: 115 min.
■ Dozw. od lat 15
■ Reż.: Andy Tennant
■ Wyst.: Will Smith, Eva Mendes,
Kevin James, Amber Valletta

Hitch to człowiek, który w niczym nie widzi problemu. Każdą kobietę można podnieść, uwieść, zdobyć... Wystarczy trzy randki. Takie to zasady Hitch wpaja swoim klientom, mężczyznom zakompleksio-

nym, nieśmiałym, niezdanym, którzy podczas kontaktów z piękną piękną kompletnie głupieją. Wtedy pojawia się on - spec od randek - i radzi „nie trać się jeśli nie potrafisz, ośle”, albo „zdejmij skar-

**BILETY
DLA WAS**

Gdzie i kiedy

piątek-czwartek
grany w Kinopleksie, Multikinie,
Silver Screen, Krewetce
szczegóły (ceny biletów, godziny
seansów) patrz str. X, XI

peto jeśli nosisz sandały”. Ponieważ jednak Hitch jest bohaterem komedii romantycznej to wiadomo, że musi trafić kosa na kamień. I pojawia się piękna dziennikarka, która chce Hitcha zdemaskować. A on zapomina o wszystkim, czego uczy swoich klientów i zakochuje się w pannie na zaboju. Komedie pomyłek i romansów wyreżyserował Andy Tennant, który w tym gatunku porusza się pewnie i z niezmiennymi wynikami („Dziewczyna z Alabamy”, „Polubić czy poślubić”. Parę która się lubi choć się czubi zagrał Will Smith („Dzień Niepodegląd”) i Eva Mendes („Wyścig z czasem”). Mamy dla Was 2 podwójne zaproszenia do Kinopleksu. Dzwoncie do nas o godz. 12 pod nr 301-27-61.

(ma)

PRZEGLĄDY

■ Samuraje w Żaku

Dyskusyjny Klub Filmowy Żak zaprasza na przegląd kina samurajskiego, oraz filmów krążących wokół tej tematyki i estetyki. Zobaczyć m.in. dzieła Akira Kurosawy, Takeshi Kitano i Heinosuke Gosha. Przegląd potrwa do 10 marca.

4-10.03. Klub ŻAK, ul. Grunwaldzka 195/197, Gdańsk, tel. 344-05-73.

Kamety na wszystkie filmy: 60 i 40 zł; kamety całonocno: 15-24 zł; na 2 dowolnie wybrane filmy: 14 i 10 zł.

Mamy dla Was po 1 podwójnym zaproszeniu na pokazy „Zatoichi” (pt., godz. 19.05) i „Siedmiu samurajów” (sob., godz. 16). Dzwoncie do nas dzisiaj o godz. 12 pod nr 301-27-61.

■ Sopocki debiut

8 marca o godz. 20 w Sopocie zadebiutuje nowy DKF - Kurort. W kinie Polonia (ul. Boh. Monte Cassino 55/57, tel. 551-05-34) pokazany zostanie „najbardziej antykomunistyczny film w historii PRL” - „Przeglądanie”, a jego reżyser, Ryszard Bugajski, będzie gościem honorowym otwarcia klubu. Kamety (2 projekcje) kosztuje 17 zł.

■ Animowane, studenckie

DKF Marcello w śróde (9.03) w kinie Bałtyk w Sopocie (ul. Boh. Monte Cassino 30, tel. 551-18-56) zaprezentuje najlepsze prace studentów Pracowni Filmu Animowanego na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Kamety na jedną projekcję - 10 zł, na dwie - 18 zł. Dla licealistów - 50 proc. zniżka. Początek pokazu: godz. 20.30.

(ma)

PREMIERA

■ W obliczu śmierci

„Płonąca pulapka” to historyjka o konstrukcji prostej jak drut - taki ciężki żywot strażaków w pigułce.

Jack Morrison, odcity przez ogień w płonącym budynku, oczekuje na pomoc zespołu ratowników. Jego szanse maleją z minuty na minutę. W obliczu śmierci wspomina najważniejsze momenty swego życia: strażacki debiut, służbę w oddziale Ladder 49 oraz śmierć przyjaciela...

Pewnie będzie nieco patetycznie, bo strażacy to nowi bohaterowie amerykańscy. Na pewno czeka nas także dużo widowiskowych pożarów i spektakularnych akcji ratowniczych.

W stroje strażaka dali się wbić Joaquin Phoenix i John Travolta.

Mamy dla Was 2 podwójne bilety do Kinopleksu (pon.-czw.), oraz gadżety od dystrybutora, Forum Film: plecak i notebok. Żeby je zdobyć wystarczą zadzwonić do nas o godz. 11 pod nr 301-27-61.

Film grany w Kinopleksie, Multikinie, Krewetce.



Fot. Forum Film

**BILETY
DLA WAS**

■ Ich trzech

**BILETY
DLA WAS**



Fot. SFI

Jest ich trzech: Lolek (Tadeusz Pluciński), Matka (Jan Nowicki) i Mały (Zygmunt Malanowicz). Połączyli ich wspólne marzenia, miłość do kobiet i razem spędzone lata. Wiele się zmieni, kiedy jeden z nich będzie potrzebował pomocy. Cała trójka spojrzysz na życie z nowej perspektywy, odnajdzie w sobie odwagę, na którą do tej pory nie było ich stać i radość życia... „Tulipany” Jacka Borucha (według jego scenariusza z nim samym w jednej z głównych ról) to jeden z jasných punktów ostatniego festiwalu w Gdyni. Dzięki filmowi na ekrany wrócili znakomici, od dawna nieogładani artyści - Pluciński, Malanowicz i Małgorzata Braunek. Mamy dla Was 3 koszulki z logo filmu oraz 2 podwójne zaproszenia do kina Polonia (niedz. godz. 16.45). Dzwoncie do nas o godz. 12 pod nr 301-27-61.

Film grany w Polonii.

■ Rewolucja Kinseya

**BILETY
DLA WAS**



Fot. Best Film

Zanim wybuchła seksualna rewolucja, Stany Zjednoczone były w sprawach obyczajowych niewinne jak pensjonarka lub zakłamanie jak stara dewotka. Kiedy więc w latach 1948-1953 roku pojawił się Raport Kinseya omawiający zachowania seksualne Amerykanów wybuchł skandal. Jego autorem był Alfred Kinsey, biolog z wykształcenia, który spędził 10 lat prowadząc badania na grupie 11 tysięcy osób. Podstawową tezę badacza było to, iż deklarowane zachowania seksualne znacznie różnią się od rzeczywistych. O Kinseyu i jego „dziele życia” opowiada film Billa Condona. Rola główną zagrał Liam Neeson, partneruje mu nominowana w tym roku do Oscara Laura Linney.

Mamy dla Was po 2 podwójne zaproszenia do Kinopleksu (pon.-cz.) i Neptuna (niedz. godz. 20.20). Dzwoncie do nas dzisiaj o godz. 12 pod nr 301-27-61. Film grany w Neptunie, partneruje mu nominowana w tym roku do Oscara Laura Linney.

Mamy dla Was po 2 podwójne zaproszenia do Kinopleksu (pon.-cz.) i Neptuna (niedz. godz. 20.20). Dzwoncie do nas dzisiaj o godz. 12 pod nr 301-27-61. Film grany w Neptunie, partneruje mu nominowana w tym roku do Oscara Laura Linney.

(ma)

KINO	Tytuł	Godzina
GDAŃSK		
Neptun ul. Długa 57 tel. 301-82-56	Kubuś i Hefalumpy Ray W stronę morza Bliżej Za wszelką cenę	10, 11.30 pt.-niedz. 13 pt.-niedz. 16 pt.-niedz. 18.20 pt.-niedz. 20.20 pt.-niedz.
Helikon ul. Długa 57 tel. 301-53-31	Vera Dwie Kontrolczy Lawendowe wzgórze W dół kolorowym wzgórzem	14.30 pt.-niedz. 16.45 pt.-niedz. 18.40 pt.-niedz. 20.30 pt.-niedz.
Kamerálne ul. Długa 57 tel. 301-53-31	Tulipany Nieowyciężony Dzienniki motocyklowe	14.20, 20.30 pt.-niedz. 16 pt.-niedz. 18.15 pt.-niedz.
Zak al. Głumwaldzka 195/197	Przeogled filmów samurajskich Zabici Ghost Dog Hana Bi	17 pt., 16. sob., 15, 17.10, 20.50 niedz. 19.05 pt., 18.45 sob.-niedz. 21.10 pt. 20.50 sob.
SOPOT		
Polonia ul. Boh. Monte Cassino 55/57 tel. 551-05-34	Lawendowe wzgórze Tulipany Poznaj moich rodziców Bliżej	14.45 pt.-niedz. 16.45 pt.-niedz. 18.30 pt.-niedz. 20.45 pt.-niedz.
Bałtyk ul. Bohaterów Monte Cassino 30 tel. 551-18-56	Ray Kinsey Dzienniki motocyklowe	15.30 pt.-niedz. 18.20 pt.-niedz. 20.40 pt.-niedz.

KINOPEX

Alfa Centrum, Gdańsk ul. Kołobrzeka 41 c, II p., tel. 767-99-99, www.kinoplex.pl			
Tytuł	Godzina		Czas trwania
Egzorcysta	16.30, 18.45, 21, 23.15 pt.-sob.		114 min
	16.30, 18.45, 21 niedz.		
Hitch	11.30, 13.45, 16, 18.15, 20.30, 22.45 pt.-sob.		115 min
	11.30, 13.45, 16, 18.15, 20.30 niedz.		
Kinsley	12.30, 16.45, 21 pt.-niedz.		115 min
Płonąca pułapka	10.45, 13, 15.15, 20.45, 23 pt.-sob.		115 min
	10.45, 13, 15.15, 20.45 niedz.		
Kubuś i Hefalumpy	10.30, 12, 13.30, 15 pt.-niedz.		68 min
Iniemamocni	10.45 pt.-niedz.		105 min
Aviator	9.45, 13, 16.15, 17.30, 19.30, 22.30 pt. 13, 16.15, 17.30, 19.30, 22.30 sob. 16.15, 17.30, 19.30, 22.30 niedz.		170 min
Dzienniki motocyklowe	12.45, 17.30 pt.-niedz.		121 min
Piła	14.45, 19, 23.15 pt.-sob.		100 min
Po zachodzie słońca	10.30, 20.45 pt.-niedz.		97 min
Za wszelką cenę	10.15, 15, 20, 22.30 pt.-sob.		136 min
Poznaj moich rodziców	13.30, 15.45, 18, 20.15, 22.30 pt.-sob. 13.30, 15.45, 18, 20.15 niedz.		115 min
Zatańcz ze mną	14.15, 18.30 pt.-niedz.		105 min
Lucky Luke	12.30 pt.-niedz.		86 min
Marzyjcieł	10.30, 16.30, 22.45 pt.-sob.		105 min
Lemony Snicket - Seria niefortunnych zdarzeń	11.30 pt.-niedz.		105 min

- tanie wtorki i czwartki - 13 zł, poniedziałek, środa, piątek do godz. 17 - 14 zł
- piątek po godz. 17, sobota, niedziela i święta - 17 zł
- seniorzy i dzieci - cały tydzień - 13 zł
- w studniu od poniedziałku do godz. 17 w piątek - 13 zł
- poranki - sobota, niedziela - filmy b.o. do godz. 13 - 12 zł
- bilety grupowe - dla szkół - 11 zł, dla grup zorganizowanych - 13 zł

SPRAWDŹ, NA JAKI FILM SIĘ WYBIERASZ

biograficzny
Jap./USA

■ Czas: 150 min.
■ Dozw. od lat 15
■ Reż. Martin Scorsese
■ Wyst.: Leonardo DiCaprio, Cate Blanchett, Kate Beckinsale
Grany w Multikinie, Kinopieksie, Krewetce, Silver Screen



Pot. Vision Film Distribution

Opowieść o życiu miliardera Howarda Hughesa - producenta filmowego i pasjonata lotnictwa. Jego podbój Hollywood i romanse ze słynnymi gwiazdami kina.

animowany
USA

■ Czas: 68 min.
■ Bez ograniczeń
■ Reż. Frank Nissen
■ Głosy: Maciej Kujawski, Jacek Czyż, Ryszard Nawrocki
Grany w Multikinie, Kinopieksie, Krewetce, Silver Screen, Neptunie



Pot. KINO - Forum Film

Pewnego dnia mieszkańcy Stuwiekowego Lasu budzą przerażający głos Hefalumpy. Wszyscy wyruszają w pogon za potworem.

dramat
Francja

■ Czas: 134 min.
■ Dozw. od lat 15
■ Reż. Jean-Pierre Jeunet
■ Wyst.: Audrey Tautou, Gaspard Ulliel, Dominique Pinon
Grany w Krewetce, Silver Screen



Pot. Warner

Bardzo długie...

Pod koniec I wojny światowej pięciu żołnierzy francuskich, w niejasnych okolicznościach, zostało skazanych na śmierć.

dramat
Wlk. Bryt.

■ Czas: 103 min.
■ Dozw. od 15
■ Reż. Charles Dance
■ Wyst.: Judi Dench, Maggie Smith, Natascha McElhone
Grany w Helikonie, Polonii



Pot. Best Film

Lawendowe wzgórze

Rok 1936. Spokojny żywot mieszkańców wioski Lasu budzi przerażający głos Hefalumpy. Wszyscy wyruszają w pogon za potworem.

komediadram.
USA

■ Czas: 124 min.
■ Dozw. od lat 15
■ Reż.: Alexander Payne
■ Wyst.: Paul Giamatti, Thomas Haden Church, Virginia Madsen
Grany w Multikinie



Pot. CinePia

Niespełniony pisarz, świeżo po rozwodzie, i jego przyjaciel - aktor tuż przed slubem - wyruszają na wyprawę po malowniczych winnicach dołiny Santa Ynez.

familijny
USA

■ Czas: 108
■ Dozw. od lat 12
■ Reż: Brad Silberling
■ Wyst.: Jim Carrey, Meryl Streep, Jude Law
Grany w Multikinie, Kinopieksie, Krewetce, Silver Screen



Pot. United International Pictures

Lemony Snicket

Historia osieroconych dzieci, które znajdują rodzinę zastępczą. Na ich życie czeka horda Ołaf, który chce położyć rękę na odwiecznej przez dzieł fortuny.

dramat
USA

■ Czas: 105 min.
■ Dozw. od lat 15
■ Reż.: Mike Nichols
■ Wyst.: Natalie Portman, Julia Roberts, Jude Law, Clive Owen
Grany w Multikinie, Neptunie, Polonii



Pot. UTP

Czwórka bohaterów to ludzie nie umiejący się spełnić w miłości, którzy szukają zapomnienia w powierzchownych związkach.

komedia
Fr./Niem.

■ Czas: 86 min.
■ Dozw. od lat 15
■ Reż.: Philippe Haim
■ Wyst.: Til Schweiger, Eric Judo, Ramzy Bedia
Grany w Multikinie, Kinopieksie, Krewetce, Silver Screen



Pot. Monolith

Lucky Luke

Joe i Avaril, dwóch braci, bandy naglup-szy rabusi na Dzikim Zachodzie, mają wielki problem. Chcą udobruchać mamę. Może tak napad na bank?

animowany
USA

■ Czas: 105 min.
■ Bez ograniczeń
■ Reż.: Brad Bird
■ Głosy: Piotr Fronczewski, Dorota Segda
Grany w Multikinie, Kinopieksie, Krewetce, Silver Screen



Pot. Perenn Film

Bob Parr - dawniej znany też jako Pan Iniemamocny - jest superbohaterem na emeryturze. Po 15 latach otrzymuje szansę powrotu do zawodu...

obyczajowy
USA

■ Czas: 106 min.
■ Dozw. od lat 12
■ Reż.: Marc Forster
■ Wyst.: Johnny Depp, Kate Winslet, Julie Christie, Dustin Hoffman
Grany w Multikinie, Kinopieksie, Krewetce, Silver Screen



Pot. SPI

Marzyćiel

Pisarz szuka natchnienia do pracy nad nową książką. Spotkanie znanącej matki czwórki chłopców pozwoli mu odnaleźć inspirację dla swojej twórczości.

SPRAWDŹ, NA JAKI FILM SIĘ WYBIERASZ

komedja USA

Poznaj moich rodziców ☺



Fot. UIP

Greg Focker przedstawia narzeczoną i przyszłych teściów swoim rodzicom. Spotkanie szybko zamienia się w szereg towarzyskich wpadek...

■ Czas: 115 min.
■ Dowz. od lat 15
■ Reż.: Jay Roach
■ Wyst.: Ben Stiller, Robert De Niro, Dustin Hoffman, Blythe Danner
Grany w Multikinie, Kinopleksie, Krewetce, Silver Screen, Poloni

drاما USA

Za wszelką cenę ☺



Fot. Best Film

Historia Maggie Fitzgerald, która próbuje osiągnąć sukces w kobiecym boksie zawodowym. Stara się dostać pod opiekę znanego trenera Frankie Dunna.

■ Czas: 137 min.
■ Dowz. od lat 15
■ Reż.: Clint Eastwood, Paul Haggis
■ Wyst.: Hilary Swank, Clint Eastwood
Grany w Multikinie, Kinopleksie, Krewetce, Silver Screen, Neptunie

obyczajowy USA

Ray ☺



Fot. UIP

Historia życia jednego z największych muzyków jazzowych, Raya Charlesa. Film opowiada o jego dzieciństwie, problemach z narkotykami i z miłością, walce z kalectwem.

■ Czas: 150 min.
■ Dowz. od lat 15
■ Reż.: Taylor Hackford
■ Wyst.: Jamie Foxx, Regina King, Kerry Washington
Grany w Neptunie, Bałtyku

komedja USA

Zatańcz ze mną ☺



Fot. Monolith Films

Historia ustatkowanego prawnika (Richard Gere), który pragnie dodać nieco koloru do swego życia postanawia zrobić rzecz szaloną i niezwykle odważną.

■ Czas: 106 min.
■ Dowz. od lat 15
■ Reż.: Peter Chelsom
■ Wyst.: Richard Gere, Jennifer Lopez, Susan Sarandon
Grany w Multikinie, Kinopleksie, Krewetce, Silver Screen

film akcji USA

Skarb narodów ☺



Fot. Forum Film Poland

Rodzina Benjamina Franklina Gatesa od sześciu pokoleń zajmuje się poszukiwaniem skarbu zakonu templariuszy, który podobno trafił do Ameryki.

■ Czas: 131 min.
■ Dowz. od lat 15
■ Reż.: Jon Turteltaub
■ Wyst.: Nicolas Cage, Diane Kruger, Justin Bartha
Grany w Multikinie, Krewetce

film akcji Japonia

Zatōichi ☺



Fot. Best Film

Opowieść o niewidomym mistrzu miecza, tytułowym Zatoichi, który podróżując po kraju staje w obronie niewinnych ludzi.

■ Czas: 90 min.
■ Dowz. od lat 15
■ Reż.: Takeshi Kitano
■ Wyst.: Takeshi Kitano
Grany w Żaku

MULTIKINO

Multikino sp. z o.o. al. Zwycięstwa 14 (10 sal kinowych)
tel. 340-30-99, www.multikino.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Egzorcysta	14, 16.30, 19, 21.30 pt. 11.30, 14, 16.30, 18, 21.30 sob.-niedz.	
Hitch	10.30, 13, 16.30, 18, 20.30 pt.-niedz.	
Kinsey	14.30, 17, 19.30, 22 pt.-niedz.	
Plonąca pułapka	11.45, 14.15, 16.45, 19.15, 21.45 pt.-niedz.	
Pasaż	9.15 pt.	110 min
Aviator	12.45, 16.30, 20 pt.-niedz.	170 min
Bezdroża	9.45 pt.-niedz.	124 min
Blizę	10.15, 15.15 pt.-niedz.	104 min
Marzyciel	10, 12.15 pt.-niedz.	106 min
Pila	13, 17.30, 19.45, 22 pt.-niedz.	100 min
Po zachodzie słońca	11.15, 16.15, 21.15 pt.-niedz.	100 min
Poznaj moich rodziców	13.30, 16, 18.30, 21 pt.-niedz.	115 min
Skarb narodów	13.30, 18.30 pt.-niedz.	131 min
Kłątwa	12.30 pt.-niedz.	92 min
Za wszelką cenę	14.45, 17.45, 20.45 pt.-niedz.	147 min
Zatańcz ze mną	16.45, 19, 21.15 pt.-niedz.	106 min
Bospor polany	11.45 pt., 9.15 sob.-niedz.	100 min
Iniemamoni	9.15 pt.-niedz.	121 min
Kubus i Hefalumpy	9.30, 11.15, 13.15, 15 pt.-niedz.	71 min
Lemony Snicket - Seria niefortunnnych zdarzeń	10.30 pt.-niedz.	105 min
Lucky Luke	9.30, 11.30 pt.-niedz.	86 min

- pon.-czw. - 14 zł
- pt. do godz. 17 - 14 zł
- pt. po godz. 17 - 17 zł
- sob., niedz. i dni świąteczne - 17 zł
- ulgowe (seniorzy i dzieci) pon. 12 lat, studenci, uczniowie) - 13 zł
- poranki dla dzieci (sob., niedz. i dni świąteczne) do godz. 12.30 - 13 zł
- grupowe (min. 15 osób) - 12 zł
- Multibabykino - 10 zł
- Godziny otwarcia kas: 9

CINEMA CITY KREWETKA

Cinema City Krewetka, Gdańsk
ul. Karmelicka 1, tel. 769-30-00, www.cinema-city.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Hitch	10.30, 12.45, 15, 17.15, 19.30, 21.45 pt.-niedz.	115 min
Plonąca pułapka	16.45, 19, 21.15 pt.-niedz.	115 min
Egzorcysta	15.45, 18, 20.15, 22.30 pt.-niedz.	115 min
Kinsey	16, 21.30 pt.-niedz.	118 min
Pila	10.15, 17.30, 19.45, 22 pt.-niedz.	102 min
Dienniki motocyklowe	13.45 pt.-niedz.	128 min
Po zachodzie słońca	10, 14.45, 22.15 pt.-niedz.	97 min
Aviator	13.45, 17.15, 20.30 pt.-niedz.	170 min
Za wszelką cenę	13.15, 18.15, 21 pt.-niedz.	147 min
Zatańcz ze mną	17, 19.15 pt.-niedz.	106 min
Bardzo	12.10 pt.-niedz.	134 min
długie zaręczyny		
Poznaj moich rodziców	12.45, 17.45, 20 pt.-niedz.	111 min
Lucky Luke	11.30, 13.30 pt.-niedz.	86 min
Marzyciel	15.15 pt.-niedz.	106 min
Kubus i Hefalumpy	11, 12.30, 14, 15.30 pt.-niedz.	68 min
Skarb narodów	11.15 pt.-niedz.	131 min
Lemony Snicket - Seria niefortunnnych zdarzeń	11.30 pt.-niedz.	108 min
Iniemamoni	10.45 pt.-niedz.	105 min

- normalne (pon.-czw. i pt. do godz. 17) - 15 zł (pt. od godz. 17 i sob.-niedz.)
- seniorzy powyżej 60 lat i osoby niepełnosprawne cały tydzień - 13 zł
- bilety grupowe (grupy powyżej 15 osób) (na filmy Warner Bros, Forum Film i UIP inne ceny) - 11 zł, pon.-czw. i pt. do godz. 17

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany w repertuarach dokonane po zamknięciu wydania gazety.

drاما Wlk. Bryt.

Vera Drake ☺



Fot. SPiNka

Vera pracuje jako sprzątaczką, zajmuje się domem i rodziną, jest wzworową matką. Kochająca żona i matka ma jednak dodatkowe, tajemnicze zajęcia.

■ Czas: 125 min.
■ Dowz. od lat 15
■ Reż.: Mike Leigh
■ Wyst.: Imelda Staunton, Philip Davis, Peter Wingt
Grany w Helikonie

drاما Hisz./Wł./Fr.

W stronę morza ☺



Fot. SPT

Historia Ramona Sampedro, sparalizowanego człowieka, który przez 30 lat ubiegał się o zgodę na przewrzenie cierpień. W końcu zdecydował się na samobójstwo.

■ Czas: 125 min.
■ Dowz. od lat 15
■ Reż.: Alejandro Amenábar
■ Wyst.: Javier Bardem, Belén Rueda, Lola Duenas
Grany w Neptunie

SILVER SCREEN

Centrum Rozrywki Gemini, Gdynia,
ul. Waszyngtona, tel. 628-18-00, www.silverscreen.com.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Hitch	11.15, 13.45, 16.30, 19.15, 21.45 pt.-niedz.	115 min
Egzorcysta	15.05, 17.30, 20, 22.30 pt.-niedz.	114 min
Kinsey	18.45, 21.15 pt.-niedz.	118 min
Aviator	11, 14.30, 18, 21.30 pt.-niedz.	166 min
Za wszelką cenę	13, 16, 19, 22 pt.-niedz.	137 min
Pila	10.45, 18.15, 22.45 pt.-niedz.	100 min
Po zachodzie słońca	10.20, 17.20, 19.30 pt.-niedz.	97 min
Poznaj moich rodziców	17.15, 19.45, 22.15 pt.-niedz.	115 min
Zatańcz ze mną	13.15, 15.45, 20.30 pt.-niedz.	106 min
Bardzo długie zaręczyny	16.05 pt.-niedz.	134 min
Lucky Luke	10.15, 12.10, 14.10 pt.-niedz.	86 min
Marzyciel	12.40, 15, 21.40 pt.-niedz.	106 min
Kubus i Hefalumpy	10, 11.45, 13.30, 15.30 pt.-niedz.	71 min
Lemony Snicket - Seria niefortunnnych zdarzeń	10.10, 12.30 pt.-niedz.	105 min
Iniemamoni	10.30 pt.-niedz.	105 min

- normalne: pon.-czw. - 15 zł; pt.-niedz. - 18 zł
- studenci, uczniowie: pon.-czw. - 13 zł; pt.-niedz. - 15 zł
- grupowe: (powyżej 15 osób) - do godz. 17 - 11 zł
- dla dzieci do lat 12 (na filmy animowane) - 13 zł
- dla seniorów - 13 zł

19.00
Gdańsk

Don Kichot

piątek, 4 marca
Państwowa Opera
Bałtycka
al. Zwycięstwa 15
bilety: 20-35 zł

Fot. materiały promocyjne

„Intrygi Amora czyli Don Kichot” Ludwiga Minkusa, to klasyczny balet o Don Kichocie, który wraz z Amorkiem pomaga nieszczęśliwie zakochanym. Fabuła jest noco naiwna, ale za to na scenie oglądamy duży żywiołowy tańca do wesołej, pseudohispańskiej muzyki. W głównych partiach Kiri i Basilia wystąpią po raz pierwszy w Gdańsku soliści Teatru Wielkiego w Poznaniu: Agnieszka Wolna i Sebastian Soledki. Obok nich zobaczymy m.in.: Sylwii Kowalską-Borową, Kamila Jedynę, Krzysztofa Leżyczyńskiego. Choreografia: Aleksander Potulenczew (wg Mariusa Petipya). (G.A.)

17.00
Gdańsk

Królowa i szafot

niedziela, 6 marca
Państwowa
Opera Bałtycka
al. Zwycięstwa 15
bilety: 20-35 zł

„Anna Bolena” Donizettiego to rarytas. Ta rzadko wystawiana opera doby belcanty wnieść przedstawi historię angielskiej królowej Anny Boleyn posłanej na śmierć przez swego męża, króla Henryka VIII. Tragiczną opowieść o miłości i intrygach prowadzących na szafot towarzyszy melodyjna muzyka włoskiego kompozytora. Cieszą oko bogate kostiumy, pieczołowicie wzorowane na strojach z epoki - początku wieku XVI. Na scenie zobaczymy też wymowną scenografię - schody jako symbol wspinania się i upadku. Po raz pierwszy w partii tytułowej wystąpi Agnieszka Wolna - doskonale czująca się w stylu belcanto. (G.A.)

Teatr Opera

Teatr. Beczka prochu

Płonące Bałkany

BILETY
DLA WAS

Ogień podłożony pod sceną gdańskiego teatru nie wywołałby większych emocji niż premiera dramatu o przemocy na Bałkanach - pisano o sztuce macedońskiego dramaturga Dejana Dukovskiego. 7 kwietnia 2002 premiera w teatrze Wybrzeże przebiegała w atmosferze skandalu, co chwila na widowni słychać było trzaskanie drzwiami. To wychodziło oburzeniu widzowie. Reżyser Grażyna Kania, wystawiła „Beczkę prochu” tak, jakby to był koncert rockowy, a nie sztuka

teatralna. Rzecz dzieje się na niewielkiej metalowej scenie, pochylonej nad basenem z wodą. W tle wznosi się konstrukcja pokryta metalową siatką, (coś pomiędzy statkiem, nowoczesnym klubem a wiezieniem). Kolejne sceny są przecięte projekcjami wideo, w których migoczą bloki o pustych oknach, obrysowane kredą ciała na bruku, wraki samochodów. Dialogi przerywane są Tekst powstał w 1994 roku, w odpowiedzi na pierwsze czystki etniczne w byłej Jugosławii.

„Spektakl rewelacyjny, bardzo żywo i przede wszystkim nowoczesny... „Zachęcam wszystkich do obejrzenia „Beczki prochu” - nawet tych, którzy teatr omijają wielkim kołem - piszą widzowie.

„Beczka prochu” zdobyła III nagrodę na Międzynarodowym Festiwalu „Kontakt” w Toruniu.

rodowym Festiwalu „Kontakt” w Toruniu.

Mamy dla Was po 2 podwójne zaproszenia na sobotni i niedzielny spektakl. Dzwoncie do nas dzisiaj o godz. 12 pod nr 301-27-61.

Grażyna Antoniewicz

Premiera „Beczki prochu” wywołała olbrzymie emocje.



Fot. materiały promocyjne

Gdzie i kiedy

18.00
Gdańsk

Teatr Wybrzeże, Targ Węglowy
4, 5 marca
tel. 301-13-28
bilety: 11-30 zł

TEATR Tytuł Godzina Gdzie

Gdańsk	Beczka prochu	18 pt.-sob.	teatr Wybrzeże Targ Węglowy tel. 301-13-28
Gdańsk	Profesjonalista	19 pt.-niedz.	Sala Prób Targ Węglowy tel. 301-13-28
Gdańsk	Preparaty	20 pt.-niedz.	teatr Malarz ul. Teatralna tel. 301-13-28
Sopot	Dialogi o zwierzętach	20.15 pt.-sob. 19.15 niedz.	Teatr Kameralny ul. Boh. Monte Cassino tel. 551-39-36
Gdynia	Niedziela melomana Związek otwarty	17 19	Teatr Miejski ul. Bema 26 tel. 621 02 26
Gdynia	Pinokio Pięciu braci Moe Roxi Bar scena Malarz	11 pt. 19 pt.-niedz. 19.30 pt.-sob. 17 niedz.	Teatr Muzyczny pl. Grunwaldzki 1 tel. 620 95 21
Gdańsk	Oliver Twist	10 pt. 12 sob.-niedz.	teatr Miniatura al. Grunwaldzka 16 tel. 341-94-83
Gdańsk	Intrygi amora czyli Don Kichot Anna Bolena	19 pt. 17 niedz.	Państwowa Opera Bałtycka al. Zwycięstwa 15 tel. 763 49 12

19.00
Sopot

sobota, 5 marca
Teatr na Placu
(w sezonie Ate-
lier)
al. Mamuski 2
tel. 555 22 34
bilety: 20-25 zł.

Białe noce



Fot. materiały promocyjne

„Białe noce” Fiodora Dostojewskiego to historia spotkań dwójki młodych ludzi na jednym z petersburskich mostów. On włożył się samotnie po mieście, ona przeżywa swoją pierwszą miłość, do mężczyzny, który odszedł. Mistrzowskie dialogi, pozwalają aktorom zabłysnąć talentem. Reżyserii podjął się Gienadij Trostianicki z St. Petersburga. W rolę Marzyciela i Nastienki wcielił się: Agnieszka Przeciorka-Gawin i Bartosz Kopec, absolwenci wydziału aktorsko-reżyserkiego petersburskiej szkoły teatralnej.

Mamy dla Was po 2 podwójne zaproszenia spektakl. Dzwoncie do nas dzisiaj o godz. 12 pod nr 301-27-61.

(G.A.)

19.00
Gdynia

Związek otwarty

19.30
6 marca
19.00
10 marca
Teatr Miejski im.
Witolda
Gombrowicza
ul. Bema 26
tel. 621-02-26
bilety: 26 zł (n.)
18 zł (u.)



Fot. Sławomir Ptasznik

- Z innymi, to tylko seks, a ciebie szanuję - zapewnia mąż, doprowadzając żonę do szalu. Małżeńska zdrada, to temat w literaturze stary jak świat. Można go jednak opowiedzieć w sposób niebanalny, lekko pikantny, a zarazem dowcipny. Tak jak uczynili to Dario Fo i Franka Rame w sztuce „Związek otwarty”. Jest to komedia o pewnym panu, który proponuje żonie wolny związek. Na co Ona nieczekiwanie zgadza się...

W tej leciutkiej komedii, zobaczymy: Beate Buczek-Zamecką i Piotra Michalskiego. Spektakl wyreżyserował Tomasz Man, do interesującej scenografii Magdaleny Gajewskiej.

(G.A.)

Gdańsk. To trzeba zobaczyć W duchu Chagala



Pol. Grzegorz Mehning

Plastyczny hit weekendu bez wątpienia: wystawa malarstwa Magdy Benedy (Karbowiak), nad którą honorowy patronat objął i samą wystawę w odnowionej Galerii NCK otworzył wice-marszałek Sejmu Donald Tusk. Z pewnością dlatego, że dopięcila plastycznie kwartalnik środowiska liberalów „Przegląd Polityczny” (w najnowym numerze też okładka spod jej ręki), ale nie tylko. Jest to bowiem świetna desygnerka, autorka wielu wprawiających w zachwyt opracowań graficznych, (np. roczny raport Ergo Hestia 2003 czy seria książek Agnieszki Osieckiej), ale też zatrzymująca uwagę malarka. Właśnie malarstwo, jakby wyprowadzone z ducha Marca Chagala, będzie jutro wprowadzone do Galerii KultuKultu.

Zarówno w grafice, jak malarstwie, Magda Beneda

daży do prostoty, unika osłabiających siłę wyrazu detali. W NCK odwrotnie. Jakby im mało było samej Benedy (z Tuskim na okrasie), podczas wernisażu przewidziano minirecital Tomasza Olszewskiego („Wdowa z Grójca”) w asyście akordeonistki Żenety Pajek i kontrabasisty Janusza Mackiewiczaka „Macka” tudzież pomniejsze atrakcje.

Uwaga: wystawa czynna tylko tydzień, do 11 bm, w godzinach 9 - 18.

(tas)

Gdzie i kiedy

17.00

Gdańsk

5 marca
Ratusz Staromiejski
ul. Korzenna 33/35
wstęp wolny

POLECAMY

Pasja figur

9-15
Gdańsk

do 23 marca
Galeria ZPAP
ul. Mariacka
46/47
wstęp wolny



Pol. materiały prasowe

Parę tylko obrazów - ale za to jakich! - można i nawet trzeba obejrzeć w galerii plastyków. Beata Ewa Bialecka, urodzona w Mikołowie, absolwentka technikum tkackiego w Zakopanem i ASP w Krakowie (pracownia prof. Jerzego Nowosielskiego), to niemal dotykany kawałek krakowskiej szkoły nad morzem. A także zakopiańskiej, koronczarskiej bowiem wprowadza do swego malarstwa. Ożywia je duch wielości. Nie ma na obrazach Bialeckiej czegoś, co byłoby pojędzone. A niekiedy są to istne lańcuchy albo chmary figur. Wiele mówiące.

(tas)

10-17
Gdańsk

Pielgrzymki polskie

Kościół
św. Jana
Gdańsk
ul. Świętojańska 50
bilety: 5 zł (n.) 3
zł (u.)



repr. fot. Grzegorz Mehning

**BILETY
DLA WAS**

Sio wielkoformatowych zdjęć Adama Bujaka zobaczyć można w kościele św. Jana. Są to obrazy z papieskich pielgrzymek do Polski. Adam Bujak to jeden z najwybitniejszych polskich fotografików. Ma na swoim koncie około 80 albumów, wydanych w Polsce i za granicą. Artysta jest autorem najbardziej wzruszających zdjęć Papieża. Do tych szczególnych na pewno należą fotografie z wizyt Ojca Świętego na Podhalu i w Tatrach. Wystawa potrwa do 31 marca. Dla naszych Czytelników mamy pięć zaproszeń.

(G.A.)

B Polska Filharmonia Bałtycka im. Fryderyka Chopina

Michał Nesterowicz zaprasza na:

Koncert Symfoniczny

W piątkową wieczór Polska Filharmonia Bałtycka zaprasza na koncert, który prawie w całości wypełni muzyka angielska. Usłyszymy m.in. Sonaty i Suits Henrego Purcella, Georga Friedricha Haendla i Georga Philippa Telemanna, Serenadę Edwarda Elgara czy V Symfonię D-dur Ralph'a Vaughana Williama. Brzmienie barokowych Sonat przybliży słuchaczom Igor Cecocho.

4 marca, godz. 19.00, Sala Koncertowa na Ołowiance
rezerwacja: 320-62-62, 305-20-40/41; bilety: 10-40 złotych

Koncert Kameralny

W najbliższą sobotę w Sali Kameralnej na Ołowiance wystąpi gdański Zespół Muzyki Dawnej Cappella Gedanensis. Program wypełnią utwory kościelne o tematyce wielkopostnej.

5 marca, godz. 19.00, Sala Kameralna na Ołowiance
rezerwacja: 320-62-62, 305-20-40/41; bilety: 15-25 złotych.

Już wkrótce

Rewelacja Miesiąca

Podczas koncertu w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej PFB pod batutą Jana Staniendy usłyszymy m.in. Uwerturę do opery Wolfganga Amadeusza Mozarta - „Wesele Figara”, Symfonię D-dur Josepha Haydna oraz „Cztery Pory Roku” Antonio Vivaldiego.

11 marca, godz. 19.00, Sala Koncertowa na Ołowiance
rezerwacja: 320-62-62, 305-20-40/41; bilety: 25-55 zł

Koncert Kameralny

Gościem Państwowej Filharmonii Bałtyckiej będzie Kwartet Bydgoski w składzie: Wojciech Kołaczek (skrzypce), Dariusz Groblewski (skrzypce), Zbigniew Szczępek (altówka) i Maciej Kamrowski (wiolonczela).

13 marca, godz. 17.00, Sala Kameralna na Ołowiance
rezerwacja: 320-62-62, 305-20-40/41; bilety: 15 i 25 zł

Muzyczne Forum Młodych

Swoje umiejętności zaprezentują laureaci Międzynarodowego Konkursu Muzyki Kameralnej im. J. Brahmsa Paweł Kukliński (skrzypce), Tadeusz Samerek (wiolonczela). Na fortepianie zagra Anna Prabucka-Firlej.

14 marca, godz. 19.30, Sala Kameralna na Ołowiance
rezerwacja: 320-62-62, 305-20-40/41

STAŁE EKSPOZYCJE, MUZEA

■ **Żuraw i Skład Kolonialny**
Gdańsk, ul. Szeroka 67/68. Czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10-16. Stała wystawa: „Życie portu w Gdańsku w XVI-XVIII wiekach”. Można również zwiedzać mechanizm dźwigowy Żurawia i Skład Kolonialny. Bilety: 6 zł (normalny) i 4 zł (ulgowy). Karnet, w którego skład wchodzi zwiedzenie i przejazd promem - 14 zł i 8 zł.

■ **Muzeum Archeologiczne**
Gdańsk, ul. Mariacka 25/26, tel. 301-50-31. Czynne: wtorek, czwartek i piątek w godz. 8-16; środa w godz. 9-16; sobota i niedziela w godz. 10-16. W poniedziałki - nieczynne. Wystawy: „Pradzieje Pomorza Gdańskiego”, „1000 lat Gdańska w świetle wykopalisk”, „Z bursztynem przez tysiąclecia”. Bilety: 4 zł (normalny) i 3 zł (ulgowy).

■ **Muzeum Etnograficzne**
(Oddział Muzeum Narodowego)
Gdańsk, ul. Cystersów 19, tel. 552-12-71. Czynne codziennie oprócz poniedziałków. Od poniedziałku do piątku w godz. 9-16, sobota i niedziela w godz. 10-16. Wystawa stała: „Współczesna sztuka ludowa Kaszub. Rybołówstwo”. Bilety: 7 zł (normalny), 4 zł (ulgowy).

■ **Centralne Muzeum Morskie**
- Spichlerze na Ołowiance
Gdańsk, ul. Ołowianka 9-13, tel. 301-86-11 lub 12. Czynne od wtorku do niedzieli w godz. 11-15. Wystawa: „Polacy na morzach świata” w skład której wchodzi prezentacja m.in.: „Dzieje Polskie nad Bałtykiem”, „Dzieje morskie Polaków podczas rozbiorów”, ponadto obej-

rzmy: ekspozycja z badań morskich z XV-wiecznych statków, działła i armaty ze szwedzkiego galeonu „Solen”, przyrządy nawigacyjne, broń białą, monety. W Galerii Morskiej - wystawa obrazów olejnych o tematyce morskiej. Bilety: 6 zł (normalny) i 4 zł (ulgowy).

■ **Muzeum Narodowe - Oddział Sztuki Współczesnej**
Gdańsk, ul. Cystersów 19 a tel. 552-12-71. Czynne codziennie, oprócz poniedziałków w godzinach od 9 do 16. Wystawy: „50 obrazów z kolekcji Arny i Piotra Dmochowskich”, „Karykatury polityczne. Wystawa Mariana Kołodziejaka”. Bilety: 8 zł (normalny) i 5 zł (ulgowy).

18.30
Gdańsk7 marca
Ratusz
Staromiejski
ul. Korzenna
33/35
bilety: 10 i 15 zł

Wirtuozi bandury

Pieśni, dumki ukraińskie, utwory muzyki klasycznej m.in.: D. Bortnianskiego, J.S. Bacha i A. Vivaldiego usłyszymy podczas poniedziałkowego koncertu w Ratuszu Staromiejskim. Wszystkie te utwory zagrane zostaną w opracowaniu na bandurę, czyli ukraiński ludowy wielostrunowy instrument muzyczny. Podczas koncertu wystąpią śpiewacy i wirtuozi bandury ze Lwowa: Olek Sozański, Taras Łazurkiewicz oraz Ulana Sozańska (fortepian). Muzykę ci brali udział w realizacji filmu Jerzego Hoffmana „Ogniem i mieczem”. (a.a.)

19.00
Gdynia7 marca
Klub Muzyczny
Ucho
ul. św. Piotra 2
tel. 782-29-69
bilety: 5 zł

Pi i Wredrock



Fot. materiały promocyjne

„Czasem Soft Rock, czasem Hard Rock... ale zawsze WredRock” – tak brzmi muzyczna wizytówka trójmiejskiej formacji Wredrock. Muzyka, którą wykonuje zespół to szeroko pojęty rock inspirowany takimi formacjami jak m.in.: Co-ma, Guns n' Roses i U2. Oprócz Wredrocka w klubie Ucho zagra charyzmatyczny zespół z Gdyni o mocnym punkowym brzmieniu, Pi. Cechą wyróżniającą tę kapelę spośród innych jest skład, który oprócz perkusisty, gitarzysty, i wokalisty liczy dwóch basistów. (a.a.)

19.00
Elbląg7-9 marca
CKiWM Światowid
oraz
Teatr Dramatyczny
bilety: 50 zł

Kaczmarek i filmy

W poniedziałek w ramach IX Ogólnopolskiego Festiwalu Sztuki Słowa „Czy to jest kochanie?” w Teatrze Dramatycznym odbędzie się koncert piosenek Jacka Kaczmarek w wykonaniu Teatru Muzycznego „Capitol” z Wrocławia. Wystąpią: Kinga Preis, Magdalena Kumorek, Bogna Woźniak, Magdalena Szczerbowska, Agnieszka Bogdan, Mirosław Baka, Jacek Bończyk, Mariusz Lubomski, Konrad Imiela, Mariusz Drzeżek, Wojciech Kościelniak, Cezary Studniak. Natomiast dwa kolejne dni tego festiwalu upłyną pod znakiem prezentacji filmowych. (a.a.)

Czekamy na sygnały

Organizujecie ciekawą imprezę muzyczną, taneczną, koncert – powiedz nam o tym. Czekamy na Wasze informacje dotyczące życia nocnego w Trójmieście i nie tylko. Zainteresowanych zamieszczeniem notki o imprezie w „Będzie się działo” prosimy o telefon pod numer 30-03-378 lub e-mail pod adresem: m.andrzejczyk@prasabalt.gda.pl

Już wkrótce

21.00
Gdańsk8 marca
AK PG
Kwadratowa
ul. Siedlicka 4
tel. 347-12-10
bilety: 6-17 zł

Fot. materiały promocyjne

Na czele formacji Closterkeller od samego początku stoi charyzmatyczna wokalistka, Anja Orthodox, uznawana za pierwszą damę polskiego rocka gotyckiego. Zespół oprócz naprawdę dobrej muzyki wstawił się „kolorowymi” tytułami płyt m.in.: „Violet”, „Purple”, „Blue”, „Cyan”. Oprócz Anji w skład grupy wchodzi: Michał Rollinger (klawiszowe), Gerard Klawe (perkusja) Freddie (gitara) oraz Pucek (bas). Grupa doskonale prezentuje się na scenie, jej koncerty są wciągającym widowiskiem, o czym przekonamy się w Dzień Kobiet w Akademickim Klubie PG Kwadratowa. (a.a.)

19.00
Gdynia13 marca
klub Mandragora
ul. Hryniewieckiego
go 10/50
tel. 671-04-54
bilety: 17 i 22 zł

Ostre, inteligentne

Łódzki raper O.S.T.R. wyrasta na pierwszoplanową postać ambientnej odmiany polskiego hip-hopu. Wydana na koniec ubiegłego roku „Jazurek”, czwarta w jego karierze płyta, jest przez wielu słuchaczy i krytyków uważana za najlepszą w historii polski album hip-hopowy. O.S.T.R., absolwent Akademii Muzycznej w Łodzi w klasie skrzypiec posłużył się sampelami z legendarnej serii wydawniczej „Polish Jazz”. Efekt jest naprawdę porażający. Dorobił się więc indywidualności artystycznej. (tor)

18.30
Gdańsk15 marca
Multikino
al. Zwycięstwa 14
tel. 340-30-99
bilety: 30 i 35 zł

Halama i jego śpiworki



Fot. Adam Warława

Żółty golf, pomarańczowa kamizelka i przylizane włosy – ktoś z nas nie zna Grzegorz Halamy? Już niebawem komik ponownie rozśmieszy trójmiejską publiczność. Zobaczymy go w niezapomnianych kreacjach m.in.: pana Józka, hodowcy kurczaków czy śpiewającej bakterii. Największym sukcesem Halamy okazał się utwór do muzyki zespołu Queen – „Śpiworki – ja wdziałam, że tak będzie”. Piosenka przez trzy tygodnie okupowała pierwsze miejsce na liście przebojów radiowej Trójki. (a.a.)

20.00
Gdynia18 marca
klub Mandragora
ul. Hryniewieckiego
go 10/50
tel. 671-04-54
bilety: 40 i 50 zł

Brytyjski pionier



Fot. materiały promocyjne

Muzyka drum'n'bass nie jest już takim hitem jak kilka lat temu, ale wciąż jej koncerty cieszą się dużym wzięciem. W Gdyni wystąpi Lij, Bukem, jeden z pionierów tego nurtu. Muzyk ma pianistyczne wykształcenie i na początku grał jazz-rocka, z czasem jednak zwrócił się ku kulturze klubowej. Jego pierwsze cztery albumy z lat 1991-1994 są zaliczane do klasyki wczesnego drum'n'bass i stawiane w jednym rzędzie z dokonaniami Goldiego. W Mandragorze zagra z MC Conradem. (tor)

20.00
Gdańsk20 marca
Centrum Stocznia
Gdańska
ul. Doki 1
bilety: 20 i 25 zł

Gwiazdy z Myśłowic



Fot. materiały promocyjne

Mало było w polskim rocku minionego dziesięciolecia tak udanych karier jak zespołu Myslovitz. Początkowo uważani za naśladowców gwiazd Brit-popu, z biegiem lat dorobili się w własnym stylu i w tej chwili mają na swoim koncie sześć albumów studyjnych i jedną płytę wydaną w europejskiej dystrybucji. W muzyce Myslovitza słychać wiele inspiracji brytyjskim i amerykańskim rockiem alternatywnym i brzmieniami psychodelicznymi. Najnowszy album „Skalary, mieczyki, neonki” składają się właśnie w tym kierunku. (tor)

Gdynia

20 marca
Teatr Muzyczny
pl. Grunwaldzki 1
tel. 661-60-60

Problemy 40-latków

Zbigniew Zamachowski, Piotr Polk i Wojciech Malajkat gwarantują wspaniałą zabawę. Na deskach Teatru Muzycznego aktorzy teatru Syrena z Warszawy zaprezentują „Klub hipochondryków” – komedię burzującą, z błazenadą i żywiołową wesołością. Wątek hipochondrii, zmagań czterdziestolatków z czasem i urojonymi chorobami, zwłaszcza w wykonaniu tak znakomitego tercetu aktorskiego, będzie wywoływać kaskady śmiechu do łez właśnie, wzbudzając także (zwłaszcza u męskiej części widowni) współczucie i wyrozumiałość. (ab)

Telewizja Gdańsk poleca



- Radio jako medium, a słuchowisko jako forma przekazu radiowego. Z okazji 60-lecia Radio Gdańsk i 25-lecia „Solidarność” Radio Gdańsk ogłosiło konkurs na słuchowisko radiowe. W programie także wspomnienie Róży Ostrowskiej, która przez wiele lat związana była z Radiem Gdańsk.
- „Brulion kulturalny” w piątek o godz. 17.50 i 18.30.
- W sobotę w programie „Dzień dobry, tu Gdańsk” spotkamy się z nadkomisarzem Januszem Stanisławskim z Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku, kucharzami ze Stowarzyszenia Polskich Kucharzy i Cukierników i dyrektorem olivskiego zoo Michałem Targowskim.
- „Dzień dobry, tu Gdańsk” w sobotę o godz. 8.00 i 8.45.
- Na czym polega i jaka jest praca pilotów portowych i morskich? Zapraszamy do oglądania „Panoramy morza” Jerzego Boja, w której pokażemy, nie tylko, pracę pilotów n.p. podczas sztormu, ale także trudną rolę mistrzów manewrowania.
- „Panorama morza” w sobotę o godz. 12.10.
- Piotr Sojka, prezes zarządu gdańskiej Stoczni Remontowej, będzie gościem Janusza Trusa w sobotę o godz. 18.15, w programie „Gość tygodnia”.
- n Od niedzieli zmienia się godzina emisji programu „Panorama tygodnia”. Na przegląd najważniejszych wydarzeń minionego tygodnia zapraszamy w niedzielę o 7.45.
- O tym, jak zmienia się środowisko przedstawicieli w Polsce i na Pomorzu oraz jakie cele, na najbliższe miesiące, postawili sobie członkowie organizacji biznesowych w naszym regionie w programie Beaty Ułgman.
- „Bezpieczne związki z Europą” w niedzielę o godz. 22.10.

WAŻNE TELEFONY

■ ZAKŁADY POGRZEBOWE ■ GDAŃSK

**Miejski Zakład Zieleni
Gdańsk-Wrzeszcz**
Partyzantów 27
- całodobowe usługi pogrzebowe,
345-12-99, 341-30-02.

PPU ZIELENI sp. z o.o.
(dawnie Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni)
**Gdańsk-Wrzeszcz,
Partyzantów 76**
- całodobowe usługi
- własna chłodnia
- ZAKŁAD KREMACJI
- przewóz zwłok
- 341-73-35, 341-20-71,
0601-84-66-16

Pogotowie Pogrzebowe
- całodobowe usługi 94-35;

Syrusz - całodobowo, chłodnia,
Zaspa, 761-81-83
Usługi Pogrzebowe Tanatos,
Jaskółca 3, tel. 305-56-37, przewóz
zwłok całodobowo

■ **SOPOT**
Andrzej Kolbek, Sopockie Centrum
Pogrzebowe, Sopot,
Niepodległości 804A, 550-68-70
całodobowo.
Anubis Giziela Zdyń, całodobowo,
555-07-31
Sopot, ul. Abrahama 27

Biurowisko
posługa kompleksowa
- najtaniej negocjujemy ceny
Sopot, 551-32-45, całodobowo
Cmentarz Komunalny Sopot, własna
chłodnia, całodobowo
551-03-50, 0609-06-09-65

■ **GDYNIA**
Chejron, dyżur całodobowy,
Witomińska 39, 621-19-44
Concordia, chłodnia, całodobowo,
622-51-41, 660-62-64

Dal, Kac, całodobowo,
bezgotówkowo, 664-83-61

**Zarząd Cmentarzy
Komunalnych Gdynia**
660-89-50, 679-13-08 całodobowo,
przewóz, chłodnia,
bezgotówkowo rozliczanie kosztów

■ **POSIŁKI NA TELEFON**
Catering - tanie posiłki dowozimy,
554-30-30
KRÓLEWSKA, Sopot, 59-90, pizze grati-
sowo, www.krolewska.com.pl
Pizzeria NAPOLI, 20% taniej, 301-41-46

■ **TAXI**
DAJAN Taxi zaprasza. Korzystajcie
z naszych taksówek. Rabat.
0800-197-797, 96-28
■ **RÓŻNE**
Weterynaryjne wizyty domowe,
całodobowo, 559-89-56

Jeżeli chcesz zamieścić ogłoszenie w tej rubryce zadzwoń
tel. 30-03-217, 660-65-16

BILETY DLA CZYTELNIKÓW

Co dowolny	Gdzie Multikino w Gdańsku	Kiedy pon.-czw.	Ile biletów 3x2
plac zabaw Kids Land	Centrum Witawa w Gdyni	weekend	5
plac zabaw Auchan Tuptus	Alfa Centrum teatr Malarnia Gdańsk	weekend pt.-niedz. g. 20	10
Preparaty	teatr Malarnia Gdańsk	wt.-czw. g. 19	3x2
Tien	teatr Wybrzeże Gdańsk	śr.-czw. g. 18	3x2
Matka	teatr Wybrzeże Gdańsk	pt.-sob. g. 19	2x2
Profesjonalista	Sala Prob Gdańsk	pt.-sob. g. 20.15	2x2
Dialogi o zwierzętach	Sopot teatr Kameralny	niedz. g. 19.15	2x2
Dialogi o zwierzętach	Sopot teatr Miniatura	sob.-niedz. g. 12	3x2
Oliver Twist	Sopot kino Neptun	niedz. g. 20.20	2x2
Kinsey	Gdańsk		

Dzwoncie dzisiaj w godz. 12-12.30
pod numer tel. 301-27-61

**BILETY
DLA WAS**

BILETY TYLKO DLA PRENUMERATORÓW

Co	Gdzie	Kiedy	Ile biletów
plac zabaw Tuptus	Auchan Alfa Centrum	weekend weekend	10
Przed odejściem w stan spoczynku	teatr Malarnia Gdańsk	śr.-czw. g. 21	2x2
Bezcza prochu	teatr Wybrzeże Gdańsk	pt.-sob. g. 18	2x2
Matka	teatr Wybrzeże Gdańsk	śr.-czw. g. 18	2x2
Profesjonalista	Sala Prob Gdańsk	pt.-sob. g. 19	2x2
Preparaty	teatr Malarnia Sopot	pt.-niedz. g. 20	3x2
Tien	teatr Malarnia Sopot	wt.-czw. g. 19	3x2
Dialogi o zwierzętach	Sopot teatr Kameralny	pt.-sob. g. 20.15	2x2
Dialogi o zwierzętach	Sopot teatr Kameralny	niedz. g. 19.15	1x2
Don Kichot	Opera Bałtycka Gdańsk	pt. g. 19	2x2

Dzwoncie dzisiaj
godz. 12-12.15
pod numer tel. 300-36-19

**BILETY
DLA PRENUMERATORÓW**

JESTEŚ W POTRZEBIE

- **TELEFONY ALARMOWE**
Diennik Bałtycki - 0 800 1500 39, Policja 997, Straż Miejska 986, Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Weterynaryjne 983, Pogotowie Energetyczne 991, Pogotowie Ciepłownicze 993, Pogotowie Gazowe 992, Pogotowie Techniczne 995, Pogotowie Wod.-kan. 994, Pogotowie Drogowe 954 i 981
- **CENTRUM ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO WOJEWÓDZKI** tel. 307-72-04
- **POSZUKAWCZE OCHOTNICZE POGOTOWIE RATUNKOWE** (szukają zaginionych bezpłatnie) tel. 693-519-431; 504-232-039
- **POGOTOWIE RATUNKOWE**
■ **GDAŃSK** - Wrzeszcz, ul. Orzeszkowej 1, wypadkowy ul. Sosnowa, tel. 347 82 51-52, 999, 341 10 00.
- **GDYNIA** - ul. Zwirki i Wigury 14, tel. 620 00 01, 620 00 02. Całą dobę, ul. Białowieska 1, tel. 625-05-93, 625-19-99. Całą dobę
- **SOPOT** - ul. Bolesława Chrobrego 10, tel. 551-11-56, 551-18-92
- **DYŻURY SZPITALI**
■ **GDAŃSK** - Klinika Chirurgii AMG, ul. Dębinki 7, tel. 349 24 90, Klinika Chorób Oczu AM, ul. Dębinki 7, tel. 341 74 93, Szpital Specjalistyczny św. Wojciecha al. Jana Pawła II 50, Gdańsk Zaspa tel. 768 40 00, oddz. ratunkowy tel. 768 45 03, Szpital Woj. Im. M. Kopernika, ul. Nowe Ogrody 1/6, tel. 302 30 31, Szpital Marynarki Wojennej, ul. Polarki 117, tel. 552 63 18
- **GDYNIA** - Szpital Miejski, ul. Wójty Radtkego 1, tel. 620 75 01, 666 58 00; Szpital Morski, ul. Powstania Styczniowego 1, tel. 699 83 00, Szpital Instytutu Chorób Morskich i Tropikalnych, ul. Powstania Styczniowego 9 b, tel. 622 30 11
- **DYŻURY CAŁODOBOWE PORADNI CHIRURGICZNYCH**
■ **GDAŃSK** - 202 dla Szkół Wyższych, ul. Zwycięstwa 30, tel. 347 12 59
- **GDYNIA** - Miejska Stacja Pogotowie Ratunkowego, ul. Zwirki i Wigury 14, tel. 660 22 05, 660 22 06
- **SOPOT** - Centrum Medyczne SOPMED, ul. Chrobrego 6/8, tel. 551 32 51, 551 10 70 po g. 19
- **DYŻURY CAŁODOBOWE APTEK**
■ **GDAŃSK** - Apteka Dyżurna, Gdańsk, ul. Kołobrzeska 32, REAL, tel. 511-85-58, 511-88-99; Apteka Nowum, Gdańsk, ul. Opolska 3, tel. 556-38-22; Apteka przy Arcy-towskiego - Morena, codziennie 8.00-22.00, niedziele, święta, Dowóz leków, 058/345-74-17
- **GDYNIA** - Apteka Dyżurna, Gdynia, Pl. Kaszubski 8, tel. 661-75-94, 620-58-58
- **Apteka Pod Gryfem**, ul. Starowiejska 8, tel. 620-19-82
- **POLICJA**
■ **Komenda Wojewódzka**, Gdańsk, ul. Okopowa 15, tel. 301 62 21 Kom. Miejska: Gdańsk, ul. Nowe Ogrody 27, tel. 302 00 91; Gdynia, ul. Portowa 15, tel. 622 19 00; Sopot, ul. Niepodległości 736, tel. 551 00 21
- **INF. PKS** - Gdańsk, tel. 302-15-32, czynna codziennie w godz. 6.30-18.30; Gdynia, tel. 620-77-47, czynna pon.-pt. w godz. 7.30-15.30
- **INF. PKP 24 GODZ.**
Gdańsk - tel. 94-36, 328-52-60, 328-14-60; Gdynia - tel. 94-36; Sopot - tel. 551-00-31, 94-36
- **INF. LOT** 0801 300 952 - informacja, rezerwacja, (prywatnie); 0801 300 953 - informacja, rezerwacja (służbowe)
- **INF. ZKM GDYNIA 24 GODZ.** 0 801 174 194 informacja o godz. odjazdów autobusów i trolejbusów
- **INF. TURYSTYCZNA** - ul. Długa 45 codziennie 10-20, tel. 301-91-51

Co jest grane w Radiu Gdańsk



- W piątkowy wieczór o godz. 18.50 zapraszamy do wysłuchania „Filozofii po góralsku” Józefa Tishnera
- O godz. 22.00 duża dawka brytyjskiej muzyki czyli „Muzyczne Domino” Pawła Luczńskiego
- W sobotę o godz. 15.00 - co w górę, a co spada, czyli „Internetowa Lista Przebojów”. Wejdź na stronę www.radiogdańsk.pl i zgłoś na swoje ulubione piosenki.
- W niedzielę o godz. 1.05 w audycji Na topic rozmowa z Cezarym Pazurą, który opowie dlaczego rozczarowało go aktorstwo.
- W niedzielniem „Salonie Artystycznym” o godz. 15.00 spotkanie z artystami teatru Miejskiego w Gdyni i rozmowa o ostatnich spektaklach - „101 Dalmatyńczyków” oraz „Związek Otwarty”.

Będzie

Redakcja:
80-864 Gdańsk, Taj Dzwony 9111
Tel. centrali 300-16, fax 300-30-30
Korespondenci: 80-668 Gdańsk str. czp. 419
Redaktor wydania:
Anna Brzozowska
Format zastrzeżony przez Oficynę Wydawniczą Wielkopolski sp. z o.o.

Redakcja:
80-864 Gdańsk, Taj Dzwony 9111
Tel. centrali 300-16, fax 300-30-30
Korespondenci: 80-668 Gdańsk str. czp. 419
Redaktor wydania:
Anna Brzozowska
Format zastrzeżony przez Oficynę Wydawniczą Wielkopolski sp. z o.o.

REKLAMA
Gdańsk, Taj Dzwony 9111 tel. (58) 300-32-74
fax 300-30-30, ul. 200 50-16, fax 300-30-30
WYDANICA
POLSKAPRESSE sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka
80-864 Gdańsk, Taj Dzwony 9111
Pracownik: Krzysztof Kupa
Druk:
Drukarnia POLSKAPRESSE sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka, ul. Polajka 3

PIĄTEK, 4 MARCA

Canal+ Sport

2.00 mecz ligi NBA koszykarzy Miami Heat - Sacramento Kings

9.00 Gdańsk

Mistrzostwa Polski
hala PZTS,
ul. Meissnera
Wstęp wolny

Tenis stołowy

To będzie pierwszy dzień mistrzostw Polski w tenisie stołowym. O godz. 9 rozpocznie się pierwsza runda gier pojedynczych seniorek, a o 10.30 seniorów. O godz. 15.30 przewidziane jest uroczyste otwarcie mistrzostw. Po nim ciąg dalszy rywalizacji. O godz. 16 pierwsza runda gier podwójnych seniorek, a o 16.30 seniorów.

18.00 Gdańsk

Mecz ekstraklasy
Stoczniowiec - KH Sanok
hala Olivia
Bilety: 15 zł (normalne), 12 zł (ulgowo)

Hokej na lodzie



To kolejny pojedynek tych drużyn. Rywalizacja toczy się do trzech zwycięstw. Stan rywalizacji: 1:1. Triumfator tej pary grać będzie o piąte miejsce na zakończenie sezonu 2004/05 i tym samym zapewni sobie utrzymanie w ekstraklasie. Przegrany będzie musiał jeszcze walczyć o ligowy byt.

NIEDZIELA, 6 MARCA

10.30 Gdańsk

Mistrzostwa Polski
hala PZTS,
ul. Meissnera
Wstęp wolny

Tenis stołowy



Trzeci i ostatni dzień mistrzostw Polski w tenisie stołowym. O godz. 10.30 odbędzie się finał gier podwójnych seniorek, o 11 seniorów, o 12.30 gier pojedynczych seniorek i o godz. 13.10 seniorów. Na godz. 14 zaplanowane jest zakończenie mistrzostw.

SOBOTA, 5 MARCA

Canal+ Sport

15.55 mecz ligi angielskiej piłki nożnej Newcastle United - FC Liverpool
19.55 mecz ligi hiszpańskiej piłki nożnej FC Valencia - Real Madryt

9.30 Gdańsk

Mistrzostwa Polski
hala PZTS,
ul. Meissnera
Wstęp wolny

Tenis stołowy



Drugi dzień mistrzostw Polski w tenisie stołowym. Na początek odbędzie się rywalizacja w grach mieszanych. O godz. 13.50 odbędzie się półfinał gier mieszanych, o 15.45 gier pojedynczych seniorek, o 16.40 seniorów, o 17.35 gier podwójnych seniorek, a o 18.15 seniorów. Rozdane zostaną też pierwsze medale. O godz. 19 rozegrany zostanie finał gier mieszanych.

10.00 Sopot

Zawody o puchar
dyrektora MOSiR
Łysa Góra
Wstęp wolny

Narciarstwo



MOSiR Sopot organizuje zawody w narciarskim slalomie dla dzieci. Rywalizować mogą wszyscy chętni urodzeni w 1986 roku i młodszy. Zawodnicy podzieleni zostaną na kategorie wiekowe. Na Łysej Górze do zmagania przystąpią także dziennikarze.

10.30 Gdańsk

XII Memoriał
Edwarda Wojdy
i Henryka
Boreckiego, hala
Morskiego Oddziału
Straży Granicznej,
ul. Oliwska 35. Wstęp
wolny

Zapasy

Memoriał odbywa się dla uczczenia pamięci zasłużonych dla pomorskich zapasów zawodników, trenerów i działaczy - Edwarda Wojdy i Henryka Boreckiego. Do rywalizacji przystąpią zawodnicy urodzeni w latach 1985-90. Zmagania odbywać się będą w dziesięciu kategoriach wagowych: 42, 46, 50, 56, 63, 70, 78, 86, 96 i 120 kg.

SOBOTA, 5 MARCA

TVP 1

16.05 drużynowy konkurs Pucharu Świata w skokach narciarskich w Lahti

11.00 Gdańsk

Mecz sparingowy
Lechia - Kaszub
Polchowo
boisko AWFIS,
ul. Wiejska
Wstęp wolny

Piłka nożna



Już coraz bliżej do rozpoczęcia rundy wiosennej na piłkarskich boiskach ligowych. To już ostatnie gry kontrolne dla naszych drużyn. Podczas sobotniego meczu z Kaszubami będzie można przekonać się w jakiej formie są piłkarze trzecioligowej Lechii na tydzień przed pierwszym spotkaniem o ligowe punkty.

17.00 Gdańsk

Mecz ekstraklasy
mężczyzn AZS
AWFIS - Chrobry
Głogów
hala Widowisko-
wo-Sportowa
AWFIS, ul. Wiejska
Bilety: 8 zł (normalne), 2 zł (ulgowo)

Piłka ręczna



To będzie bardzo ważny mecz dla szczypiomistrzów AZS AWFIS. Gdańszczanie walczyć o miejsce w czołowej „8” przed play off, a na dwie kolejki przed zakończeniem zasadniczej części sezonu są na dziewiątej pozycji. Z Chrobrym akademią bezwzględnie muszą wygrać. Każde inne rozstrzygnięcie praktycznie zamknie naszym szczypiomistrzom drogę do „8”.

urodzinowe przyjęcie

Przez cały dzień czekają na Ciebie atrakcje:

- Koncert zespołu **Leszcze**
- Goście specjálni - **Elizabeth Duda i Paolo Cozza** z programu „Europa da się lubić”
- Urodzinowy tort dla 1000 gości
- Losowanie nagrody w Urodzinowej Loterii - **Citroëna C4**
- Aktorzy Teatru Muzycznego w Gdyni w repertuarze musicalowym
- Specjalnie dla dzieci interaktywny spektakl Teatru Miniatura
- Ścianka wspinaczkowa, zjazdy i skoki na linach, prezentacja sprzętu do nurkowania
- Zniżki i prezenty w sklepach naszego Centrum - **rabaty do 40%**
- **Nagrody w konkursach** - bony na zakupy, kupony rabatowe, bilety do kina i teatru oraz niespodzianki!

Do swojego stoiska zaprasza firma Helena Rubinstein. Na stoisku prowadzone będą pokazy makijażu i prezentacje kosmetyków. Dla gości przygotowano prezenty-niespodzianki.

Na wielbicieli mocnych wrażeń czekać będzie ścianka wspinaczkowa, zjazdy i skoki na linach oraz prezentacja sprzętu do nurkowania.



urodzinowe prezenty

Specjalnie dla Gości CH Manhattan przygotowaliśmy na 5 marca urodzinowe zniżki i prezenty. Nagrodami w licznych konkursach dla Klientów naszego Centrum będą bony na zakupy, karnety rabatowe do sklepów, bilety do kina i teatru oraz wiele innych niespodzianek!

Big Star	Fundator kuponów rabatowych - nagród w konkursach
BM Hand Made	20-30% rabatu (w zależności od asortymentu)
Chlorofil	10% rabatu
Gino Rossi	Buty od 129 zł , do wybranych modeli akcesoria gratis , w godz. 18-21 jeszcze lepsze ceny
HD	Plecak lub torba firmowa do każdej zakupionej pary butów
Hexeline	Do każdego zakupu - atrakcyjny prezent-niespodzianka
Igielka	30% rabatu
Jonczak	15% rabatu od cen sugerowanych
Kodak	Zdjęcia za 59 groszy, 10% rabatu na aparaty Sony, przy kupnie albumów i ramek - trzeci produkt gratis
Levi's	40% rabatu na kolekcje wiosna/lato
Luxoro	10% rabatu na srebro, 15% rabatu na złoto
Marconi	Do każdego zakupu dodawany będzie upominek , 10% rabatu na wszystkie okrycia wierzchnie
Monnari	karty stałego klienta dla wszystkich kupujących
Mrówka	20% rabatu na wszystkie skarpety
Olimpia	Upominek do każdego zakupu i niespodzianka dla urodzinowych gości

Pretty Girl	10% rabatu
Private Member	Niespodzianki dla klientów
Reserved	20% rabatu na jeansy
Rylko	20% rabatu na wybrane modele czółenek, przy zakupie butów pasta w prezencie
Solar	Przy zakupach za ponad 300 zł - szal , przy zakupach za ponad 500 zł - bon o wartości 50 zł
Taranko	Rabat 40% na wybrane artykuły z kolekcji wiosna/lato
Timeless	Do każdego zakupionego zegarka firmy TAG HEUER - torba sportowa oraz koszulka gratis
Triumph	20% rabatu na wybrane modele z kolekcji Triumph oraz Valisere
Vero Colore	10% rabatu
Vertus	Przy zakupie minimum 3 produktów - 20% rabatu oraz upominek-niespodzianka
Wittchen	15% rabatu na wszystkie produkty

Tylko jeden taki Salon Firmowy. *w Manhattanie*



Nokia 6100
od 1 zł
brutto



Siemens CX65
od 1 zł
brutto



Darmowe rozmowy w Jednej Idei. I kropka.

Salon Firmowy IDEA
GCH Manhattan poziom II

80-244 Gdańsk, al. Grunwaldzka 82
tel. (0 58) 340 55 27, 340 55 28
gdansk.grunwaldzka@centertel.pl

godziny otwarcia:
pon.-sob: 09.00 - 21.00
niedziela: 10.00 - 21.00



Łączy Cię z ludźmi

Informacja Handlowa: 0 801 234 567; Koszt połączenia: 1 jednostka taryfikacyjna wg cennika TP SA; www.idea.pl

✂️ —————
wytnij kupon i przyjdź po rabat, lub upominek

Tylko w naszym Salonie Firmowym IDEA dodatkowe
EXTRA wyposażenie do zakupionego telefonu!!!

gratka.pl
OGŁOSZENIA W INTERNECI



ZATRUDNIENIE

INNE

SZUKAM PRACĘ

SZUKAM pracy. Mercedes, izoterma, 16 euro pa

CHAŁUPNIKÓW- monta
długopisów. Agencja Roz
woju Przedsiębiorczości os
Kopernika 22 box 1
83-202 Starogard 4

KIEROWCA- Operator
dźwigu do 18 Ton,
0502/542-705

studiach, bez aplikacji) na
bardzo dobrych warunkach

- Wymagania:
 - Wykształcenie wyższe techniczne
 - specjalności klimatyzacja, wentylacja
 - Co najmniej 5-letnie doświadczenie
 - Dobra znajomość języka angielskiego



cyjne wynagrodzenie 1.600
zł/ m-c Tel. 661-10-56
661-24-77

ber, tel. 781-64-42 wew. 1
ub 18

ROZNOŚCIELI prasy
mieszkają-
cych na ul. Cho-
pina, Karłowi-
cza, Żeleńskiego
i okolice w
Gdańsku- za-
trudni Biuro
Prenumeraty
Prasy Bałtyc-
kiej. Oferujemy
pracę w godz.
4.00- 7.00 Zgło-
szenia telefo-
niczne- 28.02-
07.03.2005 w
godz. 10.00-
12.00 tel.
300-36-07

...one

2

Baltycki

glaxo
INTERNATIONAL TRADE ASSOCIATION

GDYNIA Dworzec Główny

ny 176 626 54 25

39F. Samochody
RTV, złoto, nieruchomości

LOMBARD - samochody, RTV, złoto, nieruchomości. Gdańsk

345-59-43

INNE

341-52-40

5, fax 663-65-12, post-pt. 8:05-18:00, sub. 8:00-14:00
all documents sent via e-mail to: E-mail: Oshkosh@...

10

INTERNETOWE biuro ra

DOBRY kredyt, Gdynia,
Świętojańska 51,
(0 58) 620 06 66

cyjne. **Najtaniej!**
Najszybciej!
058/345-19-55

0-509-680-154

ODDŁUŻANIE, uczciw

o dochodach!
(0-58) 771-47-20,
0-801-807-807 koszt polą-

DETEKTYW, koncesja
MSWiA, www.f-art.gda.pl

NAPRAWA wiecznych pi
Gdynia, 10-Lutego 3

GDANSK Dworzec
Główny PKP 346-33-42

PIANINA kupujemy!
341-52-40

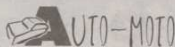
ZAPRASZAMY DO NASZYCH BIUR OGŁOSZEŃ:

[illegible]

Zamów ogłoszenia drobne przez internet!

gratka.pl
OGŁOSZENIA W INTERNecie

314474



AUTO MOTO

SAMOCHÓD - kupię
do 5 tys. zł

SAMOCHÓD

sprzedam

AUDI A-8, 2.5TDI, 1999, srebrny, pełne wyposażenie, (058)682-26-70

FORD Escort, 1.4, 1989, gaźnik, lusterka i zderzaki w kolorze nadwozia, szyberdach, obrotomierz, opony zimowe, (0-58) 588-08-03

HONDA Accord, 2.2 benz./gaz, 96 r., 145 000 km, wanna metalik, 21.000, do uzgodnienia, ABS, skóry, CZ+AA, pełna elektryka, klimatyzacja, serwisowany, garażowany, z salonu, (0-58) 663-66-87 po 18.00, 0-608-471-991

TOYOTA Carina, 1.6, 12/1994, salony, okazja, 0693-027-361

SAMOCHÓD CZĘŚCI

sprzedam

FORD Fiesta Courier, 1.8D, 1997, 5-osobowy, salony, bezwyposażony, 12 900 z watem, 34-77-55

INNE

sprzedam

BRYCZKA konna - nowa, na drewnianych kołach, sprzedam 2800 zł, 0-508-610-463

UAZ 469, terenowy, do udogodnienia, 0-608-069-657

SAMOCHÓD - kupię
do 5 tys. złTRABANT, 600 plus części,
0-604-615-554

SAMOCHÓD

sprzedam

OSOBOWE Dostawcze! Powypadkowe, całe, gotówka, 344-77-33

AI Dostawcze, Osobowe, uszkodzone, gotówka, 344-77-33

SAMOCHÓD - kupię
ponyżej 10 tys. złAI Gotówka, Osobowe,
Dostawcze, 1 h,
0-604-215-315

AUTO-SZYBY

KAPITAŃSKA 4,
Sprzedaż, Montaż,
Przyjeżdżanie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

KAPITAŃSKA 4,
Sprzedaż, Montaż,
Przyjeżdżanie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

KAPITAŃSKA 4,
Sprzedaż, Montaż,
Przyjeżdżanie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

KAPITAŃSKA 4,
Sprzedaż, Montaż,
Przyjeżdżanie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

KAPITAŃSKA 4,
Sprzedaż, Montaż,
Przyjeżdżanie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

KAPITAŃSKA 4,
Sprzedaż, Montaż,
Przyjeżdżanie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

KAPITAŃSKA 4,
Sprzedaż, Montaż,
Przyjeżdżanie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

KAPITAŃSKA 4,
Sprzedaż, Montaż,
Przyjeżdżanie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

KAPITAŃSKA 4,
Sprzedaż, Montaż,
Przyjeżdżanie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

KAPITAŃSKA 4,
Sprzedaż, Montaż,
Przyjeżdżanie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

KAPITAŃSKA 4,
Sprzedaż, Montaż,
Przyjeżdżanie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

KAPITAŃSKA 4,
Sprzedaż, Montaż,
Przyjeżdżanie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

KAPITAŃSKA 4,
Sprzedaż, Montaż,
Przyjeżdżanie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

KAPITAŃSKA 4,
Sprzedaż, Montaż,
Przyjeżdżanie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

KAPITAŃSKA 4,
Sprzedaż, Montaż,
Przyjeżdżanie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

KAPITAŃSKA 4,
Sprzedaż, Montaż,
Przyjeżdżanie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

KAPITAŃSKA 4,
Sprzedaż, Montaż,
Przyjeżdżanie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

KAPITAŃSKA 4,
Sprzedaż, Montaż,
Przyjeżdżanie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

KAPITAŃSKA 4,
Sprzedaż, Montaż,
Przyjeżdżanie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

KAPITAŃSKA 4,
Sprzedaż, Montaż,
Przyjeżdżanie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

KAPITAŃSKA 4,
Sprzedaż, Montaż,
Przyjeżdżanie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

KAPITAŃSKA 4,
Sprzedaż, Montaż,
Przyjeżdżanie,
664-70-38

AUTO-SZYBY

KAPITAŃSKA 4,
Sprzedaż, Montaż,
Przyjeżdżanie,
664-70-38SAINT-GOBAIN
SEKURITSzyby samochodowe
Sprzedaż, montaż,
przyciemnianie,
naprawaGdańsk
Ul. Gromadzka 427
Tel. (58) 552 28 14,
552 22 31, 54-49SAINT-GOBAIN
AUTOVER

Markowe Szyby Samochodowe

PILKINGTON
Dystrybucja* CAR GLASS - GDŃSK
ELBLĄSKA 54/64
058/305 39 39
058/320 29 77* AUTO GLASS EXPERT
GDŃSK
ZWYCIĘSTWA 214
058/664 91 22
058/664 91 87

MECHANIKA I ELEKTROMECHANIKA

ALU Tłumiki

058/344-59-55

AMORTYZATORY.
Tłumiki. Mechanikatania. 058/344-22-44,
058/663-96-97

AUTO-GAZ. Superpromocja - raty: 1,5 %, (0-58) 522-70-90

wtrysk sekwencyjny, chip, tuning elektroniczny, Perfect-Auto, (0-58) 664-90-78 raty

AUTO-GAZ „Centrum”, (0-58) 345-70-28, 0-608-103-025 instalacje mechaniczne

AUTO-GAZ „Coala”, 309-40-28

AUTO-GAZ „Serwis” Gdynia, Huciska 11c, 781-29-29, 0-501-512-688 Tłumiki

AUTO-GAZ Aurorad, Gdańsk, Hynka 30, 058/511-77-30, 301-77-46

AUTO-GAZ „Eko-Pal” Bis 3 4 9 - 7 4 - 8 0 - 0, 0-503-899-942

AUTO-GAZ solidnie, 2 lata gwarancji, (0-58) 341-07-96

AUTO-GAZ „Solidnie”, 2 lata gwarancji, (0-58) 341-07-96

ZABEZPIECZENIA ALARMY

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

AUTOGAZ Sopot

(058) 555-00-11,
(058) 550-30-95 raty

AUTOGAZ Alamy. Elektryka. Raty. 344-49-01

HAKI holownicze, konserwacja, tłumiki 306-65-83

IB-Auto. części, serwis Opel (0-58) 556-10-03

TŁUMIKI. AMORTYZATORY. kompleksowa naprawa podwozi. Krajewski, Małkowska, 40, 3 4 6 - 1 - 3 - 2, 341-68-96

TŁUMIKI, katalizatory, sondy Lambda, (0-58) 309-05-61

TŁUMIKI, katalizatory, strumienie sportowe, kolektory 058/684-70-05, 0501/524-357

ZABEZPIECZENIA ALARMY

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY 664-94-55

ALARMY, atesty, blokady, elektryka Ara 629-42-95, 0601-692-566

AUTOALARMY Radio Aurorad. Kocurki 1, (0-58) 301-77-46

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT osobowy

TRANSPORT MEBLI

TRANSPORT MEBLI

TRANSPORT MEBLI

TRANSPORT MEBLI

TRANSPORT MEBLI

TRANSPORT MEBLI

Zespół Szkół Kształcenia Podstawowego i Gimnazjalnego nr 21 ma 21 lat Urodziny szkoły na Morenie

Gdańsk. Warsztaty wendo
Precz ze stresem



Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 i Gimnazjum nr 28 pozowali w śróde do „rodzinnego” zdjęcia ze swoimi nauczycielami.

Fot. Grzegorz Melchior

Zespół Szkół Kształcenia Podstawowego i Gimnazjalnego nr 21 na gdańskiej Morenie obchodzi dziś urodziny. Podstawówka, która należy do zespołu została utworzona dokładnie dwadzieścia jeden lat temu. Z tej okazji dyrektorka i nauczyciele przygotowali im-

prezy sportowe m. in. turniej w skoku wwyż, piłce nożnej, judo, koszykówce. Odbędzie się też pokaz gimnastyki korekcyjnej w wodzie. Gośćmi uroczystości będą też kombatanci należący do Armii Krajowej. Początek o godzinie 11, zakończenie około godz. 14.

Agnieszka Kamińska

Dyrektor mistrzów

Rozmowa z **Elżbietą Nikiel**, dyrektorką Zespołu Kształcenia Podstawowego i Gimnazjalnego nr 21

- **Zagramy w koszykówkę?**

- Nasza szkoła ma charakter sportowy, dlatego nauczycielom i uczniom koszykówka nie jest obca. Mnie żadna sportowa propozycja nie zdziwi. Naszą specjalizacją jest jednak pływanie. Kilka dni temu uczniowie gimnazjum zajęli pierwsze, a uczennice drugie miejsce w Mistrzostwach Województwa w Pływaniu, uczniowie z podstawówki też uplasowali się na pierwszym miejscu.

- **Jest pani surowym dyrektorem?**

- Jestem dyrektorem i do tego uczę fizyki i matematyki. Jedną i drugą funkcję staram się wykonywać sprawiedliwie. Najłatwiej jest postawić dziecku najgorszą ocenę, dlatego staram się zawsze znaleźć coś dobrego w każdym uczniu i dać mu szansę.

- **Zna pani swoich podopiecznych?**

- Jest u nas około tysiąca dzieci, trudno znać każdego, ale staram się. Znam nazwiska osób wyróżniających się wiedzą, ale także tych, którzy mają jakieś problemy i trafiли do mojego gabinetu.

- **Uczniowie robią pani jakieś psikusy?**

- Dyrektorowi nikt się nie odważy (śmiech), ale nauczycielowi owszem. Podczas klasówki uczniowie zapytali, dlaczego chodzę po klasie. Odpowiedziałam, że nie mam nic innego do roboty i że gdybym miała, to bym nie chodziła. Na następnym sprawdzianie na biurku piętrzyły się gazety do czytania. Zgodnie z zapowiedzią musiałam zająć się czytaniem.

- **Pamięta pani moment, który sprawił pani przyjemność?**

- Kilka dni temu usłyszałam, że klasa zareagowała gromkim „uuuuuuu”, gdy dowiedziała się, że nie ja będę prowadziła lekcję. Przecież uczniowie na ogół cieszą się, gdy

nie ma ich nauczycieli.

- **Ten dzień jest dużym świętem.**

- Jesteśmy dużą szkołą i każdą uroczystość obchodzimy dość hucznie. W tym roku połączyłyśmy dwa aspekty - patriotyzm i nasz sportowy charakter kształcenia.

- **Patriotyzm jest związany z patronem szkoły**

- **Armią Krajową?**

- To powiązanie

bardzo kulturowe i pielęgnujemy

związek z Armią Krajową. Zapraszamy kombatantów na każde wydarzenie związane ze szkołą.

Prosimy ich o wspomnienie.

Chociaż trudno na-

klonić te osoby, by

przypominały sobie

tak ciężki dla

nich czas. Zależy

nam na tym, żeby nasze dzieci

czerpały wzorce właśnie z takich bohaterów jak oni. Mam

też w szkole Izbę Pamięci, gdzie gromadzimy pamiątki

związane z Armią Krajową.

- **Jak rysuje się przyszłość szkoły?**

- Planujemy uruchomić

klas uczniów pierwszych

klas gimnazjalnych klas

z dodatkowymi zajęciami z dziennikar-

stwa, językowymi i lek-

koatletycznymi, chcemy

też utworzyć klasę ta-

ncieczną już w podsta-

wówce.

Miejsce dla sportowców

Tomasz Piątek, gimnazjalista z kl. II b

- Najbardziej lubię wf. W przyszłości chciałbym zajmować się zawodowo tańcem. To nie znaczy, że jestem słaby na innych zajęciach. Dla kogoś, kto myśli o karierze sportowca nasza szkoła jest najlepsza. Tylko u nas są specjalne klasy sportowe. Mamy basen i nasi pływacy zajmują czołowe miejsca na mistrzostwach. W szkole jest normalna atmosfera.



Rozwija się

Marta Kufel, gimnazjalistka z kl. II a

- Interesuję się informatyką. Chciałabym tworzyć systemy komputerowe w jakieś dużej firmie. Już dziś mogę poszerzać swoje zainteresowania pod tym kątem. Szkoła cały czas się rozwija. Powstają nowe profile, w ten sposób nie uczymy się „ogólnie” tylko już możemy się ukierunkować. Tak jest już z klasami sportowymi, a w przyszłym roku mają powstać specjalizacje humanistyczne.



Jest dużo kół

Małgorzata Stanke, uczennica z kl. VI c SP

- Działam tu dużo kół zainteresowań. Każda osoba może znaleźć coś dla siebie. Chłopcy wybierają pracownię modelarską, albo zajęcia sportowe, dziewczyny wolą teatr. Ja też chodzę na zajęcia z dramy. Rozwijają one wyobraźnię i ułatwiają naukę języka polskiego. Atmosfera w szkole jest zdrowa, z czego bardzo się cieszę. Chodzą tutaj nawet osoby, które wybrały szkołę, chociaż mieszkają w innych dzielnicach i są przyporządkowane do innej placówki.



„Wendo” oznacza „drogę kobiet”. Od początku było tworzone tylko dla dziewcząt i kobiet. Wyraża się przekonaniem, że nikt nie ma prawa naruszać granic kobiet. Wymyślone około 30 lat temu w Kanadzie.

Anna Tomaszewska

Elżbieta Nikiel

Szkolne zbiórki chleba

Śniadanie w Motławie

Kiedy szkolna młodzież zbierała makulaturę i jeździła na wykopki pomagać rolnikom w corocznych zbiorach ziemniaków, czy buraków. Czas się zmienił, ale uczniowie nadal zbierają i szukają okazji do pomocy. Członkowie koła Ligi Morskiej i Rzecnej ze Szkoły Podstawowej nr 16 na gdańskiej Oruni, od kilku dni codziennie przynoszą ze sobą do szkoły chleb. I nie są to uczniowskie kanapki, tylko śniadanie mieszkających na Motławie łabędzi.

- Z taką inicjatywą przyszedł do nas pewien mieszkaniec Gdańska, a ponieważ nasze koło interesuje się wszystkim, co wiąże się z wodą, natychmiast przystąpiliśmy do działania - opowiada Jolanta Gołębka, opiekunka koła. - Uczniowie nie mogliby każdego dnia sami chodzić nad kanał i dokarmiać łabędzi, ale staramy się jakoś im pomagać. Klubowicze codziennie przynoszą do szkoły chleb, a pan Krawczyk, który zgłosił tą

inicjatywę, zanosí go ptakom.

Kiedy tylko zdolają, uczniowie sami zajmują się dokarmianiem. Wprawdzie zima w mieście nie jest dla łabędzi tak ciężka, jak poza jego granicami, jednak z wdzięcznością przyjmują tę uczniowską pomoc.

- Wyglądają na zadowolone, kiedy je karmimy, a nam też sprawia to wielką przyjemność - mówi Kamila Racicka z koła LMiR.

- Nasze koło cieszy się dużą popularnością - opowiada Jolanta Gołębka. - W tej chwili mamy trzydziestu trzech członków - entuzjastów wody. Wszystko co się z nią wiąże pasjonuje moich podopiecznych. Nasza codzienna działalność polega na odwiedzaniu Muzeum Morskiego, nauki węzłów żeglarskich i spotkaniach z „ludźmi morza”. Widać jednak, że moich uczniów najbardziej cieszy dokarmianie łabędzi.

Magda Bukowska



Członkowie koła Ligi Morskiej i Rzecnej ze Szkoły Podstawowej nr 16 na Oruni codziennie przynoszą ze sobą do szkoły chleb, aby dokarmiać gołębie.

Fot. Robert Krawczyk

73 urodziny obchodzi dziś Ryszard Kapuściński

Internauci dla reportera

Takiej kartki urodzinowej chyba nikt jeszcze nie dostał. Za pośrednictwem nieoficjalnej strony internetowej Ryszarda Kapuścińskiego - www.kapuscinski.hg.pl, internauci z całego świata przekazali 73-letniemu, wybitnemu reporterowi najlepsze życzenia urodzinowe. Nie zawiedli trójmiejscy fani, którzy włączyli się do tworzenia urodzinowej kartki.

Przygotowujący stronę Ryszarda Kapuścińskiego, Robert Nowacki i Maciej Skórczewski, mają nadzieję, że ta nietypowa urodzinowa kartka dotrze na czas do jubilate.

- Wszystkie listy z życzeniami wydrukowaliśmy dokładnie w takiej formie, w jakiej do nas przyszły i wysłaliśmy do pana Ryszarda - mówi Maciej Skórczewski. - Liczymy na to, że życzenia dotrą do niego w dzień urodzin.

Najwieńniejsi czytelnicy i miłośnicy twórczości Ryszarda Kapuścińskiego w pięknych słowach podziękowali twórcy „Imperium” za pół wieku reporterskiej pracy. Internauci życzyli też jubilatowi następnych fenomenalnych książek, na które oni sami czekają z utęsknieniem. Nasza redakcja również życzy jubilatowi spełnienia marzeń i kolejnych, fantastycznych nieodwroczeń zawodowych.

Magda Bukowska
Zachowaliśmy zblizoną do oryginału pisownię życzeń

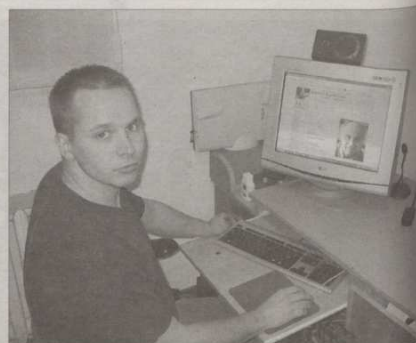
Drogi Panie Ryszardzie, z okazji wielkiego święta, jakim są Pana urodziny pozwól sobie na przesłanie szczerych życzeń zdrowia, szczęścia, dalszego spełniania się w roli reportera i podróżnika oraz wielu fascynujących podróży, które z pewnością przeobrażą się w wiele fascynujących książek! Mam dość ścisły umysł... trudno mi więc wyrazić w słowach, ile znaczą dla mnie Pana książki. Wystarczy że napiszę, że wywarły na mnie ogromny wpływ i poszerzyły moje horyzonty.

Jest Pan dla mnie ogromnym autorytetem, jednym z niewielu pozostałych w naszym kraju. Mimo ogromnej wiedzy i bazy doświadczeń pozostaje Pan osobą bardzo sympatyczną, otwartą i skromną, a to już jest czymś wyjątkowym i rzadko spotykanym... Życzę Panu wielu wizyt na Targach Książek w Frankfurtie nad Menem... ponieważ sam obecnie studiuję w tym mieście i o niczym więcej nie marzę, jak spotkaniu się z Panem oraz o autografie na jednej z Pana książek (a posiadam ich wiele...)

Gorąco pozdrawiam, z wyrazami ogromnego szacunku,
Alek

Drogi i Szanowny Mistrzu i Jubilat! Przyjmij skromne życzenia: dobrego zdrowia, ciągłej ochoty do dzielenia się z nami swoim niewyczerpanym talentem i kunsztem. Wychowawców, co by godnie kontynuowali roznieconą przez Pańską twórczą pasję sztukę. I więcej Lapidarów, oraz pomysłowości w życiu osobistym. Wszystkiego co najlepsze! Serdeczne pozdrowienia!

Wierny czytelnik, Jarek



Maciej Skórczewski odbiera od internautów listy z życzeniami dla Ryszarda Kapuścińskiego.

Fot. zbioru prywatnego

Kochany Ryszardzie żyj nam sto lat! Jesteś moim mistrzem i drogowskazem na życie... Czytanie jego książek wywołuje we mnie tyle emocji, mogłabym to porównać do oglądania jakiegoś przejmującego filmu lub słuchania jakiejś wzruszającej muzyki, operuje niezwykle barwnym i jednocześnie bardzo lapidarnym językiem, nie ma u niego zbędnych treści, ja ich nie czytam ja chłonę jego myśli. To pisarstwo najwyższego lotu.

Pozdrawiam Monika

Wszystkiego najlepszego z okazji urodzin. Herodot rzucił sobie wyzwanie heroiczne, syzyfowe by nie rzec. Przecież Pan rzucił sobie to samo. Udała się Wam rzecz niemała z definicji niemożliwa. A na bibliotecznej półce Dzieje obok Lapidarów stoją.

Z poważaniem i wyrazami szacunku, Grzegorz

Panu Ryszardowi, długich jeszcze lat życia w zdrowiu, niech ubogaca nas swymi pięknymi w formie i głębokimi w treści książkami. Dzięki niemu dalekie kultury stają się bliższe, a ludzie w nich żyjący przestają być „obcymi”. Zawsze z niecierpliwością czekam na Pańskie książki, wywiady, rozmowy.

Z głębokim szacunkiem,
Jarosław

Gdańsk. Spotkania z książką. Marek Kamiński czytał dzieciom

Czy polarnik się myje i gdzie wyrzuca swoje śmieci

Tak trudnych pytań Markowi Kamińskiemu nie zadał na pewno żaden dziennikarz. Podczas wczorajszego spotkania polarnika z gdańskimi uczniami, nie było tematów tabu. Najodważniejsi okazali się najmłodsi. Pytali zdobywcę biegunów, o to gdzie wyrzuca się śmieci podczas takiej wyprawy, czy polarnik mieszkał z Eskimosami i czy ubrania, których używał podczas wyjazdów były szyte z takich samych materiałów jak Eskimosów, czy bardziej jak kosmonautów. Były też pytania bardziej intymne, np. czy zdobywając biegun, uczestnicy wyprawy mają możliwość się umyć i jak załatwia się najpilniejsze potrzeby fizjologiczne, kiedy w okolicy nie ma nawet drzewa. Marek Kamiński fantastycznie radził sobie z ciekawością uczniów, żadnego pytania nie pozostawiając bez odpowiedzi. Okazją do spotkania Marka Ka-

mińskiego z 60 małych gdańszczyzan, była wspólna akcja Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gdańsku - „Książka mojego dzieciństwa”. Wczoraj odbyło się pierwsze z serii pięciu planowanych spotkań.

- Celem akcji jest zachęcenie dzieci do czytania książek, przyswajania słowa pisanego i odwiedzania biblioteki - mówi Sylwia Ressel, rzecznik prasowy MOPS w Gdańsku. - Staramy się wskazać tym dzieciom, które z różnych powodów nie mają łatwego dostępu do książek w domach, inną drogę dotarcia do literatury - poprzez bibliotekę.

Trudno o lepszą zachętę, niż spotkanie z czytaniem za pośrednictwem osoby popularnej, lubianej i podziwianej. Dlatego do gdańskich spotkań z książką, organizatorzy akcji starają się zachęcić dziecięcych idoli.



Zachwycone otwartością polarnika dzieci, nie chciały się z nim rozstać.

Fot. Robert Krawczyk

- Dzieci same wybrały te osoby, z którymi najbardziej chciałyby się spotkać - wyjaśnia Sylwia Ressel. - Marek Kamiński wielokrotnie został wymieniony, więc poprosili-

śmy go, by przeczytał dzieciom fragmenty swojej ulubionej książki z dzieciństwa. Natychmiast zgodził się na spotkanie, a do tego wszystkie dzieci dostały od niego po książkę. Zna-

ny polarnik czytał dzieciom fragmenty „Małego Księcia”, do którego sam powracał setki razy. Organizatorzy imprezy mają nadzieję, że równie entuzjastycznie jak Kamiński zare-

agują inni zaproszeni. Dzieci marzą między innymi o spotkaniu z piłkarzami Lechi, Sylwią Gruchalą, Adamem Małym, czy Anną Przybylską.

Magda Bukowska

Zamów ogłoszenie drobne przez internet!

gratka.pl
OGŁOSZENIA W INTERNecie

314425A

NIERUCHOMOŚCI

od. ze str. 10

MIESZKANIE

odnajm.

APARTAMENTY

wynajem- obsługa firm,
060305-33-99,
0601502-501
www.pol-rent.gratka.pl

1-POK.

odnajm.

GDYNIA Grabówek, 450-
licznikowe, 0-602-705-001

GDYNIA, kawalerka blisko
Głównego,
0-508-795-032

REDA, komfortowa, bez-
czynszowa, 450, -liczniko-
we, 0-605-146-970,
0-602-705-002

2-POK.

odnajm.

GDANSK Centrum komfor-
towe, wyposażone,
0601502-501

GDANSK Suchanino,
303-08-16

GDANSK Zaspas 50 m kw, II
piętro, umebowane, tele-
fon, stałe łącze, 850,- +
opłaty (możliwość negocja-
cji) 058557-79-66

GDYNIA Dąbrowa, (57),
1.300 m-c z opłatami, komfor-
towe, 0501-498-541

GDYNIA, piętro domu, sa-
modzielne, umebowane,
700,- opłaty licznikowe,
kaucja, (0-58) 661-39-83

REDA, komfortowa, bez-
czynszowa, 450, -liczniko-
we, 0-605-146-970,
0-602-705-002

SOPOT Dębny 1 p na dużej
terenie, umebowane, 650 zł
opłaty, 058557-79-66

REDA, komfortowe, 2-po-
ziomowe, bezczynszowe,
550,- obejmując ogrzewanie
+ licznikowe,
0-605-146-970,
0-602-705-002

TCZEW ul. Topolowa,
mieszkanie 2 pokoje, odnaj-
mę 0049-174-1829-790

PRZYMORZE 2 pokoje,
nieumeblowane 302-53-58,
0606-150-470

GDYNIA Dąbrowa, (57),
1.300 m-c z opłatami, komfor-
towe, 0501-498-541

GDYNIA, piętro domu, sa-
modzielne, umebowane,
700,- opłaty licznikowe,
kaucja, (0-58) 661-39-83

GDANSK Ośwa, nowe,
dobra lokalizacja, teren
ogrodzony,
0606-394-810,
555-06-89

SOPOT luksusowy aparta-
ment, 8.000,- 0601/502-501

GDANSK Ośwa, nowe,
dobra lokalizacja, teren
ogrodzony, dzielnia fir-
mis, 0606-394-810,
555-06-89

GDYNIA, 3-pokojowe z ga-
razem, częściowo umeblo-
wane, 624-83-49

GDYNIA, przy PKP Leszc-
czyński, (53), 650,00 + liczni-
ki, (0-58) 623-04-97

GDYNIA, biura, maga-
zyny, 0-602-387-920

GDYNIA centrum, salon (47
m kw.), przystosowany do
fizjoterapii, 3 stanowiska,
solarium, 620-18-85,
0504-657-509

GDYNIA, biura, maga-
zyny, 0-602-387-920

GDYNIA centrum, salon (47
m kw.), przystosowany do
fizjoterapii, 3 stanowiska,
solarium, 620-18-85,
0504-657-509

GDYNIA Słaska, (42),
1800,- 0-698-507-512

LOKAL BUDOWLANO- CZYNOWY

odnajm.

GDANSK 200 m kw, I pię-
tro, 0601/68-37-90

GDANSK Starówka 38 m
reprezentacyjne biuro, par-
ter, 302-27-27

GDANSK Wrzeszcz, biura,
warsztaty, magazyny
0607/281-099,
0602/603-293

GDANSK Oliwa, Przed-
siębiorstwo oferuje do
wynajęcia pomieszcze-
nia biurowe i magazyno-
we. Telefon 558-01-75,
553-20-16

GDYNIA, biura, maga-
zyny, 0-602-387-920

GDYNIA centrum, salon (47
m kw.), przystosowany do
fizjoterapii, 3 stanowiska,
solarium, 620-18-85,
0504-657-509

GDYNIA Słaska, (42),
1800,- 0-698-507-512

KARTUZY lokal 150 m
kw. pod działalność biu-
rową itp., z możliwością
podziału i dalszego pod-
najmu. 0601-666-178

BOX Hala „Gildia”
0600-210-980, 348-59-39

GDANSK Oliwa, Przed-
siębiorstwo oferuje do
wynajęcia pomieszcze-
nia biurowe i magazyno-
we. Telefon 558-01-75,
553-20-16

GDANSK Oliwa, Przed-
siębiorstwo oferuje do
wynajęcia pomieszcze-
nia biurowe i magazyno-
we. Telefon 558-01-75,
553-20-16

GDYNIA, biura, maga-
zyny, 0-602-387-920

GDYNIA centrum, salon (47
m kw.), przystosowany do
fizjoterapii, 3 stanowiska,
solarium, 620-18-85,
0504-657-509

GDYNIA Słaska, (42),
1800,- 0-698-507-512

GDYNIA Słaska, (42),
1800,- 0-698-507-512

WYNAJME pomieszczenie
biurowe 220 m kw., w
Gdańsku, ul. Żołnierska 17,
cena 12 zł/ m kw., tel.
0606/645-066

WYNAJME pomieszczenia
biurowo- wystawiennicze
570 m kw., na II i III piętrze
w Gdyni, ul. Hutnicza 24, ce-
na 8.000 zł, tel.
0606/645-066

WYNAJME pomieszczenia
biurowo- wystawiennicze
570 m kw., na II i III piętrze
w Gdyni, ul. Hutnicza 24, ce-
na 8.000 zł, tel.
0606/645-066

WYNAJME pomieszczenia
biurowo- wystawiennicze
570 m kw., na II i III piętrze
w Gdyni, ul. Hutnicza 24, ce-
na 8.000 zł, tel.
0606/645-066

WYNAJME pomieszczenia
biurowo- wystawiennicze
570 m kw., na II i III piętrze
w Gdyni, ul. Hutnicza 24, ce-
na 8.000 zł, tel.
0606/645-066

WYNAJME pomieszczenia
biurowo- wystawiennicze
570 m kw., na II i III piętrze
w Gdyni, ul. Hutnicza 24, ce-
na 8.000 zł, tel.
0606/645-066

WYNAJME pomieszczenia
biurowo- wystawiennicze
570 m kw., na II i III piętrze
w Gdyni, ul. Hutnicza 24, ce-
na 8.000 zł, tel.
0606/645-066

WYNAJME pomieszczenia
biurowo- wystawiennicze
570 m kw., na II i III piętrze
w Gdyni, ul. Hutnicza 24, ce-
na 8.000 zł, tel.
0606/645-066

SOPOT Centrum, sprze-
dam, 20.000 PLN,
0601-42-50-45

GAJARZE, 0505-126-033

GAJARZE, 0505-126-033

GAJARZE, 0505-126-033

GAJARZE, 0505-126-033

GAJARZE, 0505-126-033

GAJARZE, 0505-126-033

GAJARZE, 0505-126-033

GAJARZE, 0505-126-033

POMIESZCZENIE ma-
gazyńno- handlowe,
100- 200 m kw, Trójmie-
sto, dogodny dojazd,
056/650-99-20

POMIESZCZENIE ma-
gazyńno- handlowe,
100- 200 m kw, Trójmie-
sto, dogodny dojazd,
056/650-99-20

POMIESZCZENIE ma-
gazyńno- handlowe,
100- 200 m kw, Trójmie-
sto, dogodny dojazd,
056/650-99-20

POMIESZCZENIE ma-
gazyńno- handlowe,
100- 200 m kw, Trójmie-
sto, dogodny dojazd,
056/650-99-20

POMIESZCZENIE ma-
gazyńno- handlowe,
100- 200 m kw, Trójmie-
sto, dogodny dojazd,
056/650-99-20

POMIESZCZENIE ma-
gazyńno- handlowe,
100- 200 m kw, Trójmie-
sto, dogodny dojazd,
056/650-99-20

POMIESZCZENIE ma-
gazyńno- handlowe,
100- 200 m kw, Trójmie-
sto, dogodny dojazd,
056/650-99-20

POMIESZCZENIE ma-
gazyńno- handlowe,
100- 200 m kw, Trójmie-
sto, dogodny dojazd,
056/650-99-20

DOM

odnajm.

KRATY! Ogrodzenia! Ta-
nio, 341-12-44

KRATY! Ogrodzenia! Ta-
nio, 341-12-44

KRATY! Ogrodzenia! Ta-
nio, 341-12-44

KRATY! Ogrodzenia! Ta-
nio, 341-12-44

KRATY! Ogrodzenia! Ta-
nio, 341-12-44

KRATY! Ogrodzenia! Ta-
nio, 341-12-44

KRATY! Ogrodzenia! Ta-
nio, 341-12-44

KRATY! Ogrodzenia! Ta-
nio, 341-12-44

KRATY! Ogrodzenia! Ta-
nio, 341-12-44

KRATY! Ogrodzenia! Ta-
nio, 341-12-44

KRATY! Ogrodzenia! Ta-
nio, 341-12-44

KRATY! Ogrodzenia! Ta-
nio, 341-12-44

KRATY! Ogrodzenia! Ta-
nio, 341-12-44

KRATY! Ogrodzenia! Ta-
nio, 341-12-44

KRATY! Ogrodzenia! Ta-
nio, 341-12-44

KRATY! Ogrodzenia! Ta-
nio, 341-12-44

KRATY! Ogrodzenia! Ta-
nio, 341-12-44

KRATY! Ogrodzenia! Ta-
nio, 341-12-44

KRATY! Ogrodzenia! Ta-
nio, 341-12-44

KRATY! Ogrodzenia! Ta-
nio, 341-12-44

KRATY! Ogrodzenia! Ta-
nio, 341-12-44

KRATY! Ogrodzenia! Ta-
nio, 341-12-44

KRATY! Ogrodzenia! Ta-
nio, 341-12-44

KRATY! Ogrodzenia! Ta-
nio, 341-12-44

KRATY! Ogrodzenia! Ta-
nio, 341-12-44

KRATY! Ogrodzenia! Ta-
nio, 341-12-44

KYKLIARSKIE, parkie-
ciarskie, (0-58) 672-08-13,
0-604-900-587

KYKLIARSKIE, parkie-
ciarskie, (0-58) 672-08-13,
0-604-900-587

KYKLIARSKIE, parkie-
ciarskie, (0-58) 672-08-13,
0-604-900-587

KYKLIARSKIE, parkie-
ciarskie, (0-58) 672-08-13,
0-604-900-587

KYKLIARSKIE, parkie-
ciarskie, (0-58) 672-08-13,
0-604-900-587

KYKLIARSKIE, parkie-
ciarskie, (0-58) 672-08-13,
0-604-900-587

KYKLIARSKIE, parkie-
ciarskie, (0-58) 672-08-13,
0-604-900-587

KYKLIARSKIE, parkie-
ciarskie, (0-58) 672-08-13,
0-604-900-587

KYKLIARSKIE, parkie-
ciarskie, (0-58) 672-08-13,
0-604-900-587

KYKLIARSKIE, parkie-
ciarskie, (0-58) 672-08-13,
0-604-900-587

KYKLIARSKIE, parkie-
ciarskie, (0-58) 672-08-13,
0-604-900-587

KYKLIARSKIE, parkie-
ciarskie, (0-58) 672-08-13,
0-604-900-587

KYKLIARSKIE, parkie-
ciarskie, (0-58) 672-08-13,
0-604-900-587

KYKLIARSKIE, parkie-
ciarskie, (0-58) 672-08-13,
0-604-900-587

KYKLIARSKIE, parkie-
ciarskie, (0-58) 672-08-13,
0-604-900-587

KYKLIARSKIE, parkie-
ciarskie, (0-58) 672-08-13,
0-604-900-587

KYKLIARSKIE, parkie-
ciarskie, (0-58) 672-08-13,
0-604-900-587

KYKLIARSKIE, parkie-
ciarskie, (0-58) 672-08-13,
0-604-900-587

KYKLIARSKIE, parkie-
ciarskie, (0-58) 672-08-13,
0-604-900-587

PARKIET tradycyj-
ny i egzotyczny
Wysoka Jakość
Sklep firmowy
058/344-37-98

PARKIET tradycyj-
ny i egzotyczny
Wysoka Jakość
Sklep firmowy
058/344-37-98

PARKIET tradycyj-
ny i egzotyczny
Wysoka Jakość
Sklep firmowy
058/344-37-98

PARKIET tradycyj-
ny i egzotyczny
Wysoka Jakość
Sklep firmowy
058/344-37-98

PARKIET tradycyj-
ny i egzotyczny
Wysoka Jakość
Sklep firmowy
058/344-37-98

PARKIET tradycyj-
ny i egzotyczny
Wysoka Jakość
Sklep firmowy
058/344-37-98

PARKIET tradycyj-
ny i egzotyczny
Wysoka Jakość
Sklep firmowy
058/344-37-98

PARKIET tradycyj-
ny i egzotyczny
Wysoka Jakość
Sklep firmowy
058/344-37-98

PARKIET tradycyj-
ny i egzotyczny
Wysoka Jakość
Sklep firmowy
058/344-37-98

PARKIET tradycyj-
ny i egzotyczny
Wysoka Jakość
Sklep firmowy
058/344-37-98

PARKIET tradycyj-
ny i egzotyczny
Wysoka Jakość
Sklep firmowy
058/344-37-98

PARKIET tradycyj-
ny i egzotyczny
Wysoka Jakość
Sklep firmowy
058/344-37-98

PARKIET tradycyj-
ny i egzotyczny
Wysoka Jakość
Sklep firmowy
058/344-37-98

PARKIET tradycyj-
ny i egzotyczny
Wysoka Jakość
Sklep firmowy
058/344-37-98

PARKIET tradycyj-
ny i egzotyczny
Wysoka Jakość
Sklep firmowy
058/344-37-98

PARKIET tradycyj-
ny i egzotyczny
Wysoka Jakość
Sklep firmowy
058/344-37-98

PARKIET tradycyj-
ny i egzotyczny
Wysoka Jakość
Sklep firmowy
058/344-37-98

PARKIET tradycyj-
ny i egzotyczny
Wysoka Jakość
Sklep firmowy
058/344-37-98

PARKIET tradycyj-
ny i egzotyczny
Wysoka Jakość
Sklep firmowy
058/344-37-98

REMONTY mieszkań, do-
mów, 0-600-592-250,
622-82-28

REMONTY, 304-33-66

REMONTY, kompleksowo,
0501-143-960

REMONTY, wszelkie
prace, (0-58) 305-88-41,
0-661-923-626

REMONTY, wszelkie
prace, (0-58) 305-88-41,
0-661-923-626

REMONTY, wszelkie
prace, (0-58) 305-88-41,
0-661-923-626

REMONTY, wszelkie
prace, (0-58) 305-88-41,
0-661-923-626

REMONTY, wszelkie
prace, (0-58) 305-88-41,
0-661-923-626

REMONTY, wszelkie
prace, (0-58) 305-88-41,
0-661-923-626

REMONTY, wszelkie
prace, (0-58) 305-88-41,
0-661-923-626

REMONTY, wszelkie
prace, (0-58) 305-88-41,
0-661-923-626

REMONTY, wszelkie
prace, (0-58) 305-88-41,
0-661-923-626

REMONTY, wszelkie
prace, (0-58) 305-88-41,
0-661-923-626

REMONTY, wszelkie
prace, (0-58) 305-88-41,
0-661-923-626

REMONTY, wszelkie
prace, (0-58) 305-88-41,
0-661-9

Zamów ogłoszenie drobne przez internet!

gratka.pl
OGŁOSZENIA W INTERNIE

3143024



GLAZURNICTWO!
Hydrauliczne, remonty, aranżacje. Gwarancja. 15-letnie doświadczenie.
6 6 3 - 5 0 - 7 0,
0607-839-746

GLAZURNICTWO! Hydrauliczne. Remonty. 664-61-44, 629-21-16

KAFELKOWANIE. 302-13-92

KAFELKOWANIE. cokołowanie, malowanie. 341-68-63

KAFELKOWANIE. hydraulika 663-57-02, www.budmir.w.pl

KAFELKOWANIE. hydraulika. (0-58) 553-58-60

KAFELKOWANIE. hydraulika, malowanie. 306-12-39

KAFELKOWANIE. 0-506-965-862

USŁUGI kafelarskie. (0-58) 305-26-24, 0-696-148-613

USŁUGI HYDRAULICZNE

AWARIE. 0503-942-437

HYDRAULICZNE. (0-58) 623-61-77, 0-609-164-618

HYDRAULICZNE. gazowe, wodomierze, instalacje, przyłazki. Taniol 0504/458-573

HYDRAULICZNE. C.O. 0-501-095-420

HYDRAULICZNE. gazowe, uprawnienia. 625-32-84, 0605-125-892

HYDRAULICZNO. gazowe. 302-98-56

USŁUGI ELEKTRYCZNE

AWARIE. 552-76-39

AWARIE. elektroinstalacje, pomiary 0602-765-717, 341-51-79

ELEKTRYCZNE! 665-31-11

INSTALACJE. pomiary. (0-58) 349-59-80

USŁUGI GAZOWE

Al "Abagaz", naprawa, konserwacja, montaż pieców, junkersów, kucharek. 625-31-49, 665-35-66

NAPRAWA montaż, szczerbność. 302-28-30, 0602-25-90-87

ZABEZPIECZENIA

ALARMY kamery, biura, domy. 664-94-55

ALARMY! Domofony. 665-31-11

BRAMY automatyka. 306-98-54 www.d-mi.pl rabat 5%

DOMOFONY dzwonki, wiadomofony, serwis, montaż. 0-501-311-415

DOMOFONY! 341-66-40

DOMOFONY. serwis, wszystkie. (0-58) 671-58-66

KRATY. Ogrodzenia - kute, Balustrady. 665-58-72

USŁUGI PORZĄDKOWE I EKSPLOATACYJNE

CZYSZCZENIA (0-58) 620-20-18, (058) 663-13-43

CZYSZCZENIA (058) 620-68-68, 621-07-33

CZYSZCZENIA Promocja. (0-58) 556-59-49, 0-503-773-113

CZYSZCZENIA Promocja. 559-85-19

CZYSZCZENIA. (0-58) 341-08-27 Karcherem

CZYSZCZENIE dywanów, poduszanie. 0-509-110-979

CZYSZCZENIE. 306-18-70

DEZYNSEKCJA 100% skuteczności 559-85-19

SPRZĄTANIE. 771-39-75

USŁUGI STOLARSKO-TAPICERSKIE

ANEKSY. garderoby, kuchnie, szafy, zabudowy. Solidnie. 349-55-80, 605-258-656

KUCHNIA zabudowy, projekty. (0-58) 664-71-97

KUCHNIE. szafy, zabudowy. 341-94-16, 0601-20-58-55

TAPICERSKIE. (0-58) 553-89-29

TAPICERSKIE. 058-557-55-68

TAPICERSKIE. 522-16-12

INNE

BUDOKOR. cięcie, wiercenie, frezowanie żelbetu, rozbiórki, nadproża, wzmocnienia łatami, kolory posadzki epoksydowe, podłuki. (0-58) 620-38-93, 0-602-620-777

GARAŻE cynkowane, wiata, hale, raty. (058) 778-14-22

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań, lokali. 0-688-149-791

KOWALSTWO ogrodzenia, bramy, kraty. 0-501-095-420

OGRODZENIA. tarcia. 509-577-789

REMONTY. kafelkowanie, cokołowanie, malowanie. 0-693-743-983

SIATKA ogrodzeniowa ocynkowana powlekana PCV, leśna, słupki. Przywidz. (0-58) 682-51-38

WYKONANIE prace ziemne, wykopy, fundamenty, budowa. 0-500-283-601

ROZMAITOŚCI

AGD I RTV

AGD usługi

NAPRAWY LODÓWEK
PRALEK
ZAMRAŻAREK
NAPRAWY 2 GODZ.
BEZPŁATNY DOJAZD
SENIORZY ZNIŻKA

302-00-06
303-61-61
305-28-06
306-91-70
552-18-01
554-43-64
0-501-103-397

ACCOVEN
Naprawa Pralek
Lodówek Szybko,
Tanio **Bezpłatny**
Dojazd Seniorzy
zniżka
3 2 2 - 5 3 - 2 5
3 0 3 - 4 3 - 8 0
3 0 0 - 5 9 - 9 0
3 0 2 - 9 7 - 6 2
5 0 6 / 3 0 1 - 6 6 3
5 0 3 / 3 2 3 - 0 1 7
Gwarancja!

LODÓWKI 664-85-85,
0601-635-727. Naprawy!

LODÓWKI naprawy
664-04-53

PRALKI 556-20-21,
5 5 6 - 2 - 2 - 4 - 7,
0601/965-723

PRALKI. zmywarki.
305-46-55

PRALKI. zmywarki,
3 4 0 - 9 5 - 3 3,
622-05-06

RTV usługi

TEL. POGOTOWIE
Naprawy Domowe
DOJAZD GRATIS
DO 20 KM
GWARANCJA 3 M-CY
PHILIPS
SONY INNE
520-16-97
0-501-537-497

ABANKS Domowe, Telewizory, naprawy, kamery, Thomson, Philips, Sony, inne. 6 2 4 - 6 0 - 3 4,
3 0 2 - 5 5 - 4 0,
6 2 5 - 9 0 - 3 9,
5 5 4 - 5 4 - 3 9 Bezpłatny Dojazd

ANTENA TV. satelitarne, 3427-427, 0503-1937-18

ANTENA! Cabodobrowo! indywidualnie, zbiorcze, satelitarne. 0-501-311-415

CURTIS. Neptun, Unimor, Siesta, Lexus, Otake, Samsung, Goldstar, Trilux, Royal, Sony, Sanyo, inne. **Telenaprawa** dojazd bezpłatny gwarancja. **3 4 1 - 6 9 - 6 6**
554-16-42

DOMOWA ekspresowa naprawa Sony, Philips, Thomson, inne. 3 0 2 - 3 7 - 3 0,
6 6 3 - 3 9 - 4 9,
6 2 5 - 2 1 - 9 7 Bezpłatny dojazd

EKSPRESOWA domowa naprawa telewizorów, monitorów. Taniol. 3 0 5 - 7 0 - 2 3,
5 0 5 - 1 7 7 - 1 3

NAPRAWA Telewizorów 520-92-00, 303-08-50, 554-10-26 Bezpłatny Dojazd. Kineskopy www.SerwisRTV.com.pl

POGOTOWIE telewizyjne 629-02-33

VIDEOFILMOWANIE (058) 678-56-59 664-83-59

TURYSTYKA I SPORT

PRZEWOZY

AALTOURIST najtańsze bilety. 307-48-06, 301-89-51

ATRAKCYJNE Mikrobusey - wynajem - kraj - zagranica. 344-77-33

EUROTOUR bilety autokarowe, lotnicze - tani przewoźnik z Polski Niemiec. 550-14-24 www.euro-tour.com.pl

WYCIEZKI

RABKA. (0-18) 267-68-85

WILNO. Troki 7. 10.04.2005. Sanatorium Druskienniki. Holidays. 341-27-61

BIURA PODROŻY

AUTOCENTRALA. Najtańsze bilety. 344-50-40, 305-62-25

WIZY. USA, Kanada, Australia i inne. **Holidays.** 305-59-75, 341-27-61

ZDROWIE I URODA

GABINY LEKARSKIE

CHIRURG specjalista - nieoperacyjne leczenie **żyłaków** odbytu, choroby odbytnicy. (0-58) 623-32-39, 0-602-441-513

GASTROENTEROLOG dr med. Węgrzyn Jerzy - gastroscopia, kolonoskopia. Nagrywanie badań na DVD. Leczenie chorób przewodu pokarmowego. tel. 0-602-670-704

GINEKOLOG 0501-536-77 dyskretnie!

GINEKOLOG 0600-77-27-07 zabiegowo, bezzabiegowo

GINEKOLOG 0604-823-164 Bezzabiegowo!

GINEKOLOG 341-19-85

GINEKOLOG bardzo tani, profesjonalnie. 0505-834-151

GINEKOLOG Profesjonalnie! 680-516-531

NEUROLOG Nitnikiewicz Szczecińska 32 Gabinet, wizyty. (0-58) 556-12-49

PIJAWKOTERAPIA. 0602-77-37-62

PSYCHOLOG Elżbieta Szymczak 620-91-29

POMOC WYJAZDOWA

ABC alkoholoodtrucia. Esperal 5 1 1 9 7 - 6 4. 0-602-334-716 Stefanowicz

ACHILLES Alkoholoodtrucia Esperal. EKG. Wizyty. (0-58) 348-02-32, 0-601-670-398

ALKOHOLIZM, esperal, terapia, odtrucie. 0602-773-762

ALKOHOLOODTRUCIA. Esperal. 0-501-734-963

ALKOHOLOODTRUCIA. 0-606-500-500

CHIRURG Esperal. profesjonalnie. **3 0 2 - 5 2 - 2 9.** 0-696-767-758

INTERNISTA Andrzej - kiewicz, wizyty, rehabilitacja, magnetyczna terapia, dysleksja, ADHD, Gdansk Zabianka i Staszyn k. Gdańska. Tel. (0-58) 775-54-29

INTERNISTYCZNE wizyty domowe, EKG. Dr. Paszkiewicz. 301-96-49, 0668-113-501

PEDIATRA Rulkowska. (0-58) 550-46-89, 0-505-173-347

PRZYCHODNIE, KLINIKI

BIO Neuroklinika EEG **www.eeg-biofeedback.pl** Program koncentracji, Terapia dysleksji, ADHD, Gdansk Zabianka i Staszyn k. Gdańska. Tel. (0-58) 775-54-29

PRZYCHODNIE chirurgii naczyń, neurochirurgia, Gdansk, al. Zwycięstwa 31/32. 340-46-46, www.szpitalpolskie.pl

SPECJALIŚCI POZ - Przychodnia Specjalistyczna Gdansk, al. Zwycięstwa 31/32, 340-46-46

BADANIA kierowców. 0502-143-469

BADANIA na brzo, palną, gazową. 0502/143-469

USUWANIE zmarszczek, odchudzanie, www.esp.med.com, 0602-773-762

SWISSMED Zespół Gdansk, al. Wilenska 44 telefon: 0 503 202 113 **Kontrakt z NFZ:** • choroba nowotworowa • choroba serca • choroba dróg oddechowych • choroby układu krążenia • choroby układu pokarmowego • choroby układu moczowego • choroby układu mięśniowo-szkieletowego • choroby układu nerwowego • choroby układu wzroku • choroby układu słuchu • choroby układu narządów zmysłu • choroby układu rozrodczego • choroby układu odpornościowego • choroby układu hormonalnego • choroby układu immunologicznego • choroby układu endokrynnego • choroby układu wydalniczego • choroby układu trawienia • choroby układu oddechowego • choroby układu krążenia • choroby układu mięśniowo-szkieletowego • choroby układu nerwowego • choroby układu wzroku • choroby układu słuchu • choroby układu narządów zmysłu • choroby układu rozrodczego • choroby układu odpornościowego • choroby układu hormonalnego • choroby układu immunologicznego • choroby układu endokrynnego • choroby układu wydalniczego • choroby układu trawienia • choroby układu oddechowego • choroby układu krążenia • choroby układu mięśniowo-szkieletowego • choroby układu nerwowego • choroby układu wzroku • choroby układu słuchu • choroby układu narządów zmysłu • choroby układu rozrodczego • choroby układu odpornościowego • choroby układu hormonalnego • choroby układu immunologicznego • choroby układu endokrynnego • choroby układu wydalniczego • choroby układu trawienia • choroby układu oddechowego • choroby układu krążenia • choroby układu mięśniowo-szkieletowego • choroby układu nerwowego • choroby układu wzroku • choroby układu słuchu • choroby układu narządów zmysłu • choroby układu rozrodczego • choroby układu odpornościowego • choroby układu hormonalnego • choroby układu immunologicznego • choroby układu endokrynnego • choroby układu wydalniczego • choroby układu trawienia • choroby układu oddechowego • choroby układu krążenia • choroby układu mięśniowo-szkieletowego • choroby układu nerwowego • choroby układu wzroku • choroby układu słuchu • choroby układu narządów zmysłu • choroby układu rozrodczego • choroby układu odpornościowego • choroby układu hormonalnego • choroby układu immunologicznego • choroby układu endokrynnego • choroby układu wydalniczego • choroby układu trawienia • choroby układu oddechowego • choroby układu krążenia • choroby układu mięśniowo-szkieletowego • choroby układu nerwowego • choroby układu wzroku • choroby układu słuchu • choroby układu narządów zmysłu • choroby układu rozrodczego • choroby układu odpornościowego • choroby układu hormonalnego • choroby układu immunologicznego • choroby układu endokrynnego • choroby układu wydalniczego • choroby układu trawienia • choroby układu oddechowego • choroby układu krążenia • choroby układu mięśniowo-szkieletowego • choroby układu nerwowego • choroby układu wzroku • choroby układu słuchu • choroby układu narządów zmysłu • choroby układu rozrodczego • choroby układu odpornościowego • choroby układu hormonalnego • choroby układu immunologicznego • choroby układu endokrynnego • choroby układu wydalniczego • choroby układu trawienia • choroby układu oddechowego • choroby układu krążenia • choroby układu mięśniowo-szkieletowego • choroby układu nerwowego • choroby układu wzroku • choroby układu słuchu • choroby układu narządów zmysłu • choroby układu rozrodczego • choroby układu odpornościowego • choroby układu hormonalnego • choroby układu immunologicznego • choroby układu endokrynnego • choroby układu wydalniczego • choroby układu trawienia • choroby układu oddechowego • choroby układu krążenia • choroby układu mięśniowo-szkieletowego • choroby układu nerwowego • choroby układu wzroku • choroby układu słuchu • choroby układu narządów zmysłu • choroby układu rozrodczego • choroby układu odpornościowego • choroby układu hormonalnego • choroby układu immunologicznego • choroby układu endokrynnego • choroby układu wydalniczego • choroby układu trawienia • choroby układu oddechowego • choroby układu krążenia • choroby układu mięśniowo-szkieletowego • choroby układu nerwowego • choroby układu wzroku • choroby układu słuchu • choroby układu narządów zmysłu • choroby układu rozrodczego • choroby układu odpornościowego • choroby układu hormonalnego • choroby układu immunologicznego • choroby układu endokrynnego • choroby układu wydalniczego • choroby układu trawienia • choroby układu oddechowego • choroby układu krążenia • choroby układu mięśniowo-szkieletowego • choroby układu nerwowego • choroby układu wzroku • choroby układu słuchu • choroby układu narządów zmysłu • choroby układu rozrodczego • choroby układu odpornościowego • choroby układu hormonalnego • choroby układu immunologicznego • choroby układu endokrynnego • choroby układu wydalniczego • choroby układu trawienia • choroby układu oddechowego • choroby układu krążenia • choroby układu mięśniowo-szkieletowego • choroby układu nerwowego • choroby układu wzroku • choroby układu słuchu • choroby układu narządów zmysłu • choroby układu rozrodczego • choroby układu odpornościowego • choroby układu hormonalnego • choroby układu immunologicznego • choroby układu endokrynnego • choroby układu wydalniczego • choroby układu trawienia • choroby układu oddechowego • choroby układu krążenia • choroby układu mięśniowo-szkieletowego • choroby układu nerwowego • choroby układu wzroku • choroby układu słuchu • choroby układu narządów zmysłu • choroby układu rozrodczego • choroby układu odpornościowego • choroby układu hormonalnego • choroby układu immunologicznego • choroby układu endokrynnego • choroby układu wydalniczego • choroby układu trawienia • choroby układu oddechowego • choroby układu krążenia • choroby układu mięśniowo-szkieletowego • choroby układu nerwowego • choroby układu wzroku • choroby układu słuchu • choroby układu narządów zmysłu • choroby układu rozrodczego • choroby układu odpornościowego • choroby układu hormonalnego • choroby układu immunologicznego • choroby układu endokrynnego • choroby układu wydalniczego • choroby układu trawienia • choroby układu oddechowego • choroby układu krążenia • choroby układu mięśniowo-szkieletowego • choroby układu nerwowego • choroby układu wzroku • choroby układu słuchu • choroby układu narządów zmysłu • choroby układu rozrodczego • choroby układu odpornościowego • choroby układu hormonalnego • choroby układu immunologicznego • choroby układu endokrynnego • choroby układu wydalniczego • choroby układu trawienia • choroby układu oddechowego • choroby układu krążenia • choroby układu mięśniowo-szkieletowego • choroby układu nerwowego • choroby układu wzroku • choroby układu słuchu • choroby układu narządów zmysłu • choroby układu rozrodczego • choroby układu odpornościowego • choroby układu hormonalnego • choroby układu immunologicznego • choroby układu endokrynnego • choroby układu wydalniczego • choroby układu trawienia • choroby układu oddechowego • choroby układu krążenia • choroby układu mięśniowo-szkieletowego • choroby układu nerwowego • choroby układu wzroku • choroby układu słuchu • choroby układu narządów zmysłu • choroby układu rozrodczego • choroby układu odpornościowego • choroby układu hormonalnego • choroby układu immunologicznego • choroby układu endokrynnego • choroby układu wydalniczego • choroby układu trawienia • choroby układu oddechowego • choroby układu krążenia • choroby układu mięśniowo-szkieletowego • choroby układu nerwowego • choroby układu wzroku • choroby układu słuchu • choroby układu narządów zmysłu • choroby układu rozrodczego • choroby układu odpornościowego • choroby układu hormonalnego • choroby układu immunologicznego • choroby układu endokrynnego • choroby układu wydalniczego • choroby układu trawienia • choroby układu oddechowego • choroby układu krążenia • choroby układu mięśniowo-szkieletowego • choroby układu nerwowego • choroby układu wzroku • choroby układu słuchu • choroby układu narządów zmysłu • choroby układu rozrodczego • choroby układu odpornościowego • choroby układu hormonalnego • choroby układu immunologicznego • choroby układu endokrynnego • choroby układu wydalniczego • choroby układu trawienia • choroby układu oddechowego • choroby układu krążenia • choroby układu mięśniowo-szkieletowego • choroby układu nerwowego • choroby układu wzroku • choroby układu słuchu • choroby układu narządów zmysłu • choroby układu rozrodczego • choroby układu odpornościowego • choroby układu hormonalnego • choroby układu immunologicznego • choroby układu endokrynnego • choroby układu wydalniczego • choroby układu trawienia • choroby układu oddechowego • choroby układu krążenia • choroby układu mięśniowo-szkieletowego • choroby układu nerwowego • choroby układu wzroku • choroby układu słuchu • choroby układu narządów zmysłu • choroby układu rozrodczego • choroby układu odpornościowego • choroby układu hormonalnego • choroby układu immunologicznego • choroby układu endokrynnego • choroby układu wydalniczego • choroby układu trawienia • choroby układu oddechowego • choroby układu krążenia • choroby układu mięśniowo-szkieletowego • choroby układu nerwowego • choroby układu wzroku • choroby układu słuchu • choroby układu narządów zmysłu • choroby układu rozrodczego • choroby układu odpornościowego • choroby układu hormonalnego • choroby układu immunologicznego • choroby układu endokrynnego • choroby układu wydalniczego • choroby układu trawienia • choroby układu oddechowego • choroby układu krążenia • choroby układu mięśniowo-szkieletowego • choroby układu nerwowego • choroby układu wzroku • choroby układu słuchu • choroby układu narządów zmysłu • choroby układu rozrodczego • choroby układu odpornościowego • choroby układu hormonalnego • choroby układu immunologicznego • choroby układu endokrynnego • choroby układu wydalniczego • choroby układu trawienia • choroby układu oddechowego • choroby układu krążenia • choroby układu mięśniowo-szkieletowego • choroby układu nerwowego • choroby układu wzroku • choroby układu słuchu • choroby układu narządów zmysłu • choroby układu rozrodczego • choroby układu odpornościowego • choroby układu hormonalnego • choroby układu immunologicznego • choroby układu endokrynnego • choroby układu wydalniczego • choroby układu trawienia • choroby układu oddechowego • choroby układu krążenia • choroby układu mięśniowo-szkieletowego • choroby układu nerwowego • choroby układu wzroku • choroby układu słuchu • choroby układu narządów zmysłu • choroby układu rozrodczego • choroby układu odpornościowego • choroby układu hormonalnego • choroby układu immunologicznego • choroby układu endokrynnego • choroby układu wydalniczego • choroby układu trawienia • choroby układu oddechowego • choroby układu krążenia • choroby układu mięśniowo-szkieletowego • choroby układu nerwowego • choroby układu wzroku • choroby układu słuchu • choroby układu narządów zmysłu • choroby układu rozrodczego • choroby układu odpornościowego • choroby układu hormonalnego • choroby układu immunologicznego • choroby układu endokrynnego • choroby układu wydalniczego • choroby układu trawienia • choroby układu oddechowego • choroby układu krążenia • choroby układu mięśniowo-szkieletowego • choroby układu nerwowego • choroby układu wzroku • choroby układu słuchu • choroby układu narządów zmysłu • choroby układu rozrodczego • choroby układu odpornościowego • choroby układu hormonalnego • choroby układu immunologicznego • choroby układu endokrynnego • choroby układu wydalniczego • choroby układu trawienia • choroby układu oddechowego • choroby układu krążenia • choroby układu mięśniowo-szkieletowego • choroby układu nerwowego • choroby układu wzroku • choroby układu słuchu • choroby układu narządów zmysłu • choroby układu rozrodczego • choroby układu odpornościowego • choroby układu hormonalnego • choroby układu immunologicznego • choroby układu endokrynnego • choroby układu wydalniczego • choroby układu trawienia • choroby układu oddechowego • choroby układu krążenia • choroby układu mięśniowo-szkieletowego • choroby układu nerwowego • choroby układu wzroku • choroby układu słuchu • choroby układu narządów zmysłu • choroby układu rozrodczego • choroby układu odpornościowego • choroby układu hormonalnego • choroby układu immunologicznego • choroby układu endokrynnego • choroby układu wydalniczego • choroby układu trawienia • choroby układu oddechowego • choroby układu krążenia • choroby układu mięśniowo-szkieletowego • choroby układu nerwowego • choroby układu wzroku • choroby układu słuchu • choroby układu narządów zmysłu • choroby układu rozrodczego • choroby układu odpornościowego • choroby układu hormonalnego • choroby układu immunologicznego • choroby układu endokrynnego • choroby układu wydalniczego • choroby układu trawienia • choroby układu oddechowego • choroby układu krążenia • choroby układu mięśniowo-szkieletowego • choroby układu nerwowego • choroby układu wzroku • choroby układu słuchu • choroby układu narządów zmysłu • choroby układu rozrodczego • choroby układu odpornościowego • choroby układu hormonalnego • choroby układu immunologicznego • choroby układu endokrynnego • choroby układu wydalniczego • choroby układu trawienia • choroby układu oddechowego • choroby układu krążenia • choroby układu mięśniowo-szkieletowego • choroby układu nerwowego • choroby układu wzroku • choroby układu słuchu • choroby układu narządów zmysłu • choroby układu rozrodczego • choroby układu odpornościowego • choroby układu hormonalnego • choroby układu immunologicznego • choroby układu endokrynnego • choroby układu wydalniczego • choroby układu trawienia • choroby układu oddechowego • choroby układu krążenia • choroby układu mięśniowo-szkieletowego • choroby układu nerwowego • choroby układu wzroku • choroby układu słuchu • choroby układu narządów zmysłu • choroby układu rozrodczego • choroby układu odpornościowego • choroby układu hormonalnego • choroby układu immunologicznego • choroby układu endokrynnego • choroby układu wydalniczego • choroby układu trawienia • choroby układu oddechowego • choroby układu krążenia • choroby układu mięśniowo-szkieletowego • choroby układu nerwowego • choroby układu wzroku • choroby układu

Chcesz zamieścić ogłoszenie w „Dzienniku”?

TO PROSTE!

SPOTKAJ SIĘ Z NASZYM PRZEDSTAWICIELEM

Zadzwoń (pon.-pt. 9.00-17.00) pod nr tel. (0-58) **30-03-221, 30-03-222, 30-03-230** lub wyślij faks: (0-58) **30-03-231**. Nasz przedstawiciel przyjdzie do Ciebie.

PRZYJDŹ DO BIURA OGŁOSZEŃ

GDANSK Tel. Drzewny 911 tel. (0-58) 30-023-216, 217 Fax (0-58) 30-023-213 Pon.-pt. 8.00-18.00 Sob. 9.00-15.00	ŁÓDŹ ul. Kościelna 41 tel./fax (0-54) 551-54-55 Pon.-czw. 8.00-16.00 Pt. 9.00-17.00	GDYNIA ul. Władysława IV 43 tel. (0-58) 660-65-16, 18 Fax (0-58) 660-65-17 Pon.-pt. 8.00-18.00 Sob. 9.00-16.00 ul. Świętokrzyska 141b tel./fax (0-58) 622-74-79 Pon.-pt. 8.00-18.00	PRUSZCZ GDANSKI ul. Chopina 2 tel. (0-58) 683-29-45, tel./fax (0-58) 683-29-44 Pon.-pt. 9.00-17.00	RUMIA ul. Starowiejska 9 tel. (0-58) 671-24-47 Pon.-pt. 9.00-15.00
--	--	--	---	---

ODWIEDŹ BIURO WSPÓŁPRACUJĄCE Z NAMI

GDAŃSK		
AMITALL	BGD - Beata Gryń	PC SERVICE
Gdańsk, ul. Wąly Jagiellońskie 24	Tel. (0-58) 305-0-4	Gdańsk Brzeźno, ul. Gdalińskiego 8
Tel. fax (0-58) 301-11-54, 305-90-75	Tel. kom. Of 502 980-908	Tel. (0-58) 342-75-40
Pol.-pt. 8.00-17.00		Pol.-pt. 8.00-18.00
SYNCO	R.S. KSERO	OSK
Gdańsk Wzrzeszcz, ul. Dmowskiego 16	Gdańsk Oliwa, ul. Polanki 1	Gdańsk, ul. Niedziałkowskiego 13B
Tel. (0-58) 345-30-19, 520-31-73	Tel. fax (0-58) 554-29-31	Tel. (058) 552-53-56
Pol.-pt. 8.00-17.00	Pol.-pt. 9.00-17.00	Pol.-pt. 8.00-17.00
	Sk. 10.00-14.00	

GDYNIA

AMITALL Gdynia, Plac Konstytucji 2 tel/fax (0-58) 621-06-93, pon.-pt. 8.00-15.30	AKWABAUT Gdynia Ciszowa ul. Chylińska 235/1 tel (0-58) 663-99-21 w. 5 pon.-pt. 6.00-17.00	LABOX-PRESS Gdynia ul. Świętojańska 5 tel/fax (0-58) 620-65-22 pon.-pt. 10.00-16.00
--	--	--

NADAJ OGŁOSZENIE PRZEZ TELEFON I ZAPŁAĆ KARTA

Zadzwoń pod nr (0-58) **30-03-250** i zapłać kartą kredytową - rabat 7%
od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00 i w sobotę w godz. 9.00-15.00

SKORZYSTAJ Z PORTALU INTERNETOWEGO www.gratka.pl

- wejdź na stronę www.gratka.pl (portal odwiedza miesięcznie prawie 1 milion osób)
- wybierz odpowiedni dział, do którego chcesz złożyć ogłoszenie
- następnie kliknij - dodaj ogłoszenie
- wypełnij formularz wybierając jednocześnie region pomorski
- następnie postępuj zgodnie z instrukcjami

WYŚLIJ OGŁOSZENIE SMS-em

Za pomocą SMS-a możesz nadać ogłoszenie, które ukaże się **w sobotnim wydaniu „Dziennika Bałtyckiego”**.

- Wpisz jeden z kodów zamieszczonych poniżej, a po nim wpisz treść ogłoszenia bez polskich znaków, pamiętając o odstępach między wyrazami
- Liczba znaków razem z kodem, numerem telefonu kontaktowego oraz odstępami nie może przekroczyć 160 znaków
- W przypadku braku numeru kontaktowego podawany jest numer telefonu, z którego ogłoszenie zostało nadane

■ Wyślij SMS pod numer **7968** (cena 9 zł + VAT)
Przykład: DBSOBK Kredyty gotówkowe, zero formalności, w 3 godziny, 058/000-00-00

PRACA	Transport mebli	DRSOMM	3-pok. poszukiuje	DRSOP3	Usługi stolarno-tapicernicze
--------------	-----------------	---------------	-------------------	---------------	------------------------------

[illegible]

■ Szczegółowy regulamin zamieszczania ogłoszeń za pomocą SMS-a dostępny jest w Biurach Ogłoszeń Dziennika Bałtyckiego oraz na stronie internetowej: www.dziennikbaaltycki.pl
■ Ogłoszenia niezgodne z regulaminem nie będą publikowane
■ Ogłoszenia dostarczane do piątku do godz. 14.00 ukazać się w sobotnim wydaniu „Dziennika Bałtyckiego”
■ W razie pytań prosimy o kontakt telefoniczny pod nr. tel. (0-58) 30-03-224

Servis funkcjonuje we współpracy z firmą Mobiltek sp. z o.o. z siedzibą w Krakowie.

NADAJ BEZPŁATNE OGŁOSZENIE

Możesz nadać bezpłatne ogłoszenie do dodatków „Praca+Szkoła+Szkolenia”, „Dom+Nieruchomości+Wnętra”, „Auto+Moto+Gratka” i „Świat Zdrowia+Moda+Uroda” i „Gratka” (tylko w Trójmieście) korzystając z kuponu, który znajdziesz od poniedziałku do czwartku w dodatkach.

Znani-nieznani. Zbigniew Szymański, poeta

Trwa i pisze wiersze

Specjalnością Zbigniewa Szymańskiego są kłopoty i poezja. Jedno i drugie towarzyszy mu od młodości.

Jeśli chodzi o kłopoty, to na dobrą sprawę - mógłby liczyć się z Piszczkiem z „Zezowatego szczęścia” Andrzeja Munka. Mimo woli został żołnierzem Armii Czerwonej, za „bezdurno”, odsiedział kilka lat w kryminalu, a kiedy wreszcie wydawało się, że pod względem finansowym stanie na nogi, zbankrutował z powodu miłości... Miłości do Wilna...

Mimo tych przeciwności nigdy nie stracił pogody ducha. Zachował szczera, jasną twarz człowieka życzliwego ludziom. Bardzo życzliwego - o czym mało wiadomo, bo ci, którzy mogliby zaświadczyć, już odeszli z tego świata, a on, sam niechętnie o tym mówi. Peszy się, gdy powiadam, że przetrwał o nim opinia bardzo porządnego człowieka. Woli, by mówić o jego poezji, sięga po kolejne tomiki. W jego wierszach świat jest lepszy i piękniejszy. Jak choćby w tym z tomiku „Taka mi się przysniła”, wydanym z okazji 50-lecia pracy twórczej poety: *Nie zdejmujcie ze mnie tego snu / Nie odkrywajcie niepotrzebnie karty. / Dobrze mi w nim. Nie ścierajcie kwietnego pyłu / I nie mówcie, że tylko się śniło. / Niech trwam w nim i niech jeszcze śnię.*

Dzieciństwo w Wilnie

Zbigniew urodził się 21 sierpnia 1927 r. w Wilnie, z Józefy i Stanisława Szymańskich. Ojciec, inżynier put i obcześnie (drog i inwestycji towarzyszących) pracował na kolei. Rodzina należała do średniozamożnych, zajmowali obszerne mieszkanie przy ul. Zamkowej w centrum przepięknego Wilna, tętniącego życiem kulturalnym, przesyconego patriotyzmem... W takich warunkach zaczęła się kształtować osobowość Zbyszka, zapisywały się pierwsze życiowe doświadczenia. Młodość to czas, gdy budzi się apetyt na życie...

Z patriotycznych uroczystości zapamiętał najbardziej pogrzeb serca marszałka Piłsudskiego na Roscie w grobie matki. Cech Wilno było w żalobie i łale.

Mały Zbigniew zamierzał po maturze studiować architekturę na Uniwersytecie Stefana Batorego. Wcześniej na drodze stanął rok 1939...

Tamtego roku, na dwunaste urodziny, dostał od stryja Olesia prawdziwe, dorosłe narty... Nie mógł doczekać się zimy, żeby je wypróbować. Narty nie były nowe, stryj Oleś w młodości na nich jeździł, ale były wspaniałe, markowe... Były i są. Do dziś służą Zbigniewowi Szymańskiemu.



W 1939 roku, na dwunaste urodziny, dostał od stryja Olesia prawdziwe, dorosłe narty. Narty nie były nowe, ale były wspaniałe, markowe... Były i są. Do dziś służą Zbigniewowi Szymańskiemu.

Fot. Sławomir Puzanik

dził, ale były wspaniałe, markowe... Były i są. Do dziś służą Szymańskiemu. Gdyby nie to, że trafiły do rąk sentymentalnego poety, pewnie śladu by po nich nie było...

U Szymańskiego stoją w pokoju niczym drogocenne trofeum, albo rzeźba jakaś... Tylko kijki bambusowe nie przetrwały... Nartami nadal się cieszy, samotnie pomykając przez gdyńskie lasy, wznieślenia, jakże podobne do tych otaczających Wilno.

Wojna wszystko zmieniała

Ojciec, oficer rezerwy zmobilizowany w sierpniu 1939 r., przepadał bez wieści. Nie odnotowały go listy zamordowanych w Katyniu, Kozielsku, Miednoje.

Matka zmuszona była podjąć pracę w administracji szpitala św. Jakuba. Zbigniew, gdy ukończył 15 lat, też musiał pracować - jako pomocnik kowala w fabryce maszyn rolniczych. Jednocześnie, na tajnych kompletach, kończył szkołę średnią.

Wilno w tamtych latach przechodziło z rąk do rąk. Było rzadkie, potem litewskie, znowu radzieckie, a po napadzie Niemców w 1941 r. krótko zapanowała administracja niemiecka, która oddała Wilno Litwinom, opowiadającym się po stronie fūrera i Rzeszy. Tak było z wierzchu, ale pod tą skorupą trwał żywioł polski, przygotowywujący się do walki o niepodległość.

Zbyszek miał 16 lat, gdy 4 lutego 1944 r. wstąpił do AK, do oddziału Groma w zgrupowaniu Szczerbca. Głównym dowódcą tych partyzanckich oddziałów był generał „Wilki”, czyli Aleksander Krzyżanowski, który latem 1944 r. stanął

na czele zwycięskiego Powstania Wileńskiego.

Przez kilka dni Wilno było polskie. Ale nadeszła Armia Czerwona...

Żołnierz Armii Czerwonej

Zgodnie z wytycznymi naczelnego dowództwa do wyzwoleńczej Armii Czerwonej nie strzelali. Dali się wziąć do niewoli. W jego oddziale był Bernard Ładysz oraz Leszek Ostrowski, późniejszy mąż Róży. Wywieziono ich do Kahuji, jakieś 160 km od Moskwy. Podróż trwała kilka dni. Po takiej wyprawie entuzjastycznie przyjęli wiadomość o kapieli. Na drugim końcu łaźni czekały ich już mundury Armii Czerwonej...

Żołnierzem 361 Gwardyjskiego Pułku Armii Czerwonej był do 26 lutego 1945 r., kiedy to udało mu się przedostać do I Zapasowego Pułku Piechoty „Warszawa” Wojska Polskiego. Z tym pułkiem dotarł do Warszawy i został zdemobilizowany 12 października 1945 r. w stopniu kaprala.

Pojechał na Wybrzeże, do Gdańska. Tutaj dotarła z Wilna jego matka. Tu postanowili przeczekać... chwilowe wygnanie. Wierzyli, że wrócą do Wilna. Matka przez 5 lat nie rozpakowała skrzyń z dobytkiem.

Marzenia sobie, a życie sobie

Zbigniew w 1948 r. ukończył Wydział Budowlano-Architektoniczny Wileńskiego Szkoły Technicznej, poziomem równy szkole Wawelbergu. Po wojnie WST otworzyła podwoje w Gdańsku. Żeby zdobyć tytuł inżyniera ukończył też Wyższą Szkołę

Inżynierską na Gdańskiej Politechnice.

Z nakazem pracy trafił do gdyńskiego „Przemysłówki”, która w 1952 r. uszczęśliwiła go mieszkaniem w bloku, przy ul. Władysława IV 38 w Gdyni. Wiele to przydatny był prezent, bo Zbigniew w 1949 r. ożenił się z Zofią, panną również z kresów, spod Kijowa.

Matka po raz drugi wyszła za mąż...

Wilno żyło już tylko w we wspomnieniach Zbyszka i jego poezji, którą po raz pierwszy w 1950 r. ośmielił się pokazać ludziom. Opublikował w 1950 r. wiersz w „Tygodniku Powszechnym”. Następnie publikował w „Rejsach” prowadzonych przez Franciszka Fenikowskiego. W „Dzienniku Bałtyckim” pracował też wówczas Lech Bądkowski.

W tych ludziach odkrył bratnie dusze, z nimi działał w gdańskim oddziale ZLP (obecnie Stowarzyszenie Pisarzy Polskich); został członkiem Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Członkostwo w ZLP umożliwiło mu wydanie tomiku poezji „Wiersze gdańskie” w 1954 r.

Mieszkał w Gdyni, ale żył w Gdańsku; Gdańskowi i Kaszubom dedykował większość swoich wierszy, których zbierało się 11 tomików.

Mecenas twórców

W środowisku gdańskich literatów Zbigniew Szymański był ceniony jako poeta, a lubiany jako „równy facet”. Lubili pobalować, napić się wódeczki, a zawsze miał kasę.

W pracy zawodowej wiodło mu się dobrze, szczególnie, kiedy w 1959 r. zdobył pozwolenie na projektowanie pozwalające mu liczyć 100 procent stawki, gdy inni mogli brać 50. Otworzył w 1957 r. prywatne

Przedsiębiorstwo Budowy i Prefabrykacji Domów Mieszkalnych w Kościerzynie. Zatrudniał 50 ludzi. Szło mu dobrze, dopóki nie zaangażował się w budowę kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni. Zniszczyli go podatkami, wezwaniami do urzędów i organów ścigania... Skapitulował w 1962 r.

W 1969 r. Róża Ostrowska, z przyczyn politycznych straciła pracę w teatrze Wybrzeże, gdzie była kierownikiem literackim. Róża była z ich paczki przyjaciół, a w ogóle to pamiętał ją z Wilna, jako córkę wicewójewody wileńskiego Piotrowicza. Szymański zastrudnił ją w jednym ze swoich biur projektowych. Uważał ją za najwybitniejszą gdańską pisarkę.

Z poetów najwyżej cenił Mietka Czychowskiego, wbitnego w poezji, ale i w marlarstwie, jednorękiego osilka gdańskiego...

- Jak cię widzę, to wiem, że napiję się i zjem - cieszył się na widok Zbyszka Mietek. Tak było, a często też Zbyszek kupował za kilkaset złotych obraz Mietka. Miał ich kilkanaście, ale kiedyś Mietcu wyprzeżył się na wystawie i nie wrócił... Pozostał jeden.

Szukamy zapomnianych

Wracamy do wspomnień akcji Rady Miasta Gdańska, Radia Gdańsk i „Dziennika Bałtyckiego” - „Znani-Nieznani. Opowieści o gdańszczanach”. Naszym celem jest, tak jak w ubiegłym roku, odnaleźć nie i przypomnieć ludzi, którzy poświęcili swe życie miastu nad Motławą, kiedyś gościł na pierwszych stronach gazety, ale dziś odesunęli się nieco w cień.

O kim napiszemy, zależy od Czytelników. Czekamy na listy - propozycje ludzi wartych wspomnienia w naszym cyklu. Z osobami wskazanymi przez Czytelników skontaktują się nasi dziennikarze. Listy prosimy nadsyłać pod adresem: „Dziennika Bałtyckiego”, Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk, z dopiskiem „Znani-Nieznani 2005”.

Akcję „Znani-Nieznani” prowadzi wspólnie z Radziem Gdańsk. Co czwartek o godz. 21.10 można będzie wysłuchać reportażu radiowego na temat jednego z bohaterów cyklu. W piątki zaś, na temat tej samej postaci napiszemy w dodatku „Trójmiasto”.

(mac)



Od Róży ma piękną dedykację w „Bedekerze Kaszubskim”, który dostał w więzieniu katowickim z okazji imienin 17 marca 1974 r.

Wszedł na rzekome zawyżenie kosztorysów budowy. Przesiedział bez wyroku 4 lata. Wyszedł na wolność w 1977 r. i - mimo nalegań przyjaciół - nie wystąpił o odszkodowanie.

- Daliby mi odszkodowanie - śmieje się - Zamknął jeszcze raz i basta, a w gruncie rzeczy świetne życie miałem w więzieniach, naczelnicy podawali mi sobie, żeby im projektował domy, bloki, więzienniom pisałem poetycznie listy do dziewczyn i żon.

Do dziś ma 35 tomików poezji z tamtego okresu, które czekają na wydanie.

Po odzyskaniu wolności Szymański rzucił się w pracę, by odrobić zaległości względem rodziny. Był i jest przykładnym mężem i ojcem syna Zbigniewa i córki Małgorzaty.

W sierpniu 1980 poszedł razem z Lechem Bądkowskim do Stoczni Gdańskiej z apelem poparcia dla strajkujących robotników, który oczywiście sygnował.

W nowej rzeczywistości znów postanowił spróbować prywatnej inicjatywy. Razem z kolegą literatem - Janem Piepką - utworzyli w 1983 r. Gdańską Oficynę Wydawniczą. Szło im świetnie, zarabiali i drukując okolicznościowe papiery do pakowania...

Wydał też kilka tomików poezji kolegów w małych nakładach. Hitem i ich życia miał być przewodnik po Wilnie, reprint wydania prof. Juliusza Kłosa z 1937 r. oraz „Cuda Ziemi Polskiej” prof. Eugeniusza Romera. Zamówili po 50 tys. egzemplarzy w pięknej, twardej oprawie... Miał się rozejść jak cieple bułki. Do dziś ma ich sporo. A oficynę zbankrutowała oczywiście...

Ala i te straty, jak i inne przeciwności losu nie załamały Zbigniewa Szymańskiego, nie rozwalily mu życia... Nadal pracuje, wykonuje zlecane prace kosztorysowe w Agencji Wycen Nieruchomości... I pisze wiersze.

Tadeusz Woźniak



weekend

WIECZÓR wybrzeża

5 marca 2005 sobota, nr 16

ISSN 0137-9380 nr indeksu 350

Przepowiednie jasnowidza



Czy na Pomorzu spadnie liczba zachorowań na raka?
Co czeka w najbliższej przyszłości służbę zdrowia?
Czy pacjenci będą się wreszcie leczyć w normalnych warunkach?
Dziś kolejna odsłona przepowiedni jasnowidza z Cztuchowa.

4

Ubrane w miliony

Telewizja w tym roku nie pokazała oscarowej gali.

Czy jej szefowie uznali, że to marne wydarzenie, które nie budzi emocji? Na pewno ogromne emocje budziły stroje gwiazd.

Halle Berry na oscarowej gali pojawiła się w sandałkach wartych podobno milion dolarów, a Hilary Swank (na zdjęciu) zachwycała skromną, ale i seksowną elegancją.

6



Znani na salonach

Danuta Hojarska kiedyś prowadziła chłopów na barykady, teraz bryluje na salonach. Na tych samych, na których była też wicemarszałek Marek Biernacki i wicewojewoda Krystyna Gozdawa-Noczoń. Wszyscy odebrali statuetki Homo Popularis.

2



Czar „Idola”

Ruszyła czwarta edycja „Idola”. To ewenement na skalę światową, bo tylko w USA i Polsce ten program przyciąga przed telewizory miliony widzów. Czy wreszcie „Idol” wyłansuje prawdziwego idola, czy też kolejny raz Kubę Wojewódzkiego i innych członków jury? Bądź co bądź już nikt nie pamięta o zwyciężczyni pierwszej edycji „Idola” - Alicji Janosz i Krzysztofie Zalewskim z drugiego wydania programu.

10



Ta sławna klinika 12

Poliklinika Gemelli, w której leczy się Jan Paweł II, staje się najsłynniejszym szpitalem na świecie. Wszystko o rzymskiej klinice tylko w naszym magazynie.

Pasje znanych

Lech Wałęsa uwielbia wędkować, Janusz Gajos to zapalony fotograf, natomiast Hanka Bielicka uwielbia kapelusze i kwiaty. To tylko niektóre pasje znanych ludzi.

11



Homo Popularis, czyli śmiech i patos

Znani na salonach



Homo Popularis, od lewej: Krystyna Gozdawa-Nocoń, Danuta Hojarska, Roman Podolski, Bogdan Oleszek, Andrzej Różański, Andrzej Ceynowa, Bogumił Osiński, Brunon Synak i Marek Biernacki. Niech królowie czuwają nad ich dalszymi losami.

Lista ze Słupska



R. W. APR. 2005

Niezwykłe poruszenie zapanowało w Słupsku, który przestał być oazą spokoju. A wszystko przez profesora Stanisława Łacha z Pomorskiej Akademii Pedagogicznej (na zdjęciu), który postanowił stworzyć listę osób, które kiedyś donosiły na niego ubecji. Złośliwi, bo gdzie ich nie ma, plotkują, że profesor poażdrościł sławy Bronisławowi Wildsteinowi i dlatego chce stworzyć swoją listę - listę Łacha. Całe miasto elektryzuje też wiadomość, że ponoć na profesora donosiła osoba, która teraz w Warszawie pracuje w randze wiceministra. O kogo chodzi - głowią się mieszkańcy Słupska. O Kurylczyka czy Mazurka, a może jeszcze kogoś innego? To było tylko profesor, ale nie powie. Ręce ponoć zaciera za to prezydent miasta - Maciej Kobylński, który liczy, że Stanisław Łach zapewni miastu darmową reklamę w mediach. Zjadą się tu telewizyjne ekipy, a może potem pojawią zagraniczni inwestorzy? To możliwe, bo o takim na przykład Człuchowie słyszał w Polsce mało kto, a jak miejscowy wójt zaczął mieć kłopoty w związku z listą Wildsteina, Człuchów wymieniany był nawet w mowach sejmowych. To się dopiero nazywa reklama! (I)

Jak to u nas bywa, patos mieszał się chwilami ze śmiechem. Największą uwagę przyciągała Danuta Hojarska, która była, co prawda, bez biało-czerwonego krawata, ale za to jak na Samoobronę przystało w silnej, męskiej obstawie.

Danuta i Danuta

- Wczoraj prowadziła mężczyzn na blokady. A dzisiaj jest na salonach. Mówił o niej z zachwytem w oku partyjny kolega. Ktoś szepnął, że trochę podkoloryzował. Ktoś inny dodał, że nie ma się czemu dziwić. W

końcu powiedział to Tadeusz Kolor.

Ten wątek o blokadach i salonach był fragmentem czegoś, co miało przypominać tak zwaną laudację na cześć przyznania posłance nowego tytułu i statuetki - Homo Popularis. Oznacza to ni mniej ni więcej tylko osobę popularną. Jak widać, popularność u nas niejedno ma imię.

Ten plebiscyt na najpopularniejsze osoby Pomorza prowadzi od 14 lat pismo „Twój Wieczór”. Po raz pierwszy, przed 14 laty, statuetka Homo Popularis poszła w ręce Danuty Wałęsy. A potem po drodze były inne ręce.

Mimo że uwagę dziennikarzy i fotoreporterów skupiała głównie Hojarska, to byli jeszcze inni bohaterowie tego wieczoru. Nie tak kontrowersyjni. Krystyna Gozdawa-Nocoń, wicewojewoda pomorski też otrzymała tę statuetkę. Franciszek Potul-

ski powiedział o niej, że ma dwa atuty: po pierwsze jest brunetką, a po drugie ma na imię Krystyna (tak samo jak jego żona). Wspomniano także przy prezentacji, że odłączyła urząd wicewojewody w gabinecie zapachniało dobrą kawą i perfumami Chanel 5.

Po chłopstwie (Hojarska) i władzy (Gozdawa-Nocoń) przyszedł czas na szlachtę.

Szlachta na salonach

Roman Podolski, p.o. prezesa oddziału gdańskiego Związku Szlachty Polskiej, to kolejna osoba popularna w ubiegłym roku. Rekomendujący go wołał patetycznie - szlachta polska wraca na salony. Sam szlachcic dziękując, napomknął, że wawów sumiastych nie ma, konie na niego czekają, ale mechaniczne, a on sam mieszka w kamienicy, a nie w dworze.

To co to za szlachciz?

Po szlachcicu przyszedł czas na mieszczanina, Bogdana Oleszka - przewodniczącego Rady Miasta, też bez wawów. W laudacji zachwalano, że to człowiek o bogatym... wnętrzu. Kocha przyrodę i zwierzęta. I nigdy podobno, nie odmawia.

Kandydatem klasy robotniczej w plebiscycie Homo Popularis został poseł SLD Andrzej Różański. Ten z kolei zgolił ostatnio wawy. Odkąd je zgolił stracił na powadze i powabie, jak twierdzą jego partyjne koleżanki.

Kandydatem klasy robotniczej w plebiscycie Homo Popularis został poseł SLD Andrzej Różański. Ten z kolei zgolił ostatnio wawy. Odkąd je zgolił stracił na powadze i powabie, jak twierdzą jego partyjne koleżanki.



Danuta Hojarska kiedyś prowadziła chłopów na blokady, a teraz stroi miny na salonach

Sam Różański odpisał odbierając telefon o tej godzinie, odkrył że zdanem, że jest popularnym. Nie on jeden odkrył ze zdziwieniem.

Miłośnik opery włoskiej i niemieckiej, Kaszubski dziada pradziada, szybowcowy i skoczek dochronowy (nie najgłównie wyładował po aferze z znanym z prawem na t. czyli prof. Andrzej Ceynowa to kolejny Homo Popularis. Odbierając statuetkę rektor stwierdził, że uniwersytecie wszystkim jest dobre i co zle spada rektora.

Larry jak Kaszuba

Bogumił Osiński, dyrektora gdańskiego oddziału Teatrzy Polskiej SA, również znalazł się w gronie najpopularniejszych ubiegłego roku. Laudację wygłaszał Maciej Zacharewicz, prezes Rzeszowska Nord, który rozbił salę mówiąc: - Bogumił chciałbym mieć takiego syna.

Larry Okey Ugwu przystawił kolejnego popularnego - prof. Brunona Synaka, przewodniczącego Sejmiku Województwa Pomorskiego. Larry w kaszubskim daku, wygłosił najdłuższą laudację, czytając z kart. Udowodnił przy okazji, że zrobił postępy w czytaniu.

Synak odpisał, że popularność niekoniecznie musi sprzyjać człowiekowi. - Ale jako osoba popularna, powiem, cieszę się - wy-

ch

Marek Biernacki zamknął listę popularnych. Trzymając statuetkę w ręku obiecał, że będzie jeszcze więcej pracował.

Po części oficjalnej przyszedł czas na bankiet. Wśród gości można było dojrzeć osoby, które boksują się z prawem. Uwagę przyciągał Henryk M. zwany „Majonezem”, były minister spraw wewnętrznych, który do niedawna jeszcze był na wicie więziennym. Ostatnio wyszedł za kaucją. Koło niego kręcił się niejaki Ryszard O., radny Samobrony, który też potykał się z prawem.

Potulski, znany z czarnego humoru, na widok szefa gdańskiego więziennictwa, żartował sobie: - Zawsze, jak go widzę, zastanawiam się, kto będzie jego następnym klientem.

Posłanka Hojarska zwana odtąd popularną, na koniec odczołgowała się na tle zabytkowych schodów ratusza. Czyżby się jej wydawało, że to schody do kolejnego parlamentu?

Ryszarda
Wojciechowska

Zdjęcia
Adam Warżawa

Larry
Okey Ugwu,
czyli Kaszuba
z Afryki

Fot. Adam Warżawa

POLICYJNE ARCHIWUM X

Kto zabił Kamile?



Rys. Wojciech Olszówka

We wtorek 11 listopada 1997 roku w południe 7-letnia Kamila Szarmach wyszła z domu po zakupy. Mama wysłała ją do pobliskiego sklepu po kapustę kiszoną na obiad. Dziewczynka poszła chętnie, bo udało jej się ubierać trochę pieniędzy i cieszyła się, że będzie jej mogła wydać na lody. W tym dniu czekały na nią jeszcze inne atrakcje. Było Święto Niepodległości i mama obiecała jej, że po obiedzie pójść razem z młodszą siostrą Kasią na spacer na Stare Miasto. Dziewczynka była bardzo ufnym dzieckiem, potrafiła sama podejść do nieznajomych i nawiązać rozmowę. Kiedy Kamila wychodziła z domu ubrana była w szary dres i niebieską, jeansową kurtkę.

Zaginięcie

Mijały godziny, a dziewczynka nie wracała do domu. Matka początkowo myślała, że w sklepie jest kolejka, albo że Kamila spotkała koleżankę i straciła rachubę czasu. W końcu zaczęła jej szukać u znajomych i sąsiadów. Na policję zgłosiła się dopiero o drugiej w nocy. Matka tłumaczyła, że dziewczynka już raz kiedyś zniknęła z domu, kiedy autobusem pojechała do koleżanki.

Do poszukiwań Kamili zaangażowano setki policjantów i strażników miejskich. Przeszukiwane było całe gdańskie Dolne Miasto, Olszynka i okolice. Policijny pies doprowadził funkcjonariuszy do ogródków działkowych koło Reduty Wysock. Niestety tam ślad się urwał. Płetwonurkowie przeszukiwali dno Motławy. Również bez rezultatu.

Przez wiele dni zdjęcie Kamili publikowane było w telewizji i prasie, informacje o zaginięciu rozklejane były na dworcach i przystankach. Do policji zaczęli zgłaszać się świadkowie.

Świadkowie

Wiadomo, że dziewczynka nie dotarła do sklepu. Ekspedientka znalazła Kamile i była pewna, że tego dnia w sklepie jej nie było.

Świadkowie widzieli Kamile w towarzystwie około 30-letniego mężczyzny na moście łączącym Olszynkę z ulicą Łąkową. Policja podejrzewała, że to właśnie on mógł uprowadzić dziewczynkę. Niestety, do tej pory nie udało się go odnaleźć. Policja nie dotarła również do innego mężczyzny, który przechodził obok Kamili i domniemanego porywacza.

Zdesperowana matka prosiła o pomoc jasnowidzów. Jeden z nich twierdził, że dziewczynka jest gdzieś przetrzymywana. Inny, że wywieziona została na Stogi i tam utopiona. Kolejny jasnowidz z Gorzowa Wielkopolskiego w odpowiedzi na list matki odpisał, że „w dniu zaginięcia spotkała mężczyznę w wieku 32 lat, wzrost 176 cm, lekko tysawy z przodu, lekko szpakowaty (lub jasne włosy). Mężczyznę spotkała w okolicy mostu, ów mężczyzna podstępem namówił ją do spaceru.” Jasnowidz mimo że nie znał okolicy, do listu dołączył rysunek mostu na rzece z czerwonym kółkiem na zakręcie rzeki. Policja sprawdziła również te tropy - bezskutecznie.

Ciało w Motławie

Kolejnie miesiące nie przyniosły rozwiązania zagadki zaginięcia Kamili. Dopiero dziesięć miesięcy później anonimowy mężczyzna powiadomił policję, że w odpływie Motławy przy Reducie Dzik pływają ludzkie zwłoki w mocno posuniętym stanie rozkładu. Kiedy na miejsce przyjechali policjanci, ciało leżało już na brzegu. Zawinięte było w kawałek materiału pościelowego w różowe pasy i obwiązane sznurem. Tylko rozmiary znalezione wskazywały, że zwłoki mogły należeć do 7-8 letniego dziecka. Przy ciele nie znaleziono majtek, co zdaniem policji mogło świadczyć o seksualnym charakterze zbrodni. Ciało trafiło do Zakładu Medycyny Sądowej. Policijni specjaliści od rodziców Kamili pobrali materiał genetyczny. Badania DNA potwierdziły, że znalezione ciało należało do Kamili Szarmach.

Do poszukiwań Kamili włączył się również program 997. Po emisji do policji zgłosiła się kobieta z Warszawy, która zeznała, że od handlarzy z Rosji kupiła identyczną pościel jak ta, w którą owinięte było ciało Kamili. Niestety i ten trop okazał się ślepy.

Policja zakłada, że morderca spotkał dziewczynkę w drodze do sklepu, podstępem zwałił do mieszkania, gdzie następnie ją zamordował. Pojawiły się też hipotezy, że zabójcą może być ten sam człowiek, który w 1983 roku w podobnych okolicznościach zabił Sylwzię Żołnowską.

Program 997 oraz policja wyznaczyli nagrodę pieniężną dla osoby, której informacja doprowadzi do schwytania zwyrodnialca.

Grzegorz Jankowski

Listy do jasnovidza

Kim jestem?

Jestem stałym czytelnikiem i czytając gazetę w soboty, czytam przede wszystkim artykuły o życiu Pana Jackowskiego i jego wizjach. Zmusiło mnie to do wysłania zapytania panu Jackowskiemu, kim ja jestem. To nie żart. Mój ojciec nie wyjawiał nam, kim jest i skąd pochodzi i tym sposobem nic nie wiem o rodzinie i krewnych ze strony mojego ojca. Prowadziłem poszukiwania przez Czerwony Krzyż, ale okazało się, że ojciec podał nieprawdziwe dane. Dowód osobisty otrzymał w 1961 roku, a do polski przybył z Niemiec w 1947 roku. Bardzo bym chciał w końcu poznać, kim był mój ojciec i kim ja jestem.

Czytelnik (dane do wiad. red.)

Co wydarzy się w Iraku?

Bardzo interesuje mnie, co wydarzy się dalej w Iraku. Czy ten zgnębiony kraj czeka wreszcie spokój? Czy uda się wyłapać terrorystów? Kiedy wrócą polscy żołnierze? Odpowiedź na to ostatnie pytanie jestem szczególnie zainteresowany, ponieważ mój kuzyn służy w Iraku i obawiamy się o jego życie. Pozdrawiam jasnovidza i niech nie słucha negatywnych opinii na swój temat. Wszędzie znajdują się ludzie ograniczeni, mało tolerancyjni. Pan naprawdę pomaga ludziom, panie Jackowski.

Waldemar Gromnicki

Dziękuję jasnovidzowi i redakcji

Serdecznie dziękuję za zadeklarowaną pomoc w poszukiwaniu mojej mamy, zaginionej w dniu 6.09.2004 na terenie byłego poligonu. Jest to dla nas bardzo ważna sprawa. Wyczerpalismy już wszystkie dostępne środki - pomoc sądecka, policja, wojsko, psy poszukiwawcze z PCK, motolotniarz i straż pożarna.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że w tej chwili możemy liczyć jedynie na życzliwość Redakcji i umiejętności Pana Krzysztofa Jackowskiego.

Jestem gotowa ponieść kosztą związaną z odnalezieniem mojej mamy.

Serdecznie was pozdrawiam. Szczególne pozdrowienia kieruję do pana Tadeusza Wozniaka.

Halina Czwartkó

Czy zładzi Osamę?

Czy uda się złapać Osamę ben Ladena. Tym żyje cały świat, może pan Krzysztof zająłby się tym tematem w swoich wizjach?

Michał Watuszak

Kto będzie następnym prezydentem?

Internauta Romax

PS. Kolejne listy i zapytania, których zebraliśmy już kilkadziesiąt, opublikujemy za tydzień. Wszystkie przekazamy panu Jackowskiemu.

Zapytaj jasnovidza

Krzysztof Jackowski pragnie namówić Państwa do sprawdzania swoich wizji. Co tydzień w sobotnim „Wieczorze Wybrzeża” – specjalnie dla naszych Czytelników – odpowie na ważne pytanie naszej współczesności, ale prosi o zachowanie tej przepowiedni i zwytykowanie jej w przyszłości. Zaprasza również do zadawania konkretnych pytań. Wyberzemy z nich te, które padają najczęściej i prześlemy panu Krzysztofowi w Państwa imieniu. Można do nas pisać na adres: Redakcja „Dziennika Bałtyckiego”, 80-894 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 9/11 z dopiskiem: „Jasnovidz” albo mailować na adres: jasnovidz@prasabalt.gda.pl.



Przepowiednia na zamówienie

Co czeka służbę zdrowia

Kontynuujemy druk odpowiedzi, jakie na pytania Czytelników udzielił Krzysztof Jackowski podczas spotkania 22 lutego tego roku. Wskazanie na datę odpowiedzi uważamy za istotne wobec dynamiki współczesnych zdarzeń.

- Wybrzeże od dawna jest krajowym liderem pod względem liczby zachorowań na raka. Niedawno podjęte zostały działania zmierzające do kompleksowych badań tego zjawiska. Czy doprowadzą one do ustalenia przyczyn?

- Niestety, mnie wychodzi, że wyniki tych badań będą mało konkretne, nijakie. A te, które powstaną, będą przez innych naukowców kwestionowane. Moim zdaniem, te badania nie dadzą satysfakcjonujących odpowiedzi. Powstanie natomiast - też zapewne przydatny - bardzo obszerny materiał statystyczny. Nie będzie spektakularnych od-

kryć, naukowcy będą uspokajać, że w najbliższych populacjach zjawisko zbliży się do średniej krajowej. Obiecujemy są duże pieniądze na te badania, ale wcale takie duże nie pójdą na ten cel.

- A nasza służba zdrowia - co ją czeka, kiedy nastąpią zmiany jej kondycji na lepszą?

- Powiem tak, bałagan jaki jest teraz, będzie trwał do lata. Latem tego roku, gdzieś około lipca, czynnik rządowy zaczął hamować prywatyzację w służbie zdrowia, której dotychczas raczej sprzyjała, ponieważ okazało się, że dla państwa taka prywatyzacja jest nieopłacalna. W związku z tym wiążą się z ponoszeniem większych kosztów, niżeli teraz.

Ponadto w lipcu drastycznie zmienia się przepisy. I zamiast zapowiadane nowego będzie powrót do tego, co było, dalszy bałagan, a nawet jeszcze gorszy. Niektóre szpitale będą zamknięte.

Sytuacja ekonomiczna służby zdrowia jest bez wyjścia. Rząd nie ma pomysłu jak ją uzdrowić. Powstanie projekt podwójnego ubezpieczenia, będzie mocno lansowany, reklamowany. Ale i to nie uzdrowi sytuacji.

Po wyborach dużo szpitali padnie, zostanie zamkniętych, szpitale padną. Będą tylko dyżury placówki zdrowia, z których będzie się woziło pacjentów do szpitali w dużych miejscowościach. Nie będzie chętnych do prowadzenia ich jako prywatne. Upadek wielu małych szpitali spowoduje, że pozostałe będą miały więcej do podziału. To iluzorycznie poprawi sytuację w służbie zdrowia, tylko iluzorycznie.

Przyszły rok nie będzie lepszy dla służby zdrowia, a wręcz gorszy. Dotychczasowe pomysły na poprawę do niczego nie doprowadzą.

- Żadnego ratunku pan nie widzi? - dopytuje

- Szykuje się kompletne bankructwo służby zdrowia, zamknięcie szpitali, bo funkcjonujący jest oddział, dwa w wielu budynkach. Sytuacja będzie się poprawiać, ale za 3 - 4 lata. Zacznie się poprawiać, ale nie oparcie o banki.

Sam się boję tego co będzie i mówię, ale fundusze na służbę zdrowia powstają, być wyprowadzone z ręki państwa, rządu, powstaną nimi zarządzać banki, menedżerowie. Obecnie one źle rozdysonowały, nie, tragicznie zarządzają. Powinno powstać odrębne konto w jakimś banku, oparcie o te fundusze, my powinien działać na zwiększenie kapitału, wypuścić obligacje.

Tak to widzę, chwała sam do końca nie znam, nie jestem ekonomistą. Bardzo chciałbym to podpowiedzieć, bo to w temacie dla nas wszystkich, nie pierwszy raz jest proszony o wizję w

ZAWÓD JASNOWIDZ - 6

Duch mojego ojca ukazał mi się we śnie

Chociaż uważam się za człowieka obytego z duchami - zagał pan Krzysztof - muszę się przyznać, że przytrafiło mi się bać ducha. W dodatku był to duch mojego ojca - Józefa Jackowskiego.

- Mój ojciec, człowiek prostoduszny, głęboko wierzący, nie bardzo sobie radził z moim jasnovidzeniem. Nie śmiał mi powiedzieć, że on nie wierzy w moje wizje, ale wysłuchiwał ich bardzo sceptycznie. Zamiast komentarza dodawał od siebie: „Krzysiu! Jak umrę, to przyjdzie ci powiedzieć jak „tam” jest - żartował. - To nie o to chodzi, tata, żebyś mi tajemnice zza świątów przynosił - przekomarzałem się z nim. - Ja „tam” nie sięgam, mnie tu dusze pod-

powiadają. - A ja przyjdę i ci opowiem - upierał się ojciec.

Kiedys wieczorem, zmęczony podróżą do Warszawy i z powrotem, usiadłem w fotelu, żona z dziećmi była w drugim pokoju. Może się zdrzemnąłem, a może nie... Nagle zerwałem się na równe nogi. - O Boże, ojciec umarł - zawolałem do żony.

- Co ty gadasz - ofuknęła mnie. - Widziałam go dzisiaj, gdyby coś się działo, matka na pewno dałaby znać, przecież mieszkają tuż, tuż.

Mieszkałymi rzeczywiście niedaleko siebie, my w bloku przy ul. Traugutta, oni sto metrów dalej. - Mówię ci - trwałem nieprzekonany. - Ojciec zakrzyknął i już nie żył.

- Śniło ci się, Krzysiu, zmęczony jesteś, idź spać - uspokajała mnie żona.

- Ale ty też chodź spać, jakoś mi tak niewesoło.

- Dobrze - zgodziła się żona i po chwili leżałem w łóżku, ja - na wszelki wypadek - przy ścianie.

Już mnie dopadał sen, gdy nagle od okna pod drzwi przemknęła jakaś jasność, smuga jak snop światła latałki z wizgiem powietrza, jakby ktoś wyrwał wentyl z dętki samochodu. Zerwałem się na równe nogi, zapaliłem światło. - No i co to było? - zapytałem żonę.

- Nie wiem - przyznała zdezorientowana. Obejrzałem okno, czy nie otworzyło się samo, poszedłem

na korytarz, do pozostałych mieszczeń. Nic, żadnego światła. Zaczęliśmy żartować, że po prostu jakiś duch i ponownie myśliśmy się do snu.

Nagle zadzwonił domofon. - Krzysiu! - odezwał się młodszy brat Stanisław. - Wstawaj, stało się nieszcześnie, cieć umarł.

- Jak to się stało? - już chwili pytałem matkę.

- Było po 11-tej (czytaj: we śnie), ojciec umył się i poszedł położyć się spać. Nagle usłyszałam, że tak jakby krzyknął, czy głośno westchnął. Nie żałuję spokoju, weszłam do niego. Już nie żył...

Spojrzałem z żoną pod drzwi. Kiedy ten tajemniczy zewzał nas na równe nogi, ja

ia?

dziejnie. W ubiegłym roku mówiłem podobnie jednemu z miejscowych lekarzy. Nie chciał wierzyć, że może być gorzej, jak było, a jednak sprawdziło się. Jedno uważam za pewne - Narodowy Fundusz Zdrowia nie uratuje służby zdrowia, bo dziś służba zdrowia to jest kolchoz, czyli wszystko: szpital, przychodnie, apteki, itd. Ten kolchoz trzeba rozpruć. Z innej puli powinny być finansowane szpitale, z drugiej przychodnie. W pierwszym rządzie powinny być zabezpieczone pieniądze na szpitale. Powinno się je uratować, a przychodnie mogłyby być prywatyzowane. Lepiej płacić za poradę w przychodni, niż czekać na leczenie w szpitalu.

Krzysztof Jackowski
Notował
Tadeusz Woźniak



Fot. Tadeusz Woźniak

23.20 - patrzyliśmy wtedy na zegar. Czulem się nieswojo. Ale, co mogłem zrobić? Pobiec do rodziców o 23-ej? No i co, przepłoniłbym śmierć? To raczej ona mnie solidnie przestraszyła, to wyznać duch ojca. Co gorsza, ojciec obiecywał, że przyjdzie opowiedzieć mi jak "tam" jest. No i przyszedł, w noc przed pogrzebem, odwiedził mnie we śnie. Śniło mi się, albo i nie śniło, że usprzątałem odkurzaczem mały pokój. Jest późny wieczór, dzieciaki nie są, żona jeszcze ogląda telewizję w drugim pokoju. Macham ostro, szybko przy kanapie-rogu, na półtora zerkam z niedowierzaniem. Z czegoś siedzi. Ciemny garnitur. Nie mam odwagi spojrzeć wyżej.

Wiem, to ojciec, tak jak go przygotowałem do grobu, tylko bez butów. Zawzięcie sprzątam. On nie, siedzi, nie odzywa się. Wreszcie otwieram drzwi do drugiego pokoju i krzyczę: dzieci, żono, już pora spać, kładziemy się spać. Wtedy ojciec podniósł się i mówi: - Jak mnie wyganiaasz, to ja sobie pójdę i więcej już nie będę cię odwiedzał. Podniósł się i wychodził, a ja widziałem go ze wszystkich stron, panoramicznie wręcz. Razem z nim odszedł mój strach, przestałem się go bać. Chwała Bogu, bo wcale nie było tak, że przestał mnie odwiedzać.

wystukał
Tadeusz Woźniak

A TO CIEKAWIE

Bardzo droga herbata

Anglicy to mają pomysły! Wyprodukowali właśnie najdroższą na świecie herbatę w turebce. Powstała w Wielkiej Brytanii na zlecenie koncernu PG Tips. Diamentowa szaszetka o wartości 7500 funtów wyszła z firmy jubilerskiej Boodlers. Nad turebką pracowano przez 3 miesiące, ręcznie umieszczając na niej 280 diamentów. Wyprodukowano ją z okazji 75. rocznicy produkcji marki PG Tips. Koncern chce ją zlicytować, a pieniądze przekazać na cele charytatywne. W żadnych informacjach nikt nie podaje jednak, czy ową herbatę będzie można zaparzyć, ani jaką ma zawartość. Smakosze ciekawi są zapewne, czy herbata jest czarna czy może zielona. Tej ciekawości jednak nie zaspokoimy. (MAR)

Ale przeprowadzka!

Zabytkowe chińskie miasto zostanie przeniesione na nowe miejsce w związku z budową zbiornika gigantycznej Zapory Trzech Przełomów na rzece Jangcy.

Miasto Dachang jest jednym z najpiękniejszych w Chinach - zachowały się tam budowle jeszcze z czasów dynastii Ming (1368-1644 r.). Teraz liczące 60 tysięcy mieszkańców miasto stanie o pięć kilometrów dalej. Prace nad przenosinami już się zaczęły. Budowniczowie oznaczają każdą cegłę i każdą belkę, tak by budowlę można było orestaurować jak najdokładniej. Nowy Dachang będzie już jednak skansenem, a wysiedleni mieszkańcy będą mogli zobaczyć swoje byłe mieszkania placąc za wstęp, jak zwykli turyści. Budowa Zapory Trzech Przełomów, która wymusza relokację miasta, to największy projekt energetyczny na świecie. Według planów z roku 2003, koszty inwestycji oszacowano na 180 mld juań (22 mld USD). (I)

Kazimierz
Netka



Z oliwskiego zoo

Irbis z krainy Yeti

Nie trzeba jechać w Himalaje, aby spotkać przedstawiciela krainy Yeti. Wystarczy zajrzeć do oliwskiego zoo. Mieszka tam para panter śnieżnych, rodem z Tybetu. W dzikim środowisku te koty, zwane irbisami, są widywane tak rzadko jak sam legendarny... Yeti. Irbis jest zwierzęciem, o którym marzy wiele osób w bogatych krajach. Ma bowiem przepiękne futro. A ogon, długości około metra, to wspaniała ozdoba.

W Tybecie i Himalajach lokalni myśliwi oddają skóry panter śnieżnych za równowartość miesięcznych zarobków, czyli za kilkanaście dolarów - mówi Michał Targowski, dyrektor Miejskiego Ogrodu Zoologicznego Wybrzeża w Gdańsku Oliwie. - Gdy futro uda się przemycić do Europy, również uzyskuje cenę miesięcznej pensji, czyli kilka tysięcy euro.

Szlaki przemytu futer irbisów wiodą również przez Polskę. Kilka lat temu jeden zlikwidowali celnicy w Tere-spolu. Nadana w Mongolii przesyłka była przewożona w wagonie bagażowym międzynarodowego pociągu pasażerskiego relacji Moskwa - Białoruś - Berlin. Na wolności żyje zaledwie około tysiąca irbisów. W różnych zoo jest ich niemal tyle samo. Wiele wskazuje, że ten gatunek ocala wyłącznie dzięki ogrodowi zoologicznemu.

Znajdź w Internecie

Wcześniejsze odcinki przepowiedni Krzysztofa Jackowskiego znajdziesz na stronie www.czuchow.naszemiasto.pl/jasnovidz



Oscarowa rewia mody

Miliony na gwiazdach



Salma Hayek



Renee Zellweger



Halle Berry i Oprah Winfrey



Kate Winslet



Gisele Bündchen i Leonardo DiCaprio

Tegoroczne kreacje największych gwiazd Hollywood doskonale harmonizowały z całą ceremonią – były długie i nudne. Większość prezentujących się pań nie pokazało nawet czubka pantofelki. Na ten wyczyn nie zdobyła się nawet Halle Berry, choć na oscarowej gali pojawiła się w sandałkach wartych podobno milion dolarów.

„Kobieta-kot” wysadzane diamentami obuwie wypożyczyła prosto od projektanta – Sturta Weitzmana specjalnie na tę uroczystość. Wieść niesie, że drogie buciki wysadzono ponad czterysto-

ma diamentami za prawie milion dolarów. Trudno ocenić prawdziwość tej informacji, gdyż aktorka nie zdecydowała się unieść rąbka sukni i uchylić tajemnicy.

Co roku gwiazdy odbierające Oscary mogą liczyć na propozycje najlepszych światowych stylistów, którzy pędzą z darmowymi kreacjami, projektami i pomysłami. Nie wszyscy jednak mają ochotę z tego korzystać.

Dumna Blanchett

Kate Blanchett na przykład przed ceremonią rozdania Oscarów odrzuciła propozycję co najmniej 28 projektantów, którzy oferowali

jej swoje kreacje. Gwiazda, która otrzymała Oscara za najlepszą rolę drugoplanową w filmie „Aviator”, zrezygnowała z darmowych usług 80 stylistów i trenerów oferujących jej swoją pomoc przed wielką galą, ponieważ nie chciała poddawać się szaleństwu oscarowej nocy.

Kate została zasypana ofertami – od ekskluzywnych kreacji po darmowe loty z Australii do USA – ale z żadnej z nich nie skorzystała. Płochę hollywoodzkie gwiazdki nie mogą wprost uwierzyć, że ktoś może być tak równoważony i obojętny na oscarowe szaleństwo. Ostatecznie Blanchett ode-

brała swojego Oscara w sukni od Valentino.

Dekolt Theron

Na tegorocznej gali panie odsłaniały dekolt. Nie wszystkie niestety dobrze się w tym negliżu prezentowały. Zdecydowanie nie dodał on urody Zanie Briski ani Charlize Theron. W długiej do ziemi, żółtej sukience Briski prezentowała się wyjątkowo mało kobieco. Natomiast Theron z przedziwnymi ozdobnikami tak samego dekoltu, jak i całej kreacji, wyglądała jak druchna panny młodej z romantycznych komedii amerykańskich. Na ich tle, niczym diamenty z

bucików Halle Berry, jaśniały Kate Winslet i Salma Hayek. Niebieska, delikatna sukienka Kate i niezwykle zmysłowa czarna kreacja Salmy, bardzo pozytywnie oddziaływały na tle mało interesujących kreacji wieczorowych, jakie podczas tegorocznych Oscarów zaserwowały nam gwiazdy Hollywood.

Plecy Swank

Niezwykle oryginalnie wyglądała też Renee Zellweger. O to czy dobrze, czy źle można by się spierać. Jednak w czerwonej, istic królewskiej szacie i z czarną grzywką była nie do przegapienia. Zupełnie różna od siebie samej

w blond lokach i jasnych kienkach. Sama Renee! Głądała na bardzo zadziorną z siebie i bez fałszywej skromności pozowała zdjęć fotoreporterom.

Melanie Griffith i Halle Swank wprawdzie nie szły przed szereg pokazując nogi, ale uznały, że prezentacja pleców niczym im nie grozi. W przypadku Halle mam nawet wrażenie, że równo panowie na widoku jak i wierni fani przed wizorami, byli jej głębi wdzięczni, za tę – jakże – słowem – odstone.

Magda Bukow
Jarosław P.



Melanie Griffith i Antonio Banderas



Natalie Portman



Drew Barrymore



Penelope Cruz



Vanessa Paradis i Johnny Depp

FAJNY FILM WCZORAJ WIDZIAŁEM

Tajemnica miłosnych zaklęć



O filmie „Bardzo długie zaręczyny”
rozmawiają Henryk Tronowicz i Tomasz Rozwadowski

Henryk Tronowicz: - Do wielu obejrzanych filmów na ogół nie wracamy. A chętnie nawiązujemy do „Amelii” Jeana-Pierre’a Jeuneta, tej cudownej komedii romantycznej z surrealistycznymi zawijasami. Jego nowy film „Bardzo długie zaręczyny” w ciągu kilku tygodni zdobył we Francji pięciomilionową widownię. Jak pan się spodziewa, panie Tomasz, czy o „Zaręczynach” będziemy wspominać równie długo jak o niepowtarzalnej „Amelii”?

Tomasz Rozwadowski: - Jeunet znowu zaskoczył publiczność i krytyków. Ma na swoim koncie już czarne komedie, horror i komedię romantyczną, teraz przyszedł czas na coś co z pozoru jest dramatem kostiumowym, a w istocie jest traktatem na temat ludzkich uczuć i umysłu. Tego, jakie figle potrafi spłatać nam nasz pocziwy mózg.

H.T.: - Ukochany chłopak Matylda nie wraca z frontu. Ona porusza niebo i ziemię, aby go namierzyć. Dochodzenie uryka. Lecz zakochana Matylda nie rezygnuje i z uporem rozwiązuje dalej szalenie zawiły rebus. Tylko że napięcia w tym ani za grosz.

Jeunet nie potrafi dramatyzować?

T.R.: - Nie chodziło chyba o rozwiązanie



nie, tylko o samo zakłamanie, o pokazanie meandrów umysłu. Taka była intencja reżysera, a czy pasjonuje to widza, jest zupełnie osobną kwestią. Mnie ten film nie porwał, chociaż doceniłam jego wizualną urodę i artystyczną kulturę. Jeunet to reżyser z wielkim potencjałem, tylko nie wszystkie dzieła udają mu się na tym samym poziomie. „Zaręczyny” nie są taką rewelacją jak „Delicatessen” czy „Amelia”, to pewne.

H.T.: - „Zaręczyny” są tak przewrotnie spreparowane, że co rusz budzą wesołość. Ale wypada się śmiać? Jednak mnie rozbawia choćby jawny cytaty z „Dnia świątecznego” Jacquesa Tati w scenach z wielkim listonoszem na rowerze. Zaś epizody z wojennymi okopami przypominają frontową groteskę u Chaplina. Takie filmowej materii pomieszanie służy czemu?

T.R.: - Tu akurat podobnie jak w „Amelii” raczej

poważne, a nawet tragiczne mieszają się z komedią. Jeunet chyba chce podkreślić, że na tym polega życie i właśnie kontrasty nadają mu smak. Trudno jednak zaprzeczyć, że jest to film na bardzo poważny temat, na temat leczącej siły iluzji. Nie możemy jednak ukrywać, że iluzja naszej głównej bohaterki nie do końca jednak ją uleczyła.

H.T.: - Z licznych ustaleń Matylda może wnosić, że jej chłopak poległ. Ale koronnego świadka brak. Tu może coś przypomnę. Po roku 1945 moja rodzina poszukiwała stryja, wywiezionego z Powstania Warszawskiego do obozu w Dachau. Tam trop się urywał. A kiedy 20 lat później Lucjan Wołanowski w reportażu z Australii przytoczył kombinację imion w rodzinie pewnego polskiego emigranta, zdawało się to idealnie naprowadzać na ślad stryja. Pojawili się sugestie, że uległ amnezji...

T.R.: - W tym momencie istnieją obawy, że powiem za dużo. Dajmy widzom poznać tajemnicę. Na koniec chciałem dodać, że obawiałem się, że Audrey Tatou, która po zagranii Amelii była dostojnie noszona na rękach, będzie aktorką jednego filmu. „Zaręczyny” przywracają wiary w jej aktorskie możliwości. To wspaniała wiadomość.

Film obejrzelismy dzięki uprzejmości Kinopleksu w Gdańsku.

Kate Blanchett
po prostu
styl i klasa

Pingwin Williams

Przejawami ekstrawagancji nie zabyli się także panowie.

Wprawdzie Robin Williams nie dostosował się do trendu „na pingwina” i zamiast białej koszuli założył bordową, jednak nie mogło być mowy o żadnej rewolucji. Bardziej postarał się Prince, przestrojony w kolory przypisane najstojniejszej na świecie lalce o bardzo smukłych nogach, ale jak na tego artystę, to również skandalu nie było. Gdyby nagrody przyznawano także w kategorii strojów wieczorowych, to w tym roku zdecydowanie więcej nominowanych mogłoby kandydować do Złotej Maliny niż do Oscara.

SPRAWDŹ, KIM JESTEŚ

Typologia kochanków

Rekordzista – przede wszystkim w liczbie zaliczanych partnerek. Nieważne, z kim ma przygody seksualne, nieważne – jak, ale ważne – ile. Chodzi o szybkie zaspokojenie swojego pożądania. Sprawdzenie się w roli supersamca. Potwierdzenie swojej sprawności seksualnej. Rzadko zapamiętuje imię kobiety. Często w ogóle o nie nie pyta.

Jednorazowy – miłośnik jednorazowych przygód seksualnych. Stara się zrobić jak najlepsze wrażenie i wiele z siebie daje. Kobieta może się przy nim poczuć jak księżniczka, bo zależy mu na sprawieniu jej przyjemności. Kobięcy orgazm utwierdza go w przekonaniu, że jest wspaniałym kochankiem. Zazwyczaj znika rano. Niekiedy obiecuje, że zadzwoni. I czasami dzwoni naprawdę.

Regulamy kochanek – wielbiciel niezobowiązujących romansów. Regularny seks z jedną partnerką; tak, uczucie: nie. Zależy mu na satysfakcji kobiety, bo to gwarantuje, że ona będzie z nim spać. Chętnie poznaje jej pragnienia i zaspokaja fantazje. Pod warunkiem że ona nie chce niczego poza seksem. Wyrafinowany seks: tak, czułość: nie.

Długodystansowiec – w sprzyjających warunkach doskonały kochanek. Uważa, że seks bez uczucia jest niewiele wart. Potrafi łączyć namietność z czułością. Stawia na wzajemne poznawanie swoich ciał i wspólne poszukiwanie sposobów na rozkosz. Z chęcią robi (i podaje) śniadanie do łóżka.

(M)

Co w kobietach najbardziej podnieca mężczyzn?

Nogi, ach te nogi

Czy mężczyźni podniecają tylko... kobiece nogi albo piersi? A może kobiet nie można rozbić na „części składowe”, ale trzeba traktować jako integralną całość wysyłając określone bodźce seksualne? Te między innymi pytania nurtowały uczestników kongresu seksuologów i psychologów, który zakończył się w Los Angeles. Uczni doszli do jednego podstawowego wniosku – większość mężczyzn zwraca u kobiet przede wszystkim uwagę na nogi. Im dłuższe, tym lepiej.

Seksowna tylna

Zdaje się, że amerykańscy seksuolodzy Ameryki wcale nie odkryli. Dłgie, a przede wszystkim smukłe nogi, od zawsze kojarzone są przez panów jako bardzo seksowne.

Oj, nie od zawsze, nie od zawsze – mówi Wojciech Starościak, historyk. – W różnych okresach historycznych sexy były różne części kobiecego ciała. W starożytnym Egipcie najbardziej erotyczna była kobieca głowa, uwaga, ogolona do gołej skóry. Robiły to arystokratki, które na co dzień na ogolone czaszki nakładały peruki. Jednak do sypialni szły ku ucieście i podnieceniu Egipcjan z fryzurą na zero. Natomiast w XVII wieku modne były, jak się teraz potocznie mówi, kształty rubensowskie – obfite, na nasz współczesny gust po prostu tłuste. Także nasi samarcy przodkowie podniecali się „hożymi dziewczynami”, czyli paniami dorodnymi, a jeśli doszło jeszcze do tego „blade lice”, padali na kolana.

Jak widać gusta się zmieniają...

Mówi się, że moda na długie nogi rozpoczęła się po II wojnie światowej, kiedy kobiety bardziej niż kiedyś zaczęły odsłaniać swoje wdzięki. Później przyszła moda na śmiałe stroje kąpielowe bikini, długonogie modelki i... rozpoczęło się prawdziwe szaleństwo.

Ważny temperament

84 procent ankietowanych dorosłych Polaków przyznaje, że przy pierwszym kontakcie z kobietą zwraca uwagę właśnie na nogi. Dopiero potem ocenia fachowym okiem miejsce, gdzie kończą się plecy, następnie spogląda na biust, a twarz jest na samym szarym końcu, aczkolwiek też jest bardzo ważna, bo nawet najdłuższe nogi nie przysłonią fatalnej cery wielkiego nosa i innych mankamentów kobiecej urody. Ale i tak nogi są najważniejsze, dlaczego?

– Bo po prostu obowiązują, taki, a nie inny kanon kobiecego piękna, lansowany

przez telewizję i kolorowy smaż – uważa dr Lech Wolski, seksuolog. – Na wysokich kobietach szczególnie. To jednoznacznie rządy większości panów seksualną atrakcyjność. – A czy kobiety długimi nogami są lepszymi kochankami niż panie, które nie są poszczone się takimi lorami?

– Nie znam wyników badań na ten temat, ale mój zdaniem – mówi Lech Wolski, seksuolog. – Na wysokich kobietach szczególnie. To jednoznacznie rządy większości panów seksualną atrakcyjność. – A czy kobiety długimi nogami są lepszymi kochankami niż panie, które nie są poszczone się takimi lorami?

– Nie znam wyników

dań na ten temat, ale mój

zdaniem – mówi Lech Wolski,

seksuolog. – Na wysokich

kobietach szczególnie. To

jednoznacznie rządy większości

panów seksualną atrakcyjność.

– A czy kobiety długimi

nogami są lepszymi kochankami

niż panie, które nie są poszczone

się takimi lorami?

– Nie znam wyników

dań na ten temat, ale mój

zdaniem – mówi Lech Wolski,

seksuolog. – Na wysokich

kobietach szczególnie. To

jednoznacznie rządy większości

panów seksualną atrakcyjność.

– A czy kobiety długimi

nogami są lepszymi kochankami

niż panie, które nie są poszczone

się takimi lorami?

– Nie znam wyników

dań na ten temat, ale mój

zdaniem – mówi Lech Wolski,

seksuolog. – Na wysokich

kobietach szczególnie. To

jednoznacznie rządy większości

panów seksualną atrakcyjność.

– A czy kobiety długimi

nogami są lepszymi kochankami

niż panie, które nie są poszczone

się takimi lorami?

– Nie znam wyników

dań na ten temat, ale mój

zdaniem – mówi Lech Wolski,

seksuolog. – Na wysokich

kobietach szczególnie. To

jednoznacznie rządy większości

panów seksualną atrakcyjność.

– A czy kobiety długimi

nogami są lepszymi kochankami

niż panie, które nie są poszczone

się takimi lorami?

– Nie znam wyników

dań na ten temat, ale mój

zdaniem – mówi Lech Wolski,

seksuolog. – Na wysokich

kobietach szczególnie. To

jednoznacznie rządy większości

panów seksualną atrakcyjność.

– A czy kobiety długimi

nogami są lepszymi kochankami

niż panie, które nie są poszczone

się takimi lorami?

Kibicowanie
zamiast
seksu

Angielki, wśród kobiet z różnych nacji z całej Europy, czują się najbardziej zaniebawane przez swoich mężczyzn. Do niezadowolonych w tej dziedzinie przynależą też aż 48 procent Brytyjek. Twierdzą one m.in., że ich panowie... wolą oglądać mecze piłkarskie w telewizji, niż zajmować się ich adorningiem, nie mówiąc już o uprawianiu seksu. Jedyna rada – kibicować wspólnie, co zrobiła już Sara z Londynu (na zdjęciu).

Foto: Bulla

Co podnieca kobiety?

Także kobiety rozkładają mężczyzn na „części składowe”. Większość z nich jako najbardziej atrakcyjnych seksualnie postrzega panów wysokich, dobrze zbudowanych o silnym torsie, a najbardziej sexy jest ponoć męska pupa – najlepiej opięta w obcisłe jeansy. Oczywiście, także te męskie atrybuty nie są wyznacznikiem potencji czy łóżkowych umiejętności, ale wybór pozostawiamy kobietom – czy lepiej uprawiać seks z łysawym okularnikiem z „oponką” na brzuchu czy świetnie zbudowanym brunetem? Odpowiedźcie sobie same, drogie panie.

ZE STATYSTYK

- Średnia liczba partnerów seksualnych wśród mieszkańców świata: 10,5.
- 27 proc. osób współżyło tylko z jedną osobą.
- 21 proc. badanych utrzymywało stosunki seksualne z więcej niż 10 osobami.
- Mężczyźni mieli 12,4 partnerek seksualnych, kobiety – 7,2 partnerów.
- Polacy przyznają się do średnio 4,7 partnerów seksualnych (mężczyźni – 5,5). Najwięcej mężczyzn (39 proc.) miało 2–5 partnerek. Niemal 1/3 – tylko jedną partnerkę.
- Polki najczęściej (prawie 40 proc.) przyznają się do 2–5 kochanków. 38 proc. kobiet współżyło z tylko jednym mężczyzną.

(M)

gil!

świadczanie w trudnej
tęce miłości.
Czego, niestety, więk-
szość mężczyzn nie docę-
ga - mówi dr Lech Wi-
niarski.
Tymczasem doświad-
czona w sztuce miłości
bieta może zapewnić
partnerowi większą sferę
erotycznych doznań niż
kobieta z piękną długonogą
rudziastolatką, ale bez do-
świadczenia.
Seks z niedojrzałymi ko-
metami przestał mnie inte-
rować już dawno temu -
wiedział w jednym z wy-
wiadów słynny aktor Jack
Nicholson. - Dojrzałe poma-
nicze są słodsze niż te, któ-
dopiero dojrzewają.
Nie zmienia to jednak
faktu, że Nicholson, oprócz
świadczania, ceni w ko-
biatach także urodę, a jed-
nym z jej wyznaczników
właśnie piękne nogi. I
to znów wracamy do
punktu wyjścia - nogi są
ważniejsze.
No cóż, mężczyźni są
rozkowcami, a smukłe
pięte nogi u większo-
ści z nich od razu wywo-
dują silne podniecenie -
wskazuje dr Winiarski.
Czy mężczyźni „grze-
ją” takim podejściem
kobiet, sprowadze-
niom ich seksualności
na poziom pięknych
długich nóg? Hmm, może i
tak, ale chyba nie
podzielił się jeszcze
u mężczyzny, który
nie może się piękny-
mi nogom.
Ryszard Janowski



**Długie smukłe nogi
najbardziej podniecają
mężczyzn.
Tyle tylko,
że nie wszystkie
panie zostały
tak hojnie obdarowane
przez naturę
jak długonogie modelki.**

SERCA DWA

Jeśli jesteś samotny

Chcesz poznać przyjaciela lub przyjaciółkę, a w swojej okolicy nie masz ku temu oka-
zji? Skorzystaj z naszej propozycji i zamieść w tej rubryce swój anons. Anonse ze zdję-
ciem publikujemy w pierwszej kolejności (do zdjęcia prosimy dołączyć pismem zgodę
na jego publikację w gazecie i kserokopię dowodu osobistego - strona ze zdjęciem).
Jeżeli chcesz nawiązać kontakt z wybraną osobą, napisz do niej list, oznacz go nume-
rem sygnatury, dołącz czystą kopertę, znaczek oraz kupon i wyślij do nas. My przeka-
żemy list pod właściwy adres. Nasz adres: Serca dwa, „Dziennik Bałtycki”, ul. Obi We-
sterplatte 28, 83-110 Tczew.
Uwaga! Oferty Czytelników i odpowiedzi na anonse przyjmujemy wyłącznie z za-
mieszczonym kuponem.

KUPON



Jestem niebanal-
ny, osnuty w kano-
nach surrealizmu.
Mam 25 lat i uwiel-
biam śmiać się z otaczające-
go mnie absurdu. Jeśli czu-
jesz się wyeliminowana i
masz ochotę na czary, to cze-
kam dziś o północy.

sygn. 461



Przystojny, 27-letni
rycerz zacząruje cię
swoim zniewalają-
cym uśmiechem. Jestem
otwartym, lojalnym i trochę nie-
poprawnym optymistą. Jeśli
chcesz, to wyniosę cię pod
osłoną nocy na kwieciste łaki
mojej wyobraźni.

sygn. 462



Jacek, 33 lata, je-
stem urodzonym
optymistą oraz ro-
mantykiem, tysiącem pytań i
milionem odpowiedzi. Spaceruj
brzegiem morza, pisanie wierszy
i poważny związek - to ce-
nie, szukam kobiety poważnie
myślącej o założeniu rodziny,
pani może być z dzieckiem.

sygn. 463



Szwed, 43/190/90,
spokojny, miły, ro-
mantyczny, z dobrą
ekonomią, lubi kontakt z natu-
rą, bez nałogów. Pozna kobie-
tę o podobnych zaintere-
sowaniach po 30.,
dzieci nie



żadną przeszkodą. Proszę fo-
tografie.

sygn. 464



Samotna, 50 lat, 154
cm, niezależna, bez
nałogów, szuka pana
niezależnego, niepijącego al-
koholu, samotnego. Jeśli szu-
ka pan bratniej duszy, to niech
napisze. Poważne oferty. Mile
widziane foto.

sygn. 465



Jestem samotna,
mam 46 lat, nie szu-
kam przygód. Nie je-
stem ładna. Nienawidzę kłam-
stwa, cenię uczciwość, stałość
w uczuciach, jestem niska.
Szukam przyjaciela, lubię do-
brą muzykę i kwiaty, długie
spacery. Jestem wesoła, po-
godna, uczciwa, tolerancyjna.

sygn. 466



Jestem 47-letnią pa-
nią o średnim wzro-
ście, szczerą, uczci-
wą, niezależną finan-
sowo, bez nałogów, lubiącą
dobrą muzykę i film, pozytyw-
nie nastawioną do życia. Szu-
kam pana o zbliżonym wieku i
o podobnych zainteresowa-
niach, myślącego poważnie o
życiu we dwoje w zgodzie i
szacunku.

sygn. 467

Encyklopedia erotyczna

N jak nietypowe doświadczenia

Sprawdził się w słowniku Miłość i Seks Wy-
dawnictwa Europa pod takim hasłem widnieje
tłumaczenie: to różne typy zachowań seksual-
nych, np. stosowanie wibratora, eksperymentowanie
z narkotykami w celu poznania ich wpływu na reak-
cje i fantazje erotyczne, eksperymentowanie z wy-
mianą partnerów, seksem w trójkątach. Co więcej, te
nietypowe doświadczenia seksualne nazywa się tam
dewiacjami. Czy to uchodzi? Czy człowiek nie ma pra-
wa do fantazjowania, zapytają niektórzy. Naszym zda-
niem ma, a na świecie istnieje więcej okro-
pieństw, które można sklasyfikować jako dewia-
cje. Do słownika radzimy więc nie zaglądać.
Szkoda nerwów!

Rys. Bartłomiej Bryga

(M)

DVD

Helga i Rene

Brytyjski polijant z fatalnym francuskim akcentem, obraz z Madonną z wielkim cymem, Helga o głosie jak dzwon... Pamiętajcie?

Serial „Allo, Allo!” powrócił dzięki firmie Best Film. Na 2 płytach DVD ukazało się 8 odcinków opowiadających o Rene, właścicielu pewnej małej knajpki, który w czasie II wojny światowej musi walczyć z Włochami, Niemcami i brygadami namiętnych kobiet, które - nie wiedząc czemu - uważają Rene za namiętnego kochanka i ósmy cud świata. „Allo, Allo!”. Reż.: David Croft/Martin Dennis. Obsada: Gordon Kaye, Carmen Silvera, Vicki Michelle, Richard Mamer... Wik. Brytania, 1982. Best Film. 8 odcinków po 30 minut.



Zrodnia przyszłości

Jest rok 2035, roboty ganiają za nas po zakupy, wychowują nasze dzieci i sprzątają nam w domu. Kiedyś ta sielanka musi się skończyć, bo ile można harować za darmo, bez słowa wdzięczności?

No i ginie pewien genialny naukowiec, a na miejscu zbrodni znaleziony zostaje tylko jego twór - robot o imieniu Sam. Rozpoczyna się śledstwo.



„Ja, robot”. Reż. Alex Proyas. Obsada: Will Smith, Bridget Moynahan. USA 2004. Imperial. Czas: 110 min.

Kuba znów obra

Monika Brodka,
zwycięzczyni
trzeciego
„Idola”,
nagrała
całkiem dobrą
płytę



„Idol” wypromował przede wszystkim członków jury, cz. Zapendowską.

Kariera jurorów

Już po raz czwarty tłumy młodych ludzi chcą zająć polską scenę muzyczną. Pierwszym krokiem do tego ma być dla wielu występ w telewizyjnym programie „Idol”. Czy to jednak program, który ma promować muzyczne talenty, czy prowadzących? Monika Brodka, Anna Dąbrowska, Tomek Makowiecki startując w „Idolu” wykorzystali szansę. Brodka nagrała dobrą płytę. Ania Dąbrowska stała się jedną z najbardziej charakterystycznych wokalistek w Polsce. Wyniki sprzedaży płyt mówią same za siebie. Ewelina Flinta i Ania Dąbrowska - kilkadziesiąt tysięcy egzemplarzy, więcej niż największe gwiazdy polskiej sceny. Jednak co z resztą? Co na przykład z Krzyszkiem Zalewskim, zwycięzcą drugiej edycji programu? Słuch o nim zaginął. Podobnie o Alicji Janosz, która wygrała pierwszego „Idola” i wydawała się ogromnym talentem, ale jej kariera zakończyła się już w momencie nagrania pierwszego teledysku.

Udko kurczaka

Trzy poprzednie edycje gigantycznego show w Polsacie wyprodukowały już armię pretendentów.

Fot. KAPU

„Idol” - promocja młodych, czy promocja jury?



Robert Leszczyński (od lewej), Jacka Cygana, Kubę Wojewódzkiego i Elżbietę

o tytułu idola. Wśród nich komisja nie dojrzała jednak prawdziwego talentu.

— Czyli kogoś dotkniętego chrześcijaństwem? — mówi Kubę Wojewódzkiego. — Większość kandydatów została wyeliminowana najwyżej zimnym

przekładem kurczaka. Jak można liczyć na karierę w show-biznesie, jeśli nie ma się głosem osła z filmu Shrek? Albo z uporem

złoty komisję „Kolorowy” Jarosław Popke (przez cztery edycje uczestnicy wykonywali ten utwór ponad 800 razy). Skoro kandydaci

głównie gwiazdy zawodzą, sytuację musi ratować jury. Kuba Wojewódzki sądzi, że złośliwie

komentarze, które nie przejdą Elżbiety, to nie jest powód do

zawodu. — Nie jest powodem do zawodu, ale jest powodem do

zawodu. — Nie jest powodem do zawodu, ale jest powodem do zawodu. — Nie jest powodem do zawodu, ale jest powodem do zawodu.

który nieudolnie naśladował Ryszarda Rynkowskiego. Jednym z patentów na sukces programu jest właśnie złośliwość jurorów. I tym razem będą obrażać, a określają: „Jesteś jak niestrawna parówka”, powtarzają się w nowych wersjach.

„Idol”, prezentowany w wielu telewizjach świata, nigdy poza Stanami Zjednoczonymi nie doczekał się

czwartej edycji. Na czym polega popularność tego programu w Polsce? Czy na tym, że lubimy pośmiać się z bliźnich? Czy z tego, że lubimy patrzeć, jak na naszych oczach rodzą się prawdziwe gwiazdy? Poczekajmy na razie na rozstrzygnięcie werdyktów jury. Na razie, ogłuszając, promujemy właśnie jego członków. I może o to w tym wszystkim chodzi?

Jarosław Popke

Pięć minut Małęczuka

W trzeciej edycji „Idola” w gronie jurorów zabrakło Kubę Wojewódzkiego. Jak nieosiągnięto wtedy głośna plotka. Polsat zaproponował mu zbyt małe pieniądze. Nieoficjalnie mówiło się zaś o astronomicznych żądaniach Wojewódzkiego, które miały sięgać kilkuset tysięcy złotych. W rezultacie jurorem został Maciej Małęczuk, lider zespołu Pudelski. Był również irytujący jak Wojewódzki i obrażał uczestników programu, ale nie miał charyzmy Kuby. W wywiadach stwierdzał zaś, że jurorem został dla pieniędzy, bo pomogli mu one w likwidacji kłopotów finansowych. Polsat nie chce ujawnić, za jaką gażę pracują teraz jurorzy czwartej edycji „Idola”.

Pol. KAPU



Pasje mniejsze i większe

Jakie hobby i pasje mają znani politycy, aktorzy czy sportowcy? Jedni fotografują, inni łowią ryby, pasją kolejnych są natomiast podróże. Premier Marek Belka zbiera od lat nakrycia głowy z różnych stron świata. W kolekcji ma między innymi chińską czapkę z czerwoną gwiazdą, którą jego student znalazł na placu Tiananmen po tragicznych wydarzeniach w 1989 r. Ma czapki z Turcji, Mongolii, rogatywkę dobrego wojaka Szwajcarii, a nawet hełm członka ORMO. Innym hobby premiera jest rozwiązywanie krzyżówek i łamigłówek. Podobno jest w tym znakomity.

Krzyżówki są też pasją Marka Borowskiego. Lider SdPi uwielbia też bowling, gry towarzyskie i jest fanem Stanisława Lema. Natomiast Lech Wałęsa jest zapalonym wędkarzem.

Aktorzy z wędką

Wędkować lubi też wielu znanych aktorów. Należą do nich Andrzej Grabarczyk, Andrzej Kopczyński, Paweł Wawrzecki i Jerzy Turek. Rybą towi też Wiktor Zborowski. Jednak ostatnio częściej niż z wędką można go zobaczyć z kijem golfowym. Wędkarstwo to również prawdziwa pasja Emila Karewicza, choć ostatnio musiał ją ograniczyć.

— Wędkuję w wakacje — mówi Karewicz — Mieszkam za daleko od rzeki, a poza tym już nie to zdrowie, by od rana przesiadywać nad wodą.

Wiele lat temu podczas dziennikarsko-aktorskich zawodów w wędkarstwie Karewicz pobit swój rekord. W ciągu czterech godzin złowił 360 uklejek. — Po tym wyczynie chciało mnie nawet wziąć do reprezentacji Polski w wędkarstwie — śmieje się aktor.

Teraz Karewicza można spotkać przy sztalugach.

— Jestem miłośnikiem natury i w swoich obrazach pokazuje świat — mówi.

Żagle i kuchnia

Artystyczne pasje mają inni aktorzy. Marian Opania w wolnych chwilach rzeźbi. Piszze też wiersze, ale na razie do szuflady. Janusz Gajos fotografuje. Jak mówi, jeszcze kilka lat temu nie przypuszczał, że zdjęcia zajmą tak ważne miejsce w jego życiu. Fotografiami zainteresował się dzięki komputerowi, a w zasadzie programowi do obróbki zdjęć. Teraz nie rozstaje się z aparatem fotograficznym. Ma na swym koncie już dwie wystawy. Zaprezentował zdjęcia m.in. z Wenecji, Toscani oraz fotografie przyjaciół — Krystyny Jandy, Adama Hanuszkiewicza, Kazimierza Kutza i Magdy Umer.

Natomiast Kazimierz Kaczor jest zapalonym żeglarzem. Wiele lat temu odbył podróż dookoła świata. Żeglarsstwo jest też pasją znanych z „M jak miłość” Cezarego Morawskiego i jego żony Anny Górkowej. Zwykle całe wakacje spędzają żeglując po Mazurach. Z kolei Maciej Kuron żegluje od dziesięciolatku życia. Dawno już zmienił Mazury na wody południowe. Pływał m.in. na Karaibach, ale w tym roku latem wybiera się na północ, w rejs po jeziorach fińskich.

Ach, te konie!

Jerzego Engela, byłego trenera reprezentacji Polski w piłce nożnej, pasjonują konie. Można go spotkać na warszawskim Służewcu. Często kibicował swoim dwóm rumakom, które osiągały na torze wielkie sukcesy. Wygrywały wszystkie wyścigi. Konie to też hobby Katarzyny Bujakiewicz, aktorki znanej z serialu „Na dobre i na złe”. Zaczęła na nich jeździć jeszcze w liceum. Teraz na koniu jeździ głównie wtedy, gdy przyjeżdża do rodzinnego Poznania, bo jej rodzice mają własnego rumaka.

Najlepsza polska snowboardzistka, Jagna Marczałta-Kolaszewska, też uwielbia konie — zarówno żywe, jak i stalowe, czyli motocykle. Kiedyś była nawet właścicielką szybkiego suzuki.

Anna Groncewska

Kasia Bujakiewicz uwielbia piękne stroje i jazdę konno



Pol. KAPU

A TO CIEKAWIE

Czyja twarz?



Rosyjski naukowiec, wykorzystując najnowsze techniki kryminalistyczne, sporządził portret Jezusa Chrystusa. Wykonano go na podstawie relacji, jakie odnaleziono w Ewangeliach. Jej obszerne fragmenty poświęcone są opisom słów, czynów i gestów Chrystusa, ale nie ma właściwie ani jednego dotyczącego wzrostu, rysów jego twarzy albo koloru czy długości włosów. Mimo tego dr Boris Sapunow, główny naukowiec współpracownik Ermitażu, wykonał charakterystykę Jezusa w oparciu o „relacje spisane”.

Naukowiec twierdzi, że z Ewangelii wylania się opis wyglądu Jezusa. Dzięki nim dość dokładnie scharakteryzował on postać Chrystusa.

Według doktora Sapunowa, mierzył on około 180 centymetrów, a to oznacza, że był, jak na ówczesne czasy, osobą bardzo wysoką. Chodził lekko pochylony. Do dołu pochylał również twarz. Nie miała ona zmarszczek. Jezus miał cienki, duży nos i czarne brwi. Według opisu dr Sapunowa posiadał długie włosy koloru orzecha, opadające na plecy. Broda z kolei miała mieć kolor pszenicy i była rozdzielona na dwie części. Z kolei oczy Chrystusa były głęboko osadzone i - jak tłumaczy naukowiec - reagując na różne sytuacje szybko zmieniały wyraz.

Prace badawcze dr Borisa Sapunowa były jednak tylko punktem wyjścia dla wyzwania, jakie stanęło przed Wiktorem Pawłowem. Ten rosyjski specjalista od portretów pamięciowych otrzymał zadanie namalowania, a właściwie odtworzenia wizerunku Jezusa. Podobno o tym, czy portret rysował, dowiedział się po zakończeniu prac.

Watykan nie skomentował odkryć naukowców.
(m.ż.)

Ale kolos



Na płycie Międzynarodowego portu Lotniczego w Pyrzowicach wylądował kilka dni temu największy samolot transportowy świata, AN 225. Samolot powstał w końcu lat 80. specjalnie po to, by przewieźć rosyjski prom kosmiczny Uran. To jedyny egzemplarz tego samolotu na świecie. Z Pyrzowic na pokładzie maszyny do Algierii odleciało 8 śmigłowców.

(1)

Klinika Gemelli - najstynniejszy szpital świata

Trzeci Watykan ma

Rzymska klinika Gemelli



Kompleks szpitalny „Agostino Gemelli”

- 1 Główny budynek szpitalny
- 2 Główne wejście
- 3 Oddział dla VIP-ów
- 4 Collegio Joanneum (uniwersytet)



Pokoje na dziesiątym piętrze budynku E od roku 1981 są stale zarezerwowane dla Papieża.

Jan Paweł II pojawia się w oknie szpitalnym.

Źródło: PAP/AFR, oprac. własne

Info: Kabron

Opiekują się Papieżem

Zespół lekarski, który opiekuje się zdrowiem Jana Pawła II, został wybrany spośród najwybitniejszych specjalistów kliniki Gemelli. Kieruje nim 59-letni doktor Rodolfo Proietti, dyrektor pogotowia ratunkowego kliniki. Jego mistrzem był profesor Corrado Manni - słynny anestesjolog, który był członkiem zespołu operującego Papieża w 1992 i w 1996 roku. Za opiekę kardiologiczną odpowiada 52-letni doktor Filippo Crea, którego mistrzem z kolei był słynny kardiolog Attilio Maseri - osobisty lekarz Jana Pawła II, a także królowej Elżbiety II. W skład papieskiego zespołu wchodzi również laryngolog, neurolog, chirurg i gastrolog.

A TO CIEKAWIE

Fabia to przeżytek!

Skoda fabia, jeden z najlepiej sprzedających się samochodów w Polsce i na Pomorzu, to już przeżytek. W Genewie, podczas salonu samochodowego, zaprezentowano model yeti. To luksusowe auto miejskie, na razie jednak tylko koncepcyjne. Do produkcji wejdzie najszybciej za kilka lat. Czeską yeti reklamował niemal prawdziwy yeti z Tybetu rodem.

(1)



trzy pokoje

Klinię otworzył również papież - tym razem był to Paweł VI, który dokonał tego 10 lipca 1964 roku. To jednak nie koniec związków kliniki z Kościołem. Jej patronem jest bowiem zakonnik - Agostino Gemelli. Założył on Uniwersytet Katolicki w Rzymie.

Czynny cały rok

Pierwszy raz Jan Paweł II trafił do kliniki Gemelli 13 maja 1981 roku, po zamachu na Placu św. Piotra. Od tego czasu spędził w klinice tak wiele czasu, że często mówi o niej, jako o „trzecim Watykanie”. Po swoich apartamentach i letniej rezydencji w Castel Gandolfo klinika jest bowiem miejscem, gdzie Papież przebywa najczęściej. Ma do dyspozycji specjalny apartament na dziesiątym piętrze budynku. Jest on utrzymywany w pełnej gotowości przez cały rok - w każdej chwili, o czym przekonać się można było w czwartek przed tygodniem, na Jana Pawła II czeka łóżko.

Papieski apartament składa się z trzech pokoi. Pierwszy zajmuje Jan Paweł II. Obok urządzono specjalne pomieszczenie dla siostr, które opiekują się Papieżem. także dla arcybiskupa Stanisława Dziwisza, osobistego sekretarza Jana Pawła II.

W trzecim pokoju został urządzony prowizoryczny salonik, gdzie Papież przyjmuje gości, albo modli się. Często pozwalają mu na to siostry. Często jednak Jan Paweł II uczestniczy w nabożeństwach odprowadzanych wspólnie z arcybiskupem Dziwiszem przy szpitalnym łóżku.

Wierdza na 10 piętrze

Nieograniczony dostęp do papieża ma tylko kilka osób

Jan Paweł II w szpitalu

- zamach na Placu św. Piotra, 13 maja - 3 czerwca 1981
- powikłania po pierwszym pobycie, 20 czerwca - 14 sierpnia 1981
- operacja guza jelita, 12-28 lipca 1992
- rutynowa kontrola stanu zdrowia, 2 lipca 1993
- stłuczenie po upadku w Pałacu Apostolskim, 11-12 listopada 1993
- upadek w łazience i złamanie szyjki miednicy, 29 kwietnia - 27 maja 1994
- badanie wyrostka robaczkowego, 14 sierpnia 1996 (klinika w Albano)
- wycięcie wyrostka robaczkowego, 6-15 października 1996
- zapalenie układu oddechowego i ostry kaszel, 1-10 lutego 2005
- trudności z oddychaniem, 24 lutego 2005



- arcybiskup Dziwisz, Joaquín Navarro-Valls, rzecznik Watykanu, kardynał Angelo Sodano, Sekretarz Stanu, a także Rodolfo Proietti, szef ekipy lekarskiej. Pozostali goście muszą przekonywać papieskiego sekretarza, że ich wizyta ma wielkie znaczenie. Najczęściej, o czym najlepiej przekonują się w ostatnich dniach włoscy politycy, których prawdziwie pielgrzymki odwiedzają rzymską klinię, muszą zadowolić się spotkaniem z arcybiskupem Dziwiszem. Pilnie strzeże on Papieża, tym bardziej że Jan Paweł II sam dba o swoją prywatność. W konstytucji „Universi Domini gregis” surowo zakazał, aby fotografowano, czy filmowano papieża leżącego chorego w łóżku. Z pewnością dlatego rolety w oknie

papieskiego apartamentu są zawsze opuszczone, a przed drzwiami straż pełni ochroniarze.

Reguła zachowania prywatności i bezpieczeństwa łamana jest właściwie tylko w jednym przypadku. W czasie pobytów Papieża w szpitalu w jego apartamentach często pojawiają się dzieci z sąsiadującego oddziału onkologicznego. Kiedy sity pozwały Janowi Pawłowi II na swobodne poruszanie się po klinice, Papież sam odwiedzał małych pacjentów.

Marcin
Żebrowski

Król Moskwy



Mer Moskwy Jurij Łużkow to jeden z najbogatszych ludzi w Rosji, Europie, a może nawet na świecie. Nikt nie jest w stanie oszacować dokładnie jego majątku, ale mówi się już o setkach milionów dolarów. Skąd mer wziął tak ogromne pieniądze, skoro jego pensja nie należy do astronomicznych? No cóż, zgromadzenie majątku dla człowieka, o którym mówi się „król Moskwy”, nie jest trudne, tym bardziej że stolica Rosji to jeden olbrzymi plac budowy. Przedsiębiorcy chętnie zaś zapłacą za przychylne oko władzy. Mówi się, że z Jurijem Łużkowem łączy się nawet sam prezydent Putin, a to już

prawdziwa rzadkość.

(1)

ALFABET ZAGADEK

F jak Fatima



Trójce portugalskich dzieci w Fatimie ukazała się Matka Boża. Pośrodku Lucja dos Santos.

13 lutego zmarła siostra Lucja dos Santos. Jan Paweł II, kiedy się o tym dowiedział, przerwał rekolekcje wielkopostne. Oto bowiem życie zakończyła ostatnia z trójki dzieci, którym w 1917 roku w Fatimie ukazała się Matka Boska.

Widzieli ją tylko dzieci

Fatima to niewielka miejscowość położona w środkowej Portugalii. Jej nazwę znają jednak katolicy na całym świecie. Co roku odwiedzają ją miliony pielgrzymów. W bazylice Matki Bożej Różańcowej modlą się o łaski dla siebie i swoich bliskich.

To właśnie tam - 13 maja 1917 roku - trójce dzieci: 10-letniej Lucji, jej kuzynowi 9-letniemu Franciszkowi i jego siostrze 7-letniej Hiacyncie, po raz pierwszy ukazała się postać pięknej, młodej kobiety z różańcem w ręku. Nazywała siebie Matką Bożą Różańcową.

Dzieci widzieli niezmiernie istotę jeszcze cztery razy: 13 lipca, 19 sierpnia, 13 września i 13 października. Najślawniejsze jest to ostatnie objawienie. W jego trakcie miał miejsce tzw. „cud słońca”. Chmury rozstąpiły się, a na niebie ukazało się wspaniałe słońce. Wyglądało jak srebrny dysk. Można było na nie bez trudu patrzeć, bo zupełnie nie było swym blaskiem.

Przypominało śnieżną kulę obracającą się

wokół własnej osi. Czasami otaczały je krwistoczerwone promienie, to znowu miało ono żółtą lub purpurową aureolę. Wydawało się, że wiruje z ogromną szybkością - czytamy w opisie tego zjawiska.

Każde objawienie budziło ogromne zainteresowanie. Na miejscu widzeń pojawiali się kilkadziesiąt tysięcy osób. Nikt jednak, poza samymi dziećmi, niczego nie widział. Pomimo to w 1930 roku Kościół uznał objawienia za cudowne.

W jednym z nich Matka Boska zapowiedziała, że dwójka z trójki dzieci, Franciszek i Hiacyna, wkrótce umrą. I tak też się stało. W dwa lata po objawieniach zmarł na hiszpańską grypę Franciszek, a rok później na tę samą chorobę - Hiacyna. W 2000 roku oboje zostali wyniesieni na ołtarze.

Lucja została zakonnicą. Przeżyła 98 lat. Według niektórych relacji Matka Boska objawiała się jej jeszcze kilkakrotnie.

Uratowała Papieża?

Treść objawień fatimskich jest bardzo prosta. Matka Boska nakazuje ludziom modlić się i pokutować. Jednak nie to przesłanie rozpalilo przez lata wyobraźnię łowców sensacji. Matka Boska przekazała bowiem dzieciom także trzy tajemnice. O ile dwie pierwsze zostały dość szybko ujawnione, z upublicznieniem trzeciej Kościół czekał aż osiemdziesiąt lat. Czego dotyczą tajemnice fatimskie?

Pierwsza zawiera wizję piekła. Druga mówi o tym, jak można się od niego uratować. Sposobem tym ma być nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi. Trzecią ujawniono dopiero 26 czerwca 2000 roku podczas specjalnej konferencji w Watykanie.

Okazało się, że mówi ona o „biskupie odzianym w biele” (kolor papieski), który „klęcząc u stóp wielkiego krzyża, został zabity przez grupę żołnierzy, którzy kilka razy ugodzili go pociskami z broni palnej i strzałami z łuku”. Po zamachu na swoje życie, 13 maja 1981 roku (a więc w rocznicę pierwszych objawień w Fatimie), Jan Paweł II odniósł tę wizję do siebie.

Takie wyjaśnienie trzeciej tajemnicy fatimskiej nie zadowala jednak wszystkich, nawet niektórych przedstawicieli Kościoła. Dla uspokojenia nastrojów; przy okazji jej ujawnienia, kardynał Joseph Ratzinger, prefekt Kongregacji Nauki Wiary, przypomniał więc, że wiara w objawienia fatimskie nie jest konieczna do zbawienia. Ich aproba przez Kościół nie oznacza, że wierni są zobowiązani do ich przyjęcia.

Tomasz Falba

w poniedziałek dodatek Sport

WIECZÓR wybrzeża REDAKCJA: 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
 Tel. centrali 3003 180; fax 3003 303
 Korespondenci: 80-898 Gdańsk sk. poczt. 419
 Redaktor wydania: Marcin Leliwski
 e.lelewski@wybrzeza.gda.pl
 ILLUSTRACJE: ISSN 0137-9380

REKLAMA: 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
 Tel. centrali 3003 180; fax 3003 303
 Korespondenci: 80-898 Gdańsk sk. poczt. 419
 WYDAWCA: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka
 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
 Prezes: Krzysztof Kupa
 Druk: Drukarnia POLSKAPRESSE sp. z o.o.
 Oddział Prasa Bałtycka, ul. Politei 3

REKLAMA

MATRYMONIALNE	TOWARZYSKIE	PRYWATNIE ELEGANCKO DYSKRETNIE GDYNIA 502-640-374
BIURA MATRYMONIALNE	USŁUGI	MIX 0607-67-67
AGAD - wpisowe promocja, tel. 782-34-72, 782-34-73	AMOR - całonocowo 0601-67-01-01	PRYWATNIE, 0-507-518-112
OMEN, (0-56) 623-66-25	DYSKRETNIE, 0-609-421-439	ZATRUDNIĘ
RAZEM - Sopot, 555-1-555 sopot@razem.com.pl	DOROTKA PRYWATNIE WSPANIAŁA KOCHANKA ZROBIŁA CIEBIE WSZYSTKO 0509-85-15-15 SÓPOT WYJAZDY 24h	HOSTESSY 0607-67-67
SZUKAM PARTNERKI	POLAK chętnie pozna Ukrainkę, cel matrymonialny, 346-54-69	PANIE, 0-502-711-194

- UTYLIZUJEMY -

azbest
 lampy fluorescencyjne
 sprzęt elektroniczny,
 komputery
 czyściwo zaolejone
 odczynniki chemiczne
 filtry olejowe i powietrzne
 opony i ogumienie
 inne po uzgodnieniu

PPHU „ABBA - EKOMED” Sp. z o.o.
 87-100 Toruń,
 ul. Moniuszki 11/13
 tel./fax (0-56) 654-86-70
 www.ekomed.pl

Prawnik Żelaznego Kanclerza zasiadł w Bundestagu

Pomorski ślad



Prawnik premiera Prus i pierwszego kanclerza Rzeszy Niemieckiej Ottona von Bismarcka, hrabia Carl-Eduard von Bismarck, zasiadzie za kilka dni w ławach poselskich niemieckiego Bundestagu. 43-letni polityk zastąpi w parlamencie innego posła, który zrezygnował z mandatu. Hrabia von Bismarck będzie między innymi współdecydował o stosunkach Niemiec z Polską. Czy zapisze się w naszej pamięci tak jak jego słynny przodek, w którego życiorysie znajduje się także wyraźny pomorski ślad?

Otto von Bismarck, niemiecki „Żelazny Kanclerz” i twórca potęgi Prus, nie ma w Polsce zbyt dobrych notowań. To on wymyślił i wprowadził w życie politykę wynarodowienia Polaków mieszkających w pruskim zaborze, to on rugował Polaków z ich ziem. Jednym słowem - był antypolski. Chichot historii sprawił jednak, że dziś wieś i ziemie, w których kanclerz von Bismarck spędził ostatnie lata swojego życia, nale-

żą właśnie do Polski. Obecnie leżą w powiecie słupskim.

Ułubiony majątek

Na początku czerwca 1867 roku baron Werner Ewald popadł w kłopoty finansowe. By ich się pozbyć, zaczął szukać kupcy na swój majątek w Warszawie. Sprzedaje w Warszawie hrabiemu Otto von Bismarckowi. Majątek, składający się z dworu i wielu budynków, gospodarczych, stał się ulubionym miejscem wielkiego kanclerza. Lubił tu przyjeżdżać w każdej wolnej chwili, tutaj polował, tutaj odpoczywał po ciężkiej pracy politycznej w Berlinie. Majątek był własnością Bismarcków do 1945 roku, więc zachowało się wiele miejsc związanych z kanclerzem. Jakis czas temu na przykład odkryto studnię, przykrytą jeszcze za czasów Bismarcka. Poszukiwacze skarbów zastanawiają się, czy studnia może kryć w sobie jakieś tajemnice? A może nawet jakiś skarb?

Otto von Bismarck spędził w pałacu w Warszawie także ostatnie lata życia. Obecnie pałac z roku 1644 (przebudowany w XVIII-wym wieku) zajmują Technikum Leśne.

Osowo było następnie

W 1867 roku kanclerz staje się właścicielem kolejnego majątku w dzisiejszym powiecie słupskim - Osowa. Po jego śmierci w 1898 roku majątek przechodzi w ręce hrabiego Wilhelma von Bismarck-Schoenhausen, a w 1901

PODRÓŻ W CZASIE ANDRZEJA RÓŻAŃSKIEGO Posel, co chciał być korsarzem

Chciałbym zostać kapitanem korsarskiego okrętu - rozmarza się poseł SLD Andrzej Różański. Gdyby parlamentarzysta dysponował wehikułem czasu, wybrałby się najchętniej w XVII wiek.

- To były czasy, gdy liczyła się inteligencja i odwaga - mówi Różański. - Cechy, które najbardziej cenię.

W młodości poseł rozczynał się w książkach marynistycznych. Z wypiekami na twarzy chłonił informacje o morskich bataliach i wielkich kapitanach. Szczególnie interesowały go dokonania floty polskiej z czasów króla Zygmunta III Wazy, która odnosiła sukcesy pokonaniem Szwedów w bitwie pod Oliwą. Różański marzył także, żeby zostać sławnym korsarzem.

- Nie chodzi o jakieś morskie awanturnictwo - zaznacza. - Wielu korsarzy odznaczało się pozytywnie choćby w historii wielkich odkryć geograficznych. To połączenie barwnego życia z odkrywaniem nieznanego jest dla mnie bardzo pociągające.

Nie tylko jednak morskie przygody fascynowały w młodości posła Różańskiego. Gdyby poseł miał możliwość skorzystania z maszyny czasu, przy jej pomocy, chciałby zobaczyć na własne oczy jak wyglądała Polska za czasów pierwszych Piastów.

- To chyba skrzywienie, które we mnie zostało po lekturze powieści wybitnego polskiego pisarza Karola Bunscha - mówi. - Swego czasu rozczynałem się w nich namiętnie zwłaszcza w cyklu dotyczącym Piastów.

Bismarcków



Majątek w Warcinie należał kiedyś do Bismarcka

Foto: AP/Wide World

roku Wilhelma Nikolausa von Bismarck. Wieś Osowo od 1691 roku związana jest z majątkiem w Warcinie. W Osowie Bismarck przebywał krótko. Śmierć nie pozwoliła mu powiększać arealu swoich ziem w okolicach Słupska. Jego potomkowie nie byli już tak operatywni jak Żelazny Kanclerz. Nie kupowali następnych wsi. Z Pomorza wygnała ich jednak dopiero Armia Radziecka.

Czy teraz hrabia Carl-Eduard von Bismarck, wykorzystując swoje wpływy w Bundestagu, będzie chciał odzyskać ziemie należące do jego przodka i pojawi się na Pomorzu? Od lat plotkuje się, że Bismarckowie tęsknią za swoimi rodzinnymi ziemiami.

- Mogliby tu zainwestować, przecież to bogactwo, a w okolicach Słupska pracy nie uświadczysz - mówią mieszkańcy powiatu.

Jednak podobno hrabia Carl-Eduard niezbyt interesuje się Pomorzem i historią. Nie ma w nim sentymentów



Tę studnię wykopano w czasach Żelaznego Kanclerza

Foto: AP/Wide World

do Warcina czy Osowa. Pochłaniają go przede wszystkim sprawy związane z przemysłem Niemiec.

- Jako poseł będę zabiegał o dobre kon-

takty przedstawicieli gospodarki z politykami - stwierdził hrabia von Bismarck po objęciu funkcji posła w Bundestagu.

Ani słowa o Pomorzu i tęsknocie. Wszystko wskazuje, że nauczyciele i uczniowie Technikum Leśnego w Warcinie mogą spać spokojnie.

Jarosław Popek



W tym celu mógłbym zostać kimś na dworze jednego z tych władców - mówi.

- Niekoniecznie od razu wojem w drużynie. Może być ktoś mniej znaczący, byle blisko króla.

Tomasz Falba
Collage Kamila Benka

MORZE TAJEMNIC Testament admirała

Admiral Józef Unrug, jeden z legendarnych dowódców polskiej Marynarki Wojennej, obrońca Helu we wrześniu 1939 roku, zmarł w domu starców we Francji. Zostawił testament, w którym wyraził wolę, aby jego prochy spoczyły kiedyś na cmentarzu w Gdyni Oksywiu. Postawił jednak warunek: wspólnie z innymi oficerami i marynarzami zamordowanymi przez komunistów w czasach PRL.

To tylko jeden, z nieznanych szerzej faktów, które odkrywa Mariusz Borowiak. Właśnie ukazała się pierwsza książkowa biografia Unruga jego autorstwa pod tytułem „Admirał”.

Niemieckie początki

Józef Unrug urodził się w 1884 roku w Brandenburgii niedaleko Berlina. Jego ojciec był Polakiem, matka Niemką. Przyszły admirał zawsze przyznawał się jednak do polskiej tożsamości. Nigdy też, pomimo prób skłonienia go do tego, nie przyjął obywatelstwa niemieckiego.

Podobnie jak ojciec, oficer gwardii pruskiej, wybrał karierę wojskową. W latach 1904-1919 służył w niemieckiej marynarce wojennej. Ukoronowaniem kariery było objęcie dowództwa Flotylli Okrętów Podwodnych w czasie pierwszej wojny światowej.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zgłosił się do służby w polskiej Marynarce Wojennej. W imieniu Polski przejmował od Niemców wybrzeże. Zakupił także pierwszy polski okręt wojenny „Pomorzanin”.

Do 1923 roku był szefem sztabu dowództwa floty. Po konflikcie z przełożonymi na własną prośbę został przeniesiony w stan spoczynku. Do służby czynnej wrócił w 1925 roku. Otrzymał stanowisko dowódcy polskiej MW. Był nim aż do wybuchu drugiej wojny światowej.

We wrześniu 1939 roku został mianowany



Admirał Józef Unrug, legendarny dowódca Marynarki Wojennej, zmarł w domu starców we Francji.

dowódcą obrony Wybrzeża. Po kapitulacji Helu do końca wojny przebywał w obozach jenieckich, towarzysząc swoim oficerom w niewoli. Potem, razem z rodziną, zamieszkał najpierw w Maroku, a potem we Francji. Tam też zmarł w 1973 roku. Został pochowany w

synich polskich historyków marynistycznych zajmujący się do tej pory „odrażaniem” dzieł naszej floty.

Szczególnie ciekawe są te fragmenty książki, które ukazują nieznaną dotąd powszechnie fakty z życia Unruga. Chodzi przede wszystkim o jego służbę w niemieckiej marynarce wojennej podczas pierwszej wojny światowej, a także jego powojenne losy.

Te ostatnie są szczególnie bolesne. Admirał musiał po wojnie wykonywać zajęcia, które w żaden sposób nie odpowiadały jego kwalifikacjom (był m.in. magazynierem części zapasowych do ciężarówek).

Ostatnie lata życia spędził wraz z żoną w domu starców. Borowiak pisze też, że

ostatnią wolą admirała było, aby jego prochy spoczyły na cmentarzu w Gdyni Oksywiu. Jego oficjalny pogrzeb w III RP mógłby jednak odbyć się tylko wtedy, kiedy w ten sam sposób uhonorowani zostaliby wszyscy oficerowie i marynarze polskiej MW - ofiary komunistycznych zbrodni.

Okazuje się jednak, że ciągle nie ma ku temu odpowiednich warunków. Borowiak ujawnia bowiem, że w 1991 roku syn admirała Horacy prowadził z MW rozmowę na temat sprowadzenia prochów ojca do kraju. Nie przyniosły one jednak ostatecznego rozstrzygnięcia.

Tomasz Falba



Montresor nad Łorą.

Rozmowy bez rezultatu

Unrug był jedną z najbardziej szanowanych postaci polskiej Marynarki Wojennej. Aż dziwne zatem, że do tej pory nie doczekał się książkowej biografii. Publikacja Borowiaka znakomicie wypełnia tę lukę. Cenne to o tyle, że jej autorem jest jeden z najbardziej kontrower-

Z „Wieczoru” na Miss Wybrzeża

Niespodzianka dla finalistek

Uwaga, uwaga! Mam niespodziankę dla wszystkich dziewcząt, które zdecydowały się (lub zdecydowały) wziąć udział w naszej „wieczorowej” zabawie. Od listopada ubiegłego roku wybieramy Miss Miesiąca „Wieczoru Wybrzeża”. Listopadową i grudniową finalistkę zobaczyć można w Internecie, na stronie, na której głosować można też na dziewczynę stycznia. Zajrzyjcie koniecznie: www.gdansk.naszemiasto.pl/miss_wieczoru/specjalna_galeria/2532.html

Zasady są proste. Wszystkie kandydatki prezentowane na stronach magazynu „WW Weekend” trafiają też do Internetu. Ta, która otrzyma w miesiącu najwięcej waszych głosów - zostaje miss miesiąca. Na pozostałe kandydatki nadal można głosować. I tu mamy właśnie niespodziankę. Agencja „e-models” - organizator tegorocznych wyborów Miss Wybrzeża oraz Miss Wybrzeża Nastolatek - regionalnych finałów konkursu Miss Polski, zaprasza wszystkie dziewczyny z tytułem Miss Miesiąca Wieczoru Wybrzeża na finały regionalne. Nasze dziewczyny wezmą udział w ostatecznym castingu do finału. Co więcej, już od lutego - nasze kandydatki otrzymają za darmo sesję fotograficzną w profesjonalnym studio oraz profesjonalny makijaż. Zapraszamy zatem do naszej zabawy. Warto. Wystarczy skontaktować się z Biurem Konkursów, tel. 30 03 175, mailowo - k.kujawa@prasabalt.gda.pl, adres: Targ Drzewny 9/11 80-894 Gdańsk (wejście od ul. Garmarskiej!).

kandydatka nr 15

Sandra
Lampkowska

W tym roku zdaje maturę i przygotowuje się do zdawania na... biotechnologię. Ten kierunek studiów ma jej zapewnić spełnienie marzeń, czyli zostanie niezależną kobietą. Na razie chętnie współpracuje z agencją modeli, wyjeżdżała na pokazy m.in. do Warszawy, ale traktuje to jako przygodę.

Niebywale przygody
radnych Sejmiku

w fotokomiksie udział wzięli:
Tadeusz Kolor (pan z wgsami),
Danuta Kledzik,
Brunon Synak (w okularach),
Jan Kozłowski (siwe włosy),
Jacek Kurski (ostatnie zdjęcie),

Będziemy kręcić
polityczny horror?

Wolałbym coś
kaszubskiego.

Jestem
za horrorem.

Ja też, o ile
zagram główną rolę.

Radni, wolę jed-
nak film o miłości.

Eeee, najlepszy
jest film o miłości.

Panie marszałku,
zagra pan amanta w na-
szym filmie.

Świetnie, do kogo
będę się przytulać?

Chętnie, o ile nie
będę musiał pana całować.

Kpina! Mam być
amantem z cygarem, ale
na cygaro budżetu nie
ma.

Filmy
o miłości są dla mię-
czaków. Ja mogę zagrać
tylko w filmie o władzy.

Zdjęcia Robert Kwiatkowski

HOROSKOP

BARAN (21 III-20 IV)

Unikaj pesymizmu i przeziębień. Postaraj traktować się jak małe, rozpieszczone dziecko - minimum wymagań, maksimum przyjemności.

BYK (21 IV-21 V)

Sklonność do nadmiernych napięć nerwowych zwalczać pogodnymi osobami i zwirowanymi komediami. Już wkrótce odczujesz przypływ siły i optymizmu.

BLIŹNIĘTA (22 V-21 VI)

Nie pozwól, aby negatywne emocje i napięcia zapanowały nad zdrowym rozsądkiem.

RAK (22 VI-22 VII)

Merkury sprawia, że masz sprzyjający czas na naukę i wystąpienia publiczne. Pokonasz łatwo treść oraz zyskasz przychylność innych.

LEW (23 VII-22 VIII)

Możesz odbyć podróż służbową, niewykluczone, że poza granicami kraju. Zauważysz, że cudzoziemcy są przystojni a cudzoziemki ładniejsze, niż o tym mówią.

PANNA (23 VIII-22 IX)

Finansowo może być dzisiaj w kratkę. Najlepiej wszystko planować z ówkiem w ręku, bo teraz przybędzie ci gotówki, ale tak że pojawią się niespodziewane wydatki.

WAGA (23 IX-23 X)

Nie ufaj pozorom świetnej kondycji. Wiele uwagi trzeba poświęcić kregostupowi i pielęgnacji stóp. Pływanie i spacerowanie pozwolą ci uniknąć poważniejszych kłopotów.

SKORPION (24 X-22 XI)

Jeśli poszukujesz miłości, to możesz czasami uskarżać się na samotność. Niepo-

trzebnie! Wenus sprzyja ci w poznawaniu osób, które mogą zadowolić się na długo w twoim życiu.

STRZELEC (23 XI-21 XII)

Z bólem serca mniej czasu poświęcisz na miłość, bo raczej oddasz się akrobatacy jak pogodzić obowiązki w domu i w pracy.

KOZIOROŻEC (22 XII-20 I)

Dzisiaj trzeba będzie powalczyć o swoje i wykazać się talentami dyplomatycznymi, większą elastycznością.

WODNIK (21 I-20 II)

Zalecam ci ostrożność w uprawianiu sportów. Łatwo teraz o kontuzję. Lepiej oddaj się ulubionej lekturze lub postuchaj muzyki.

RYBY (21 II-20 III)

Zajmiesz się teraz tym, co naprawdę lubisz, zaangażujesz się w projekty na których emocjonalnie ci zależy. Praca więc może się okazać nie znojnym trudem i obowiązkiem, ale przyjemnością.